

Krzysztof Jan Rej

**EWANGELICKA
SŁUŻBA DUSZPASTERSKA
W WOJSKU POLSKIM
1919–1950**



Ewangelickie Duszpasterstwo Wojskowe

Krzysztof Jan Rej

**EWANGELICKA
SŁUŻBA DUSZPASTERSKA
W WOJSKU POLSKIM
1919–1950**

**pod redakcją naukową
Elżbiety Alabrudzińskiej**

Ewangelickie Duszpasterstwo Wojskowe

Korekta
Monika Kwiecień

Skład, redakcja i opracowanie graficzne
Ajcomp Warszawa

Na okładce:

Ks. płk Kazimierz Szefer (1861–1939)
Ks. mjr Paweł Henryk Hause (1897–1946)
Ewangelicki kościół garnizonowy w Warszawie

Ewangelickie Duszpasterstwo Wojskowe składa serdeczne podziękowania Duszpasterstwu Wojskowemu Kościoła Ewangelickiego w Republice Federalnej Niemiec za pomoc materialną umożliwiającą wydanie niniejszej publikacji.

WYDANIE I

© Copyright for the Polish edition by Wydawnictwo
Ewangelickiego Duszpasterstwa Wojskowego
Warszawa 2000

Druk:
Kompas II, Warszawa, ul. Waliców 25, tel. 0502919214

SŁOWO EWANGELICKIEGO BISKUPA WOJSKOWEGO

Mija pierwsze pięć lat wznowionej po 45-letniej przerwie działalności Ewangelickiego Duszpasterstwa Wojskowego. Wojsko Polskie na nowo stało się terenem służby duszpasterskiej kapelanów ewangelickich, którzy docierają do rozproszonych po garnizonach całej Polski żołnierzy wyznania luterńskiego i innych wyznań protestanckich. Jednocześnie niezależnie od istniejących różnic wyznaniowych i światopoglądowych, które coraz bardziej będą charakteryzować nasze społeczeństwo w miarę jego dalszego rozwoju i przyswajania sobie standardów europejskich, Wojsko Polskie, otwierając na nowo bramy koszar i siedzib dowództw przed kapelanami ewangelickimi, stało się dla nich szybko naturalnym miejscem składania ewangelickiego świadectwa wiary chrześcijańskiej i prezentowania skierowanej ku europejskiej przyszłości Ojczyzny otwartej postawy obywatelskiej.

Dziękując Bogu za pierwsze pięciolecie istnienia w suwerennej Polsce, Ewangelickie Duszpasterstwo Wojskowe z radością oddaje do rąk czytelników monografię autorstwa księdza Krzysztofa Reja, opisującą losy ludzi i wydarzenia, które dla dzisiejszych ewangelickich kapelanów wojskowych mają szczególne znaczenie. Mam nadzieję, że jej lektura zainteresuje wielu czytelników spoza wąskiego grona duchownych, bezpośrednio zaangażowanych w duszpasterstwo wśród żołnierzy. Szczególnie pragnę polecić tę książkę osobom z kręgów wojskowych i kościelnych, gdyż mówi ona o ludziach, którzy w warunkach

jakże odmiennych od dzisiejszych, działali na styku obu tych społeczności w latach pokoju i wojny, w czasie budowania i obrony niepodległego bytu Rzeczypospolitej.

Sledząc losy kapelanów ewangelickich, poznając ich korzenie, postawy i motywacje, odkrywamy świat zupełnie inny od naszego, świat minionych problemów i napięć, a przecież w pełni należący do naszego wyznaniowego dziedzictwa i do trudnej historii państwa polskiego w XX wieku. Choć dzisiaj w refleksji teologicznej i socjologicznej na wiele spraw i wydarzeń, w które uwikłani byli bohaterowie tej książki, patrzymy bez ówczesnych emocji, dla przyszłości warto pamiętać i przypominać o duszpasterskim dziele i o losie tych, którzy ze względu na swe teologiczne przekonania i patriotyczną postawę gotowi byli służyć Bogu i Ojczyźnie w polu konfliktów, a wielu z nich swoją działalność kapelańską w Wojsku Polskim przyplaciło męczeńską śmiercią.

Dla ewangelików książka ta niech stanie się ważnym świadectwem historii ich Kościołów, dla wojskowych odkryciem fragmentu dziejów Wojska Polskiego, zaś dla kapelanów ewangelickich źródłem motywacji i inspiracji w dalszej służbie Bogu w żołnierskim środowisku.

Ewangelicki Biskup Wojskowy
ks. bp płk Ryszard Borski

Warszawa, 07.11.2000 r.

WSTĘP

W roku 1999 przypadła 80. rocznica powstania Ewangelickiego Duszpasterstwa Wojskowego.

Dnia 26 października 1919 r., w kościele ewangelicko-augsburskim Św. Trójcy w Warszawie wprowadzony został w urząd naczelny kapelan wojskowy — ks. Ryszard Paszke. W tym czasie rozpoczął swoją działalność ewangelicki zbór wojskowy (parafia), który nie miał jeszcze własnego kościoła garnizonowego i musiał korzystać z gościny cywilnej parafii stołecznej.

Dzieje duszpasterstwa wojskowego zamykają się w następujących okresach:

- 1919–1939 — okres międzywojenny,
- 1939–1945 — okres okupacji i martyrologii,
- 1941–1949 — powstanie i działalność służby w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie,
- 1946–1950 — powstanie i działalność służby przy Naczelnym Dowództwie Wojsk Polskich w Warszawie,
- 1950–1995 — przerwa spowodowana likwidacją służby w Polsce,
od 1995 — działalność Ewangelickiego Duszpasterstwa Wojskowego po reaktywowaniu.

W okresie międzywojennym Ewangelickie Duszpasterstwo Wojskowe było obecne w życiu i świadomości społeczeństwa polskiego oraz całego Kościoła.

W powojennej Polsce, zwłaszcza w pierwszych dziesięcioleciach, ze względów politycznych niewiele na ten temat mówiono i pisano. Żołnierze polscy, walczący w czasie wojny u boku zachodnich aliantów, byli w kraju represjonowani — traktowani i karani

nieraz jak przestępcy. W czasach stalinowskich „władza ludowa” starała się ograniczyć i wyprzeć wszelką działalność kościelną z życia publicznego, wtłaczając ją w ciasne mury kościołów. Ofiarą tej polityki padła m.in. w 1950 r. służba ewangelickich duszpasterzy wojskowych.

Na temat ewangelickiego duszpasterstwa w wojsku pisał w różnych przyczynkach, przy okazji poruszania ogólnej tematyki historyczno-kościelnej, rektor Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej ks. prof. Woldemar Gastpary. Pod jego kierunkiem napisałem i obroniłem w 1976 r. pracę magisterską pt. *Ewangelickie Duszpasterstwo Wojskowe w latach 1918–1950 z uwzględnieniem służby dla wyznania ewangelicko-augsburskiego i ewangelicko-reformowanego*. Była to pierwsza próba historycznego ujęcia tematu w oparciu o źródłowe materiały archiwalne.

Dopiero po roku 1989 zaczęto na nowo interesować się duszpasterstwem wojskowym. Powstało wiele prac dotyczących także ewangelickiej służby. Do dziś brakuje jednak opracowania monograficznego. Mam nadzieję, że prezentowana książka choć w części wypełni tę lukę.

Za najważniejszy okres działalności ewangelickiego duszpasterstwa w Wojsku Polskim uważam dwudziestolecie międzywojenne. Był to najdłuższy i m.in. zapewne dlatego najbardziej owocny, pokojowy czas służby.

Dramatyczne lata wojenne również wycisnęły swoje piętno na ludzkich, żołnierskich losach oraz na charakterze posługi duszpasterskiej. Bliskość śmierci, tęsknota za domem, ojczyzną i Kościołem, niewypowiedziany ogrom ludzkiego cierpienia stały się dziedzictwem i tradycją duszpasterstwa tamtych czasów. Wierność, upór i nadzieja towarzyszyły powojennemu reaktywowaniu w Polsce duszpasterstwa wojskowego. Współczesne duszpasterstwo budzi świadomość tych tradycji.

Tradycje duszpasterstwa wojskowego są zakorzenione w Biblii oraz w dziejach Kościoła chrześcijańskiego. Także w naszym kraju duchowa służba wśród żołnierzy ma długą historię.

W XVIII w. pojawiło się w sposób zorganizowany duszpasterstwo różnych wyznań i religii w wojsku polskim. Jednak utrata niepodległości stanęła na przeszkodzie dalszego rozwoju tych służb, choć idee i wartości religijno-moralne przetrwały i utrwalone zostały w powstaniach i innych zbrojnych zrywach narodu.

Pod koniec XIX w. armie zaborców w miarę swych potrzeb w różnym zakresie korzystały z pomocy polskich duchownych niekatolickich. Podczas I wojny światowej stali się oni załącznikiem przyszej kadry duszpasterstwa Wojska Polskiego w niepodległej ojczyźnie.

Jesienią 1918 r., gdy po latach niewoli zaczęła wyłaniać się niepodległa Polska, zanim powstały struktury państwa, w planach organizowania polskich sił zbrojnych uwzględniono miejsce dla służb duszpasterstwa wszystkich liczebnie znaczących wyznań. Należy jednak odróżnić zagadnienia wyznaniowe od narodowościowych, nie łączyć ich i nie utożsamiać, gdyż pojęcia te nie pokrywają się ze sobą. Większość innowierców żyjących na historycznych ziemiach polskich, zarówno przed, jak i po 1918 r., była dobrymi, często wzorowymi i wybitnymi Polakami. Jednak dla niektórych środowisk proces kształtowania się świadomości narodowej nie zakończył się z chwilą proklamowania niepodległości, lecz trwał znacznie dłużej¹.

Jakże łatwo wtedy o uproszczenia, które nigdy nie są precyzyjne i nie oddają prawdy, o sięgnięcie po stary, wypróbowany oręż stereotypu „ewangelik to Niemiec”.

Sądzę, że temu krzywdzącemu skojarzeniu zadają kłam m.in. liczne przykłady ewangelickich bohaterów II wojny światowej, jak np. generałowie Juliusz Rómmel czy Wiktor Thommeé², a także wielu zwykłych, bezimiennych żołnierzy powstań narodowych, walk wyzwoleńczych i wojen światowych. Za nimi podążali kapelani, o których traktuje właśnie ta książka.

Tak więc nie tylko losy samych kapelanów, ale także ich obecność wśród żołnierzy polskich w kraju i na świecie wskazują na uczestnictwo i miejsce ewangelików w zbrojnym czynie społeczeństwa i narodu w walce o niepodległość kraju. Szczególnie w dzisiaj-

szych czasach, gdy możemy powiedzieć, że ich żołnierski trud, a często i ofiara krwi nie poszły na marne, nie powinniśmy o nich zapominać.

Trzeba też pamiętać, że protestantyzm w Polsce, choć rodzimego pochodzenia, nie był nigdy jednolity wyznaniowo ani narodowościowo, co też w mniejszościowej społeczności łatwiej dawało się zauważyć. Często osiedlali się tu w różnych okresach historycznych, okolicznościach i z rozmaitych powodów imigranci, w nadziei na lepsze perspektywy życia, a także tolerancję i wolność sumienia. Wielu z nich było ewangelikami, którzy przybywali z sąsiednich Niemiec, znajdując tu szybko swoją drugą ojczyznę. Problem narodowościowy stał się jeszcze bardziej wyrazisty po 1918 r., gdyż powracające do macierzy ziemie dawnych zaborów naznaczone były piętnem długotrwałej, intensywnej i nie przebiegającej w środkach germanizacji. Problem ten, wykorzystywany politycznie przez władze niemieckie, wpłynął negatywnie na szansę umocnienia i rozwoju ewangelicyzmu w Polsce. Nie służył też interesom kraju.

Państwo polskie, organizując swoją armię po I wojnie światowej, wzorowało się na armiach państw zachodnioeuropejskich. Jednakże gdy chodzi o stworzenie możliwości posługi religijnej dla żołnierzy wszystkich wyznań, Polska wyprzedziła inne kraje. Podczas gdy np. Francja czy Włochy nie posiadały instytucji kapelanów wojskowych, Anglia zaś używała ich jedynie dla potrzeb swoich wojsk kolonialnych, Polska była pierwszym krajem, który tworząc na nowo organizację państwową i wojsko, utworzył w nim także służbę duszpasterską dla wszystkich wyznań. Za przykładem Polski poszła później Czechosłowacja i Jugosławia.

Wprowadzenie duszpasterstwa wojskowego stworzyło pojęcie zborów (parafii) wojskowych, w odróżnieniu od istniejących już — cywilnych. Zbór wojskowy tworzyli na danym obszarze żołnierze tego wyznania wraz ze swymi rodzinami i kapłanem — wojskowym proboszczem (szefem duszpasterstwa swego wyznania w określonym okręgu korpusu). Naczelnemu kapłanowi przysługiwał tytuł seniora wojskowego, który w cywilnej strukturze Kościoła odpowiadał god-

ności zwierzchnika diecezji — biskupa. Ksiądz wojskowy wyróżniał mundur oficerski kapelana wojskowego, wszyscy inni duchowni (nie noszący munduru) byli księżmi cywilnymi. Wojskowe marynarki wyróżniały się nieco dłuższym krojem.

W Kościołach protestanckich omawianego okresu na określenie zwierzchnika Kościoła używany był tytuł superintendenta lub generalnego superintendenta. W Kościołach unijnych zaś — prezydenta Kościoła. Tytuł generalnego superintendenta przysługiwał także ks. Juliuszowi Burschemu, choć używał on także bardziej zrozumiałego i należnego mu tytułu — biskup. Tytuł ten oficjalnie wprowadził Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 listopada 1936 r. o stosunku państwa do Kościoła Ewangelicko–Augsburskiego w Rzeczypospolitej (art. 17)³. Wyboru ks. J. Burschego na biskupa Kościoła dokonało kolegium wyborcze w Warszawie w lipcu 1937 r. Wybór został zatwierdzony zarządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej I. Mościckiego dnia 8 lipca 1937 r.⁴

Materiał zawarty w książce nie wyczerpuje tematu. Ze względów źródłowych nacisk położono na okres międzywojenny. Jest on z pewnością dla całości obrazu służby duszpasterskiej bardzo ważny.

Jednakże niektóre zagadnienia wymagają pogłębienia i bardziej wnikliwego opracowania w przyszłości, począwszy od okresu legionowego aż po współczesność.

Za udostępnienie cennych materiałów pragnę podziękować p. Helenie Fierlowej, ks. Alfredowi Figaszewskiemu, p. Sigrid Loppe, p. Aleksandrze Sękowskiej z Komisji Dokumentacji, Informacji i Wydawnictw Konsystorza Kościoła Ewangelicko–Reformowanego w Warszawie oraz Komisji Ochrony Pamiątek przy parafii ewangelicko–augsburskiej Św. Trójcy w Warszawie.

Podziękowanie składam również byłym księżom kapelanom, ks. Erykowi Cimale i Helmutowi Prueferowi za okazaną pomoc. Szczególne podziękowanie kieruję w stronę Ewangelickiego Duszpasterstwa Wojskowego i Biskupa Wojskowego, ks. płk. Ryszarda Borskiego za wszelką pomoc w przygotowaniach i za wydanie niniejszej monografii.

PREKURSORY EWANGELICKIEGO DUSZPASTERSTWA WOJSKOWEGO W POLSCE

Początków Ewangelickiego Duszpasterstwa Wojskowego dopatrywać się można na ziemiach polskich w XIX w., kiedy to na politycznej mapie Europy nie było Polski, a rozdarty przez obce mocarstwa kraj nie posiadał własnej armii ani tym bardziej zorganizowanej służby kapelanów wojskowych.

Duchowni ewangeliccy, podobnie jak duchowni innych wyznań w Królestwie Polskim, byli zwolnieni z obowiązku służby wojskowej, która trwała nieraz wiele lat.

Niektórych księży angażowano jednak okazjonalnie do wykonywania pewnych czynności kościelnych na rzecz wojska. Miało to miejsce zarówno na terenie wojskowym, jak też w miejscowych budynkach kościelnych należących do cywilnych parafii.

W garnizonach prowincjonalnych celom kultowym służyła nieraz jadalnia bądź świetlica wyposażona w prowizoryczny ołtarz, często także harmonium i śpiewniki. Wojsko gromadziło na swoje potrzeby również literaturę religijną oraz sprzęt liturgiczny⁵. Znane są przykłady ofiarności zborów wojskowych, świadczących na urządzenie i utrzymanie swoich kaplic.

Obowiązki kapelana wśród żołnierzy carskich armii rosyjskiej pełnił od 13 czerwca 1886 r. do 28 lipca 1888 r. ówczesny wikariusz parafii Św. Trójcy w Warszawie — ks. Aleksander Schoeneich. Po jego przeniesieniu się do Lublina obowiązki kapelana przejął ks. Armin

Paisert pochodzący z Estonii, po nim zaś Niemiec z Łotwy — ks. Fryderyk Palsa. Dwaj ostatni kapelani sprowadzeni przez wojskowe władze rosyjskie byli jednocześnie nauczycielami religii w seminarium nauczycielskim.

Jeszcze w 1909 r. wśród załogi garnizonu warszawskiego znajdowała się kilkutysięczna grupa ewangelików, przeważnie Łotyszy i Estończyków, tworząca samodzielny ewangelicki zbór wojskowy, dla którego kapelan odprawiał w kościele Św. Trójcy nabożeństwa w języku rosyjskim, estońskim lub łotewskim.

W 1899 r. po zasięgnięciu opinii warszawskiego Konsystorza ustalono, że żołnierze wyznania ewangelicko-augsburskiego podczas składania przysięgi wojskowej nie całują krzyża i ewangelii, jak to czynią żołnierze innych wyznań.

Przed I wojną światową armie państw zaborczych posiadały swoje służby duszpasterskie różnych wyznań, w tym także dla ewangelików, jednakże największy rozwój i zasięg terytorialny tych służb nastąpił w czasie I wojny światowej. Dotychczasowe struktury z czasów pokojowych już nie wystarczały. Sięgnięto więc po cywilne rezerwy duchowieństwa, powołując na drodze mobilizacji pozaetatowych duchownych polowych, którzy podlegając np. swemu kapelanowi dywizyjnemu, spełniali czynności religijne wśród żołnierzy na frontach i w szpitalach oraz inne posługi pomocnicze. W armii niemieckiej kapelani wojskowi obejmowali m.in. również opuszczone przed zbliżającym się frontem cywilne parafie ewangelickie na ziemiach polskich⁶.

I wojna światowa oprócz upragnionej wolności przyniosła Polakom wiele cierpienia. Toczyła się bowiem na polskiej ziemi, powodując, że również Polacy-ewangelicy w mundurach różnych armii musieli ze sobą walczyć. Okropności tej wojny uświadomiły przede wszystkim społeczeństwu polskiemu potrzebę niesienia pomocy ludziom cierpiącym i umierającym. Stąd zapewne m.in. zrodziła się troska o zachowanie i utrwalenie wartości i postaw chrześcijańskich w armii nowo powstającego państwa polskiego.

Duchowni ewangeliccy byli ze swoimi żołnierzami nie tylko na wszystkich frontach I wojny światowej, lecz także w walkach wyzwolńczych i zbrojnych zrywach narodu. Pełnili swoją służbę w szpitalach polowych i stacjonarnych, na polach bitew oraz przy sztabach i dowództwach wojskowych. Wymienić tu można ks. Karola Banszela⁷, kapelana ewangelickiego frontu północno-wschodniego i naczelnego dowództwa, działacza plebiscytowego i uczestnika III Powstania Śląskiego. Trzeba wspomnieć też ks. Karola Grycza, doświadczonego kapelana armii austriackiej, pierwszego ewangelickiego kapelana Wojska Polskiego na Śląsku (w randze kapitana), konsultanta i współautora powstałej w kilka miesięcy później ewangelickiej służby duszpasterskiej w Wojsku Polskim. Jego mianowanie na wojskowego duchownego okręgu śląskiego miało miejsce zaraz po proklamowaniu niepodległego i zjednoczonego państwa polskiego w byłym Księstwie Cieszyńskim. Władze polskie dokonały tego mianowania m.in. dzięki osobistemu wstawiennictwu i zaangażowaniu komendanta wojsk polskich na Śląsku, płk. Franciszka Latinika. Nominację swego rodaka przyjęło życzliwie i aktywnie poparło ewangelickie społeczeństwo Śląska.

PROTESTANTYZM W II RZECZYPOSPOLITEJ

Po 1918 r. w II Rzeczypospolitej znalazło się 7 największych Kościołów — społeczności ewangelickich liczących w sumie 2 miliony wiernych:

Kościół Ewangelicko-Unijny w Wielkopolsce i na Pomorzu,
Kościół Ewangelicko-Unijny na polskim Górnym Śląsku,
Kościół Ewangelicki Augsburskiego i Helweckiego Wyznania w Małopolsce,
Kościół Ewangelicko-Luterski w Polsce Zachodniej,
Kościół Ewangelicko-Augsburski w Rzeczypospolitej Polskiej,
Kościół Ewangelicko-Reformowany w Rzeczypospolitej Polskiej,
Wileński Kościół Ewangelicko-Reformowany.

Nazwy niektórych Kościołów ulegały niewielkiej modyfikacji. Kościoły te pochodziły z terenów wszystkich trzech zaborów: austriackiego, pruskiego i rosyjskiego, wyrastały więc w różnych warunkach i tradycjach, działały w odmiennych systemach prawnych⁸. Pod względem konfesyjnym trzy pierwsze Kościoły były wyznaniowo mieszane, pozostałe posiadały charakter jednolity.

Natomiast pod względem narodowościowym wszystkie stanowiły społeczności zróżnicowane z większym bądź mniejszym procentowo udziałem Polaków. Kościoły Unijne — tak zwane Kościoły Unii Staropruskiej — powstały w Prusach w wyniku politycznej decyzji cesarza Wilhelma III w trzechsetną rocznicę Reformacji, który w 1817 r. połączył w jednej wspólnej instytucji kościelnej ewangelickie parafie reformowane (kalwińskie) i augsburskie (lutrańskie)⁹.

Kościół Ewangelicko-Unijny w Wielkopolsce i na Pomorzu, pochodzący z dwóch samodzielnych prowincji kościelnych, został wydzielony jako samodzielna jednostka kościelna z siedzibą konsystorskich władz zwierzchnich w Poznaniu w 1921 r. Zachował starą ustawę kościelną z 1873 r. oraz proniemiecki charakter i opcję polityczną¹⁰.

Status prawny Kościoła Ewangelicko-Unijnego na polskim Górnym Śląsku regulowała ta sama cesarska ustawa, obowiązująca w Poznańskim i na Pomorzu. Kościół ten jednak przez 15 lat kozystał z praw Konwencji Genewskiej z 1922 r. o ochronie mniejszości niemieckiej na polskim Górnym Śląsku¹¹. Spełniając nałożony nań obowiązek, formalnie w 1923 r. uniezależnił się od Konsystorza we Wrocławiu, prowadząc jednak politykę germanizacyjną, przyczyniał się do napięć na tle narodowościowym¹².

Kościół Ewangelicki Augsburskiego i Helweckiego Wyznania w Małopolsce, pochodzący z dawnego zaboru austriackiego, uniezależnił się od zwierzchnictwa w Wiedniu w 1923 r. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości liczba wiernych tego Kościoła spadła na skutek emigracji i wynosiła ponad 33 tys. członków. Jednak obciążony odziedziczoną strukturą charytatywną i oświatową, osłabiony liczebnie i finansowo, Kościół ten nie mógł w nowych warunkach odegrać większej roli.

Kościół Ewangelicko-Luterski w Polsce Zachodniej był najmniej liczny ze wszystkich społeczności ewangelickich w kraju, liczył bowiem około 4 tys. wiernych (6 parafii). Rodowód swój wywodził od Kościoła Staroluterskiego w Prusach (na Pomorzu i w Poznańskim). Skupiał luteran, którzy nie przystąpili do Unii Staropruskiej. Mając tradycje wolnego Kościoła (odłączonego od państwa), zrzuciwszy zwierzchnictwo władzy kościelnej we Wrocławiu, pozostał w Polsce od 1922 r. Kościołem niezależnym¹³. Odznaczał się gotowością do współpracy z innymi Kościołami i społecznościami ewangelickimi w Polsce. Był lojalny wobec państwa polskiego.

Kościół Ewangelicko-Augsburski w Rzeczypospolitej Polskiej należał do największych Kościołów protestanckich w okresie mię-

dzywojennym i cieszył się poparciem rządu. Posiadał wprawdzie spory odsetek ludności niemieckiej, lecz od dawna mieszkającej na ziemiach polskich, wśród polskiego społeczeństwa. Wielu członków tego Kościoła, szczególnie spośród polskiej części parafian, a przede wszystkim duchowieństwo, potrafiło przeciwstawić się destruktywnym tendencjom odśrodkowym żywołu niemieckiego.

Do zachowania narodowego, niezależnego od obcych nacisków, charakteru Kościoła przyczyniła się w znacznej mierze mądra, dalekowzroczna polityka kościelna jej zwierzchnika, ks. bp. Juliusza Burschego — delegata rządu polskiego na konferencję pokojową w Paryżu w sprawie ustalania granic powstającej z politycznego niebytu Polski. Ks. biskup bardzo aktywnie działał na rzecz przyłączenia do Polski Śląska i Mazur.

Jeśli chodzi o warszawską Jednotę ewangelicko-reformowaną, była ona pod względem narodowościowym najbardziej zróżnicowana. Oprócz najliczniej reprezentowanych tam Polaków i Czechów należeli do niej także parafianie narodowości szwajcarskiej i niemieckiej, również holenderskiej, ale sprawy narodowościowe nie odgrywały tu prawie żadnej roli.

Jednota Wileńska natomiast była niemal całowicie polska¹⁴. W czasie zaborów doznała prześladowań ze strony władz rosyjskich z powodu polskiej działalności patriotycznej. Składała się z niewielkich i nielicznych parafii w województwach: wileńskim, białostockim i wołyńskim. Od 1938 r. posiadała także swój filiał w Warszawie.

Najbardziej patriotycznie nastawione i posiadające największy procent ludności polskiej były Kościoły z dawnego zaboru rosyjskiego: augsburski i reformowany z byłej Kongresówki — oba z siedzibą władz kościelnych (Konsystorzy) w Warszawie, oraz Kościół Wileński (Jednota Wileńska) z byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego z siedzibą w Wilnie. Wśród tych Kościołów największą rolę odgrywał Kościół Ewangelicko-Augsburski w Rzeczypospolitej Polskiej, uważający się za tron ewangelicyzmu polskiego, z ks. bp. Juliuszem Burschem na czele.

Kościół Ewangelicko–Augsburski w RP liczył 500 tys. wyznawców, a po odzyskaniu niepodległości przyłączyli się do niego luteranie ze Śląska Cieszyńskiego, Małopolski, Polesia, Wołynia, Wileńszczyzny, Suwalszczyzny.

Po podziale Śląska Cieszyńskiego pomiędzy Polskę i Czechosłowację w 1919 r., a także w wyniku przegranych plebiscytów na Górnym Śląsku i Mazurach wielu ewangelików znalazło się poza granicami kraju.

We wszystkich więc siedmiu wymienionych Kościołach ewangelickich powstającej wolnej Polski występowały głównie dwie opcje konfesyjne: luterska (wyznanie ewangelicko–augsburskie) i kalwińska (wyznanie ewangelicko–reformowane).

Nie jest zatem dziełem przypadku, że te dwa Kościoły protestanckie (ewangelicko–reformowane i ewangelicko–augsburski) związane historycznie z Warszawą, mające długie tradycje patriotyczne, kierujące się interesami polskiej racji stanu i cieszące się zaufaniem polskich władz państwowych podjęły próbę stworzenia duszpasterstwa ewangelickiego w Wojsku Polskim. W latach dwudziestych Kościoły unijne na krótko miały również swojego kapelana, jednak ze względów narodowo–politycznych etat ten zlikwidowano.

Inne społeczności wyznaniowe wywodzące się np. z kręgów baptystycznych czy zielonoświątkowych mogły również korzystać z pomocy kapelanów ewangelickich. Dotyczyło to jednak lokalnych, małych skupisk wiernych i trudno o dokładne dane liczbowe dotyczące żołnierzy tych wyznań. Odnotowywano jedynie ich obecność, zwłaszcza w garnizonach wschodniej części kraju.

SŁUŻBA DUSZPASTERSKA DLA ŻOŁNIERZY WYZNANIA EWANGELICKO–AUGSBURSKIEGO

Dnia 4 listopada 1918 r. ks. Ryszard Paszke¹⁵ z Łodzi, dokąd został wysiedlony przymusowo przez okupacyjne władze niemieckie, przesłał prywatną drogą do Ministerstwa Spraw Wojskowych memoriał w sprawie utworzenia Ewangelickiego Duszpasterstwa w Wojsku Polskim¹⁶. W memoriale tym ks. R. Paszke w sposób przekonujący i rzeczowy postuluje konieczność i celowość powołania instytucji ewangelickich kapelanów w nowo tworzącej się armii. Charakter przedstawionych argumentów natury patriotyczno–narodowej sprowadzał się do wniosku, że trud utworzenia takiej służby leży w interesie państwa i narodu polskiego.

W dwa miesiące po powstaniu tego memoriału dekretem z dnia 18 stycznia 1919 r. zostały ustanowione etaty szefów wyznań: protestanckiego, prawosławnego i mojżeszowego — w stopniu pułkownika. Kapelanom odnośnych wyznań (referentom danego wyznania) przy Dowództwie Okręgu Generalnego przyznano stopień majora, a w poszczególnych pułkach stopień etatowy kapitana.

W kilka miesięcy później powołano do życia Sekcję Religijno–Wyznaniową — organizacyjną jednostkę nadrzędną w Ministerstwie Spraw Wojskowych dla duszpasterskich służb niekatolickich w wojsku, wyłączoną spod kompetencji rzymskokatolickiej Kurii Biskupiej Wojska Polskiego. Jednak jeszcze podczas działań wojennych 1919–1920 istniał przy Naczelnym Dowództwie Wojska Polskiego jeden wspólny

ny Urząd Duszpasterski¹⁷. Ewangeliccy kapelani Powstań Śląskich podlegali Naczelnemu Dowództwu Wojsk Powstańczych.

W rozkazie z dnia 19 czerwca 1919 r. o stworzeniu w ramach Ministerstwa Spraw Wojskowych Sekcji Religijno–Wyznaniowej dla wyznań niekatolickich, podpisanym przez ówczesnego ministra, gen. Józefa Leśniewskiego, czytamy m.in.: „Uznając, że najwyższe zasady moralne gruntuje w człowieku religia i że od moralności zależy przede wszystkim wartość żołnierza — pragnie Ministerstwo Spraw Wojskowych otoczyć równomierną opieką potrzeby religijne żołnierzy wszystkich wyznań”¹⁸.

Sekcja Religijno–Wyznaniowa obejmująca wyznania niekatolickie posiadała w swym składzie referentów 5 wyznań: wszystkich ewangelickich łącznie oraz mariawickiego, prawosławnego, mojżeszowego i mahometańskiego¹⁹. Referenci duszpasterscy tych wyznań pełnili jednocześnie funkcje naczelnych kapelanów w wojsku.

Godny podkreślenia jest fakt, że instytucja ewangelickich duszpasterzy wojskowych powstała jako pierwsza w tak zwanej Sekcji Religijno–Wyznaniowej Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Dnia 30 lipca 1919 r. w siedzibie Adiutantury II Departamentu MSWojsk. odbyła się konferencja w sprawie uchwalenia „Ogólnych postanowień dla kapelanów wyznań ewangelickich”. W konferencji tej uczestniczyli: ks. Zdzisław Geisler — delegat Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, szef Wydziału Wyznań Ewangelickich, ks. August Loth — delegat Konsystorza Ewangelicko–Augsburskiego, ks. sup. Władysław Semadeni — delegat Konsystorza Ewangelicko–Reformowanego, por. Klank — delegat Departamentu Wojskowo–Prawnego MSWojsk., ppor. Roedi — delegat Departamentu Personalnego MSWojsk., ks. K. Grycz — wojskowy kapelan wyznania ewangelicko–augsburskiego (jako były „Feldkurat”, tj. kapelan ewangelicki armii austriackiej), mianowany przez władze polskie na Śląsku w listopadzie 1918 r. pierwszym kapelanem wojskowym dla wyznania ewangelickiego Wojskowego Okręgu Śląskiego w randze kapitana Wojska Polskiego, mjr Bronisław Pieracki — de-

legat z ministerstwa reprezentujący Sekcję Religijno–Wyznaniową — szef sekcji, por. Jan Krawczyński — naczelnik kancelarii²⁰.

W wyniku tych ustaleń ukazał się rozkaz ministerstwa nr 3020²¹, zatytułowany „Ogólne postanowienia dla kapelanów wyznania ewangelicko–augsburskiego”, stwierdzający utworzenie w Wojsku Polskim Głównego Urzędu Duszpasterskiego dla Wyznania Ewangelicko–Augsburskiego i podległych mu urzędów duszpasterskich okręgów generalnych (w polu grup operacyjnych) i dywizji. Dokument ten składa się z czterech zasadniczych punktów. Pierwszy punkt zawierał stwierdzenia ogólne, dalsze trzy punkty omawiały kolejno zadania i obowiązki kapelana naczelnego (seniora), kapelanów okręgów generalnych i kapelanów dywizji. W części pierwszej ogólnej, stwierdzono, że Główny Urząd Duszpasterstwa dla Wyznania Ewangelicko–Augsburskiego powstał w celu zaspokojenia potrzeb religijnych osób tego wyznania, będących w Wojsku Polskim. Na czele tego urzędu stanął kapelan naczelny z tytułem seniora, którego kandydaturę zgłaszał Ministerstwu Spraw Wojskowych za pośrednictwem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — Konsystorz Ewangelicko–Augsburski w Warszawie.

Ze względu na swe znaczenie Sekcja Religijno–Wyznaniowa została usamodzielniona i poddana ministrowi spraw wojskowych, którego fachowymi doradcami stali się naczelnicy duchowni wyżej wymienionych wyznań²². Dnia 20 lutego 1920 r. Sekcja zmieniła swoją nazwę na Sekcję Wyznań Obcych. Jednak wkrótce przeciwko tej niefortunnej nazwy pojawiły się liczne i stanowcze sprzeciwy (m.in. ks. sen. R. Paszkego) i dnia 24 marca 1920 r. przemianowano Sekcję na Sekcję Wyznań Niekatolickich i Opieki nad Grobami Wojennymi, a później na Wydział Wyznań Niekatolickich²³.

Naczelny kapelan był jednocześnie referentem ewangelicko–augsburskim w Sekcji Religijno–Wyznaniowej MSWojsk. Obok Głównego Urzędu Duszpasterskiego dla Wyznania Ewangelicko–Augsburskiego istniały odpowiednio podległe mu urzędy okręgów generalnych (w polu grup operacyjnych) oraz dywizji. Na ich czele stali kapelani,

których kandydatury przedstawiał naczelny kapelan, porozumiawszy się każdorazowo z Konsystorzem swojego Kościoła, a mianował naczelny wódz. Każdy kapelan Wojska Polskiego, po złożeniu przysięgi wojskowej, podlegał zarówno swoim władzom duchownym, jak też wojskowym, do których stosunek określały przepisy służbowe dla Wojska Polskiego. Kapelan naczelny, czyli senior, pod względem wojskowo-administracyjnym był zależny, za pośrednictwem szefa Sekcji Religijno-Wyznaniowej, od Ministerstwa Spraw Wojskowych, a pod względem kościelno-dogmatycznym od Konsystorza Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie; stanowił instancję pośredniczącą pomiędzy służbą wojskową a tymże Konsystorzem.

Do obowiązków jego należało w szczególności:

- kontrolowanie podległych mu urzędów duszpasterskich,
- składanie sprawozdań okresowych z ogólnej działalności służby szefowi Sekcji Religijno-Wyznaniowej,
- współpraca z władzami kościelnymi,
- odbieranie uroczystej przysięgi od kapelanów swojego wyznania i wprowadzanie ich w urząd,
- opiniowanie podań kapelanów okręgów generalnych (w polu grup operacyjnych) o przyznanie urlopu na czas dłuższy tydzień i podań kapelanów dywizji wyznania ewangelicko-augsburskiego o urlopy trwające więcej niż dwa tygodnie,
- zwoływanie w miarę zaistniałych potrzeb konferencji kapelanów swego wyznania w celu omówienia najważniejszych spraw duszpasterstwa wojskowego.

Do głównych zadań i obowiązków kapelanów okręgów generalnych, którzy pod względem wojskowo-administracyjnym podlegali dowódcy okręgu generalnego (grupy operacyjnej), a w sprawach duszpasterskich bezpośrednio nacelnemu kapelanowi, należało:

- kontrolowanie pracy podległych im urzędów duszpasterskich,
- składanie drogą służbową okresowych sprawozdań seniorowi,
- referowanie spraw duszpasterskich bezpośrednio dowódcy okręgu generalnego (grupy operacyjnej) po uprzednim zreferowaniu ich szefowi sztabu,

— prowadzenie akt stanu cywilnego według specjalnego formularza oraz zawiadamianie o każdym akcie zarządu właściwej parafii.

Jeżeli chodzi o obowiązki i zadania kapelana ewangelicko–augsburskiego dywizji, to całkowicie pokrywały się one z obowiązkami służbowymi kapelana okręgu generalnego z tym, że pod względem wojskowo–administracyjnym kapelan dywizji podlegał dowódcy dywizji, któremu bezpośrednio referował o sprawach duszpasterskich, uprzednio referując u szefa sztabu, natomiast pod względem duszpasterskim podlegał kapelanowi okręgu generalnego (w polu grupy operacyjnej) swojego wyznania.

Dokument ten, podpisany przez ministra 7 dni wcześniej, formalnie obowiązywał od 1 sierpnia 1919 r. Na skutek wielu starań, jak również pisemnego wniosku Konsystorza Kościoła Ewangelicko–Augsburskiego (z siedzibą w Warszawie) z 25 września 1919 r., dekretem Naczelnego Wodza został mianowany w stopniu podpułkownika naczelnym kapelanem wyznania ewangelicko–augsburskiego — ks. Ryszard Paszke. Dnia 26 października 1919 r. został uroczystie wprowadzony w urząd przez sup. gen. Kościoła Ewangelicko–Augsburskiego w Polsce ks. bp. J. Burschego w asyście księży: A. Lotha i A. Rondthale-ra. Na uroczystym nabożeństwie w kościele Św. Trójcy w Warszawie obecni byli m.in. przedstawiciele MSWojsk., Konsystorza, Dowództwa Okręgu Generalnego i Komendy Miasta. Było to zarazem pierwsze w dziejach Wojska Polskiego nabożeństwo dla żołnierzy ewangelików.

Dzień 26 października 1919 r. należy uznać za historyczny moment zaistnienia Ewangelickiego Duszpasterstwa Wojskowego w Wojsku Polskim tworzącego się niepodległego państwa polskiego.

Ponieważ odczuwano potrzebę posiadania własnej świątyni, już w grudniu 1919 r. rozpoczęto starania o lokalizację i przydział kościoła garnizonowego, ale na realizację tych zamierzeń trzeba było jeszcze poczekać.

Z uwagi na brak wojskowych kapelanów w terenie, dający się odczuć zwłaszcza podczas świąt i uroczystości takich jak np. przysię-

ga wojskowa, dnia 21 września 1920 r. została utworzona służba kapelanów pomocniczych²⁴, pełniących — jak sama nazwa wskazuje — pomocnicze funkcje duszpasterskie w wojsku i mogących zajmować także inne stanowiska cywilne. Rozkaz ten podpisał 4 września minister spraw wojskowych gen. K. Sosnkowski. W myśl tego rozkazu kapelani mieli być powoływani przez Sekcję (później przemianowaną na Wydział, a następnie na Biuro Wyznań Niekatolickich) i lokalne władze wojskowe w porozumieniu z władzami kościelnymi.

Powołanie mogło nastąpić tylko w razie pojawienia się takiej potrzeby w danym garnizonie, szpitalu lub rejonie wojskowym. Z chwilą ustania takiej potrzeby kapelanów pomocniczych zwalniano. Do ich obowiązków należało:

- spełnianie posług religijnych w wojsku,
- czuwanie nad oświatą religijno-moralną wśród żołnierzy,
- prowadzenie kancelarii.

W sprawach duszpasterstwa wojskowego podlegali kierownikowi Głównego Urzędu Duszpasterskiego swego wyznania i otrzymywali początkowo miesięczne wynagrodzenie w wysokości 600–800 marek polskich w zależności od wielkości obsługiwanego terenu. Nie pobierali natomiast tzw. strawnego (diety), dodatków drożyznianych, ekwipunkowych i nadzwyczajnych. W przypadku wyjazdu służbowego przysługiwało im prawo otrzymania dokumentu podróży i bezpłatnych biletów wojskowych według taryfy dla niższych oficerów.

W rozkazie obowiązującym od 1 marca 1922 r., a datowanym 11 kwietnia 1922 r., minister spraw wojskowych w porozumieniu z ministrem skarbu²⁵ zarządził podwyższenie wynagrodzenia kapelanów pomocniczych wszystkich wyznań, ustalając je w wysokości połowy wynagrodzenia funkcjonariuszy państwowych XII stopnia służbowego bez dodatków rodzinnych. Zwrot kosztów podróży dotyczył wyżej wymienionej stawki w pełnym wymiarze.

Wobec cywilnych duchownych pełniących funkcje duszpasterskie w wojsku stosowano zazwyczaj taką praktykę, że rozkazy wyjazdów służbowych do poszczególnych garnizonów wydawało dowództwo okręgu korpusu z działu kredytów przysposobienia wojskowego lub

dyspozycyjnych szefa sztabu. Odnośnie kosztów podróży, osoby te otrzymywały zwrot ceny biletu kolejowego drugiej klasy i diety z dojazdami jak kapelani pomocniczy. Aby zostać kapelanem wojskowym, duchowny Kościoła Ewangelicko–Augsburskiego musiał: napisać podanie do ministra spraw wojskowych za pośrednictwem szefa Głównego Urzędu Duszpasterskiego (naczelnego kapelana), przedstawić swój życiorys, potwierdzenie obywatelstwa polskiego, odpis dyplomu uniwersyteckiego, zezwolenie Konsystorza na wstąpienie do wojska, metrykę urodzenia i odpis książeczki wojskowej.

Rozpoczynając działalność duszpasterską w wojsku jako naczelny kapelan, ks. sen. R. Paszke mógł liczyć na pomoc i współpracę jedynie ks. Karola Grycza w Małopolsce i na Śląsku, potem ks. Józefa Mamicy w Poznaniu, od 1922 r. ks. Karola Banszela, byłego kapelana na Śląsku, i ks. kapelana pomocniczego Zygfrieda Loppego w Suwałkach, Augustowie, Sejnach, a potem w rejonie wileńskim. Do trudności spowodowanych ogólnym brakiem księży, doszły jeszcze duże odległości i rozproszenie ewangelików w poszczególnych garnizonach. Początkowo nie było kościoła garnizonowego, a wojskowe nabożeństwa ewangelickie dla żołnierzy wyznania augsburskiego i reformowanego oraz ich rodzin odbywały się dwa razy w miesiącu (nie licząc świąt kościelnych i państwowych) w warszawskim kościele przy ul. Królewskiej (o godz. 9.30).

Wkrótce starania o świątynię wojskową zostały uwieńczone sukcesem. Przeznaczono na ten cel była cerkiew prawosławną na Mokotowie. Uroczystość poświęcenia po remoncie pierwszego ewangelickiego kościoła garnizonowego odbyła się 9 stycznia 1921 r. o godz. 10.00.

Po zakończeniu wojny bolszewickiej i podpisaniu traktatu pokojowego zaszły w armii, a także w służbie duszpasterskiej, pewne zmiany. Dotyczyły one spraw organizacyjnych i nowych regulacji prawnych. Dotychczasowe „Ogólne postanowienia dla kapelanów wyznania ewangelicko–augsburskiego” uzupełniono dokumentem o nazwie „Organizacja służby duszpasterskiej wyznania ewangelicko–augsburskiego na czas pokoju” (1922 r.)²⁶.

Na miejsce Okręgów Generalnych wprowadzono Okręgi Korpusu składające się z kilku lub kilkunastu garnizonów, gdzie koncentrowała się służba kapelanów²⁷. Wprowadzono zapisy o opiece religijno-moralnej i patriotycznym wychowaniu żołnierzy. Otwarta została szersza możliwość współpracy z sektorem cywilnym i bliskimi konfesyjnie Kościołami.

W 1925 r. społeczeństwo stolicy i kraju szykowało się do uroczystości symbolicznego pogrzebu prochów nieznanego żołnierza z różnych pól bitewnych. Przewidziano udział jedynie duchowieństwa rzymskokatolickiego. Nie pomogły protesty ewangelików. Stanowisko katolickie, zgłoszone przez arcybiskupa warszawskiego kard. Kakowskiego, podnoszące kanoniczne zastrzeżenia co do współudziału w uroczystościach duchownych różnych wyznań w strojach liturgicznych, legło u podstaw decyzji ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego — Stanisława Grabskiego (brata premiera Władysława Grabskiego) o wyłącznym udziale duchowieństwa rzymskokatolickiego. Z pewnością nie przypadkiem, lecz logicznym następstwem faktów był w tym kontekście rozkaz ministra spraw wojskowych wydany w następnym roku²⁸, regulujący „udział wojskowych władz duchownych w uroczystościach ogólnopństwowych i wojskowych”. Nakładał on obowiązek zapraszania na wspomniane uroczystości reprezentacji duchowieństwa wojskowego wszystkich wyznań z uwzględnieniem jej rangi i charakteru.

Sukcesem duszpasterstwa ewangelickiego było również wydanie ważnej pozycji książkowej. W 1925 r. staraniem ks. sen. Paszki, przy aktywnym udziale ks. J. Mamicy, ukazał się mały, o wymiarach kieszonkowych *Śpiewnik i Modlitewnik dla Ewangelików w Wojsku Polskim*, wydany przez Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy a wydrukowany przez Drukarnię Techniczną Sp. Akc. w Warszawie, ul. Czackiego 3/5, w nakładzie 10 tys. egzemplarzy. Opracowując ten śpiewnik na podstawie *Kancjonatu śląskiego* i małego śpiewnika Hławiczki, ks. J. Mamica był zdania, że wojskowy śpiewnik z uwagi na brak innych śpiewników będzie służyć także nowo założonym zbiorom cywilnym na ziemiach zachodnich. Śpiewnik został wprowadzo-

ny do użytku rozkazem nr 709²⁹. Rozkaz ten, podpisany przez ministra gen. dyw. Władysława Sikorskiego, stanowił, że każdy ewangelik w wojsku otrzymywał nowo wydany *Śpiewnik* i *Modlitewnik* i zwracał go po odbyciu służby. Można go było również nabyć w księgarni wojskowej. Czas używalności egzemplarzy służbowych w wojsku został określony na 5 lat.

Jako duchowny, ks. sen. R. Paszko musiał odczuwać wiele satysfakcji, gdy w 1925 r. z okazji 25-lecia swojej pracy duszpasterskiej został uhonorowany przez władze kościelne i wojskowe. Życzenia Konsystorza, jak również kazanie zwierzchnika Kościoła ks. J. Burschego na podstawie 1 Tym. 1,18n, wygłoszone w kościele garnizonowym podczas uroczystego nabożeństwa 24 czerwca, przypomniały trudne etapy życia i pracy jubilata oraz jego liczne osiągnięcia.

Dnia 16 czerwca 1928 r. został zmieniony tryb powoływania kapelanów pomocniczych. Od tej pory kandydata do służby, po jego uprzedniej zgodzie i akceptacji cywilnej władzy duchownej, przedstawiał szefowi Biura Wyznań Niekatolickich naczelny kapelan danego wyznania, składając wniosek o powołanie do czynności pomocniczych w duszpasterstwie wojskowym. Powołania natomiast dokonywał minister spraw wojskowych lub w jego imieniu szef Biura Wyznań Niekatolickich³⁰. Kapelani pomocniczy należeli do grupy wojskowego personelu cywilnego, podobnie jak organiści, zakrystianie i inni. Do pomocy kapelanom zawodowym przydzielano również wojskowy personel szeregowy, tworząc tzw. personel specjalny. Kapelani pomocniczy jako pracownicy cywilni nie posiadali stopni wojskowych. Sprawę stopni kapelanów wojskowych regulował Dekret Naczelnego Wodza J. Piłsudskiego z dnia 18 stycznia 1919 r.³¹ Określał on stopnie wojskowe różnych wyznań, przewidując dla szefa wyznania protestanckiego, pełniącego obowiązki duszpasterskie w wojsku, stopień pułkownika. Dekret Naczelnego Wodza J. Piłsudskiego z dnia 13 lipca 1922 r. przewidywał dla naczelnego kapelana (seniora) stopień pułkownika, dla wojskowego proboszcza okręgowego i starszego kapelana — stopień majora, kapelan otrzymywał stopień kapitana; wszyscy z możliwością awansu o jeden stopień.

Po kilku latach działalności nastąpiły nowe zmiany i dnia 20 maja 1927 r. Wydział Wyznań Niekatolickich przemianowany został na Biuro Wyznań Niekatolickich MSWojsk., a od 15 lutego 1935 r. nazywany był Biurem Wyznań Niekatolickich (BWN). Na czele nowo utworzonego Biura stał szef z etatem generalskim oraz jego zastępca, oficer sztabowy, pełniący równocześnie funkcję szefa wydziału ogólnego. W ramach tego Biura istniało 5 wydziałów wyznaniowych:

- prawosławny,
- mojżeszowy,
- ewangelicko–augsburski,
- ewangelicko–reformowany,
- ewangelicko–unijny (nie obsadzony, uległ wkrótce likwidacji).

Szefowie tych wydziałów byli jednocześnie naczelnymi kapelanami swego wyznania, którym z kolei podlegali kapelani — duszpaście wojskowi.

Biuro Wyznań Niekatolickich stanowiło macierzysty oddział dla duchowieństwa wojskowego wyznań niekatolickich, które wraz z duchowieństwem katolickim tworzyło w wojsku jeden korpus osobowy.

Warto wspomnieć jeszcze konferencję kapelanów wyznania ewangelicko–augsburskiego, która odbyła się w Warszawie w dniach od 9 do 11 kwietnia 1929 r. równoległe z ogólną konferencją pastorską. Obrady dorocznej konferencji kapelanów wojskowych odbywały się w gabinecie ks. seniora w Biurze Wyznań Niekatolickich w gmachu Sądu Wojskowego³². Wspomniana konferencja rozpoczęła się o godz. 9.00, a o 10.30 księża przeszli do pobliskiego kościoła parafialnego na nabożeństwo. Dalsze obrady wypełniały w zasadzie dwa punkty. W pierwszym omawiano zagadnienia dotyczące możliwości i przebiegu zbierania się żołnierzy ewangelików w niedziele i święta w garnizonach nieposiadających w danej miejscowości kościoła ewangelickiego. Spotkania takie, bez udziału kapelana, prowadzone przez samych żołnierzy, organizowano w wyznaczonych na ten cel pomieszczeniach garnizonowych. Nie było to nabożeństwo lektorskie (czytane); istotą takiego spotkania było budowanie duchowej społeczności wyznaniowej przez wspólną modlitwę, czytanie Słowa Bożego i śpiewanie pie-

śni kościelnych. Drugim tematem konferencji była sprawa rozpowszechniania wśród żołnierzy dobrej literatury religijnej, w szczególności pism i broszurek. W warunkach diasporalnych, zwłaszcza tam, gdzie nie zawsze docierali księża kapelani, rola słowa drukowanego była szczególnie doniosła. Pisma ewangelickie w przystępnej, nieskomplikowanej formie spełniały wśród żołnierzy wielorakie funkcje: dydaktyczne, informacyjne, a przede wszystkim służące pogłębieniu duchowego życia religijnego. Bywały też często nośnikiem więzi z macierzystą parafią oraz pomostem do poznania życia innych zborów.

Z pewnością najtrudniejszym okresem dla służby duszpasterskiej w wolnej Polsce była pierwsza dekada, czyli mniej więcej lata dwudzieste; wtedy naczelnym kapelanem był ks. Ryszard Paszko. Trzeba było wiele wyobraźni i rozwagi, aby podjąć trud tworzenia od podstaw struktur duszpasterstwa w wojsku, wiele serca, aby skupiać wokół Słowa Bożego ewangelików wywodzących się z różnych tradycji religijnych, kulturowych czy narodowych, i wiele siły, aby przezwyciężać utarte stereotypy, godnie prezentując społeczeństwu wizerunek Kościoła. Tej służbie ks. R. Paszko poświęcił się bez reszty. Oprócz obowiązków naczelnego kapelana spełniał funkcje duszpasterskie w OK I (Warszawa), OK IV (Łódź), KOP (Korpus Ochrony Pogranicza) i wszędzie tam, gdzie zachodziła potrzeba.

Po utworzeniu ewangelicko-augsburskiego duszpasterstwa wojskowego liczbę ewangelików augsburskiego wyznania w wojsku szacowano poniżej 3 tys. osób³³. Gdy w 1929 r. naczelnym kapelanem ks. sen. R. Paszko odchodził z czynnej służby, oficjalne statystyki wojskowe notowały ok. 6 tys. żołnierzy ewangelickich³⁴, a według jego szacunków liczba ta dochodziła do 8 tys. osób³⁵. Opieką duszpasterską zajmowało się w owym czasie trzech proboszczów pełniących swą służbę przy Dowództwach Okręgów Korpusów i trzech kapelanów pomocniczych działających w określonych rejonach i garnizonach. Za zasługi w organizowaniu ewangelickiej służby duszpasterskiej w wojsku ks. sen. R. Paszko został odznaczony m.in. krzyżem oficerskim orderu Polonia Restituta. Jednak nadmiar obowiązków w kilku Okręgach Korpusów i pełnienie zwierzchnictwa służby wyczerpały jego siły,

a nieugięta postawa przysparzała wrogów. Podupał na zdrowiu. Z dniem 2 lipca 1929 r. rozpoczął sześciotygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął ks. płk Józef Mamica, proboszcz i szef duszpasterstwa ewangelickiego OK VII (Poznań), który wśród kapelanów ewangelickich był najstarszy wiekiem.

Ks. J. Mamica nadal pozostawał w Poznaniu, lecz zobowiązał się do osobistego odprawiania kilku nabożeństw w kościele garnizonowym i miał się postarać o pomoc innych duchownych wyznania ewangelicko-augsburskiego. Szef Biura Wyznań Niekatolickich Ministerstwa Spraw Wojskowych odrzucił natomiast wniosek ks. sen. Paszki o sprowadzenia na czas jego urlopu proboszcza ewangelickiego przy Dowództwie Okręgu Korpusu V (Kraków) ks. Karola Grycza do Warszawy w charakterze zastępcy, tłumacząc tę decyzję względami oszczędnościowymi.

Ks. sen. R. Paszko nigdy już nie powrócił na swoje dawne stanowisko. Dnia 1 sierpnia 1929 r. pisał jeszcze do ministra spraw wojskowych za pośrednictwem szefa Biura Wyznań Niekatolickich o udzielenie mu dalszych sześciu tygodni urlopu, zaleconego przez lekarza Centralnej Przychodni Lekarskiej. Jednak nie wiedział, że tego właśnie dnia zapadła już decyzja, podpisana na Zamku Warszawskim przez Prezydenta Rzeczypospolitej i ministra spraw wojskowych, o przeniesieniu go w stan spoczynku z dniem 30 września 1929 r. Tymczasem ks. J. Mamica zastępował go nadal, a 18 sierpnia 1929 r. otrzymał z MSWojsk. polecenie dalszego pełnienia obowiązków naczelnego kapelana wyznania ewangelicko-augsburskiego.

Gdy zastanawiano się, kto będzie przyszłym seniorem: czy ks. J. Mamica, czy ks. K. Grycz, ks. F. Gloeh został niespodziewanie mianowany kapelanem rezerwy w randze podpułkownika. Stało się jasne, że będzie mógł teraz ubiegać się o stanowisko naczelnego kapelana. Fakt ten wywołał szczególne zaniepokojenie wśród ludności śląskiej, która na pewno chętniej widziałaby na tym stanowisku ks. K. Grycza czy ks. J. Mamicy (obaj urodzeni koło Cieszyna i posiadający najdłuższy staż pracy) niż ks. F. Gloeha z Warszawy. Wyrazem tych obaw był m.in. artykuł zamieszczony w prasie kościelnej:

„Z przyjemnością dowiadujemy się o zamianowaniu ks. prefekta F. Gloeha kapelanem rezerwy w randze podpułkownika; cieszymy się, że ks. F. Gloeh może rozpocząć służbę wojskową w randze o dwa stopnie wyżej od kapelanów, którzy w czasie wojny czynną służbę wojskowo–duszpasterską rozpoczynali w randze kapitanów i życzymy nowemu kapelanowi, aby jego swada i ruchliwość także na nowym polu pracy wydały jak najpiękniejsze owoce. Nie pojmujemy jednak, dlaczego ks. Gloeh zostać ma od razu kapelanem naczelnym z pominięciem kapelanów będących w czynnej służbie, starszych wiekiem, doświadczeniem i rangą: ks. Mamicy i ks. K. Grycza? Wiemy od kogo ostateczna propozycja zależy i nie chcemy przypuszczać, aby to miało być przeszkodą, że ks. J. Mamica i ks. K. Grycz jako uczniowie gimnazjum w Cieszynie, już na ławie szkolnej rozwijali wśród kolegów działalność narodową, uświadamiającą”³⁶.

Z dniem 5 lutego 1930 r. ks. Feliks Gloeh objął oficjalnie stanowisko naczelnego kapelana. Trzeba zaznaczyć, że fakt ten był jak najbardziej zgodny z wolą ówczesnego biskupa, superintendenta generalnego, ks. Juliusza Burschego.

Dnia 1 stycznia 1931 r. ks. Karol Grycz złożył swój urząd. Pozostało więc trzech proboszczów i trzech kapelanów pomocniczych. Byli to: ks. Józef Mamica (OK VII — Poznań), ks. dr Rudolf Kesselring z Ewangelickiego Kościoła Augsburskiego i Helweckiego Wyznania w Małopolsce (OK VI — Lwów), ks. Paweł Hause (OK III — Grodno) oraz kapelani pomocniczy: ks. Andrzej Buzek w Cieszynie (zastępujący urlopowanego ks. Karola Grycza w OK V — Kraków i OK X — Przemyśl), ks. Zygfryd Loppe w Wilnie i ks. Otton Lipski w Łodzi³⁷.

Warto może w tym miejscu wspomnieć o powstaniu Polskiego Zboru Ewangelickiego w Gdyni. Nabożeństwo inauguracyjne odbyło się 19 lipca 1931 r. w kaplicy gmachu Szkoły Handlu i Przemysłu Morskiego z udziałem osób wojskowych, odprawione przez ks. sen. Gustawa Manitiusa. W tym czasie w dowództwie Floty Marynarki Wojennej służyło kilkunastu ewangelików wyznania augsburskiego.

Natomiast w uroczystości wprowadzenia w urząd pierwszego duszpasterza tego zboru — ks. Leopolda Michelisa, dokonanej przez ks. bp. Juliusza Burschego 18 października 1931 r., oprócz licznie zgromadzonych marynarzy wzięła udział delegacja wojskowa z dowódcą Floty Morskiej, komandorem Unrugiem. Obecni byli też przedstawiciele władz miasta Gdyni.

Ks. sen. Gloeh, który był założycielem i redaktorem „Gazety Mazurskiej”, tygodnika „Głos Ewangelicki”, pisma dla dzieci „Gwiazdka” i dodatku do „Głosu Ewangelickiego”, zatytułowanego „Na wyżyny” — przeznaczony dla młodzieży wojskowej, doceniał znaczenie słowa pisanego, drukowanego, docierającego zwłaszcza tam, gdzie nie mógł dotrzeć kapelan. Oprócz wymienionej prasy kościelnej i broszur dla żołnierzy jak, np. *Eugenjusz Słomka Dreszer*, kolportowanych w wojsku, wydał także porządek nabożeństw lektor-skich, odprawianych przez żołnierzy ewangelickich w razie braku kapelana. Porządek zawierał objaśnienia i instrukcje dla prowadzącego. Jako uzupełnienie używany był śpiewnik wojskowy. Naczelnym kapelanem czuwał, by rozkazy dowódców dotyczące praktyk religijnych w wojsku uwzględniały potrzeby ewangelików. W przypadku gdy nie mogli pośredniczyć kapelani, wysyłał dowódcom do odczytania publiczne odezwy z okazji różnych świąt — swego rodzaju listy pasterskie, które dołączano do głównego rozkazu dziennego oraz umieszczano w prasie wojskowej³⁸.

W kwietniu 1930 r. duszpasterstwo ewangelickie otrzymało 1750 bezpłatnych egzemplarzy *Śpiewnika i Modlitewnika dla Ewangelików w Wojsku Polskim* i poprzez kapelanów rozdysponowało w poszczególnych okręgach, rozdając je żołnierzom na pamiątkę odzyskania służby.

Od dnia 25 listopada 1936 r. kapelani ewangelicy działali w oparciu o Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej³⁹. Artykuł 9 pkt. 1 tego dekretu stanowił, że wojskowa duszpasterska służba ewangelicko-augsburska z seniorem na czele, której organizację

regulowały przepisy ministra spraw wojskowych, zapewnić miała opiekę religijną w wojsku członkom swojej Jednoty wyznaniowej (Kościola). W praktyce jednak służba ta otaczała opieką wojskowych (i ich rodziny) należących do wszystkich ewangelickich wspólnot kościelnych działających w Polsce. Dalsze punkty tego dekretu poruszały sprawę współpracy wojskowo–kościelnej w kwestii udostępniania na rzecz duszpasterstwa wojskowego budynków i urządzeń kościelnych. Na życzenie zainteresowanych władz kościelnych wojsko zobowiązane było do pokrycia rzeczywistych kosztów⁴⁰.

Kalendarz wyjazdów duszpasterskich w teren był opracowywany przez kapelana na podstawie tzw. wykazu stanu faktycznego — informacji otrzymywanej z wojska raz na kwartał o liczbie i rozmieszczeniu żołnierzy danego wyznania.

W przededniu II wojny światowej było siedmiu kapelanów wyznania ewangelicko–augsburskiego pełniących obowiązki proboszczów wojskowych przy Okręgach Korpusów:

ks. Feliks Gloeh — naczelny kapelan w randze pułkownika,

ks. Oskar Mitschke — kapelan w randze kapitana
(OK II z siedzibą w Łucku),

ks. Karol Messerschmidt — kapelan w randze kapitana
(OK III — Grodno),

ks. Paweł Hause — starszy kapelan w randze majora
(OK V — Kraków),

ks. Karol Banszel — starszy kapelan w randze majora
(OK VI — Lwów),

ks. Karol Świtalski — starszy kapelan w randze majora
(OK VII — Poznań),

ks. Alfred Figaszewski — kapelan w randze kapitana
(OK IX — Brześć n. Bugiem).

Ponadto pracowało czterech kapelanów pomocniczych:

ks. Józef Bieliński — Kępno Wielkopolskie, garnizony: Ostrów Wielkopolski i Kalisz,

ks. Andrzej Buzek (Cieszyn),

ks. Zygfryd Loppe — senior Diecezji Wileńskiej i proboszcz parafii w Wilnie,

ks. Adolf Glotz (Gloc)⁴¹.

Oprócz wyżej wymienionych czynnych duchownych było jeszcze kilku kapelanów rezerwy i kilku⁴² w stanie spoczynku.

Dnia 23 listopada 1937 r. podczas konferencji duszpasterskiej⁴³ odprawiono w kościele garnizonowym uroczyste nabożeństwo misyjne, podczas którego przemówienia ewangelizacyjne wygłaszali kapelani z różnych okręgów wojskowych⁴⁴.

Działalność ewangelickich kapelanów wojskowych skupiała się ze względu na szczupłość kadry duchownych w samych tylko okrę-



Uczestnicy konferencji księży kapelanów wyznania ewangelicko-augsburskiego, która odbyła się w Warszawie w dniach 23–24 listopada 1937 r.

Stoją (od lewej): ks. kpt. Oskar Mitschke, ks. Józef Bieliński — kapelan pomocniczy, ks. kpt. Alfred Figaszewski, ks. mjr Karol Świtalski, ks. kpt. Karol Messerschmidt, ks. Tadeusz Wojak — kapelan pomocniczy.

Siedzą (od lewej): ks. mjr Karol Banzel, ks. sen. Zygfryd Loppe — kapelan pomocniczy, ks. płk Feliks Gloeh — szef Głównego Urzędu Duszpasterskiego dla Wyznania Ewangelicko-Augsburskiego MSWojsk., naczelny kapelan Ewangelicko-Augsburski Wojsk Polskich (senior wojskowy), ks. Andrzej Buzek — kapelan pomocniczy, ks. mjr Paweł Hause (starszy kapelan).

gach. Objazdy duszpasterskie kapelana naczelnego i podległych mu kapelanów okręgowych w jednostkach i garnizonach Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP) były z konieczności sporadyczne i nie były objęte programem. Na kresach wschodnich sytuację utrudniało dodatkowo rozproszenie cywilnych parafii i brak odpowiedniej liczby duchownych narodowości polskiej.

Strojem liturgicznym kapelana wojskowego była czarna toga z białą befką, zakładana na mundur, a poza budynkiem także czapka oficerska właściwa dla munduru i stopnia.

DANE STATYSTYCZNE DLA WYZNANIA EWANGELICKO–AUGSBURSKIEGO

W armii II Rzeczypospolitej od najwcześniejszych lat istniały statystyki wyznaniowe dotyczące różnych wyznań. Z informacji w nich zawartych korzystali także kapelani wojskowi. Dane te były stale, na bieżąco aktualizowane, jednak do wszystkich tych wykazów i statystyk należy podchodzić ze szczególną ostrożnością, traktując je, zwłaszcza te z najwcześniejszych lat, jako przybliżone i nieprecyzyjne. Nie dlatego, jakoby chciały one ukryć prawdę. Na niedokładności te składało się na pewno wiele przyczyn, z których do najważniejszych należy z jednej strony brak dostatecznego uświadomienia narodowego i konfesyjnego, z drugiej zaś brak kompetencji, odpowiednich warunków, a nieraz także sumienności i dobrej woli.

Znane były bowiem fakty, że część rekrutów wyznań ewangelickich nie przyznawała się do swego wyznania albo też nie prostowała błędnego schematu: Polak–katolik, ewangelik–Niemiec.

W tych warunkach część przełożonych, zwłaszcza niższej rangi, bezpodstawnie identyfikowała polskość i swobodne władanie językiem polskim z wyznaniem rzymskokatolickim. Poza tym wielu żołnierzy ewangelickich, jak też ich bezpośredni przełożeni, sporządzający wykazy wyznaniowe w poszczególnych oddziałach i garnizonach, utożsamiała często wyznanie ewangelicko–reformowane z ogól–

nym pojęciem Reformacji, co powodowało, że w rubryce tego wyznania figurowały nieraz nazwiska ewangelików innych Kościołów ewangelickich. Mogły też zdarzać się przypadki odwrotne, powiększające statystyczne konto luteran. Jednakże z biegiem czasu można obserwować stałą i systematyczną poprawę dokładności statystyk wojskowych. W 1919 r., a więc w chwili utworzenia duszpasterstwa wojskowego, w garnizonie warszawskim pełniło służbę 22 oficerów i 325 szeregowych wyznania ewangelicko-augsburskiego, a rok później 33 oficerów i 459 szeregowych tego wyznania. Na początku 1923 r., liczba oficerów-luteran służących w garnizonie warszawskim wynosiła ok. 100 oraz szeregowych ok. 400⁴⁵. W garnizonie warszawskim rośnie więc liczba ewangelickich oficerów przy prawie stałej liczbie szeregowych, wynoszącej ok. 400 żołnierzy.

Liczba ewangelików w wojsku sukcesywnie się zwiększała. W pierwszych latach niepodległości oficjalne statystyki wyznaniowe wykazywały około 3 tys. ewangelików wszystkich wyznań, kilka lat później 4 do 5 tys., a pod koniec lat dwudziestych ok. 7 tys. Wzrost liczby ewangelików spowodowany był powiększaniem się terytorium państwa polskiego, wzrostem świadomości narodowej i obywatelskiej oraz tym, że statystyki stawały się dokładniejsze.

W 1927 r. statystyki wojskowe wykazywały 6899 szeregowych niezawodowych wyznań ewangelickich, co procentowo stanowiłoby odsetek 2,93 ogólnej liczby szeregowych niezawodowych wszystkich wyznań. Według obliczeń ks. sen. R. Paszki, który opierał się na danych Głównego Urzędu Statystycznego, w tymże roku 1927 powinno być w armii około 8 tys. szeregowych niezawodowych wszystkich wyznań ewangelickich, co w stosunku do liczby szeregowych niezawodowych wszystkich wyznań stanowiłoby 3,6%. Ponieważ jednak szczególnie interesuje nas statystyka dla wyznania ewangelicko-augsburskiego, czyli luterkańskiego, prześledźmy kilka danych liczbowych dotyczących tego wyznania. Poniżej przedstawiam dane wyznaniowe pochodzące z 1920 r.

Tabela I: Zestawienie statystyczne liczby żołnierzy wyznania ewangelicko–augsburskiego na terenie poszczególnych okręgów generalnych i na frontach w 1920 r.⁴⁶

Okręg generalny, front	Oficerowie	Szeregowi
Okręg Gen. Warszawa	33	459
Okręg Gen. Lublin	18	142
Okręg Gen. Kielce	10	96
Okręg Gen. Łódź	24	699
Okręg Gen. Kraków	46	494
Okręg Gen. Lwów	—	—
Okręg Gen. Poznań	—	—
Okręg Gen. Pomorze	—	—
Okręg Gen. Grodno	8	234
Front Pomorski	15	108
Front Śląski	5	59
Front Wielkopolski	3	14
Dowództwo Okręgu Gen. Mińsk	1	23
Front Podolski	8	49
Razem	171	2377

Jak więc wynika z podanej tabeli, najwięcej żołnierzy wyznania ewangelicko–augsburskiego znajdowało się w następujących okręgach: Łódź, Kraków i Warszawa. Trudno stwierdzić, dlaczego nie ma żadnych wiadomości odnośnie Lwowa, Poznania i Pomorza. Być może powodem jest po prostu brak danych z tamtych terenów; mimo to liczba oficerów i szeregowych wynosząca 2548 ludzi nie jest wcale mała, zważywszy dla porównania, że dla wyznania ewangelicko–reformowanego, o którym będzie mowa w oddzielnym rozdziale, ta sama liczba nie przekracza 400 osób.

Tabela II: Zestawienie statystyczne liczby żołnierzy wyznania ewangelicko–augsburskiego w początkach 1926 r.⁴⁷

Dowództwo Okręgu Korpusu	Oficerowie	Szeregowi
I Warszawa	50	741
II Lublin	15	447
III Grodno	17	227
IV Łódź	10	247
V Kraków	21	236
VI Lwów	8	296
VII Poznań	14	425
VIII Toruń	25	598
IX Brześć n. Bugiem	9	221
X Przemyśl	14	361
Marynarka Wojenna	1	39
Korpus Ochrony Pogranicza	1	95
Razem	185	3933

A więc według oficjalnej statystyki wojskowej w początkach 1926 r. było zarejestrowanych w armii polskiej 4118 ewangelików wyznania ewangelicko–augsburskiego. Ale już w rok później (według danych z dnia 15 lutego 1927 r.) liczba oficerów i szeregowych tego wyznania zwiększyła się do 4929 osób, co w stosunku do wszystkich wyznań w wojsku stanowiło 1,74%, a w stosunku do wyznań niekatolickich — 10,47%. Według danych z dnia 1 listopada 1929 r. liczba oficerów i szeregowych służby czynnej we wszystkich rodzajach wojsk wynosiła ogółem 5079 żołnierzy, czyli 2,019% wszystkich wyznań. Do liczby tej nie byli wliczeni kadeci, szeregowi — uczniowie szkół wojskowych oraz elewi orkiestr wojskowych.

Prześledźmy z kolei na zakończenie stan liczbowy żołnierzy służby czynnej, opierając się na danych wojskowych z dnia 1 maja 1930 r. i wymieniając tylko te rodzaje sił zbrojnych oraz ich rejonizację, gdzie przebywali żołnierze omawianego wyznania⁴⁸.

Tabela III: Zestawienie statystyczne liczby żołnierzy służby czynnej wyznania ewangelicko–augsburskiego z dnia 1 maja 1930 r.⁴⁹

Korpusy, dowództwa i szkoły	Oficerowie	Szeregowi
Kwatera Główna MSWojsk.	21	24
Dowództwo Okręgu Korpusu I	45	711
Dowództwo Okręgu Korpusu II	11	540
Dowództwo Okręgu Korpusu III	13	267
Dowództwo Okręgu Korpusu IV	8	636
Dowództwo Okręgu Korpusu V	13	420
Dowództwo Okręgu Korpusu VI	7	197
Dowództwo Okręgu Korpusu VII	10	440
Dowództwo Okręgu Korpusu VIII	26	517
Kadra Marynarki w Świeciu	—	4
Szkoła Podchorążych Marynarki Wojennej w Toruniu	—	3
Dowództwo Okręgu Korpusu IX	8	175
Dowództwo Okręgu Korpusu X	5	275
Korpus Ochrony Pogranicza	8	1290
Dowództwo Floty	1	12
Razem	176	5511

Ogółem więc w tym czasie w armii służyło 5687 żołnierzy wyznania ewangelicko–augsburskiego, co stanowiło 1,849% żołnierzy wszystkich wyznań oraz 12,24% żołnierzy wyznań niekatolickich.

SŁUŻBA DUSZPASTERSKA DLA ŻOŁNIERZY WYZNANIA EWANGELICKO–REFORMOWANEGO

Pierwszym dokumentem regulującym działalność duszpasterską dla wyznania ewangelicko–reformowanego były wydane pod koniec października 1919 r. przez Ministerstwo Spraw Wojskowych „Ogólne postanowienia dla kapelana Wyznania Ewangelicko–Reformowanego”⁵⁰. W dziesięciopunktowym dokumencie zawarto podstawowe stwierdzenia określające działalność służby duszpasterskiej wyżej wymienionego wyznania. Powyższe postanowienia w porównaniu z podobnymi postanowieniami dla wyznania ewangelicko–augsburskiego wykazywały daleko idące uproszczenia i redukcje.

Punkt pierwszy stanowił proklamację powstania Wojskowego Urzędu Duszpasterskiego dla wyznania ewangelicko–reformowanego w celu zaspokojenia potrzeb religijnych osób wojskowych tegoż wyznania. Nie był to urząd główny (z podległymi sobie, jak dla wyznania ewangelicko–augsburskiego, urzędami duszpasterskimi okręgów generalnych i dywizji), ale po prostu jeden urząd, na czele którego stał kapelan (nienaczelny i bez tytułu seniora).

Wskazywałyoby to, jak też sugeruje sam tytuł postanowień, na jednoosobowe sprawowanie obowiązków duszpasterskich wśród ewangelików wyznania reformowanego w wojsku. Kapelan referował sprawy swojego wyznania w Sekcji Religijno–Wyznaniowej Ministerstwa Spraw Wojskowych w Warszawie. Kandydat na to stanowisko przedstawiany był Ministerstwu Spraw Wojskowych przez war-

szawski Konsystorz Ewangelicko–Reformowany za pośrednictwem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a mianowany był przez Naczelnego Wodza. Po przyjęciu do wojska składał specjalną przysięgę wojskową i podlegał odtąd swoim władzom wojskowym, zgodnie z przepisami służbowymi obowiązującymi w Wojsku Polskim. Kapelan ten w sprawach kościelno–dogmatycznych zależny był od Konsystorza swego Kościoła w Warszawie, w sprawach zaś wojskowo–administracyjnych podlegał ministrowi spraw wojskowych za pośrednictwem szefa Sekcji Religijno–Wyznaniowej; był też osobą kompetentną do udzielania urlopu ewentualnym przyszłym podwładnym, współpracownikom, po uprzednim przedstawieniu na czas urlopu czy choroby zastępcy wyznaczonego przez warszawski Konsystorz Ewangelicko–Reformowany. Kapelan pośredniczył pomiędzy Konsystorzem a władzami wojskowymi.

Do głównych zadań i obowiązków kapelana wyznania ewangelicko–reformowanego należało:

- spełnianie obowiązków duszpasterskich wobec osób wojskowych swojego wyznania,
- współpraca w niektórych ważnych sprawach z cywilnymi władzami kościelnymi,
- referowanie o sprawach duszpasterskich szefowi Sekcji Religijno–Wyznaniowej Ministerstwa Spraw Wojskowych,
- prowadzenie akt stanu cywilnego według odpowiedniego formularza oraz jak najszybsze informowanie o każdym akcie zarządu odnośnej parafii.

Tak więc kierownictwo i reprezentacja wojskowego duszpasterstwa ewangelicko–reformowanego spoczywały w ręku jednego kapelana. Ze względu jednak na różnice dogmatyczne z Kościołem ewangelicko–augsburskim musiały istnieć dwie oddzielne organizacje, na których czele stało dwóch różnych duchownych, dbających o należytą opiekę duszpasterską nad żołnierzami swoich wyznań i reprezentujących je w armii, zgodnie z opinią obu Konsystorzów pragnących zachować własną odrębność i tożsamość także na gruncie wojskowym.

Analogicznie do wyznania ewangelicko–augsburskiego powstała również dla wyznania ewangelicko–reformowanego organizacja służby duszpasterskiej na czas pokoju, o zachowanie i utrzymanie której zabiegał i wnioskował dnia 29 kwietnia 1921 r. szef Sekcji Wyznań Niekatolickich, powołując się na pozytywną opinię w tej sprawie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego i wiceministra spraw wojskowych.

Organizację ewangelicko–reformowanego duszpasterstwa wojskowego (podobnie jak dla wyznania augsburskiego) określało rozporządzenie ministra resortu z dnia 24 maja 1922 r.⁵¹ Wersje przeznaczone dla obu wyznań ewangelickich wykazywały daleko idące podobieństwa — były prawie identyczne. Warto jednak podkreślić, że w dokumencie dla wyznania ewangelicko–reformowanego, podobnie jak dla ewangelicko–augsburskiego, istniał zapis uwzględniający służbę kapelanów w okręgach korpusów oraz w rejonach i garnizonach, co sugerowało, że służba ta nie będzie, jak dotychczas, sprawowana tylko przez jednego kapelana. Jako specjalny personel cywilny do pełnienia służby duszpasterskiej wyznania ewangelicko–reformowanego dokument ten oprócz kapelanów pomocniczych, organistów i zakrystian wymieniał także lektorów (o których w podobnym dokumencie dla wyznania ewangelicko–augsburskiego nie ma mowy).

Różnice dotyczyły głównie przepisów o wypełnianiu obrzędów kościelno–religijnych wykonywanych przez służbę duszpasterską dla wyznania ewangelicko–reformowanego w wojsku (art. 7). W myśl tych postanowień, organizację służby duszpasterskiej wyżej wspomnianego wyznania na czas pokoju określała „Agenda, albo forma porządku obsługi świętej w Zborach Ewangelickich Koronnych i Wielkiego Księstwa Litewskiego na konwokacjach generalnych w Orli 1633 roku i we Włodawie 1634 roku, opracowana a na synodzie generalnym w Toruniu 1636 roku, uchwalona” oraz przyszłe inne szczegółowe instrukcje i regulaminy.

Istotnym dla duszpasterstwa ewangelicko–reformowanego w wojsku było rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 1927 r. „O pod–

stawowych obowiązkach i prawach ewangelicko–reformowanego (kalwińskiego) duchowieństwa wojskowego”. Ten obszerny, bo składający się z 57 artykułów dokument omawia dość szczegółowo wzmiankowane w tytule zagadnienia. Jako jeden z obowiązków wymieniono w nim prowadzenie akt stanu cywilnego (metryk) i utrzymanie ksiąg metrykalnych dla osób podlegających jurysdykcji duchownej ewangelicko–reformowanego duchowieństwa wojskowego. Charakterystyczne, że w hierarchii ewangelicko–reformowanego duchowieństwa wojskowego wymieniano stopień służbowy konseniora jako niższego od seniora. Poza tym, co również stanowi *novum*, zabraniano duchownym wojskowym wyznania ewangelicko–reformowanego brania udziału w działalności politycznej i należenia do organizacji politycznych.

Ewangelicko–reformowany duchowny wojskowy w myśl powyższych przepisów mógł znajdować się w stanie „czynnym”, pełniąc służbę na stanowisku przewidzianym odpowiednim etatem wojskowym, w stanie „nieczynnym”, gdy na przykład z powodu długoterminowego urlopu czasowo nie pełnił swych obowiązków, oraz w stanie „spoczynku”, gdy został na podstawie obowiązujących w wojsku przepisów zwolniony ze służby czynnej i przeniesiony na emeryturę lub też z powodu redukcji etatu nie mógł pełnić swoich obowiązków. Na wniosek seniora wojskowego przeniesienie w stan spoczynku duchownego wojskowego następowało po osiągnięciu odpowiedniej granicy wieku, która dla poszczególnych stopni wynosiła:

- dla seniora 60 lat,
- dla konseniora 57 lat,
- dla proboszcza 55 lat,
- dla starszego kapelana 53 lata.

Tylko w wyjątkowych wypadkach Prezydent Rzeczypospolitej mógł na wniosek seniora wojskowego, przedstawiony przez ministra spraw wojskowych, zatrzymać duchownego wojskowego w służbie czynnej.

Po osiągnięciu wieku emerytalnego i przeniesieniu w stan spoczynku, jeżeli ewangelicko–reformowany duchowny wojskowy służył

co najmniej 2 lata w posiadanym ostatnio stopniu, mógł być przez Prezydenta Rzeczypospolitej awansowany o jeden stopień wyżej; był to stopień czysto tytułarny, bez dodatkowych praw.

Ewangelicki kościół garnizonowy na Mokotowie⁵² od pierwszych lat swego istnienia służył, zgodnie ze swoim pierwotnym założeniem, ewangelikom różnych wyznań, skupiając przede wszystkim żołnierzy wyznania ewangelicko–augsburskiego (luterkańskiego) oraz ewangelicko–reformowanego (kalwińskiego).

Kiedy w 1923 r. została rozwiązana Wojskowa Rada Kościelna, wyznawcy ewangelicko–reformowani przestali korzystać z kościoła garnizonowego, skupiając się wokół cywilnego zboru na Lesznie. Tam w każdą niedzielę (o godz. 11.00) odbywały się wspólne nabożeństwa dla osób cywilnych i wojskowych. Mimo to w rozkazach Komenady Miasta Warszawy stwierdzano, że nabożeństwa dla ewangelików odbywają się na Mokotowie, czego efektem był fakt przysyłania na nabożeństwa niedzielne z garnizonów warszawskich do kościoła garnizonowego żołnierzy obu wyznań. W ten sposób żołnierze wyznania ewangelicko–reformowanego niejednokrotnie uczestniczyli w nabożeństwach wyznania ewangelicko–augsburskiego.

Podobny stan rzeczy istniał na prowincji, gdzie z braku obsługi ewangelicko–reformowanych duchownych opiekę tę sprawowali często duchowni wyznania ewangelicko–augsburskiego. Taką sytuację, za wyjątkiem udzielania sakramentów, uważano za konieczną i godzono się z nią na gruncie wojskowym.

Brak księży dawał się odczuć szczególnie w duszpasterstwie wojskowym wyznania ewangelicko–reformowanego, gdzie obsadzony był zaledwie jeden etat na całą armię. Cały ciężar pracy duszpasterskiej spoczywał więc początkowo na osobie ks. Kazimierza Szefera, kapelana naczelnego. Jego obowiązki, oprócz urzędowych, polegały na odprawianiu nabożeństw (rocznie kilkudziesięciu) dla wojskowych tak w Warszawie, jak i na prowincji. Przy okazji wyjazdów ks. płk Kazimierz Szefer wygłaszał wykłady lub pogadanki o tematyce religijno–moralnej, udzielał sakramentów, brał udział w konferencjach i wykonywał inne czynności duszpasterskie.



Ks. płk Kazimierz Szefer (1861–1939). Szef Głównego Wojskowego Urzędu Duszpasterstwa i naczelny kapelan wyznania ewangelicko–reformowanego Wojska Polskiego

Zastępczo, w charakterze doraźnej pomocy, obsługę duszpasterką w odległych garnizonach sprawowali księża wyznania ewangelicko–augsburskiego lub księża cywilni, którzy honorowo zastępowali wojskowego kapelana.

Pod koniec lat trzydziestych kadra duszpasterzy wojskowych dla wyznania ewangelicko–reformowanego przedstawiała się następująco: oprócz ks. sen. płk. Kazimierza Szefera, duchownego w stanie spoczynku, zatrzymanego jednak w służbie czynnej, jedynym oficerem zawodowym był starszy kapelan ks. mjr Jan Józefat Potocki, ewangelicko–reformowany proboszcz wojskowy OK VIII — Toruń. Ponadto było czterech duchownych rezerwy: starszy kapelan, ks. mjr Wilhelm Fibich oraz kapelani, księża kapitanowie: Ludwik Zaunar, Paweł Diliś i Jerzy Jelen.

Tuż przed wybuchem wojny z powodu śmierci naczelnego kapelana nastąpiły przesunięcia kadrowe. Do służby wszedł ks. kpt. Ro-

man Mazierski, który wprawdzie nie zdążył objąć swego stanowiska, ale dostawszy się do niewoli, przez kilka lat był kapelanem obozowym, a po wyzwoleniu kapelanem I Korpusu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

DANE STATYSTYCZNE DLA WYZNANIA EWANGELICKO–REFORMOWANEGO

Według danych wojskowych w 1920 roku w wojsku polskim było 393 żołnierzy wyznania ewangelicko–reformowanego. Z okręgów generalnych Lwów, Poznań i Pomorze brak jest danych.

Tabela I: Zestawienie statystyczne liczby żołnierzy wyznania ewangelicko–reformowanego na terenie poszczególnych okręgów generalnych i na frontach w 1920 r.⁵³

Okręg generalny, front	Oficerowie	Szeregowi
Okręg Gen. Warszawa	8	56
Okręg Gen. Lublin	4	35
Okręg Gen. Kielce	7	25
Okręg Gen. Łódź	3	19
Okręg Gen. Kraków	4	138
Okręg Gen. Grodno	2	54
Front Pomorski	4	18
Front Śląski	—	4
Front Wielkopolski	—	1
Dowództwo Okręgu Gen. Mińsk	—	6
Front Podolski	—	5
Razem	32	361

Lista osób wojskowych wyznania ewangelicko-reformowanego przebywających w Warszawie w lipcu 1921 r. zawierała ok. 50 nazwisk, przeważnie oficerów, lekarzy i urzędników wojskowych. W lutym 1923 r. na terenie OK VI — Lwów służyło 20 ewangelików reformowanych skupionych w 3 garnizonach, w tej liczbie 2 oficerów we Lwowie. W następnym miesiącu służyło już we Lwowie 4 oficerów i 29 szeregowych żołnierzy w 4 garnizonach tego okręgu. Liczby te zmieniały się z każdym miesiącem. I tak np. w tym samym roku, według danych OK X — Przemyśl, liczba żołnierzy szeregowych wyznania ewangelicko-reformowanego wahała się od kilku do kilkudziesięciu osób. Najwięcej — 59 — zanotowano w grudniu tego roku.

Tabela II: Zestawienie statystyczne liczby żołnierzy wyznania ewangelicko-reformowanego z dnia 15 stycznia 1926 r.⁵⁴

Dowództwo Okręgu Korpusu	Oficerowie	Szeregowi
I Warszawa	23	43
II Lublin	3	58
III Grodno	16	39
IV Łódź	3	18
V Kraków	2	5
VI Lwów	3	31
VII Poznań	4	74
VIII Toruń	12	114
IX Brześć n. Bugiem	7	3
X Przemyśl	4	24
Korpus Ochrony Pogranicza	3	6
Razem	80	415

Powyższe dane są jednak niepełne i wykazują zapewne tylko oficerów i szeregowych służby czynnej, ponieważ według danych pochodzących z tych samych źródeł, datowanych na 1 listopada 1926 r., samych żołnierzy wyznania ewangelicko-reformowanego (nie licząc oficerów) było w wojsku 1458, co stanowiło 0,63% żołnierzy wszystkich wyznań oraz 3,23% żołnierzy wyznań niekatolickich.

W roku następnym (1927) statystyki wyznaniowe wykazywały 307 żołnierzy wyznania ewangelicko–reformowanego. Procentowo liczba wojskowych tego wyznania wynosiła 0,111%.

Tabela III: Zestawienie statystyczne liczby żołnierzy wyznania ewangelicko–reformowanego z dnia 1 maja 1930 r.⁵⁵

Korpusy, dowództwa	Oficerzy	Szeregowi
Kwatera Główna MSWojsk.	16	—
Dowództwo Okręgu Korpusu I	26	43
Dowództwo Okręgu Korpusu II	6	60
Dowództwo Okręgu Korpusu III	19	24
Dowództwo Okręgu Korpusu IV	4	4
Dowództwo Okręgu Korpusu V	1	16
Dowództwo Okręgu Korpusu VI	3	10
Dowództwo Okręgu Korpusu VII	4	20
Dowództwo Okręgu Korpusu VIII	4	17
Dowództwo Okręgu Korpusu IX	2	8
Dowództwo Okręgu Korpusu X	5	14
Korpus Ochrony Pogranicza	5	14
Razem	95	230

Jak wynika z tabeli, liczba oficerów wynosiła 95, zaś szeregowych 230, co stanowi ogółem 325 żołnierzy służby czynnej wyznania ewangelicko–reformowanego, czyli 0,114% wszystkich wyznań, a w stosunku do wyznań niekatolickich — 0,75%.

EWANGELICKIE DUSZPASTERSTWO WOJSKOWE PRZY DOWÓDZTWIE OKRĘGU KORPUSU (DOK)

Ks. prof. Woldemar Gastpary, historyk Kościoła, długoletni rektor Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, wyraził się o istocie duszpasterstwa w następujących słowach:

„Przez opiekę i obsługę duszpasterstwa w sensie ewangelickim nie rozumiemy tylko odprawiania nabożeństw i posług lub czynności religijnych. Opieką religijną i pracą duszpasterską jest to wszystko, co człowieka zbliża do Boga, uczy Go miłować, rozumieć Jego sprawy, dążyć do społeczności z Nim”⁵⁶.

Pogląd ten podzielali kapelani wojskowi, stosując różne formy i wykorzystując wiele możliwości służby dla swoich współwyznawców w Wojsku Polskim.

Początkowo kapelani ewangeliccy działali przy naczelnym dowództwie, przy dowództwach frontów, grup operacyjnych, okręgów generalnych, dywizjach⁵⁷. Po zakończeniu wojny polsko-radzieckiej w strukturze armii zaszło wiele zmian. Między innymi w miejsce dotychczasowych okręgów generalnych terytorium państwa zostało podzielone na dziesięć okręgów korpusów (OK), nie pokrywających się z administracyjnym podziałem województw i powiatów (co niekiedy mogło utrudniać funkcjonowanie niektórych struktur wojskowych i było krytykowane przez Sztab Generalny). Układ ten przetrwał jednak aż do wybuchu II wojny światowej⁵⁸:

Utworzono następujące okręgi korpusów:

OK I — Warszawa,

OK II — Lublin,

OK III — Grodno,

OK IV — Łódź,

OK V — Kraków,

OK VI — Lwów,

OK VII — Poznań,

OK VIII — Toruń,

OK IX — Brześć n. Bugiem,

OK X — Przemyśl.

Okręgi korpusów posiadały różną wielkość i obejmowały swym zasięgiem od kilku do kilkunastu garnizonów. W nich koncentrowała się planowa praca ewangelickich kapelanów wojskowych.

Działalnością duszpasterską na terenie Okręgu Korpusu kierował ewangelicki proboszcz — szef Duszpasterstwa Ewangelicko-Augsburskiego OK, wchodzący w skład Kwatery Głównej danego okręgu. Duchowny ten pod względem religijno-prawnym podlegał bezpośrednio naczelnemu kapelanowi, pod względem zaś wojskowo-administracyjnym — dowódcy okręgu. Szczegóły organizacyjne regulowało rozporządzenie ministra spraw wojskowych⁵⁹.

W czynnościach religijnych kapelanów ewangelicko-augsburskich obowiązywała *Agenda dla Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce* oraz specjalna instrukcja dla ewangelicko-augsburskich duchownych wojskowych. Na wniosek kapelanów okręgowych przewidziano możliwość powoływania kapelanów i kapelanów pomocniczych do służby duszpasterskiej w rejonach i garnizonach. W dalszej kolejności kapelani okręgowi, rekompensując braki kadrowe, angażowali sąsiednich kapelanów i ewentualnie duchowieństwo cywilne, uwzględniając możliwość wspólnej używalności budynków kościelnych. Kapelani byli referentami i fachowymi doradcami w sprawach wyznaniowych w tych okręgach.

Zatwierdzanie nowych etatów i wzrost liczby kapelanów następowało tak powoli, że wyznanie ewangelicko-augsburskie do wybu-

chu II wojny światowej nie we wszystkich okręgach korpusów miało swoich kapelanów, a poszczególne formacje i rodzaje broni nie posiadały ich w ogóle, korzystając z usług kapelanów okręgowych, którzy mieli nieraz pod opieką dwa sąsiadujące ze sobą okręgi. Szczególnie trudna istniała sytuacja w utworzonym w 1924 r. Korpusie Ochrony Pogranicza (KOP), gdzie w 1930 r. służyło 1298 żołnierzy wyznania ewangelicko-augsburskiego, w tym 8 oficerów⁶⁰.

Pracę wśród tych żołnierzy opisał w swoich wspomnieniach kapelan przy DOK III, ks. K. Messerschmidt⁶¹, oraz naczelnik kapelani w raportach i notatkach służbowych. I tak np. ks. sen. F. Gloeh, oprócz wyjazdów służbowych do różnych okręgów, rokrocznie dokonywał objazdów duszpasterskich pogranicza od Sam do Krzemieńca, udzielając posługi religijnej ewangelikom z tamtejszych batalionów KOP. Wysyłał też na ręce dowódcy odezwy do żołnierzy z prośbą o zamieszcznie w rozkazie. W pracy duszpasterskiej pomagali kapelanom w okręgach kapelani pomocniczy, księża cywilnych parafii oraz parafialne środowiska ewangelickie. Wojsko ze swej strony zapewniało odpowiednie warunki włącznie z personelem pomocniczym. Do równie trudnych i odpowiedzialnych zadań należała praca kapelanów w okręgach wschodnich, z uwagi na znaczny procent mniejszości narodowych zamieszkujących te tereny: OK II (Lublin), OK III (Grodno), OK VI (Lwów), OK IX (Brześć n. Bugiem).

DUSZPASTERSTWO OKRĘGU KORPUSU I (OK I WARSZAWA)

Okręg Korpusu I należał do największych, obejmując 11% powierzchni kraju i posiadając największe rezerwy ludzkie — 1,8 mln mężczyzn zdolnych do służby wojskowej, co stanowiło 14% ogólnej liczby krajowej⁶². W skład OK I (Warszawa) wchodziły m.in. następujące garnizony: Rembertów, Łomża, Zambrów, Modlin, Palmiry,

Ciechanów, Dęblin, Radom, Mińsk Mazowiecki, Ostrołęka, Ostrów Mazowiecka, Zegrze, Działdowo, Pułtusk, Puławy, Płock.

Teren ten obsługiwali kapelani naczelni obydwu wyznań ewangelickich (pełniąc równocześnie obowiązki proboszczów):

naczelny kapelan wyznania ewangelicko–augsburskiego — ks. sen. R. Paszko w latach 1919–1929, a następnie — ks. sen. F. Gloeh w latach 1930–1939,

naczelny kapelan wyznania ewangelicko–reformowanego — ks. sen. K. Szefer w latach 1920–1939.

Wspierali ich m.in. kapelani pomocniczy:

ks. Karol Wolfram w latach 1926–1929,

ks. Jerzy Kahané w latach 1931–1933,

ks. Teodor Stoy w latach 1936–1937.

Przez krótki czas od 1923 r. na terenie tym działał ks. Ernst Barczewski, duchowny Kościoła Ewangelicko–Unijnego, superintendent z Działdowa, kapelan tego „wyznania”⁶³.

Praca w garnizonach OK I (Warszawa) polegała głównie na spełnianiu czynności religijnych i odbieraniu przysięgi wojskowej.

Ks. Jerzy Kahané, kapelan pomocniczy dla wyznania ewangelicko–augsburskiego, odebrał 12 maja 1932 r. przysięgę od 78 żołnierzy garnizonu skierniewickiego. Przedtem odprawił nabożeństwo w prowizorycznej kaplicy urządzonej w „Domu Żołnierza”, z udziałem 100 szeregowych, podoficerów zawodowych i oficerów. W trzy dni później na nabożeństwie w tym samym miejscu obecnych było 47 żołnierzy i podoficerów zawodowych 10. i 18. Pułku Piechoty oraz miejscowa ludność cywilna. Dnia 5 czerwca 1932 r. ks. J. Kahané, kapelan pomocniczy, odebrał przysięgę od żołnierzy garnizonu Modlin. Na poprzedzającym tę uroczystość nabożeństwie obecnych było 27 żołnierzy, podoficerów zawodowych oraz oficer służbowy. Po nabożeństwie grupa wojskowych z różnych formacji zgłosiła chęć uczestniczenia w nabożeństwach niedzielnych odprawianych w cywilnej parafii ewangelicko–augsburskiej w pobliskim Nowym Dworze Mazowieckim. Ks. J. Kahané obiecał zreferować sprawę naczelnemu kapelanowi.

Dnia 17 listopada 1934 r. komendant Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty w Zambrowie podpułkownik Muzyka, zameldował do dowódcy OK I (Warszawa), że 1 grudnia na terenie szkoły odbędzie się zaprzysiężenie szeregowych z cenzusem, wśród których znajdzie się m.in. 25 ewangelików. Kopię tego meldunku, zawierającą także prośbę o przysłanie kapelana w celu odebrania przysięgi, otrzymał m.in. proboszcz ewangelicki OK I (Warszawa).

Jak wynika z fonogramu proboszcza ewangelickiego OK I i zarazem szefa Głównego Urzędu Duszpasterskiego Wyznania Ewangelicko-Augsburskiego, zgodnie z rozkazem Komendy Miasta zaprzysiężonych zostało 71 rekrutów z ośmiu pułków i batalionów; najwięcej z 30. Pułku Strzelców Konnych oraz z 21. Pułku Piechoty.

Dnia 7 grudnia 1934 r. w 32. Pułku Piechoty w Modlinie o godz. 9.30 odbyło się zaprzysiężenie 7 rekrutów z cenzusem.

W następnym roku na terenie OK I w maju i czerwcu złożyli przysięgę żołnierze z następujących garnizonów: Rembertów (29 V), Łomża (30 V), Zambrów (31 V), Modlin (2 VI), Działdowo (3 VI), Pułtusk (4 VI) i Dęblin (5 VI).

Życie religijne ewangelików wojskowych i ich rodzin skupiało się w jedynym w Polsce ewangelickim kościele garnizonowym przy ul. Puławskiej w Warszawie. Powstał on w wyniku starań o uzyskanie na własność byłej cerkwi prawosławnej. Poświęcenie odremontowanego kościoła odbyło się 9 stycznia 1921 r.

Przygotował ją bardzo starannie specjalny komitet kierowany przez szefa sztabu dowództwa Okręgu Generalnego gen. Edmunda Kesslera. Uczestniczyły w uroczystości osoby wojskowe, m.in. dowódca Okręgu Korpusu Warszawskiego gen. Iwaszkiewicz, komendant miasta gen. Zawadzki, członkowie zagranicznych misji wojskowych, kompania honorowa z orkiestrą. Szef Sekcji Wyznań Niekatolickich MSWojsk. ppłk Pieracki uroczyście wręczył klucze do świątyni ks. superintendentowi generalnemu J. Burschemu. Kazanie w świątyni wygłosił ks. sen. R. Paszke jako zwierzchnik ewangelicko-augsburskiego duszpasterstwa wojskowego oraz nowo mianowany administrator kościoła

garnizonowego, mającego służyć żołnierzom wszystkich wyznań ewangelickich w Polsce.

Poświęcenie kościoła otworzyło nowy etap w życiu warszawskiego zboru wojskowego, zapoczątkowało przykładową współpracę ekumeniczną, dało początek wspólnej radzie parafialnej. Po czterech zebraniach organizacyjno-informacyjnych z udziałem naczelnych kapelanów dla wyznania ewangelicko-augsburskiego — ks. R. Paszkego (który został już awansowany do stopnia pułkownika) i ewangelicko-reformowanego — ks. K. Szefera oraz w obecności oficerów i żołnierzy ewangelickich, którym przewodniczył płk Karol Froelich, dnia 30 listopada 1921 r. po nabożeństwie zostało wybrane 12-osobowe, pierwsze w dziejach wojskowe Kolegium Kościelne, wprowadzone w urząd 11 grudnia tegoż roku. W jego skład wchodziło 5 oficerów (w tym 4 wyższych), 5 podoficerów, jeden szeregowiec i jeden urzędnik wojskowy. Nie posiadało ono odrębnego regulaminu, kierowało się w swoich działaniach ogólnymi przepisami kościelnymi i stosowało się do ogólnie przyjętych norm i zwyczajów. Zadaniem Kolegium była współpraca z Ewangelickim Duszpasterstwem Wojskowym na płaszczyźnie opieki moralnej nad żołnierzami, zarządzanie mieniem i reprezentacja zboru wojskowego.

Po protokolarnym uregulowaniu wzajemnych stosunków pomiędzy warszawskim zbozem cywilnym i wojskowym na wspólnej konferencji 4 kwietnia 1922 r., zgodnie z ustaleniami 2 czerwca 1922 r. wybrano wojskowego delegata na Synod Konstytucyjny Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce — mjr. Juliusza Ulrycha. W tym samym roku zostały uregulowane sprawy własności nieruchomości kościelnych i granic terenu przykościelnego kościoła garnizonowego w Warszawie.

Wojskowe Kolegium Kościelne zdecydowanie przeciwstawiało się konwersjom (wstąpieniom do Kościoła) osób wojskowych z pobudek niereligijnych, np. dla uzyskania rozwodu i powtórnego ślubu. Wojskowa Rada Kościelna przy kościele garnizonowym w Warszawie nie odegrała jednak większej roli i przestała istnieć w 1923 r.

W 1923 r., dwa lata po uroczystości otwarcia i poświęcenia kościoła garnizonowego oraz bezpośrednio po odłączeniu się i przejściu żołnierzy wyznania ewangelicko-reformowanego do swojej cywilnej siedziby na Lesznie, zaistniała realna groźba utraty kościoła. Administrator tej parafii, naczelny kapelan, podjął działania mające na celu uratowanie z trudem uzyskanej i zagospodarowanej jedynej świątyni wojskowej. Ostatecznie kościół garnizonowy do wybuchu II wojny światowej pozostał we władaniu duszpasterstwa ewangelicko-augsburskiego.

W latach trzydziestych, za sprawą naczelnego kapelana ks. Feliksa Gloeha, budynek kościelny został gruntownie odnowiony i przebudowany według projektu inż. arch. Teodora Burschego. Urządzenie wnętrza z ołtarzem powierzono inż. arch. prof. Edgarowi Norwertowi i wykonano przy wsparciu finansowym MSWojsk. Dekoracją wnętrza świątyni, malowaniem obrazów i fresków zajęli się artyści malarze wileńscy: profesor sztuk pięknych Uniwersytetu Wileńskiego Jerzy Hoppen, st. asystent tejże uczelni Leonard Torwirt oraz Kazimierz Kwiatkowski — profesor i dyrektor Szkoły Plastyków w Wilnie. Plac przykościelny od strony ul. Puławskiej został na nowo ogrodzony, a cały teren splantowany i uporządkowany. Dokonano też nadbudowy plebanii, co miało zdecydowanie poprawić warunki lokalowe dla pracy duszpasterskiej. Dotychczas bowiem dzięki życzliwości władz wojskowych korzystano z lokali pułkowych, co stwarzało jednak organizacyjne problemy i niedogodności. Świątynię wojskową wyposażono w 23-głosowe organy i trzy dzwony.

Dnia 22 stycznia 1928 r., w sześćdziesiątą piątą rocznicę Powstania Styczniowego, odbyła się w kościele garnizonowym w Warszawie uroczystość wmurowania tablic pamiątkowych, poświęconych pamięci poległych za wolność Ojczyzny w latach 1914–1920⁶⁴. Spośród wielu zgłoszonych nazwisk wybrano drogą losowania tylko część. Po okolicznościowym nabożeństwie odsłonięcia tablic dokonał zwierzchnik Kościoła, ks. bp J. Bursche. W uroczystości tej wzięło udział m.in. czterech ewangelików — kombatantów, uczestników Powstania Styczniowego (1863).

Ciekawym przejawem życia zborowego (parafialnego) było powstanie i rozwój Koła Opieki na Żołnierzem Ewangelikiem.

Z inicjatywy ks. R. Paszkego oraz jego małżonki 30 października 1921 r. zostało utworzone przy kościele garnizonowym Koło Opieki nad Żołnierzem Ewangelikiem. Prezesem tego Koła został Józef Evert. W salach przykościelnych przystąpiono do organizowania biblioteki i czytelnicy dla żołnierzy. Parafianki urządziły świetlicę-herbaciarnię czynną przed każdym nabożeństwem. Koło dysponowało funduszami ze składek i ofiar na cele kulturalno-oświatowe i opiekę religijno-moralną, rozwijało swą działalność, np. organizując dla żołnierzy różne święta i uroczystości. Działalność Koła dała początek i była wzorem dla powstających przy innych parafiach Kół Opieki.

W pierwszym półroczu działalności Koła Opieki nad Żołnierzem Ewangelikiem uzyskano fundusze w wysokości 141 marek polski, z czego ponad połowę wydatkowano na uroczystość gwiazdkową dla żołnierzy. Korzystając w tym czasie z darów, pochodzących przeważnie od Amerykańskiej Misji Metodystów, zgromadzono niewielkie zapasy cukru, kakao, herbaty, mleka skondensowanego w puszkach i mąki, które wspierały działalność herbaciarni przy świetlicy ewangelickiego kościoła garnizonowego. W pierwszych miesiącach herbaciarnię otwierano 33 razy, a korzystało z niej 580 żołnierzy. Przy współudziale Wojskowej Rady Kościelnej urządzano odczyty dla żołnierzy, organizowano przyjęcia gwiazdkowe i wielkanocne, obdarowując żołnierzy drobnymi, praktycznymi upominkami. Dla najbiedniejszych postanowiono nawet szyc bieliznę. Wśród podarunków świątecznych nie zapomniano o *Nowych Testamentach*, starano się zabezpieczyć na miejscu dostęp do prasy i dobrej literatury religijnej w języku polskim i niemieckim, licząc na darowizny w postaci używanych książek i czasopism. Jedną z form pomocy dla dojeżdżających żołnierzy były tramwajowe bilety ulgowe (z 50% zniżką w cenie 10 gr za przejazd). Większość podopiecznych Koła stanowiło kilkuset młodych żołnierzy szeregowych. W przyjęciach brało udział ponad stu żołnierzy jednocześnie.

Po 1929 r. za czasów urzędowania nowego naczelnego kapelana ks. F. Gloeha, po raz pierwszy opracowano statut Koła, utworzono 5-osobowy zarząd, stanowiący jednocześnie reprezentację zboru wojskowego i współpracujący z duszpasterstwem. Decyzja ta była wynikiem doświadczeń lat poprzednich, wskazujących, że zbyt duża liczba członków rady i udział w niej młodych żołnierzy związanych niepełną półtorarocznym czasem pełnienia służby dezorganizowała jej działalność.

Praca Koła Opieki nad Żołnierzem Ewangelikiem w Warszawie, jak też później w parafiach cywilnych, cieszyła się popularnością w środowisku ewangelickim i angażowała wiele osób budząc uznanie i podziw. Działaczom i działaczkom Koła udało się stworzyć miłą atmosferę i prawdziwie chrześcijańską społeczność, czego dowodem była często spontanicznie wyrażana szczerza wdzięczność żołnierska.

Dzięki ofiarnej działalności Koła żołnierze skupieni w warszawskim zborze wojskowym i uczestniczący w nabożeństwach w kościele garnizonowym mogli odnaleźć prawdziwy pokarm dla duszy. Otrzymywali oni regularnie ukazujące się i adresowane do nich pismo „Na wyżyny” oraz podobną literaturę religijną, która była dostępna do użytku w salce przykościelnej przed każdym nabożeństwem. Biblioteka natomiast liczyła ponad tysiąc książek i czasopism. W kościele, na pulpitych ławek, obok śpiewników, leżały do użytku wiernych także *Biblie* i *Nowe Testamenty*.

W każdą niedzielę po nabożeństwie głównym odbywało się nabożeństwo połączone ze Szkółką Niedzielną, gromadzące od 40 do 60 dzieci w różnym wieku. Zarząd Koła partycypował w kosztach wycieczek dzieci np. z Kępna czy Łucka do Warszawy oraz częściowo pokrywał koszty kolonii dla dzieci z rodzin wojskowych. Dwa razy w roku urządzano przyjęcia dla żołnierzy i ich rodzin oraz dla dzieci ze Szkółki Niedzielnej: „Gwiazdkowe” — w II dzień Bożego Narodzenia i „Jajko wielkanocne” — w II dzień Wielkiejnocy. W przyjęciach tych uczestniczyło przeważnie ok. 100 wojskowych i 70 dzieci, a także chór Towarzystwa Polskiej Młodzieży Ewangelickiej, rodzice, rodziny i goście. Organizowano taneczne zabawy karnawałowe

przynoszące środki finansowe na dalszą działalność. Żołnierzom pomagano w ten sposób, że przybywającym do kościoła garnizonowego na Mokotowie z Pragi i z Cytadeli zwracano koszty przejazdu tramwajem. Udzielano też nieraz wsparcia i zapomóg wychodzącym z wojska i pozostającym bez pracy lub zamierzającym otworzyć własny warsztat. Zarząd Koła liczył w ostatnich latach ok. 60 członków zwyczajnych płacących składki, dwóch członków honorowych, którymi byli: senator RP L. J. Evert i naczelny kapelan ks. F. Gloeh, oraz kilku członków założycieli. Oprócz nich działało także ok. 200 członków wspierających, którzy na potrzeby Koła składali przed każdymi świętami swoje ofiary. Stanowiły one, obok składek członkowskich i odsetek bankowych, główne źródło finansowania. Dnia 31 maja 1939 r. odbyło się zebranie członków Koła, na którym prezes ustępującego zarządu komandor A. Rylke składał sprawozdanie ogólne, informując m.in. o zakupie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na kwotę 3000 zł. Wszystko wskazuje na to, że było to ostatnie zebranie, gdyż wskazówki zegara historii zbliżały się nieubłaganie do tych tragicznych chwil, kiedy to Ewangelickie Duszpasterstwo Wojskowe podzieliło los swojej armii i narodu⁶⁵.

W ostatnich latach przed wojną zostały utworzone samodzielne oddziały Koła Opieki nad Żołnierzem Ewangelikiem: w Grodnie, Wilnie, Łodzi i Stryju (w Łodzi od 15 II 1938 r., gdzie przewodniczącym zarządu był Robert Geyer, a duszpasterzem ks. T. Wojak). Wszystkie one miały na celu wspieranie działalności kapelanów w sprawach religijnych, kulturalno-oświatowych i charytatywno-opiekuńczych dla integracji żołnierzy w Kościele i w społeczeństwie.

Przed wybuchem II wojny światowej frekwencja na nabożeństwach w ewangelickim kościele garnizonowym w Warszawie stale się poprawiała. W niedzielnych nabożeństwach uczestniczyli liczni wierni zarówno mundurowi, jak i cywilni. W okresie Adwentu i Wielkiego Postu (w czasie pasyjnym), jak również w czasie świąt brakowało miejsc w kościele. W nabożeństwach wojskowych brali udział nie tylko zwykli żołnierze, ale i oficerowie z rodzinami oraz dostojnicy państwowi. Oprócz funkcji religijnych miało to także swój wymiar spo-

leczny, świadczyło o integracji ludności cywilnej i wojskowej oraz o pogłębianiu się wzajemnej sympatii. Liczba osób przystępujących w Wielki Piątek do spowiedzi i Komunii Św. przekraczała zazwyczaj 300; dla niewielkiej grupy nie znających dostatecznie języka polskiego spowiedź odbywała się w tym dniu także w języku niemieckim.

DUSZPASTERSTWO OKRĘGU KORPUSU II (OK II LUBLIN)

Pod względem obszaru OK II należało do największych, zajmując 14% powierzchni kraju i ustępując pod tym względem jedynie OK IX (Brześć n. Bugiem). Rezerwy ludzkie według procentowej liczby rekrutów wynosiły 10,5% i można je określić jako średnie lub duże. W okręgu tym występowały dysproporcje narodowościowe. Wśród poborowych zaledwie 42,7% przyznawało się do narodowości polskiej. Podobna niekorzystna z punktu widzenia obronności sytuacja występowała w dwóch innych sąsiednich okręgach wschodnich: OK IX (Brześć n. Bugiem) i OK IV (Lwów). W przypadku utraty zachodnich rubieży w armii polskiej gwałtownie wzrósłby procent żołnierzy narodowości niepolskiej, co mogłoby obniżyć wartość moralną wojska, a co za tym idzie jego zdolność bojową. Obecność kapelanów mogła pozytywnie wpływać na tę sytuację. Starano się więc, aby nie zabrakło ich przede wszystkim w okręgach wschodnich, gdzie ze względów narodowościowych nie zawsze można było liczyć na miejscowych księży cywilnych⁶⁶.

W połowie 1937 r. został stworzony etat kapelana ewangelickiego duszpasterstwa wojskowego przy dowództwie OK II (Lublin) z siedzibą w Łucku. Urząd kapelana objął ks. kpt. Oskar Mitschke.

Od 1899 r. istniała tam cywilna parafia, posiadająca własny kościół, 2 domy i 6 sal modlitewnych oraz 4 cmentarze. Przy parafii działało Stowarzyszenie Kobiet Ewangelickich liczące w 1925 r. 18 człon-

kiń oraz 24-osobowy chór kościelny. Parafia liczyła w 1930 r. 5 tys. wiernych⁶⁷. Stanowiła ją ludność niemieckojęzyczna z niewielką liczbą ludności polskiej, dlatego znakomita większość czynności kościelnych odbywała się w języku niemieckim.

Od 1921 r. funkcję administratora, a później proboszcza tej parafii pełnił ks. Alfred Kleindienst, znany ze swej antypolskiej działalności⁶⁸.

Antypolska postawa i działalność sprawiły, że starosta w Łucku odmówił uznania jego polskiego obywatelstwa, a wojewoda wołyński zatwierdził tę decyzję, w wyniku której w kilka dni później, z dniem 1 października 1938 r., Konsystorz warszawski zmuszony był zwolnić go z urzędu proboszcza w Łucku i zarządzić przekazanie parafii tymczasowemu wikariuszowi tejże parafii, ks. Ottonowi Frankowi, co nastąpiło 23 października w obecności delegowanego przez Konsystorz ks. dr. A. Schoeneicha. Na nic zdały się protesty i odwołania zainteresowanego, który starał się choćby odwlec wykonanie niekorzystnej dla niego uchwały, oskarżając władze kościelne i osobiście ks. bp. J. Burschego.

W grudniu 1922 r. naczelny kapelan ks. sen. R. Paszko odwiedził garnizony: Łuck, Dubno i Równe, należące do OK II — Lublin. Celem tej wizyty było zaznajomienie się z potrzebami religijnymi żołnierzy wyznania ewangelicko-augsburskiego oraz innych społeczności protestanckich przeważnie pochodzenia rosyjskiego, jak np. ewangelicznych chrześcijan, baptystów, adwentystów itp. W Łucku i Dubnie nabożeństwa o godz. 10.00 odprawione zostały 8 i 10 grudnia w kościołach ewangelicko-augsburskich (luteranckich). W Równem natomiast 11 grudnia o godz. 17.00 ks. R. Paszko odprawił nabożeństwo w sali modlitwy ewangelicznych chrześcijan przy ul. Szosowej 59. Nabożeństwa były wcześniej zapowiedziane. Na życzenie naczelnego kapelana dowódcy oddziałów i zakładów otrzymali rozkaz zwolnienia w tym czasie z zajęć wojskowych żołnierzy ewangelików. W Łucku i Dubnie nabożeństwa dla luteran odprawiane w kościołach ewangelicko-augsburskich przewidziane były i ogłoszone jako nabożeństwa ze spowiedzią i Komunią Św.

Do 1929 r. obsługą duszpasterską w OK II zajmował się ks. sen. R. Paszko. W tym czasie stacjonowało tam kilkudziesięciu żołnierzy ewangelickich. Według wykazu dowódcy garnizonu płk. Kalabińskiego z dnia 4 lutego 1923 r. liczba ta wynosiła 29.

W początkach lat trzydziestych obowiązki proboszcza ewangelickiego OK II (Lublin) pełnił naczelny kapelan ks. Feliks Gloeh. Wspierali go w tym również cywilni duchowni parafialni. I tak np. pod koniec 1934 r. ks. Waldemar Lucer, pastor parafii ewangelicko-augsburskiej w Chełmnie, zgodził się spełniać posługi religijne dla ewangelickich osób wojskowych w garnizonach: Chełm, Krasnystaw i Zamość. Szef Głównego Urzędu Duszpasterstwa Ewangelickiego ks. F. Gloeh, zawiadamiając o tym dowódcę OK II w Lublinie, prosił o zlecenie mu tych posług, jak również o pomoc w dojazdach do wyżej wymienionych garnizonów.

Sytuacja narodościowa i wyznaniowa musiała być rzeczywiście napięta, skoro dowództwo OK II nalegało na nominację ks. O. Mitschkego, motywując ją brakiem obsługi duszpasterskiej oraz politycznymi stosunkami w terenie.

Ks. O. Mitschke należał do duchowieństwa Kościoła ewangelickiego Małopolski Wschodniej. Pochodził z niemieckiej rodziny, jednak był lojalnym i szczerym patriotą polskim. Ze względu na swoje przekonania i działalność społeczną w polskich organizacjach był w swoim Kościele prześladowany, co zapewne ułatwiło mu decyzję o zgłoszeniu się do służby w duszpasterstwie wojskowym 27 kwietnia 1937 r. Znamienny był jego protest do MSWojsk. za pośrednictwem szefa Głównego Urzędu Duszpasterskiego wyznania ewangelicko-augsburskiego, ks. sen. F. Gloeha, datowany na 7 maja 1937 r. W ostrym i stanowczym tonie zakwestionował fakt wpisania mu do książeczki wojskowej, że jest narodowości niemieckiej i językiem macierzystym jest dla niego rzekomo język niemiecki. Podkreślał bezpodstawność i samowolę takiego działania.

Postawę ks. O. Mitschkego wobec państwa polskiego określił ks. F. Gloeh w swojej rekomendacji jako będącą bez zarzutu. Ks. O. Mit-

schke był kapelanem rezerwy duchowieństwa ewangelickiego od 19 marca 1937 r. Jego nominację do służby duszpasterskiej w wojsku podpisał prezydent Ignacy Mościcki. Szkoda, że działalność ta trwała tak krótko, bo niewiele ponad 2 lata — do wybuchu wojny.

DUSZPASTERSTWO OKRĘGU KORPUSU III (OK III GRODNO)

Teren podlegający DOK III w Grodnie (podobnie jak OK II) należał do największych i stanowił 14% powierzchni państwa. Natomiast pod względem liczby rekrutów należał do najmniejszych, obejmując zaledwie 7% mężczyzn w wieku poborowym, zdolnych do służby wojskowej. Na terenie OK III odsetek ludności niepolskiej wynosił w połowie lat trzydziestych 37%⁶⁹.

Duszpasterstwo ewangelickie przy dowództwie OK III (Grodno) obejmowało swym zasięgiem ok. 15 garnizonów oraz liczne jednostki Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP) na rubieżach Wileńszczyzny i Nowogródziny. W początkach lat dwudziestych teren ten obsługiwany był przez naczelnego kapelana, kapelanów pomocniczych i duchownych z parafii cywilnych.

W początkach maja 1922 r. ks. płk sen. R. Paszko wizytował oddziały 2. Armii Polskiej na terenie OK III. Celem tego objazdu służbowego naczelnego kapelana było zapoznanie się z potrzebami religijnymi osób wojskowych wyznania ewangelickiego i odprawienie kilku nabożeństw ze spowiedzią i Komunią Św. Odwiedzał również chorych w szpitalach.

W marcu 1923 r. ks. R. Paszko był gościem DOK III w Grodnie. Celem przyjazdu było omówienie spraw związanych z otoczeniem opieką religijną żołnierzy tego okręgu oraz miejscowej ludności ewangelickiej. Zaplanowano nabożeństwo w kościele ewangelickim w Gro-

dnie oraz odwiedziny w szpitalach wojskowych. O przyjeździe naczelnego kapelana dowództwo OK III zostało wcześniej powiadomione w celu podania tego do wiadomości zainteresowanym i sporządzenia przez komendy szpitali odpowiednich wykazów chorych żołnierzy. Dnia 23 marca ks. Paszko zameldował się w siedzibie dowództwa okręgu w Grodnie. Następnego dnia odwiedzał chorych, a w niedzielę 25 marca w kościele ewangelickim w Grodnie o godz. 8.45 odprawił w języku polskim nabożeństwo dla żołnierzy i polskojęzycznej ludności cywilnej wyznania ewangelickiego.

Z dniem 6 lutego 1927 r. szefem w OK III został ks. Paweł Hause, pozostając na tym stanowisku do dnia 1 września 1933 r., czyli do momentu przejścia do Krakowa. Był on zarazem pierwszym ewangelickim kapelanem na wschodnich terenach Rzeczypospolitej.

Po odejściu ks. P. Hausego przez dwa lata etat proboszcza OK III pozostawał nie obsadzony, a obsługą duszpasterską zajmował się ks. Karol Świtalski z Brześcia n. Bugiem. Od 1 lipca 1935 r. do wybuchu wojny kapelanem ewangelickim przy dowództwie OK III był ks. Karol Messerschmidt, powołany na ten urząd zarządzeniem prezydenta RP z dnia 27 czerwca 1935 r.

W okresie międzywojennym Grodno było miastem powiatowym, a parafia posiadała kościół, 2 cmentarze, dwie plebanie i kilka innych nieruchomości leżących w jej obrębie. Na skutek represji i działań wojennych kilkutyśięczna parafia zmalała do kilkuset wiernych. W większości była to ludność polska. Tylko niewielka jej część posługiwała się językiem niemieckim. Duszpasterzem tej parafii był ks. Adolf Oswald Plamsch (1905–1938), nie znający dostatecznie języka polskiego. W 1935 r. z inicjatywy ks. K. Messerschmidta została podpisana umowa pomiędzy parafią a wojskiem, na mocy której kapelan wojskowy przy dowództwie OK III obsługiwał polskojęzyczną część cywilnej parafii w Grodnie, wojsko natomiast mogło korzystać z miejscowego kościoła. Umowę tę parafował również dowódca OK III, gen. Litwinowicz, który był ewangelikiem.

Po śmierci ks. A. Plamscha w 1938 r. za zgodą władz kościelnych i wojskowych ks. kpt. Karol Messerschmidt został administra-

torem cywilnej parafii w Grodnie zgodnie z propozycją i życzeniem ks. bp. Juliusza Burschego.

Do normalnych obowiązków kapelana ewangelickiego OK III należało: odprawianie nabożeństw niedzielnych i świątecznych, w tym także okolicznościowych, wygłaszanie prelekcji religijno-moralnych dla wojska w Kołach Opieki nad Żołnierzem Ewangelikiem. W niedziele i dni uroczyste odbywały się tam spotkania, mające w pierwszej części charakter religijny, w drugiej zaś towarzysko-biesiadny z herbatą i ciastem. Ks. K. Messerschmidt współpracował też z Polskim Białym Krzyżem w nauczaniu żołnierzy języka polskiego, odwiedzał ich w szpitalach i więzieniach, uczestniczył w przysięgach, odprawiał pogrzeby oraz prowadził kancelarię przy pomocy kancelisty i zarazem organisty w jednej osobie.

Oprócz samego Grodna istniały w pobliżu jeszcze 3 parafie cywilne, na których pomoc kapelan ewangelicki przy OK III mógł liczyć: Białystok, Suwałki i Wilno. W praktyce parafie te oraz ich duchowni cywilni wyręczali księdza kapelana mniej więcej w połowie czynności. Pozostawało jednak i tak wiele obowiązków i długich, nieraz niebezpiecznych podróży do odległych garnizonów. Siedziba duszpasterstwa mieściła się przy ul. 11 Listopada 37 m. 1.

W Białymstoku funkcję I proboszcza pełnił ks. Teodor Zirkwitz. Pod koniec 1927 r. wraz ze swoją małżonką utworzył Koło Opieki nad Żołnierzem Ewangelikiem. W skład komitetu Koła oprócz założycieli weszły znane i cieszące się szacunkiem osoby: pani pułkownikowa Schultzowa i pani doktorowa Wittkowa.

Wśród załogi garnizonu białostockiego znajdowało się kilkudziesięciu żołnierzy ewangelickich. Aby przyjść na nabożeństwo do swojego kościoła, musieli przebywać daleką drogę, zwłaszcza żołnierze 10. Pułku Ułanów, których koszary znajdowały się kilka kilometrów za miastem. Dla nich parafianie przygotowywali w ogrzanej sali szkolnej Ewangelickiej Szkoły Powszechnej nr 10 gorącą herbatę oraz prasę kościelną, której lektura wypełniała czas oczekiwania na rozpoczęcie nabożeństwa. Podczas świątecznych spotkań, np. gwiazdkowych, dzięki zaangażowaniu i pomocy białostockich parafian częstowano

żołnierzy kawą i ciastem, obdarowując ich praktycznymi upominkami.

Podczas zorganizowanego w 1927 r. spotkania gwiazdkowego dzieci ze szkoły ewangelickiej, gdzie odbywała się uroczystość, przygotowały żołnierzom choinkę przyozdobioną własnoręcznie wykonanymi ozdobami. Po kilku pieśniach odśpiewanych przez miejscowy chór kościelny pod dyrekcją kantora i nauczyciela Migulskiego krótkie przemówienie wygłosił ks. T. Zirkwitz, po którym jeden z żołnierzy podziękował gospodarzom w imieniu swoich kolegów w mundurach. Wszyscy żołnierze zostali obdarowani różnymi praktycznymi drobiazgami codziennego użytku, np. parą ciepłych rękawiczek, poczęstowano ich kawą i ciastem, a następnie udali się na nabożeństwo wigilijne.

W ostatnich latach przed wybuchem II wojny światowej dzięki staraniom ks. K. Messerschmidta dowódca garnizonu Białystok posyłał regularnie w każdą niedzielę żołnierzy wyznania ewangelickiego na nabożeństwo do miejscowego kościoła.

W Sejnach, Augustowie i Suwałkach, gdzie stacjonował duży garnizon nadgraniczny, działał początkowo, tj. od 10 lipca 1923 r. do 30 września 1924 r., jako kapelan pomocniczy dla garnizonu Suwałki ze szczególnym uwzględnieniem Augustowa i Sejna ks. Zygfryd Loppe — proboszcz ewangelicki w Suwałkach. Jego następcą, ks. Artur Borkenhagen, z wielką życzliwością odnosił się do potrzeb duszpasterskich w wojsku i także z pełnym poświęceniem okazywał swą pomoc.

W Wilnie od 1 października 1924 r. do wybuchu II wojny światowej kapelanem pomocniczym był ks. Zygfryd Loppe, łączący obowiązki proboszcza miejscowej parafii i od 30 kwietnia 1937 r. seniora Diecezji Wileńskiej, z obowiązkami duszpasterskimi w wojsku⁷⁰. Współpracował z kapelanami zawodowymi, wspierając ich w czynnościach i zastępując w czasie urlopów. Terenem jego działania był rejon Wileńszczyzny, obejmujący oprócz samego Wilna takie garnizony, jak np. Nowa Wilejka, Lida, Nowe Troki, Baranowicze. Odprawiał miesięcznie od 5 do 10 nabożeństw, z czego ok. 60% w języku nie-

mieckim, a pozostałe w języku polskim. Po zakończeniu nabożeństw były rozdawane czasopisma religijne. Ponadto w każdą niedzielę między godz. 15.00 a 16.00 odbywały się popołudniowe nabożeństwa dla dzieci oraz lekcje przygotowujące młodzież do konfirmacji (3 razy w tygodniu po 2 godziny). Frekwencja na nabożeństwie wynosiła przeciętnie kilkadziesiąt osób. Byli to żołnierze różnych szarż oraz ich rodziny. Czasem, gdy stare roczniki już wyjechały, a młodzi rekruci przed przysięgą jeszcze nie byli wypuszczani, liczba żołnierzy na nabożeństwach wynosiła zaledwie kilka osób. Ksiądz kapelan odwiedzał chorych żołnierzy w szpitalu wojskowym oraz rodziny wojskowych, odbierał przysięgę od rekrutów. Miał bardzo ludzkie, ojcowskie podejście do żołnierzy. Pomagał im nieraz załatwiać nietypowe, osobiste sprawy, nieraz pożyczał pieniądze. Jego służba spotykała się często z prośbą o częste przyjazdy służbowe, a dowódcy garnizonów oraz oficerowie inspekcyjni starali się o godne przygotowanie miejsc nabożeństw i spotkań. W ostatnich latach przed wojną przy współudziale ks. K. Messerschmidta rozpoczęło tu swoją działalność Koło Opieki nad Żołnierzem Ewangelikiem.

DUSZPASTERSTWO OKRĘGU KORPUSU IV (OK IV ŁÓDŹ)

Obszar podlegający DOK IV należał terytorialnie do najmniejszych, zajmował 6% powierzchni kraju. Niewielki był także potencjał ludzki tego okręgu, wynoszący 9,9% wszystkich poborowych w kraju. Występował tu niewielki odsetek ludności niepolskiej, obliczany w połowie lat trzydziestych na 16%⁷¹.

Pracę duszpasterską na tym terenie zapoczątkował naczelny kapelan ks. sen. R. Paszko, o czym świadczą jego relacje z podróży służbowych.

W roku 1922 ks. sen. R. Paszko raz w miesiącu przyjeżdżał do Łodzi — siedziby OK IV, aby odprawiać nabożeństwa dla żołnierzy i odwiedzać chorych w szpitalach. Plan jego pobytu służbowego w celach duszpasterskich w tym mieście przedstawiał się następująco: w sobotę od rana do południa odprawiane było nabożeństwo oraz odbywało się odwiedzanie chorych w szpitalu OK przy ul. Pańskiej. Następnego dnia, w niedzielę, wszyscy żołnierze ewangeliccy z poszczególnych oddziałów, zakładów i urzędów wojskowych stacjonujących w Łodzi, przybywali pod dowództwem podoficerów na nabożeństwo wojskowe do kościoła ewangelicko-augsburskiego Św. Trójcy przy pl. Wolności o 8.15, meldując swoje przybycie u oficera służbowego w kościele. O godz. 10.00 tego samego dnia ks. senior odprawiał jeszcze nabożeństwo w filii szpitala OK przy Helenowie, o godz. 11.00 lub 11.30 w Szpitalu Chirurgicznym przy ul. Przędzalnicy, a o godz. 12.30 odwiedzał Oddział Zakaźny szpitala przy ul. Łomżyńskiej.

Etat proboszcza przy OK IV został zlikwidowany z dniem 9 lipca 1929 r.⁷², a po ponownym erygowaniu objęty przez ks. F. Gloeha. Praktycznie działali tam kapelani pomocniczy — wikariusze parafii łódzkich:

- od ok. 1930 r. ks. Otton Lipski,
- 1936–1938 ks. Tadeusz Wojak,
- 1938–1939 ks. Adolf Glotz.

Ks. T. Wojak był również duszpasterzem Koła Opieki nad Żołnierzem Ewangelikiem, pełniąc tę funkcję od 15 lutego 1938 r., tj. od chwili jego powstania.

DUSZPASTERSTWO OKRĘGU KORPUSU V (OK V KRAKÓW)

Spośród wszystkich okręgów OK V zajmował najmniejszy obszar, równy 5,7% powierzchni państwa. Dostarczał zaś wojsku 13% rekrutów, minimalnie ustępując pod tym względem jedynie okręgowi warszawskiemu. Ludność narodowości polskiej stanowiła tu zdecydowaną większość, wynosząc 83,5%, czyli prawie tyle samo, ile w OK IV (różnica wynosiła zaledwie 0,5%)⁷³.

Zanim powstały struktury organizacyjne ewangelickiej służby duszpasterskiej, były kapelan armii austriackiej (Feldkurrat der Reserve), ks. Karol Grycz, pochodzący ze Śląska Cieszyńskiego i prześladowany za swoje patriotyczne przekonania, został kapelanem Okręgu Śląskiego w randze kapitana, a zarazem pierwszym ewangelickim duchownym w Wojsku Polskim. Jego działalność koncentrowała się na terenach byłego Księstwa Cieszyńskiego oraz w Małopolsce. Od dnia 3 września 1919 r. jego siedzibą stał się Kraków, gdzie tradycje zboru należały do najstarszych w kraju i sięgały połowy XVI wieku.

W Krakowie ks. K. Grycz został ewangelickim proboszczem wojskowym, awansowany na starszego kapelana i kolejno na stopnie majora i podpułkownika. W rozległym terenie, obejmującym praktycznie kilka okręgów wojskowych, w dziesiątkach odległych od siebie garnizonów wspierali go w czynnościach duszpasterskich lwowscy duchowni cywilni: ks. dr Rudolf Kesselring i ks. Emil Ladenberger z Ewangelickiego Kościoła Augsburgskiego i Helweckiego Wyznania w Małopolsce. Za tę pomoc świadczoną w latach 1920–1921 otrzymali zarządzeniem Wydziału Wyznań Niekatolickich Ministerstwa Spraw Wojskowych jednorazowe wynagrodzenie w łącznej kwocie 5000 marek polskich, wypłaconych ze środków Szefostwa Intendentury OK VI — Lwów (na polecenie Departamentu VII Intendentury MSWojsk.).

W 1923 r. stały plan nabożeństw wojskowych obowiązywał tylko w Krakowie (w siedzibie OK i proboszcza ewangelickiego, zamieszkałego wówczas przy ul. Strzeszewskiego 2). Nabożeństwa te

odbywały się regularnie w pierwszą niedzielę każdego miesiąca o godz. 9.00 w ewangelickim kościele przy ul. Grodzkiej.

Pod koniec tego roku regularne nabożeństwa wojskowe w Nowym Sączu, odprowadzane w ostatnią niedzielę miesiąca, zostały zniesione do czasu przybycia nowego rocznika rekrutów. Ks. K. Grycz kładł nacisk również na możliwość listownego kontaktu żołnierzy ze swoim kapłanem.

W 1923 r. ks. K. Grycz odprowadził na podległym mu terenie 57 nabożeństw z udziałem 4000 wiernych, z których niewiele ponad połowę stanowili żołnierze, a resztę ludność cywilna. Najwięcej, bo aż 20 nabożeństw odprowadzono w Krakowie, 6 w Katowicach, 5 w Wadowicach, po 4 w Jarosławiu, Przemyślu, Lwowie i Tarnowie, 3 w Nowym Sączu oraz po jednym w Rzeszowie, Bielsku, Zakopanem, Królewskiej Hucie i Oświęcimiu. Prawie wszystkie nabożeństwa odprowadzono w dwóch językach: polskim i niemieckim. Do Komunii Św. przystąpiło łącznie 437 osób, w tym także chorzy przebywający w szpitalach wojskowych, których w Krakowie kapłan odwiedzał raz w tygodniu, a w terenie przy okazji odprowadzania nabożeństw. Odbyło się 5 pogrzebów wojskowych, 2 chrzty cywilne i 1 ślub. Zostało wygłoszonych 10 odczytów w języku niemieckim dla żołnierzy na temat dziejów Reformacji w Polsce. Przeciętna frekwencja wynosiła ok. 30 osób.

Z pomocą Stowarzyszenia Młodzieży Ewangelickiej w Krakowie zorganizowany został wieczorek noworoczny z udziałem 70 żołnierzy oraz wieczorek reformacyjny, w którym wzięło udział 80 żołnierzy ewangelickich oraz ludność cywilna. Służbę odwiedzinową w szpitalu wspierało też miejscowe Stowarzyszenie Pań Ewangelickich, których przedstawicielki w wigilię Bożego Narodzenia 1922 r. odwiedziły 12 chorych współwyznawców, rozdając podarunki świąteczne.

Przysięga rekrutów i rezerwistów odbyła się w Rzeszowie, w Krakowie natomiast przysięgę od rezerwistów w zastępstwie ks. kapłana dwukrotnie odbierał ks. prob. Karol Michejda. W innych garnizonach przysięgę od żołnierzy ewangelików odbierali ewangeliccy oficerowie lub dowódcy garnizonów.

W tym samym roku (1923) w Stanisławowie cywilnym duchownym ewangelickim był wspomniany już wcześniej ks. Emil Ladenberger.

W stacjonującym tam garnizonie liczba żołnierzy wyznania ewangelickiego była niewielka. Żołnierze ci regularnie uczestniczyli w cywilnych nabożeństwach niedzielnych miejscowego zboru. Dodatkowo jednak, specjalnie dla nich, w pierwszym półroczu tego roku, odprawiono 3 nabożeństwa okolicznościowe w języku polskim. Dwa z okazji zaprzysiężenia rekrutów i rezerwistów oraz jedno z okazji Święta 3 Maja. Obecnych było ok. 10 żołnierzy. Nauczanie w języku polskim i niemieckim prowadził miejscowy duchowny, omawiając takie tematy, jak życie Pana Jezusa na podstawie Ewangelii, życie apostołów i początki Kościoła chrześcijańskiego. Pracę proboszcza ewangelickiego OK V wspomagał też od 1928 r. kapelan pomocniczy tego okręgu, ks. Andrzej Buzek w Cieszynie. Po ustąpieniu ks. K. Grycza ze stanowiska kapelana okręgowego w 1931 r. jego obowiązki pełnił powołany z rezerwy do służby czynnej ks. Karol Banszel.

Od 1 września 1933 r. szefem Urzędu Duszpasterskiego dla wyznania ewangelicko-augsburskiego przy dowództwie OK V został ks. Paweł Henryk Hause, awansowany w następnym roku do stopnia majora (starszego kapelana) i pełniący tę funkcję do wybuchu II wojny światowej.

DUSZPASTERSTWO OKRĘGU KORPUSU VI (OK VI LWÓW)

OK VI Lwów obejmował 9,6% powierzchni kraju. Pod względem liczby poborowych należał do bardziej zasobnych i dostarczał 12,5% rekrutów w skali kraju. Jednakże występował tu największy odsetek mniejszości narodowej, sięgający 62%. Resztę, a więc zaledwie 38% stanowili Polacy⁷⁴. W latach dwudziestych do OK VI należały nastę-

pujące garnizony: Brzeżany, Buczacz, Czortków, Germakówka, Kałusz, Kamionka Strumiłowska, Kołomyja, Lwów, Rawa Ruska, Stanisławów, Tarnopol, Złoczów, Żółkiew⁷⁵.

Duszpasterstwo wojskowe we Lwowie było organizowane początkowo przez proboszcza z OK V, często przy pomocy cywilnych duchownych miejscowych lub kapelanów sąsiednich okręgów. Według raportu Dowództwa Okręgu Korpusu (OK VI — Lwów) w 1923 r. służyło tam ok. 250 żołnierzy, podoficerów i oficerów — ewangelików — w następujących garnizonach: Brzeżany, Czortków, Germakówka, Kołomyja, Lwów, Rawa Ruska, Stanisławów, Tarnopol, Złoczów, Żółkiew.

W lipcu 1929 r. obowiązki szefa duszpasterstwa ewangelickiego OK VI — Lwów objął, w randze starszego kapelana (majora), proboszcz cywilnej parafii we Lwowie, ks. dr Rudolf Kesselring, od lat zaangażowany w pomoc duchową dla wojska. Nabożeństwa dla żołnierzy w kościele ewangelickim we Lwowie odbywały się w języku polskim lub niemieckim. Oprócz zwykłych, rutynowych czynności duszpasterskich w garnizonach, więzieniach i szpitalach, we Lwowie prowadzone były także wykłady biblijne.

Z dniem 20 czerwca 1932 r. ks. dr R. Kesselring przeniesiony został do rezerwy i odtąd poświęcił się pracy dydaktyczno-naukowej na Wydziale Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego. Obowiązki kapelana powierzono wówczas ks. Karolowi Banszelowi, który pełnił je czasowo, a następnie przejął na stałe jako proboszcz wojskowy — szef duszpasterstwa ewangelickiego OK VI, pełniąc je formalnie od 5 kwietnia 1933 r. aż do tragicznych chwil kłęski wrześniowej.

Nominacja ks. K. Banszela została przyjęta z zadowoleniem przez cywilny zbór lwowski, szczególnie przez polskojęzycznych parafian. Uchwalono jednogłośnie, że ks. Banszel będzie pomagał w czynnościach parafialnych cywilnej parafii, która z kolei ze swej strony zobowiązała się ofiarować mu mieszkanie i niewielką stałą pensję. W uroczystości instalacji nowego proboszcza wojskowego we Lwowie wzięły udział wysokie osobistości wojskowe i cywilne: inspektor armii, szef Biura

Wyznań Niekatolickich Ministerstwa Spraw Wojskowych, zastępca dowódcy korpusu, szef sztabu, komendant miasta Lwowa, delegacja oficerów wszystkich formacji lwowskich. Ze strony władz cywilnych obecni byli m.in.: zastępca wojewody lwowskiego, starosta lwowski, zastępca kuratora okręgu szkolnego, prezes Sądu Apelacyjnego, wiceprezes Dyrekcji Kolejowej, wiceprezydent miasta Lwowa.

Podczas uroczystego nabożeństwa aktu instalacji dokonał szef Głównego Wojskowego Urzędu Duszpasterskiego dla Wyznania Ewangelickiego, czyli naczelny kapelan — ks. sen. Feliks Gloeh. Jego asystentami byli: ks. Andrzej Buzek z Cieszyna, ks. Paweł Hause z Grodna, ks. wizytator W. Ettinger — pastor, wikariusz parafii lwowskiej, i ks. wizytator Alfred Figaszewski z Katowic.

DUSZPASTERSTWO OKRĘGU KORPUSU VII (OK VII POZNAŃ)

Pod względem zajmowanego obszaru OK VII zaliczał się do najmniejszych, obejmował 6% powierzchni kraju (i był zaledwie o 0,3% większy od najmniejszego OK V). Wojskowe rezerwy ludzkie oceniane były na 7,4% i zaliczane do najmniejszych. Pod względem narodowościowym okręg poznański posiadał wysoki odsetek ludności polskiej, wynoszący 86,6%⁷⁶.

Pracę duszpasterską wśród żołnierzy ewangelików zapoczątkował ks. Józef Mamica w 1920 r. Był on pierwszym stałym duszpasterzem wojskowym wyznania ewangelicko-augsburskiego w Poznaniu, w praktyce roztaczając opiekę duszpasterską nad żołnierzami stacjonującymi w garnizonach Wielkopolski i Pomorza.

W 1923 r. oraz w latach następnych ks. J. Mamica odprawiał nabożeństwa wojskowe w czterech większych miejscowościach: w Poznaniu w staroluterskim kościele przy ul. Ogrodowej — regularnie w każdą pierwszą niedzielę miesiąca o godz. 11.30, w Toruniu w staroluterskim kościele przy ul. Strumykowej — w drugą niedzielę mie-

siąca, o godz. 12.00, w Bydgoszczy w staroluterskim kościele przy ul. Poznańskiej — w czwartą niedzielę każdego miesiąca o godz. 13.00, w Grudziądzu natomiast nabożeństwa odbywały się w kasynie oficerskim 64. Pułku Piechoty Pomorskiej w Koszarach Kościuszki przy ul. Lipowej; te ostatnie mniej regularnie, jednak przeważnie co miesiąc.

Ks. J. Mamica, jeden ze starszych wiekiem i rangą, był duchowym filarem służby ewangelickich kapelanów wojskowych. Na własną prośbę przeszedł na emeryturę z dniem 31 października 1935 r., dosłużywszy się jako starszy kapelan stopnia pułkownika.

Po odejściu ks. J. Mamicy proboszczem wojskowym — szefem duszpasterstwa ewangelicko-augsburskiego OK VII — został, pełniący poprzednio także obowiązki kapelana w Brześciu n. Bugiem i Grodnie (OK IX i OK III), ks. Karol Świtalski. Służbę swą rozpoczął z dniem mianowania, czyli 18 listopada 1935 r., a 23 lutego następnego roku w staroluterskim kościele polskiego zboru ewangelickiego w Poznaniu miała miejsce jego instalacja. Na uroczystość przybyli: dowódca okręgu ze swoim zastępcą, komendant garnizonu, szef sztabu, komendant miasta, oficerowie sztabowi i wielu innych. Aktu instalacji dokonał senior wojskowy, czyli szef Głównego Wojskowego Urzędu Duszpasterskiego Wyznania Ewangelicko-Augsburskiego ks. płk Feliks Gloeh w asyście seniora Diecezji Poznańsko-Pomorskiej ks. Gustawa Manitusa oraz kapelanów wojskowych: ks. Karola Messerschmidta (OK III — Grodno) i ks. Jana Potockiego, wyznania ewangelicko-reformowanego (OK VIII — Toruń). Obecny był także reprezentant Kościoła Ewangelicko-Unijnego, ks. superintendent Richard Hildt.

Ks. K. Świtalski na terenie OK VII odprawiał nabożeństwa odbywały się w następujących miejscowościach: w Poznaniu (kościół, świetlica, więzienie, szpital), Gnieźnie (świetlica), Jarocinie (kościół, świetlica), Lesznie (kaplica), Ostrowie Wielkopolskim, Pleszewie (świetlica) i Rawiczu (kościół).

Lekcje religii odbywały się w Korpusie Kadetów w Rawiczu. Pozostałe czynności duszpasterskie (m.in. przygotowanie konwertytów, wygłaszanie prelekcji i pogadanek, uczestnictwo w różnych spotka-

niach, zebraniach i konferencjach) miały miejsce w różnych miejscowościach i garnizonach w zależności od potrzeb.

Często zdarzało się, że obowiązki służbowe przypadały tego samego dnia lub w dniach następujących po sobie i związane były z wyjazdem na odległość kilkudziesięciu, nieraz ponad stu kilometrów, nie licząc zastępstw oraz konieczności wyjazdów poza teren właściwego Okręgu Korpusu. Siedziba kapelana mieściła się w Poznaniu przy ul. Prusa 14.

DUSZPASTERSTWO OKRĘGU KORPUSU VIII (OK VIII TORUŃ)

Teren podlegający DOK VIII obejmował obszar średniej wielkości i wynosił 7,7% powierzchni kraju. Według danych z połowy lat trzydziestych OK VIII obejmował prawie całe województwo pomorskie (bez powiatu działdowskiego), osiem północno-wschodnich powiatów województwa poznańskiego: Inowrocław, Mogilno, Żnin, Wągrowiec, Chodzież, Wyrzysk, Bydgoszcz, Szubin, oraz cztery powiaty stanowiące północno-zachodnią część województwa warszawskiego: Rypin, Lipno, Włocławek i Nieszawę.

Pod względem rezerw ludzkich wkład OK VIII był skromny, stanowiąc z 0,9 milionem rekrutów 7% ogólnej liczby poborowych. Na terenie OK VIII odsetek ludności polskiej był wysoki i wynosił.

Spośród mniejszości narodowych zamieszkujących teren podlegały OK VIII, znaczącą rolę — niestety, nie zawsze zgodną z interesem narodu i państwa polskiego — odgrywała mniejszość niemiecka. Stanowił ona społeczność prężną i dobrze zorganizowaną, będącą na ogół w dobrej kondycji ekonomicznej i wykazującą inicjatywę, aby zmajoryzować miejscową ludność polską.

Władze wojskowe początkowo bagatelizowały problem mniejszości niemieckiej, jednak w początkach lat trzydziestych ze względów

bezpieczeństwa zajęły się systematycznie i instytucjonalnie tym problemem. Na uwagę zasługuje wypowiedź ewangelika, dowódcy OK VIII (w latach 1936–1938), późniejszego bohaterskiego dowódcy w kampanii wrześniowej, obrońcy twierdzy Modlin, gen. Wiktora Thommée, który w sierpniu 1936 r., wypowiadając się na temat mniejszości niemieckiej wobec rezerwistów w Inowrocławiu powiedział, że „w razie aroganckiego zachowania Niemców należy ich przyhamować”. Przypominając o godności Polaków podkreślił, że są oni gospodarzami we własnym kraju, a mając na myśli mniejszości narodowe i używając porównania do stosunków mieszkaniowych stwierdził, że „wszelka mniejszość jest sublokatorem”⁷⁷.

Pracę duszpasterską na tym terenie rozpoczął i kontynuował w latach 1921–1935 ks. J. Mamica — kapelan ewangelicko–augsburski z Poznania. Równoległe z nim działali także etatowi kapelani wyznania ewangelicko–reformowanego: ks. Wilhelm Fibich (1930–1931) oraz ks. Jan Potocki. Nabożeństwa odbywały się w Toruniu, Bydgoszczy, Grudziądzu, Inowrocławiu, Brodnicy, Chełmnie, Starogardzie, Włocławku, Tczewie, Świeciu, Chojnicach, Gniewie i Wejherowie. W Korpusie Kadetów w Chełmnie odbywały się lekcje religii. Na terenie tym działali kapelani wojskowi:

1921–1935 ks. J. Mamica (wyznania ewangelicko–augsburskiego),

1930–1935 ks. W. Fibich (wyznania ewangelicko–reformowanego),

1935–1939 ks. J. Potocki (wyznania ewangelicko–reformowanego).

Pierwsze nabożeństwa w Toruniu odbywały się w niewielkiej staroluterskiej kaplicy przy ul. Strumykowej, którą użytkowano za sumę ponad 800 zł rocznie, lecz współpraca ta na dłuższy czas okazała się zbyt uciążliwa głównie z tego powodu, że czas i pora odprawianych tam nabożeństw wojskowych narzucana była przez miejscowego proboszcza, a przy wielkich świętach, jak Boże Narodzenie czy Wielkanoc — odmawiano udostępnienia kościoła dla wojska. Ostatecznie udało się wynająć w Toruniu stylowy, niewielki kościół przy ul. Wały.

Istniał jeszcze pewien poważny problem. Zrzeszenia wojskowej młodzieży ewangelickiej przy zborach cywilnych niemieckich, zwłaszcza

w Toruniu, Grudziądzu czy Bydgoszczy, przyciągały szeregowych wyznań ewangelickich pochodzenia przeważnie niemieckiego z Poznańskiego lub z Pomorza. Organizacje „Soldatenheim” i „Jünglingsverein” wywierały duży wpływ na swych podopiecznych.

Na początku lat trzydziestych w garnizonie Toruń służyło około 200 żołnierzy ewangelików, a na terenie Okręgu Korpusu — 600 ewangelików obu wyznań. Ks. W. Fibich odprawiał dla nich nabożeństwa, wygłaszał pogadanki religijne, a dwa razy w miesiącu przeprowadzał lekcje religii w Korpusie Kadetów w Chełmnie dla kilku ewangelików.

We wszystkich garnizonach nabożeństwa odbywały się regularnie, według opracowanego planu, przeważnie w języku polskim, za wyjątkiem nabożeństw dla rekrutów i w święto pokuty, 18 listopada, kiedy nabożeństwa odprawiano w języku niemieckim. Frekwencja była zadowalająca; w Toruniu na przykład przychodziło regularnie do kościoła około 70 żołnierzy, w tym kilku oficerów, w pozostałych garnizonach mniej, odpowiednio do stanu liczebnego.

Według oficjalnych danych dowództwa Okręgu Korpusu VIII z dnia 1 grudnia 1931 r. liczba ewangelików w poszczególnych garnizonach przedstawiała się następująco: Toruń — 173, Bydgoszcz — 21, Grudziądz — 59, Inowrocław — 14, Brodnica — 7, Chełmno — 9, Starogard — 5, Włocławek — 53, Tczew — 1, Świecie — 11, w Chojnicach, Gniewie, Wejherowie nie zanotowano. Ogółem więc w tym roku w OK VIII służbę wojskową odbywało 353 żołnierzy ewangelickich. Odczuwano dotkliwy brak wydawnictw ewangelickich skierowanych szczególnie do żołnierza i poruszających jego problemy w wojsku.

W 1935 r. nabożeństwa ewangelickie dla garnizonu Toruń odbywały się dwa, a czasem trzy razy w miesiącu. Przychodziło na nie przeciętnie 30–50 żołnierzy. Do spowiedzi i Komunii Św. przystąpiło w pierwszym półroczu kilkadziesiąt osób; odbyły się też dwa pogrzeby. Poza Toruniem ks. W. Fibich obsługiwał garnizony: Grudziądz, w którym służyło wówczas 40 ewangelików, Bydgoszcz i Inowrocław,

gdzie notowano zaledwie po kilku żołnierzy ewangelików. Najwięcej, około 70 ewangelickich szeregowych służyło we Włocławku.

W wymienionych garnizonach nabożeństwa odbywały się w inne dni niż w Toruniu, gdyż wszystkie odprawiał jeden duchowny, ks. W. Fibich. Ponadto w kilku garnizonach odbyło się zaprzysiężenie rekrutów (wszędzie po kilkudziesięciu), poprzedzone nabożeństwem okolicznościowym, na zakończenie którego śpiewano *Boże, coś Polskę...*

Pod koniec lat trzydziestych kadra duszpasterzy wojskowych dla wyznania ewangelicko-reformowanego przedstawiała się następująco: oprócz ks. sen. płk. Kazimierza Szefera, duchownego w stanie spoczynku zatrzymanego w służbie czynnej, jedynym oficerem zawodowym był starszy kapelan ks. mjr Jan Potocki, ewangelicko-reformowany proboszcz OK VIII — Toruń. Ponadto służbę pełniło czterech duchownych rezerwy: starszy kapelan, ks. mjr Wilhelm Fibich (zwolniony z czynnej służby z dniem 31 sierpnia 1935 r.), oraz kapelani, księża kapitanowie — Ludwik Zaunar, Paweł Diliś i Jerzy Jelen. W sierpniu 1939 r. na miejsce ks. mjr. J. Potockiego, który zastąpił zmarłego ks. płk. K. Szefera, kapelanem OK VIII mianowany został ks. kpt. R. Mazierski, lecz z powodu wybuchu wojny nie zdążył objąć tego stanowiska.

DUSZPASTERSTWO OKRĘGU KORPUSU IX (OK IX BRZEŚĆ n. BUGIEM)

Pod względem obszaru OK IX był największym ze wszystkich okręgów i zajmował aż 15% powierzchni kraju. Natomiast pod względem rezerw ludzkich był zdecydowanie najmniejszy, stawiając do dyspozycji wojska 6,7% wszystkich poborowych. Polacy stanowili w tym okręgu 46,9% ludności⁷⁸.

Do połowy roku 1929 etat proboszcza okręgowego w Brześciu nie był utworzony. Oznaczało to, że obsługę duszpasterską tego okręgu

pełnili dodatkowo kapelani innych okręgów, kapelani pomocniczy, a czasem i cywilni duchowni. OK IX swoim zasięgiem obejmowało teren województwa poleskiego oraz niewielkie obszary kilku sąsiednich województw. Duszpasterstwo ewangelickie w okręgu korpusu otaczało opieką także żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP), stacjonujących w odległych garnizonach.

W 1925 r. kapelanem pomocniczym OK IX został były działacz mazurski przybyły z Działdowszczyzny, proboszcz ewangelicki z Nejdorf–Nejbrowo (później Mościce), ks. Ewald Lodwich. W tym samym roku wojsko udostępniło w Brześciu n. Bugiem przy ul. Unii Lubelskiej lokal na kaplicę dla ewangelicko–augsburskiej ludności cywilnej i wojskowej.

Poświęcenia kaplicy (pod wezwaniem Dzieciątka Jezus) dokonał naczelnny kapelan ks. sen. R. Paszko w asyście superintendenta Diecezji Warszawskiej i Diecezji Kresowej ks. Aleksandra Schoeneicha i wspomnianego wyżej kapelana pomocniczego. Akt erekcyjny oprócz duchownych podpisało dowództwo OK IX, prezydent miasta, wojewoda i jego zastępca, przedstawiciele wojska, instytucji państwowych i społecznych oraz parafii, która ufundowała skromny ołtarz i ławki. Uporządkowaniem terenu przed kaplicą i przystrojeniem jej na uroczystość poświęcenia zajęła się komenda miejscowego Obozu Warownego, a samą uroczystość uświetniła orkiestra 82. Pułku Piechoty.

Przykładem współpracy ekumenicznej był zawieszony przy wejściu do kaplicy piękny, pozłacany krzyż — dar ks. Miłkowa, szefa Duszpasterstwa Prawosławnego OK IX.

Pierwszym stałym ewangelickim duchownym wojskowym tego okręgu został ks. kapelan Paweł Hause, wprowadzony w urząd w Grodnie 6 lutego 1927 r. jako szef duszpasterstwa ewangelicko–augsburskiego OK III (Grodno) i OK IX (Brześć n. Bugiem). Był on zarazem pierwszym stałym duchownym wojskowym tego wyznania na ziemiach wschodnich, gdyż wcześniej działali tam tylko kapelani pomocniczy: ks. Ewald Lodwich i ks. Zygfryd Loppe (Wilno) obarczeni licznymi obowiązkami w swoich parafiach cywilnych. Dwa lata później został ustanowiony etat proboszcza ewangelickiego rozkazem

nr 225 ministra spraw wojskowych, Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego⁷⁹.

Po przeniesieniu się ks. P. Hausego do Krakowa (1 września 1933 r.) obowiązki proboszcza wojskowego w Grodnie z siedzibą w Brześciu n. Bugiem powierzono w 1934 r. ks. Karolowi Świtalskiemu⁸⁰, który pełnił je niedługo, bo do 5 grudnia 1935 r., będąc jednocześnie administratorem tamtejszego cywilnego zboru.

W odległych garnizonach, dokąd docierał kapelan wojskowy, zgodnie z jego życzeniem władze wojskowe nie stawiały przeszkód w uczestnictwie w nabożeństwach wojskowych miejscowej ludności cywilnej. W Brześciu niewielki zbór cywilny gościł braci wojskowych w swojej kaplicy. Wszędzie współwyznawcy wojskowi i cywilni pozostawali w bliskich kontaktach, wspierając się wzajemnie duchowo. W Nieświerzcu burmistrz ewangelik użyczał sali zabytkowego ratusza na wspólne, wojskowo–cywilne nabożeństwa. W stolicy Polesia, Pińsku — miejscowy zbór cywilny w ciągu dwóch lat wybudował niewielki kościół, z którego korzystali też wojskowi wyznania ewangelickiego.

Nabożeństwa z udziałem osób wojskowych i cywilnych odbywały się w Baranowiczach i Słonimiu, natomiast w miejscowościach Prązna, Biała Podlaska i Siedlce nabożeństwa miały charakter czysto wojskowy.

W połowie 1934 r. próbowano zrealizować plan budowy niewielkiego kościoła w Brześciu. Na konferencję u wojewody poleskiego został przez miejscowego kapelana i Radę Kościelną zaproszony wojskowy senior, ks. F. Gloeh. Miały tam zapaść ostateczne decyzje dotyczące nabycia placu pod budowę przyszłego kościoła ewangelickiego. Sprawa ta jednak wtedy nie została załatwiona.

Następcą ks. K. Świtalskiego na stanowisku wojskowego proboszcza OK IX został od 1 stycznia 1936 r. ks. kapelan Alfred Figaszewski, mianowany jednocześnie, podobnie jak jego poprzednik, reskryptem Konsystorza, administratorem filiału ewangelicko–augsburskiego, czyli cywilnego zboru w Brześciu n. Bugiem. Było to miasto wojewódzkie, a tamtejszy zbór ewangelicki skupiał wiernych z całej oko-

licy. Jednakże jego kondycja, zarówno materialna, jak i duchowa, pozostawiała wiele do życzenia. Dotychczasowa kaplica⁸¹ ze względu na nieodpowiednie położenie i sąsiedztwo, według relacji referenta prasowego przy Radzie Kościelnej, porucznika Jana Paliwody, nie nadawała się do dalszego użytku. Powodowało to rozgoryczenie i frustrację wśród parafian.

Przybycie ks. A. Figaszewskiego zmieniło tę sytuację przez rozbudzenie nadziei i wyzwolenie aktywności zbiorowej w następstwie wypowiedzianych przez niego słów: „kościół musimy mieć i mieć będziemy”⁸².

Zaraz na początku jego urzędowania, w 1936 r., powstało przy parafii Stowarzyszenie Niewiast Ewangelickich, które wspólnie z Radą Kościelną wiernie wspomagało wysiłki księdza szczególnie w tej najważniejszej sprawie, jaką była budowa i wyposażenie przyszłego kościoła.

W początkach 1936 r. przeprowadzono, prawdopodobnie z funduszy wojskowych, gruntowny remont kaplicy w Brześciu, polegający m.in. na przebudowaniu części ołtarzowej i umieszczeniu w niej ołtarza ofiarowanego przez ks. sen. F. Glocha wraz z pozostałymi sprzętami, stanowiącymi wyposażenie kaplicy. Sprawą przewiezienia zajął się Jan Paliwoda, natomiast przebudowę kaplicy prowadził bezinteresownie inż. J. T. Barański.

Zaraz po objęciu stanowiska ewangelickiego proboszcza OK IX ks. A. Figaszewski zajął się również sprawą przyznania placu pod budowę kościoła, licząc na poparcie ministrów Bobkowskiego i Ulrycha oraz zamierzając przy okazji wizyty i przedstawienia się prosić wojewodę poleskiego o zgodę na realizację tych planów⁸³. W związku ze sprawą lokalizacji kościoła, ciągnącą się od 3 lat, ks. A. Figaszewski pisał o rozgoryczeniu wśród członków zboru. Natomiast u władz wojskowych, jego zdaniem, sprawa ta nabrała „posmaku czegoś niepoważnego”⁸⁴.

Dnia 2 lutego 1936 r. po nabożeństwie ku czci prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego odbyło się w skromnej kaplicy zebranie Rady Kościelnej. Postanowiono, nie czekając na uzyskanie

bezpłatnego placu od miasta, zakupić potrzebną działkę i niezwłocznie przystąpić do budowy kościoła. Kosztorys przewidywał, że wydatki potrzebne do wzniesienia budynku kościelnego zamkną się w kwocie 40 tys. zł, nie licząc ceny gruntu.

Rada Kościelna dysponowała kwotą 7 tys. zł w gotówce, z czego 3 tys. zł stanowiła ofiara jednej z miejscowych parafianek. Parafia posiadała ponadto 45 tys. sztuk cegieł, kilkanaście metrów gruzu pod fundamenty, tonę cementu ofiarowaną z fabryki Portland i wagon wapna niegaszonego od parafian, państwa Imrotów.

Zdawano sobie sprawę z potrzeby wyrzeczeń i ogromu trudów, wierzono jednak, że wspólnym wysiłkiem uda się pokonać przeszkody i ukończyć dzieło budowy. Otwarte zostało konto w PKO dla składania ofiar na rzecz budowy kościoła, o czym donosiła prasa kościelna i świecka, zwracając się z gorącym apelem o składanie ofiar pieniężnych. Zakupiono odpowiedni plac w centrum miasta i w czerwcu odbyło się jego poświęcenie, poprzedzone wzruszającym nabożeństwem w miejscowej kaplicy, nie mogącej w tym dniu pomieścić wszystkich wiernych. Po skończonym nabożeństwie wszyscy udali się na plac budowy, wysypany żółtym piaskiem. Wejście na plac i ołtarz polowy pod wysokim krzyżem przybrane były zielenią i kwiatami. Tu odbyła się druga, zasadnicza część uroczystości — poświęcenie. Ks. A. Figaszewski wygłosił okolicznościowe przemówienie, wzywając do wspólnego wysiłku. Na zakończenie odśpiewano pieśń *Pobłogosław, Panie*. W następnym tygodniu przystąpiono do budowy fundamentów, a 5 lipca, po nabożeństwie odprawionym w intencji budowy kościoła, walne zebranie jednogłośnie uchwaliło opodatkowanie parafian w wysokości 5% miesięcznych dochodów.

Budowa trwała nieprzerwanie, nawet podczas dwumiesięcznego pobytu księdza za granicą. W tym czasie Szkoła Rzemieślnicza wykonała 10 wielkich okien kościelnych i dzięki temu w wigilię Bożego Narodzenia w surowym, nie wykończonym jeszcze kościele, odbyło się pierwsze nabożeństwo. Cel został osiągnięty, mimo że koszt budowy był wysoki, przekroczył bowiem 70 tys. zł. Należało jeszcze wypozażyć wnętrze kościoła. W pierwszy dzień Świąt Zesłania Ducha Św.

roku 1937 miała miejsce konfirmacja 14 młodych współwyznawców w wypełnionym po brzegi kościele. Kościół, z takim trudem i poświęceniem wybudowany, miał służyć przez wieki przyszłym pokoleniom.

Niestety, dzieło budowy parafii i kościoła zostało zniszczone. Pierwszym ciosem była niespodziewana śmierć ks. A. Figaszewskiego. Mianowany na jego miejsce ks. Józef Bieliński nie zdążył objąć urzędu. Reszty dopełniła wojna.

Do wybuchu II wojny światowej siedziba duszpasterstwa w Brześciu n. Bugiem mieściła się przy ul. Zygmuntowskiej 53.

DUSZPASTERSTWO OKRĘGU KORPUSU X (OK X PRZEMYŚL)

OK X był średniej wielkości i obejmował 9,6% powierzchni kraju, dostarczając wojsku 12,8% mężczyzn w wieku poborowym. 67,8% mieszkańców stanowiła ludność polska⁸⁵.

Przy Dowództwie Okręgu Korpusu X nigdy nie było ewangelickiego kapelana. Dojeżdżali tu kapelani z sąsiedniego OK V (Kraków) oraz OK VI (Lwów).

OK X (Przemyśl) obejmował 21 następujących garnizonów: Przemyśl, Jarosław, Rzeszów, Kielce, Pińczów, Dębica, Gródek Jagielloński, Hruszów, Jaworów, Jędrzejów, Łańcut, Ostrowiec, Radymno, Sandomierz, Sanok, Sambor, Stryj, Kraśnik, Rudnik, Żurawica, Pikułce.

Obsługą tego okręgu zajmowali się:

1919–1931 ks. K. Grycz (z Krakowa),

od 1928 r. ks. A. Buzek jako kapelan pomocniczy,

1929–1932 ks. R. Kesselring (ze Lwowa),

1932–1939 ks. K. Banszel (ze Lwowa).

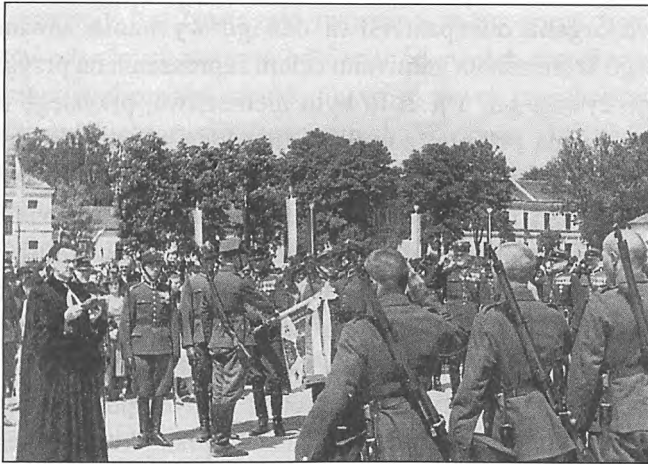
PRZYSIĘGA WOJSKOWA I TRADYCJE RELIGIJNE W WOJSKU POLSKIM

Uroczystość przysięgi wojskowej była w życiu każdego żołnierza momentem bardzo ważnym i przełomowym. Sprawą przysięgi zajmował się już dekret nr 3952 z dnia 23 października 1919 r. oraz specjalny rozkaz z dnia 24 stycznia 1922 r. Jednakże już w październiku tego samego roku minister spraw wojskowych anulował powyższe zarządzenia i wydał nowe instrukcje w sprawie przysięgi wojskowej, które z niewielkimi poprawkami obowiązywały do wybuchu II wojny światowej. Treść ich w ogólnych zarysach przedstawiała się następująco: po ukończeniu pierwszego okresu szkolenia w koszarach, co trwało mniej więcej dwa miesiące od wcielenia rekruta do oddziału, duchowni wojskowi poszczególnych wyznań lub też w wypadku ateistów — dowódcy oddziałów odbierali przysięgę od rekrutów. Do tej chwili mieli oni obowiązek uczestniczenia w nabożeństwach. Po przysiędze uczestnictwo w nabożeństwach nie było obowiązkowe i zazwyczaj przychodziło wtedy mniej żołnierzy. Zaprzysiężenie miało charakter bardzo uroczysty. Przed złożeniem przysięgi kapelani różnych wyznań odprawiali nabożeństwa okolicznościowe. W kazaniu lub przemówieniu okolicznościowym podkreślali oni znaczenie przysięgi żołnierskiej. W kazaniach księży kapelanów wyznania ewangelicko-augsburskiego niekiedy porównywano przysięgę wojskową do konfirmacji. Po nabożeństwie żołnierze różnych wyznań przybywali na plac przysięgi. Bezpośrednio przed aktem zaprzysiężenia do-

wódca pułku wygłaszał przemówienie, w którym mówił o przysiędze, jej znaczeniu w życiu każdego żołnierza broniącego spraw Ojczyzny i honoru; potem następowało odebranie przysięgi przez duchownych odnośnych wyznań, najczęściej kapelanów wojskowych, a w razie ich braku — przez cywilnych duchownych danego wyznania lub z rozkazu dowódcy przez oficera sztabowego. Mimo wyraźnych rozkazów odnośnie przysięgi zdarzały się sytuacje odbierania jej z braku kapelana czy innego duchownego wyznania niekatolickiego przez kapelana rzymskokatolickiego. Przysięga była składana zasadniczo w języku polskim, jedynie rekrutom źle władającym tym językiem (podczas poprzedzającego samą uroczystość przemówienia) tłumaczono treść przysięgi na ich język ojczysty. Po przysiędze żołnierzy dołączano do ich oddziałów i następowała defilada kończąca całą uroczystość. Tekst przysięgi, wprowadzonej pod koniec 1922 r. zamiast ustalonej poprzednio przez Radę Regencyjną, tłumaczony był na języki: białoruski, ukraiński i niemiecki z rozróżnieniem form dla wyznań chrześcijańskich, niechrześcijańskich oraz osób bezwyznaniowych i brzmiał następująco (w wersji dla chrześcijan):

„Przysięgam Panu Bogu Wszchemogącemu w Trójcy Świętej Jedynemu być wiernym Ojczyźnie mej Rzeczypospolitej Polskiej, chorągwi wojskowych nigdy nie odstąpić, stać na straży honoru żołnierza polskiego, prawu i Naczelnikowi Państwa być uległym, rozkazy dowódców i przełożonych wiernie wykonywać, tajemnic wojskowych strzec do ostatniego tchu w piersiach, za sprawę Ojczyzny mej walczyć i w ogóle tak postępować, abym mógł żyć i umierać jak prawy żołnierz polski. Tak mi Panie Boże dopomóż przez Świętą Mękę Zbawiciela mego, Amen”⁸⁶.

Wkrótce potem, gdy Sejm uchwalił „Ustawę o prawach i obowiązkach szeregowych”, zaczęła obowiązywać nieco inna forma przysięgi. Oprócz wprowadzonych kilku zmian stylistycznych najbardziej zasadniczą zmianą była przysięga wierności Prezydentowi Rzeczypospolitej zamiast, jak poprzednio, Naczelnikowi Państwa. Ta nowa forma widniała już w *Śpiewniku i Modlitewniku dla Ewangelików w Woj-*



Odbieranie przysięgi na sztandar (1939 r.) przez ks. mjr. Pawła H. Hausego (OK V — Kraków)

sku Polskiem (zatwierdzonym do druku w 1924 roku, a wydanym rok później, na stronach 261–262):

„Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Świętej Jedynemu być wiernym Ojczyźnie mej, Rzeczypospolitej Polskiej, chorągwi wojskowych nigdy nie odstąpić, stać na straży Konstytucji i honoru żołnierza polskiego, prawu i prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej być uległym, rozkazy dowódców i przełożonych wiernie wykonywać, tajemnic wojskowych strzec, za sprawę Ojczyzny mej walczyć do ostatniego tchu w piersiach i w ogóle tak postępować, abym mógł żyć i umierać jak prawy żołnierz polski. Tak mi dopomóż Bóg i święta Syna jego Męka. Amen”.

Zgodnie z tradycją wojskową przysięgi odbywały się dwa razy w roku: wiosną i jesienią. Dowódcy Okręgów Korpusów w porozumieniu z szefami duszpasterstw wszystkich wyznań ustalali terminy przysięgi w poszczególnych jednostkach, ściągając mniejsze grupy żołnierzy do większych garnizonów oraz powiadamiając komendantów podległych im garnizonów i odpowiednich kapelanów okręgowych. W przypadku braku możliwości przyjazdu duchownego wojskowego

okręgowe organa duszpasterstwa danego wyznania zawiadamiąły właściwego komendanta garnizonu celem zaproszenia na przysięgę duchownego cywilnego, a jeśli to było niemożliwe, przysięgę rekrutów danego wyznania odbierał z rozkazu dowódcy oficer sztabowy. Zdarzające się w początkowych latach przypadki odbierania przysięgi od rekrutów wyznań niekatolickich przez duchownych rzymskokatolickich uważano za niewłaściwe i wyciągano odpowiednie wnioski służbowe. Uroczystość przysięgi odbywała się na jednym placu, zazwyczaj na placu ćwiczebnym; dla garnizonu m.st. Warszawy było to Pole Mokotowskie. Poprzedzały ją nabożeństwa żołnierzy wszystkich wyznań. Do 1924 r. miały one miejsce w różnych porach i terminach. Jednakże pod koniec tego roku zaniechano praktyki odprawiania nabożeństw poszczególnych wyznań w różnych godzinach lub dniach, ustalając wspólną godzinę wszystkich nabożeństw w wyznaczonym dniu.

Nabożeństwa odbywały się w miarę możliwości w kościele, kaplicy (stacjonarnej lub zaimprovizowanej) bądź też przy ołtarzu polowym. Musiała je jednak dzielić taka odległość, aby sobie wzajemnie nie przeszkadzano. Dla przykładu wszystkie nabożeństwa dla garnizonu warszawskiego, poprzedzające przysięgę rekrutów dnia 7 grudnia 1924 r., odbyły się o godz. 10.00; dla żołnierzy wyznania rzymskokatolickiego przy ołtarzu polowym na Polu Mokotowskim, dla wyznania prawosławnego przy ołtarzu oddalonym o pół kilometra od katolickiego, a dla ewangelików w kościele garnizonowym na Mokotowie przy udziale licznej delegacji oficerów i podoficerów z 1. Pułku Lotniczego. W późniejszych latach po takim nabożeństwie często rozdawano ewangelikom śpiewniki wojskowe, wydane w 1925 r. i będące na służbowym wyposażeniu ewangelickiego żołnierza.

Gdy wszystkie nabożeństwa dobiegły końca, grupy żołnierzy różnych wyznań przybywały na plac przysięgi, dołączając do swoich oddziałów. Bezpośrednio przed aktem zaprzysiężenia dowódcy pułków wygłaszali do rekrutów okolicznościowe przemówienia dotyczące istoty przysięgi wojskowej i poruszali zagadnienia chorągwi, sztandaru,

honoru, ojczyzny itp. Następnie tworzone znów grupy wyznaniowe i duchowni odnośnych wyznań odbierali od swoich współwyznawców rotę przysięgi w obecności sztandarów wojskowych przechodzących kolejno do wszystkich grup wyznaniowych. W czasie aktu zaprzysiężenia kapelani lub duchowni cywilni nie wygłaszali żadnych przemówień.

Po złożeniu przysięgi żołnierze dołączali do swoich oddziałów w celu odbycia wspólnej defilady. Taki przebieg uroczystości związanych z przysięgą świadczył o równouprawnieniu wyznań i jedności armii pomimo różnicy wyznań żołnierzy. Jako ciekawostkę można podać, że menonici nie składali przysięgi wojskowej, a jedynie podawali rękę dowódcy swego oddziału na znak, iż swoje obowiązki żołnierskie będą wypełniać sumiennie i zgodnie z przepisami.

Przy małej liczbie rekrutów w stosunkowo blisko położonych garnizonach kierowano żołnierzy danego wyznania do pobliskich miejscowości celem zaprzysiężenia. Praktyka ta była stosowana m.in. w OK I (Warszawa). Rekrutów wyznań ewangelickich z garnizonów Puławy i Garwolin wysyłano tego samego dnia na przysięgę do Dęblińska, z garnizonu Ciechanów — do Modlina, z Zegrza — do Legionowa, a z garnizonu w Mińsku Mazowieckim — do Warszawy. W pojedynczych przypadkach zdarzało się, że przysięgę odbierał oficer (np. w garnizonie — Ostrołęka). Kapelan, zawiadamiając komendanta garnizonu o zamiarze przybycia w oznaczonym dniu i godzinie w celu odprawienia nabożeństwa poprzedzającego złożenie przysięgi przez rekrutów, prosił najczęściej o przysłanie pojazdu na dworzec, przygotowanie prowizorycznej kaplicy z instrumentem oraz przysłanie żołnierzy danego wyznania. Do komendantów należały bowiem wszelkie sprawy organizacyjne związane z przygotowaniem i przebiegiem uroczystości przysięgi wojskowej. Dla służby ewangelickich kapelanów problem stanowiły przypadki, gdy tego samego dnia zarządzono przysięgę w kilku lub we wszystkich garnizonach okręgu korpusu. Na ogół jednak udawało się ten problem pomyślnie rozwiązać.

W okresie PRL-u przyzwyczajano nas do tego, że religia i wojsko to dwie bardzo odległe od siebie dziedziny życia. W tym czasie

jednak widok munduru w kościele wywoływał żywe zainteresowanie, refleksje i należał, niestety, do rzadkości. Ludzie w mundurach, zwłaszcza na stanowiskach, niechętnie afiszowali się ze swoją religijnością, a chlubne wyjątki potwierdzają jedynie tę regułę. Czasami zdarzało się, że do kościoła na nabożeństwo przybywali młodzi żołnierze z pobliskich koszar, wiedzeni tęsknotą za społecznością Kościoła i przywiązaniem do religijnych tradycji.

Dziś, gdy zmienia się dawny stereotyp myślenia, gdy widok munduru w kościele nikogo nie dziwi, warto pamiętać o tradycjach religijnych, związanych z wojskiem w Polsce okresu XX-lecia międzywojennego.

Nabożeństwa dla ewangelickiego zboru wojskowego były ważnym wydarzeniem. Odprawiano je w niedziele i święta kościelne, państwowe (np. rocznica odzyskania niepodległości, dzień imienin Marszałka Polski) i wojskowe — czyli święta poszczególnych jednostek i pułków, święta ogólnowojskowe, a wśród nich z okazji przysięgi. Wszystkie te nabożeństwa odprawiali kapelani bądź w ich zastępstwie cywilni duchowni, a w wyjątkowych przypadkach — sami żołnierze. Uroczyste nabożeństwa z Komunią Św. miały zazwyczaj bogatszą oprawę w postaci uczestnictwa orkiestr wojskowych, chórów, a w kościołach także i organów. Niekiedy musiał wystarczyć dźwięk fisharmonii, fortepianu czy pianina, czasem zwykły żołnierski śpiew *a cappella*. Porządek nabożeństwa dopuszczał obok pełnej formy liturgicznej także nabożeństwo czytane i nabożeństwo skrócone (bez Komunii Św.). Takie nabożeństwa odbywały się na terenie wojskowym lub cywilnym, będąc okazją do spotkania z kapelanem oraz miejscem integracji z Kościołem, narodem i społeczeństwem. Sprawę udziału żołnierzy w nabożeństwach regulował ogólny rozkaz Ministerstwa Spraw Wojskowych⁸⁷. Rozkaz ten zobowiązywał dowódców oddziałów, aby dołożyli wszelkich starań w celu zapewnienia swoim podkomendnym wszystkich wyznań możliwości uczestnictwa w nabożeństwie danego obrządku. Jeśli nabożeństwa odbywały się sporadycznie lub nieregularnie, o ich czasie i miejscu należało zasięgnąć informacji u kapelana. Gdy natomiast nabożeństwa odbywały się o stałej porze, dowód-

ca zarządzał zbiórkę żołnierzy udających się na nabożeństwo i po sprawdzeniu stanu osobowego i czystości ubiorów dopilnowywał punktualności przybycia, wysyłając oddziały według wyznań do kościoła względnie miejsca wyznaczonego na nabożeństwo polowe. Oddziały większe niż pluton maszerowały pod dowództwem oficera i w miarę możliwości z muzyką, mniejsze pod dowództwem podoficera. Często towarzyszył im śpiew.

Jak wynika z rozkazu pułkowego⁸⁸ warszawskiego 72. Pułku Piechoty, żołnierze tego pułku, wyznania ewangelicko-reformowanego, maszerowali wspólnie z luteranami do kościoła garnizonowego na nabożeństwa odbywające się o godz. 10.00 w języku polskim bądź niemieckim. Prowadził i zarazem sprawował komendę najstarszy szeregowy. Jeżeli nabożeństwa połączone były z paradą wojskową, to brali w niej udział żołnierze pod bronią bez różnicy wyznań. Po nabożeństwie oddziały w szyku powracały do koszar, a wyznaczony każdorazowo oficer składał po powrocie szczegółowy raport w dowództwie pułku o frekwencji żołnierzy na nabożeństwach różnych wyznań. Odpowiedzialnymi za dopilnowanie ścisłego wykonania tego rozkazu byli dowódcy batalionów (baonów). Pomimo tak wyrażonych rozkazów zdarzały się dość liczne przypadki świadomych lub nieumyślnych zaniedbań. Te, które zostały stwierdzone i udowodnione, były badane przez resort na wniosek naczelnego kapelana. We wspomnianym już pułku piechoty rozkaz zastępcy dowódcy pułku, płk. Burzyńskiego, regulował porządek codziennych modlitw żołnierskich bez udziału kapelana.

Modlitwa poranna zaczynała się rano o godzinie wyznaczonej przez dowódcę oddziału. Na placu koszarowym, na sali albo świetlicy lub korytarzu zbierali się w szeregu żołnierze wyznań chrześcijańskich i żegnając się znakiem krzyża odmawiali chóralnie *Modlitwę Pańską* „*Ojciec nasz*”, *Zdrowaś Mario* i *Wyznanie wiary*. Po modlitwie śpiewano wspólnie pieśń *Kiedy ranne wstają zorze* — jeśli warunki lokalowe na to pozwalały — z towarzyszeniem instrumentu. Na zakończenie znów żegnano się znakiem krzyża i szef pododdziału w stopniu sierżanta wydawał komendy: „czapkę włóż!” i „spocznij!”.

Podobnie przebiegała modlitwa wieczorna. Po capstrzyku i zdaniu przez szefa pododdziału w stopniu sierżanta raportu oficerowi inspekcyjnemu żołnierze bez nakrycia głowy stawali w szeregu i żegnali się znakiem krzyża, podobnie jak rano wypowiadając słowa: „W imię Ojca i Syna, i Ducha Św.”, odmawiając następnie modlitwy za poległych i zmarłych w służbie ojczyzny: *Anioł Pański zwiastował, Wieczny odpoczynek*, następnie śpiewali wspólnie pieśń: *Wszystkie nasze dzienne sprawy* i żegnali się znakiem krzyża. Żołnierze-ewangelicy różnych wyznań żegnali się lub składali ręce do modlitwy. Podczas modlitw katolickich stali w milczeniu.

Dnia 24 marca 1934 r. kapelan naczelny ks. sen. Feliks Gloeh wydał *Porządek nabożeństwa domowego dla żołnierzy wyznania ewangelicko-augsburskiego*. Nabożeństwa te jednak odbywać się miały nie w domu, jak mógł sugerować tytuł, lecz w koszarach, które były dla żołnierzy w czasie odbywania służby drugim domem, a właściwie zastępowały im dom. Tam, gdzie nie było kapelana lub cywilnego duchownego ewangelickiego, żołnierze mieli możliwość gromadzenia się na własnych, odprawianych wspólnie nabożeństwach lektorskich. Musieli jednak uzyskać zgodę swego dowódcy. Wybierano odpowiednią salę, urządzając prowizoryczny ołtarz, czyli przeważnie stół nakryty białym obrusem z krucyfiksem, z otwartą Biblią i zapalonymi świecami. Dopełnienie stanowił *Śpiewnik i Modlitewnik dla Ewangelików w Wojsku Polskim* służący prowadzącemu liturgię, jak też wszystkim uczestnikom. Troską kapelanów i ewangelików w wojsku było to, aby możliwie w każdym oddziale znajdował się wydany przez ks. sen. F. Gloeha porządek nabożeństwa, zbiór polskich kazań ewangelickich na wszystkie niedziele i święta oraz Biblia i śpiewniki. Prowadzący odczytywał kazania z postylli, broszur itp. według tekstów biblijnych przeznaczonych na daną niedzielę. Na zakończenie śpiewano ze śpiewników wojskowych jedną z następujących pieśni:

pieśń nr 12 — *Pobłogostawić Twemu racz ludowi* (mel. *Panie, Ty widzisz*),

pieśń nr 13 — *Pobłogostaw, Panie,*

pieśń nr 18 — *Dziękujmy Bogu wraz,*

pieśń nr 24 — *O Panie Jezu miły, z Swą łaską przy nas bądź*
(mel. *Tyś, Chryste, mym żywotem*),

pieśń nr 112 — *Za ręce bierz mnie, Panie.*

Jednym z wielu obowiązków, a zarazem metod pracy duszpasterstwa wojskowego, były pogadanki religijno-moralne przeznaczone dla młodych, szeregowych żołnierzy. Chodziło w nich o wytworzenie i utrwalenie właściwych postaw obywatelskich na gruncie chrześcijańskiej moralności, zgodnie z zasadami Kościoła ewangelickiego. Przeprowadzano je nie w miejscach kultu (kaplice czy kościoły), lecz w pomieszczeniach koszarowych: salach, świetlicach, jadalniach itp. i, jak sama nazwa wskazuje, nie mogły być one monologiem, lecz dawały także możliwość wypowiedzenia się słuchaczom. Wyzwalało to ich aktywność, pobudzało do samodzielnego myślenia, rozwijało świadomość własnej tożsamości i poczucie odpowiedzialności w działaniu dla dobra Ojczyzny i państwa. Przyczyniało się w żołnierskiej enklawie do rozwoju własnej podmiotowości i godności. Ponadto pogadanki spełniały funkcje opiniotwórcze i dydaktyczne.

Zadaniem duszpasterstwa było stworzenie atmosfery zaufania i braterstwa, aby rozmowy i dyskusje mogły być szczere i naturalne. Dlatego spotkania takie miały charakter otwarty dla wszystkich, a więc można by powiedzieć — ekumeniczny, choć z wyraźnie konfesyjnym ukierunkowaniem. Zalecana była obecność wszystkich szarż, w tym także oficera służbowego.

Postawę kapelana, a zwłaszcza jego wypowiedzi, cechować miała tolerancja wobec ateistów i przedstawicieli innych wyznań, aby uniknąć zadrażnień i sporów zarówno religijnych, jak i narodowościowych, rozbijających jedność i spójność armii, a tym samym osłabiających jej zdolność bojową. Zarówno więc w przemówieniu, jak i w dyskusji unikano polemiki, aby drażliwe sprawy nie powodowały złośliwości i nie prowadziły do fanatyzmu.

Tematyka pogadanek dotyczyła codziennych, praktycznych problemów wojska i była poprzedzona stosownym cytatem biblijnym.

W przystępnej formie stosowano jako argumentację przykłady z dziejów świata, państwa, narodu, Kościoła oraz z życia znanych postaci historycznych. Nie mogło też zabraknąć argumentacji biblijnej. Tematy pogadarek realizowano w porządku cyklicznym lub dowolnym, uwzględniając zapotrzebowanie. Wskazane było, aby najpierw kapelan zapoznał się osobiście z dowództwem, zyskując zaufanie, mogące dodatkowo wpłynąć na frekwencję i efekty pracy.

Według propozycji szefa Głównego Wojskowego Urzędu Duszpasterskiego Ewangelicko-Augsburskiego — ks. Feliksa Gloeha — funkcjonowało 10 nieobowiązkowych cykli tematycznych do wykorzystania w pogadankach. Kapelani mieli jednak pełną swobodę wyboru i decyzji. Były to następujące tematy:

1. Kraj, Ojczyzna, Państwo,
2. Naród, obywatele, rząd,
3. Wiara, wierność. Miłość swej ziemi i miłość Ojczyzny. Patriotyzm. Lojalność,
4. Obrona Kraju i Państwa. Wojna. Nieprzyjaciel,
5. Żołnierz. Przysięga Wojskowa. (Tajemnica wojskowa). Cnoty żołnierskie: honor, karność, posłuszeństwo. Przełożeni. Rozkaz,
6. Żołnierz jako podkomendny. Żołnierz jako towarzysz broni. Koszary. Życzliwość. Usłużność. Zgodne współżycie,
7. Żołnierz jako człowiek. Czystość serca, duszy, sumienia i czystość ciała. Prace umysłowe. Doksztalcanie szkolne. Potrzeby religijne i ich zaspokajanie,
8. Koniec służby czynnej. Pozostawienie dobrego imienia u innych. Zachowanie miłego wspomnienia u siebie,
9. Żołnierz w rezerwie jako obywatel, członek swego społeczeństwa i swej społeczności wyznaniowej. Praca społeczna. Powoływanie na ćwiczenia. Żołnierzem-obywatelem do końca życia.

WYBUCH II WOJNY ŚWIATOWEJ I OKUPACJA HITLEROWSKA W POLSCE

Wojna zastała ewangelickich księży kapelanów na swoich posterunkach. Zależnie od rozkazów, potrzeb i rozwoju sytuacji wojennej podążali za sztabem swojego dowództwa okręgu korpusu bądź pozostawali na miejscu. Dalsze koleje ich losów przebiegały indywidualnie, w każdym jednak przypadku były to losy tragiczne. Naczelny kapelan ks. Feliks Gloeh otrzymał rozkaz opuszczenia Warszawy wraz z wycofującym się rządem, co nastąpiło 6 września 1939 r., i towarzysząc ks. bp. J. Burschemu, który otrzymał podobne polecenie z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, przybył wraz z nim po dwóch dniach do Lublina. Później powrócił do Warszawy, by nieść pomoc rannym żołnierzom polskim w szpitalu.

Po wkroczeniu do Warszawy okupanci hitlerowscy zajęli kościół garnizonowy oraz plebanię, wyrzucając dotychczasowych mieszkańców i właścicieli oraz rugując konsekwentnie, począwszy od ludzi i języka, a na wystroju wewnętrznym kończąc, wszystko, co w jakikolwiek sposób mogłoby kojarzyć się z polskością, i zastępując to symbolami i ideologią narodowego socjalizmu. Na zajmowanych przez wojska hitlerowskie i radzieckie ziemiach kapelani wojskowi traktowani byli z jednakową brutalnością, poszukiwani usilnie przez gestapo i NKWD. Żaden z nich nie mógł pełnić cywilnego urzędu w Kościele. Wszyscy musieli się ukrywać, wielu zginęło w niemieckiej lub radzieckiej niewoli.

Starszy kapelan ks. mjr K. Banszel zginął prawdopodobnie w Kozielsku. Po aresztowaniu przez funkcjonariuszy NKWD wszelki ślad po nim zaginął. Starszy kapelan ks. płk Józef Mamica zginął w obozie koncentracyjnym Mauthausen, emerytowany senior wojskowy ks. płk Ryszard Paszko, starszy kapelan ks. mjr Jan Potocki z Kościoła Ewangelicko-Reformowanego — w Katyniu. Kapelan pomocniczy ks. Józef Bieliński, w czasie okupacji członek podziemia, zginął w Powstaniu Warszawskim. Ks. Jerzy Kahané, będący również przed wojną kapelanem pomocniczym, bity i maltretowany zginął jako ofiara hitlerowskich eksperymentów, zagazowany w Instytucie Eutanazji w Pirnie k. Drezna w wieku 38 lat. Senior Diecezji Wileńskiej ks. Zygfryd Loppe, kapelan pomocniczy, aresztowany w 1941 r. i więziony w Bydgoszczy, prawie 3 lata przebywał w obozie koncentracyjnym w Dachau. Udało mu się przeżyć. Natomiast w tym samym obozie zginęli dwaj inni kapelani, oficerowie rezerwy wyznania ewangelicko-reformowanego: ks. Jerzy Jelen — duchowny z Łodzi (zm. 26 grudnia 1942 r.) i ks. Ludwik Zaunar — drugi pastor parafii warszawskiej (zm. 21 lutego 1945 r.).

Ks. kpt. Karol Messerschmidt, ścigany przez gestapo, używał dokumentów na nazwisko Buczyński. Aresztowany w ulicznej łapance i następnie przesłuchiwany na warszawskim Pawiaku, zbiegł z transportu więźniów przewożonych do Majdanka i ukrywał się do końca wojny. Ks. Karol Edward Świtalski ukrywał się w Warszawie i okolicach. Tuż po zakończeniu wojny, w początkach 1946 r., zmarł długoletni więzień niemieckich obozów, starszy kapelan ks. mjr Paweł Hause.

Służbę kapelanów, oczywiście nieoficjalnie i w konspiracji, spełniali niektórzy cywilni duchowni, np. ks. Zygmunt Kuźwa i ks. Zygmunt Michelis w Warszawie.

Nieco łagodniej potraktowano jedynie byłego naczelnego kapelana, ks. F. Gloeha, ale i on nie mógł pełnić urzędu duchownego.

Prześladowanie inteligencji polskiej przez hitlerowskich i radzieckich okupantów było starannie przygotowaną, przemyślaną i konsekwentnie przeprowadzoną akcją, mającą na celu osłabienie i zniszczenie narodu polskiego. Ostrze ich nienawiści zwróciło się szcze-

gólnie przeciwko Kościołowi Ewangelicko–Augsburskiemu, niejednolitemu pod względem narodowości wyznawców, w tym przeciwko wszystkiemu, co polskie. Dlatego działalność i przekonania kapelanów stawiały ich w pierwszym rzędzie prześladowanych.

ŻYCIE RELIGIJNE W OBOZACH JENIECKICH

Po wybuchu wojny i klęsce kampanii wrześniowej najczęściej żołnierzy polskich dostało się do niewoli niemieckiej. Trafiali oni tam nie tylko w wyniku sytuacji frontowej, lecz także wbrew wszelkim konwencjom międzynarodowym, przekazywani (przez władze sowieckie) z zajmowanych przez Armię Czerwoną terenów oraz, w wyniku niemieckich nacisków politycznych na państwa trzecie, np. z obozów internowania w Rumunii i na Węgrzech. Zjawisko jeniectwa wojennego osiągnęło skalę niespotykaną w dziejach naszej armii i narodu. Już na początku wojny w obozach jenieckich przebywało ok. 500 tys. żołnierzy, w tym ok. 20 tys. oficerów. Dołączyli do nich polscy jeńcy wojenni z różnych pól bitewnych, a w 1944 r. 25 tys. powstańców warszawskich⁸⁹.

Po krótkim pobycie w obozach przejściowych, tzw. Dulagach (Durchgangslager), kierowani byli do właściwych obozów: szeregowi — do stalagów, oficerowie — do oflagów, gdzie przebywała także niewielka grupa żołnierzy niższych szarzy. Do najbardziej znanych obozów należały stalagi: XIB Fallingbostel, IIA Neubrandenburg, VIG Bonn oraz oflagi: IIA Prenzlau, IIB Arnswalde (Choszczno), IIC Woldenberg (Dobieszów, byłe województwo gorzowskie), IID Gross-Born, IIE Neubrandenburg (do 1944 r.), IVC Colditz, VIB Doessel (Dössel), VIE Dorsten (Westfalia), VIIA Murnau, XA Itzehoe, XIA Osterode (Harz), XIB Braunschweig. Za największy z oflagów dla polskich jeńców wojennych uważany był oflag IIC Woldenberg, liczący ponad 5 tys.



Ks. kpt. Roman Mazierski wśród ewangeliczek w obozie Niederlangen (Niemcy) po nabożeństwie w maju 1945 r.

oficerów, wśród nich ok. 300 ewangelików, przeważnie ze Śląska Cieszyńskiego, Warszawy, Wielkopolski i innych stron. Starszym grupy ewangelików w tym obozie był rotmistrz Edmund Marcei Nieszkowski z baraku 15A (tzw. kawaleryjskiego). Nabożeństwa niedzielne i świąteczne odprawiali na terenie obozu okoliczni pastory niemieccy, a nawet pastor duński Chr. Christiansen. Raz do roku był przywożony z innego obozu polski kapelan ewangelicki. Wszystko wskazuje na to, że był nim ks. mjr Paweł Henryk Hause. Wiadomo także o praktykach wyjścia grup jenieckich na nabożeństwa do miasta. Dzięki osobistemu zaangażowaniu wszystkich jeńców oflagu miały miejsce codzienne modlitwy, uroczystości świąteczne i związane z tym obrzędy. Śpiewano pieśni religijne. Wszystkie wyznania traktowane były przez obozową komendanturę niemiecką jednakowo. Religia była ważnym elementem życia w warunkach obozowych i dobrą szkołą ekumenizmu.

W stalagach warunki opieki duszpasterskiej wyglądały nieco inaczej ze względu na przymus pracy poza obozem i związane z tym częste zmiany stanu osobowego. Od pierwszych chwil niewoli kapłani, podobnie jak księża cywilni, byli izolowani przez Niemców. Prze-

ważnie nie udzielano im zezwoleń na pełnienie czynności duszpasterskich i wkrótce zsyłano do obozów koncentracyjnych, formalnie „zwalnając” ich z obozu i jednocześnie przekazując w ręce gestapo.

Warunki przyjmowania jeńców wojennych regulowała między Polską a Niemcami Konwencja Genewska z 1929 r. (tzw. Konwencja Hasko–Genewska), zapewniająca wziętym do niewoli żołnierzom m.in. poszanowanie godności osobistej oraz zaspokojenie potrzeb materialnych i duchowych. Niemcy teoretycznie przestrzegali praw tej konwencji. Praktyka jednak często odbiegała od składanych deklaracji. Wielu kapelanów nie przeżyło niewoli. Ci, którym udało się przeżyć w obozach, pobyt w nich przyplącali zdrowiem.

DUSZPASTERSTWO EWANGELICKIE W ODDZIAŁACH POLSKICH NA ZACHODZIE W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

Już latem 1940 r., gdy oddziały polskie walczące na zachodzie Europy znalazły się w Anglii, rozpoczęto starania o otoczenie opieką duszpasterską współwyznawców na obczyźnie. Sprawą tą zajęli się m.in. por. Jerzy Herse — adiutant gen. Kukiela, por. Gustaw Hauptman i rotmistrz Wiesław Leliwa-Kiersz.

Nie było to łatwe, gdyż w pierwszych latach wojny brakowało na Zachodzie duchownych ewangelickich z Polski. Pod koniec 1941 r. powstały w Palestynie Komitet ewangelików-Polaków wystosował do rządu RP w Londynie memoriał w sprawie utworzenia organizacji reprezentującej i realizującej interesy tej społeczności. Jednak mimo wstawiennictwa m.in. konsula RP J. Buzka, postulaty ewangelików nie były realizowane.

Warto też wspomnieć, że w 1941 r. w organizujących się w ZSRR Polskich Siłach Zbrojnych utworzono Referat Wyznań Niekatolickich przy dowództwie PSZ, a w następnym roku została opracowana *Instrukcja dla naczelnych kapelanów wyznań niekatolickich przy dowództwie Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR*. Jednak ze względu na małą liczbę żołnierzy wyznania ewangelickiego, duże ich rozproszenie w oddziałach i trudne warunki oraz brak odpowiedniej kadry kapelanów służba duszpasterska dla wyznania ewangelickiego nie została utworzona.

Po opuszczeniu terenów radzieckich, gdy to tylko było możliwe, dowództwo udzielało żołnierzom przepustek w celu uczestnictwa w ewangelickich nabożeństwach odprawianych w miejscowych kościołach.

Dnia 10 listopada 1941 r. został powołany z rezerwy na stanowisko kapelana ewangelickiego Polskich Sił Zbrojnych ks. Wilhelm Edward Wallner, pochodzący z Cieszyna a mieszkający w Londynie. Otrzymał przydział do I Korpusu z siedzibą w Londynie przy Naczelnym Wodzu.

Dnia 15 października 1942 r. Zjazd Polaków Ewangelików w Jerozolimie uchwalił memoriał do władz polskich, w którym była również zawarta sprawa opieki duszpasterskiej w PSZ. Odpowiednie urzędy państwowe zajęły się ewidencją wyznaniową w wojsku⁹⁰.

Z dniem 25 stycznia 1943 r. ks. W. Wallner został przeniesiony do Biura Ministra Referatu Wyznań Niekatolickich jako naczelnny kapelan Polskich Sił Zbrojnych⁹¹. Przy jego udziale, podczas Zjazdu Ewangelików Polaków w Londynie, dnia 3 maja 1943 r. w katedrze św. Pawła odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w intencji Polski. Wzięli w nim udział m.in.: premier Winston Churchill, gen. Władysław Sikorski oraz przedstawiciele rządu polskiego, aliantów, osobistości świeckie i duchowne.

Oczywiście jeden kapelan działający na obszarze całej Wielkiej Brytanii i na Wschodzie nie mógł udźwignąć całego ciężaru służby. Poszukiwano więc do pomocy innych kapelanów. Okazało się wtedy, że ks. K. Banszel, przedwojenny kapelan zawodowy w randze majora, wywieziony do Rosji, zaginął i władze polskie, po interwencji w tej sprawie, zostały zawiadomione o niemożności odnalezienia go. W tej sytuacji powołano zgłaszającego się na ochotnika ks. Jana Olszara z Winnipeg (Kanada) i 20 października 1943 r. został on mianowany kapelanem ewangelickim. Ks. J. Olszar pochodził spod Cieszyna, był porucznikiem, otrzymał bardzo dobre referencje od polskiego konsula generalnego w Winnipeg, cieszył się opinią światłego patrioty.

W początkowych latach wojny szacowano, że w Polskich Siłach Zbrojnych walczy zaledwie kilkuset ewangelików. Pod koniec wojny było ich kilka tysięcy. Wielu z nich stanowili jeńcy wyzwolanych obozów. Przybywali też inni ochotnicy, wśród nich duchowni ewangelicy — często przyszli kapelani. Latem 1944 r. przybył ks. W. Fierla. Pod koniec 1944 r. dotarli księża: T. Stoy, A. Wantuła i L. Matz. Kapelanami I Korpusu w Szkocji zostali: ks. kpt. L. Matz i ks. kpt. T. Stoy. Kapelanami II Korpusu we Włoszech zostali: ks. W. Fierla, ks. F. Arlt, ks. E. Cimała i ks. H. Pruefer.

W maju 1945 r. ks. A. Wantuła został nowym kapelanem naczelnym w stopniu starszego kapelana — majora. Na tym stanowisku pozostał do 1947 r. Po jego powrocie do kraju stanowisko naczelnego kapelana objął szef duszpasterstwa II Korpusu — ks. W. Fierla.

Władze wojskowe Polskich Sił Zbrojnych podlegały polskiemu rządowi londyńskiemu. Wojskowym organem nadrzędnym duszpasterstwa wojskowego było Ministerstwo Obrony Narodowej, Wydział Polityczny, Referat Wyznaniowy.

Podstawę prawną organizacji duszpasterstwa wojskowego dla wyznania ewangelickiego stanowił Dekret Prezydenta RP z dnia 25 listopada 1936 r. o stosunku państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP⁹² oraz Dekret Naczelnego Wodza z dnia 13 lipca 1922 r. o ustaleniu nazw stopni Duszpasterstwa Wojskowego⁹³.

Kapelanami ewangelickimi PSZ byli następujący duchowni:

- ks. Fryderyk Arlt — kapelan Bazy II Korpusu we Włoszech, później 5. Kresowej Dywizji Piechoty,
- ks. Wilhelm Artur Borkenhagen — kapelan pomocniczy I Korpusu w Szkocji,
- ks. Eryk Cimała — kapelan 3. Dywizji Strzelców Karpackich,
- ks. Władysław Fierla — organizator, a następnie szef duszpasterstwa ewangelickiego II Korpusu, później naczelnny kapelan PSZ oraz Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia,
- ks. Leopold Matz — kapelan w randze majora I Korpusu w Szkocji,

- ks. Roman Mazierski — kapelan 1. Dywizji Pancерnej gen. Maczka,
ks. Jan Olszar — kapelan ewangelicki przy MON,
ks. Helmut Pruefer — kapelan Bazy II Korpusu w Mottola,
ks. Teodor Stoy — kapelan 4. Dywizji Piechoty I Korpusu w Szkocji,
ks. Wilhelm Edward Wallner — pierwszy kapelan naczelny w PSZ,
ks. Andrzej Wantuła — naczelny kapelan.

DUSZPASTERSTWO II KORPUSU

W oddziałach wojskowych wchodzących w skład II Korpusu Polskich Sił Zbrojnych gen. W. Andersa we Włoszech działały służby duszpasterskie trzech wyznań niekatolickich: ewangelickiego, prawosławnego i mojżeszowego.

Kapelani wszystkich tych wyznań na najniższym szczeblu organizacyjnym przydzieleni byli do określonych dywizji oraz Bazy Korpusu. Kapelani ewangelicy oprócz Bazy służyli w 3. Dywizji Strzelców Karpackich i w 5. Kresowej Dywizji Piechoty. Podlegali szefowi duszpasterstwa swojego wyznania, którego zwierzchnikiem był kierownik samodzielnego Referatu Wyznań Niekatolickich, podlegający szefowi Oddziału Personalnego. Ten zaś podlegał bezpośrednio dowódcy korpusu⁹⁴.

Regularna praca duszpasterska, zapoczątkowana latem 1944 r. przez ks. W. Fierłę, była pracą pionierską. Warunki frontowe stwarzały szczególne utrudnienia i zagrożenia w służbie kapelanów. W oddziałach frontowych możliwość uczestnictwa w nabożeństwach mieli żołnierze oddziałów rezerwowych, o ile nie było tzw. ostrego pogotowia. W tych warunkach kapelan musiał nieraz pokonywać znaczne odległości, aby dotrzeć do żołnierzy. Brakowało biblii, śpiewników, literatury i prasy religijno-kościelnej oraz podstawowego wyposażenia kaplic. Wszystko to wymagało od kapelana dużego wysiłku oraz własnej inwencji.

Charakter czynności duszpasterskich był bardzo zróżnicowany, lecz podstawowym zadaniem pozostało odprawianie nabożeństw ze spowiedzią i Komunią Św., a przy tej okazji po nabożeństwie spotkanie z żołnierzami i ewentualnie kolportaż literatury religijnej, co spotykało się z entuzjazmem i wdzięcznością.

Nabożeństwa odbywały się w poświęconych na ten cel kaplicach polowych lub pod gołym niebem, rzadziej w budynkach kościelnych. Kapelani odwiedzali też szpitale wojskowe, prowadzili nauczanie religii w szkołach wojskowych, confirmowali młodych żołnierzy, którym wojna zabrała dzieciństwo. Brali udział w różnych uroczystościach wojskowych, przysięgach, pogrzebach i poświęceniach cmentarzy. Codziennym strojem kapelana był mundur oficerski, jakiego używali żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, z naszywką „Poland” na górnej części rękawa i polskim orzełkiem na berecie. Kapelana wyróżniał krzyż w klapie kołnierza. Strojem liturgicznym była czarna toga.

Ks. kpt. Władysław Fierla w połowie 1944 r. przybył do Puzzuoli i rozpoczął pracę duszpasterską w miejscowości Aversa pod Neapolem wśród kilkuset polskich żołnierzy-ewangelików. Po kilku tygodniach został przeniesiony do bazy „Jolanta” w pobliżu miasta portowego Taranto (Tarent). W 7. Dywizji Piechoty w San Basilio był spory procent ewangelików. Podobnie było w różnych jednostkach wojskowych i miejscowościach takich jak: Casa Massima, Lecce, Brindisi, Gallatone i inne. Początkowo śpiewano pieśni z pamięci, potem zaczęto je spisywać, przepisywać ręcznie i powielać, aż skromnymi środkami technicznymi wydano śpiewnik, zawierający także modlitwy okolicznościowe. Dnia 8 grudnia w San Basilio confirmowanych było 2 żołnierzy, funkcjonowała kaplica polowa pod namiotem, udało się zdobyć egzemplarz *Nowego Testamentu*. W czasie jednego tylko dnia Świąt Bożego Narodzenia odprawionych zostało 6 nabożeństw ze spowiedzią i Komunią Św. dla żołnierzy w różnych, odległych miejscowościach.

Niedaleko miejscowości Tarentu we Włoszech żołnierze ewangelicy obmurowali namiot, w którym odbywały się nabożeństwa,

i w ten sposób postawili swoją pierwszą wojskową kaplicę, w której ustawiono ławki oraz kamienny ołtarz.

Wokół kapelana gromadziło się codziennie kilkudziesięciu żołnierzy spragnionych Słowa Bożego, modlitewnej społeczności Kościoła, wspólnego śpiewania znanych, a od dawna nie śpiewanych pieśni kościelnych. Tu wspólnie z ks. F. Arltem, który początkowo jako strzelec z cenzusem przydzielony był do Wydziału Kultury i Prasy przy dowództwie bazy w miejscowości Mottola, udało się zrealizować pomysł wydawania biuletynu ewangelickiego dla żołnierzy pt. „Poseł Ewangelicki”. Stało się to przy pomocy kapelana amerykańskiego — ks. kpt. Scharlemana, który też w imieniu swoich kolegów—kapelanów подарował ołtarz polowy i przenośne organy.

Gdy wkrótce ks. W. Fierla został mianowany Szefem Duszpasterstwa Ewangelickiego II Korpusu i przeniesiony do siedziby Sztabu Korpusu koło Bolonii, postarał się jednak przed wyjazdem o nominację ks. F. Arlta na kapelana bazy przejściowej jako swego następcy. Kwatera Główna Sztabu II Korpusu frontu pod Bolonią miała swą siedzibę w miejscowości Meldola w pobliżu Forli.

Pierwsze nabożeństwa po przyjeździe odprawiał ks. kapelan Fierla dla żołnierzy 5. Kresowej Dywizji Piechoty, gdzie szczególnie w 4. Brygadzie służyło wielu ewangelików. Następnie dołączyli do nich ewangelicy—żołnierze z 3. Dywizji Strzelców Karpackich. Odprawiono nabożeństwa polowe ze spowiedzią i Komunią Św., podczas których korzystano z przywiezionych śpiewników, a po nabożeństwach rozdano kilkaset egzemplarzy „Posła Ewangelickiego” i *Nowego Testamentu* — daru Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego w Londynie. Po radosnych świętach wielkanocnych oddziały sforsowały rzekę Senio, a następnie Santerno. Za przesuwającym się frontem podążał ks. kapelan w odległości ok. 3 km od pola walki, odprawiając nabożeństwa komunijne w miejscowości Faenza, a następnie w brytyjskim kościele garnizonowym w Forli, potem zaś w Castel San Pietro. Po zdobyciu Bolonii przez żołnierzy 3. Dywizji nabożeństwa odbywały się w miejscowym kościele ewangelickim. Pod koniec 1945 r. Szef Duszpasterstwa Ewangelickiego II Korpusu

— ks. kapelan W. Fierla musiał wyjechać na wizytację jednostek wojskowych Środkowego Wschodu, udając się z dotychczasowej siedziby Porto San Giorgio przez bazę w Mottoli (gdzie ks. kapelanowi F. Arltowi pomagał już drugi kapelan — ks. H. Pruefer) do Egiptu i Palestyny⁹⁵.

Wspomniana podróż inspekcyjno-służbowa trwała od 17 listopada 1945 do 8 stycznia 1946 r. Celem jej było zorganizowanie opieki duszpasterskiej dla przebywających tam żołnierzy i uchodźców. 25 listopada ks. kpt. W. Fierla odprawił w Garrison Church w Kairze nabożeństwo komunijne dla przeszło 50 żołnierzy i ochotniczek, stacjonujących w tym mieście. Obecny był także pułkownik — dowódca Rejonu Terytorialnego Egipt, oraz major — komendant Placu Kairu. Po nabożeństwie miejscowa placówka PCK zaprosiła żołnierzy na obiad, po którym wybrano się na wspólną wycieczkę w celu zwiedzania piramid.

Dnia 9 grudnia w kościele szkockim odbyło się pierwsze w historii polskie nabożeństwo ewangelickie w Jerozolimie. Przed nabożeństwem ks. W. Fierla ochrzcił dwoje dzieci i jedną osobę dorosłą. Podczas nabożeństwa ze spowiedzią i Komunią Św. odbyła się konfirmacja dwóch konfirmantek. Spowiedź i Komunia Św. udzielane były wspólnie ze szkockim kapelanem ks. Willoxem, którego przemówienie tłumaczono na język polski. W kilka dni później ks. W. Fierla ochrzcił nad brzegami Jordanu trzyletniego synka jednego z pułkowników. Przeprowadził wiele ciekawych i owocnych rozmów nie tylko z prostymi żołnierzami, lecz także z wieloma kapelanami kościołów protestanckich, w tym z naczelnym kapelanem angielskim na Środkowy Wschód, biskupami i dowódcami najwyższych szczebli. Wszyscy oni okazywali życzliwość i chęć niesienia pomocy.

W marcu 1946 r. naczelny kapelan ewangelicki — ks. dr Andrzej Wantuła — wizytował poszczególne jednostki II Korpusu, odprawiając wraz z szefem duszpasterstwa tego korpusu ks. W. Fierlą wiele nabożeństw. W nabożeństwie odprawianym w Wielki Piątek wzięło udział 500 żołnierzy-ewangelików wraz ze swym dowódcą — gen.

Władysławem Andersem, wówczas już wyznania katolickiego, który po nabożeństwie w serdecznych słowach przemówił do uczestników.

Dnia 6 maja 1946 r. miała miejsce uroczystość poświęcenia ewangelickiej działki na cmentarzu wojennym w Loreto, jednym z czterech wielkich cmentarzy wojskowych obok cmentarza na Monte Cassino, Bolonii i Casa Massima. Ekshumowano ciała poległych żołnierzy różnych wyznań i stopni wojskowych, rozmieszczając je w kwaterach wyznaniowych. Na uroczystość przybył dowódca II Korpusu gen. W. Anders z generalicją, generał brytyjski, wysocy oficerowie amerykańscy, francuscy i włoscy. Podobna uroczystość miała miejsce 12 października na cmentarzu w Bolonii przy via Emilia, tuż przy szosie prowadzącej do miasta, którą przeszło kiedyś polskie natarcie 3. i 4. Brygady. Znajduje się przy niej największa kwatera ewangelicka, gdyż walczyło tu i poległo najwięcej ewangelików. Owego październikowego dnia stanęły tam 3 ołtarze: katolicki, prawosławny i ewangelicki. W ich pobliżu stanęła kompania honorowa, a dowódca i goście, wśród których byli oficerowie brytyjscy, włoscy i polscy, przechodzili do kolejnych ołtarzy. Na zakończenie przemówił gen.



Ks. bp Andrzej Wantuła (trzeci z lewej) wspólnie z gen. W. Andersem (czwarty od lewej) w Londynie

W. Anders, nawiązując do słów ks. kapelana W. Fierli, zaczerpniętych z Księgi proroka Ezechiela 37,1–14 i mówiących o dolinie wyschłych kości. Na zakończenie odśpiewano hymn narodowy. Kompania honorowa w pełnym rynsztunku prezentowała broń. Dowódca II Korpusu gen. W. Anders zwiedzał wraz z gośćmi cmentarz polski i sąsiadujący z nim brytyjski, w zadumie stając nieraz samotnie nad grobami swoich żołnierzy, wśród nich wielu polskich ewangelików.

Po ewakuacji z Włoch do Wielkiej Brytanii ks. W. Fierla znalazł się w obozie kwatery głównej w Poulton k. Chester, a w 1947 r. jako naczelny kapelan ewangelicki został przeniesiony do Londynu.

Ks. W. Fierla, będąc jeszcze szefem duszpasterstwa II Korpusu, w połowie 1945 r. wystarał się o zatrudnienie młodego duchownego ewangelickiego ks. H. Pruefera jako pracownika kontraktowego V kategorii z przydziałem do służby kapelańskiej w bazie II Korpusu w Mottoli na północ od Tarentu. Działał on przez jakiś czas wspólnie z tamtejszym kapelanem, ks. F. Arltem, a po przeniesieniu go na stanowisko kapelana 5. Kresowej Dywizji Piechoty spełniał obowiązki duszpasterskie samodzielnie, mając do dyspozycji personel cywilny: organistę, dwóch kancelistów i kierowcę. Do jego obowiązków należało odprawianie nabożeństw w bazie „Jolanta” lub San Basilio dla 7. Dywizji Piechoty, w kościołach protestanckich w Bari, Materze, Neapolu oraz w obozach ludności cywilnej w Barletcie i Trani. Oprócz tego spełniał różne posługi i czynności duszpasterskie, m.in. udzielał lekcji religii w gimnazjum wojskowym w Lecce.

W 1945 r. Duszpasterstwo Wojskowe zorganizowało 3-dniowy Zjazd Ewangelicki w Rzymie z udziałem delegacji ze wszystkich jednostek wojskowych. Wzięło w nim udział ok. 500 żołnierzy-ewangelików. Zorganizowano także wycieczkę do Rzymu dla żołnierzy stacjonujących w południowych Włoszech.

Z dużym zainteresowaniem i entuzjazmem przyjmowane było pismo dla żołnierzy pt. „Poseł Ewangelicki”, redagowane przez ks. Fierlę we Włoszech, a później w Edynburgu i Londynie. W 1947 r. do wydawania tego pisma drukiem przyczynił się kapelan I Korpusu w Szko-

cji, ks. L. Matz. Trwało to także przez cały następny rok. Winieta tego pisma, zaprojektowana pod koniec 1945 r. przez oficera Wydziału Kultury i Oświaty w Bari, po usunięciu emblematów wojskowych i przekształceniu pisma w świecki organ Polskiego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego na Obczyźnie pozostała. Pismo służy swoim czytelnikom-Polakom do dziś.

Należy podkreślić, że pierwszym wydawnictwem duszpasterstwa ewangelickiego II Korpusu był wydany na powielaczu *Zbiór Pieśni dla Żołnierzy Polaków-Ewangelików*. Zbiór ten, zawierający ok. 40 pieśni wybranych przez ks. W. Fierłę i sukcesywnie powiększany przez dopisywanie kolejnych pieśni ewangelickich, stanowił podstawową pomoc w nabożeństwie. W marcu 1945 r. z inicjatywy Zrzeszenia Ewangelików Polaków w Wielkiej Brytanii, przy technicznym i finansowym wsparciu United Society For Christian Literature, został wydany liczący 144 strony *Śpiewnik i Modlitewnik Ewangelicki*⁹⁶, przeznaczony dla przebywających na Zachodzie i walczących w formacjach Polskich Sił Zbrojnych ewangelików polskich⁹⁷.

Po ewakuacji do Anglii jesienią 1946 r. i demobilizacji kapelani wojskowi pomagali byłym żołnierzom we wszelkich problemach nowego życia na obczyźnie, a przede wszystkim w utrzymywaniu wzajemnych więzi i zachowaniu swojej tożsamości narodowej i wyznawczej.

CZASY POWOJENNE 1945–1950 W POLSCE

Na skutek starań o przywrócenie działalności kapelanów ewangelickich, dnia 24 października 1946 r. ks. płk Feliks Gloeh objął stanowisko szefa Wojskowego Urzędu Duszpasterstwa Ewangelicko–Augsburskiego przy Naczelnym Dowództwie Wojsk Polskich, co było jednoznaczne z reaktywowaniem służby, w której od lutego 1947 r. działał ze swoim zastępcą, ks. Karolem Messerschmidtem używającym jeszcze swojego okupacyjnego nazwiska — Buczyński. Były to jednak funkcje bardziej tytularne niż faktyczne. Służba podlegała Wydziałowi Społeczno–Politycznemu Ministerstwa Obrony Narodowej. Plebanię przy ewangelickim kościele garnizonowym w Warszawie zajmował Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego, a potem milicja. Biuro duszpasterstwa mieściło się gościnnie w baraku Komitetu Odbudowy Kościoła Garnizonowego. Duszpasterstwo otrzymało jeszcze 3 etaty cywilne: sekretarz (Aleksander Musiał), kościelny (Karol Henning) i gонец–organista (Heinrich). Po przeniesieniu ks. F. Gloeha na emeryturę i zwolnieniu personelu cywilnego pozostał jedynie ks. K. Messerschmidt. Mimo obietnic nie zatrudniono też pracowników cywilnych.

Dnia 5 sierpnia 1945 r. ks. F. Gloeh w wyniku starań otrzymał z Biura Odbudowy Stolicy pisemne zezwolenie na odbudowę zniszczonego podczas wojny kościoła⁹⁸. Musiał jeszcze uzyskać pozytywną decyzję Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i ministra administracji, aby 29 stycznia 1946 r. dowództwo KBW przekazało mu protokolarnie teren kościelny wraz z tym, co na nim jeszcze zostało. Były kościół garnizonowy był doszczętnie spalony i rozszabrowany. Idąc

w sukurs ks. płk. Gloehowi, zawiązał się społeczny Komitet Odbudowy pod przewodnictwem byłego dowódcy Obrony Warszawy, gen. dyw. Juliusza Rómmla. Dzięki ofiarności i pomocy wielu ludzi i instytucji, w lecie 1947 r. świątynia została doprowadzona do stanu używalności, a 3 września odbyło się poświęcenie (rekonsekracja) kościoła garnizonowego, nie mogącego w tym dniu pomieścić tłumu wiernych. Do kościoła powróciło normalne życie parafialne. Gdy w maju 1950 r. zlikwidowano duszpasterstwo wojskowe, pozostała cywilna parafia faktycznie władająca odbudowanym przez siebie kościołem. Władze wojskowe przekazały go Konsystorzowi, a ten powierzył go opiece ostatniego kapelana (pozostającego w służbie do 31 maja 1950 r.), ks. Karola Messerschmidta, którego 25 maja 1952 r. wybrano na cywilnego proboszcza tej parafii.

Powojenne duszpasterstwo wojskowe nie dysponowało żadnymi danymi wyznaniowymi. Oficjalnie żołnierze wolni od służby mogli zgłaszać się do kapelana, bądź na nabożeństwa w odbudowanym w 1947 r. kościele garnizonowym w Warszawie, ale presja na żołnierzy ze strony dowódców i oficerów politycznych była tak wielka, że praktycznie uniemożliwiała normalne działanie służby. W tych warunkach służba kapelanów ograniczała się prawie wyłącznie do odprawiania wspólnych nabożeństw dla ludności cywilnej z udziałem pojedynczych żołnierzy.

W roku 1949 w kościele garnizonowym w Warszawie przy ul. Puławskiej 2 odprawiane były 2 nabożeństwa niedzielne: nabożeństwo główne o godz. 10.30 i nabożeństwo dla dzieci o 11.30. Przykościelna kancelaria parafialna czynna była w godz. 9.00–12.00.

Wyjazdy służbowe kapelanów należały do rzadkości, a zasięg terytorialny ograniczał się do Warszawy i jej okolic. Wielu dawnych kapelanów zginęło podczas wojny; inni, jak np. ks. Karol Świtalski, były kapelan przy OK VII — Poznań, nie zostali przyjęci do służby. W Kościele zaś brakowało cywilnych duchownych. Głównym jednak problemem był niechętny stosunek władz państwowych do duszpasterstwa wojskowego. Ks. K. Messerschmidt administrował dodatko-

wo zborami cywilnymi. Były to m.in.: Stara Iwiczna, Góra Kalwaria, Żyrardów, Łowicz, Kutno, Węgrów, Pułtusk, Nowy Dwór Mazowiecki.

W maju 1948 r. w odbudowanym po wojnie kościele garnizonowym odbyła się pierwsza konfirmacja. Konfirmowanych zostało 29 młodych ludzi. W rok później, 8 maja 1949 r., liczba konfirmantów wzrosła do 35 a budynek kościelny nie mógł pomieścić wszystkich wiernych. Nabożeństwo konfirmacyjne, odprawione przez ks. sen. F. Glocha, miało bardzo bogatą oprawę muzyczną (chór i soliści).

W 1950 r. został przeniesiony w stan spoczynku ostatni kapelan, co motywowano rzekomym brakiem ewangelików w wojsku oraz funduszy na utrzymanie służby. Krok ten oznaczał praktyczne rozwiązanie Ewangelickiego Duszpasterstwa Wojskowego. Służba dla wyznania ewangelicko-reformowanego w ogóle nie została po wojnie reaktywowana⁹⁹.

ŚPIEWNIKI DLA ŻOŁNIERZY EWANGELIKÓW

Śpiewanie pieśni zajmowało zawsze poczesne miejsce w życiu religijnym ewangelików. Również w wojsku wspólnie śpiewana pieśń, także pieśń religijna, odgrywała ważną rolę.

W okresie międzywojennym żołnierze i podoficerowie zaczęli i kończyli swą codzienną służbę modlitwą i pieśnią. Zwyczaj ten praktykowali później, podczas II wojny światowej, także oficerowie w obozach jenieckich, tzw. oflagach.

Śpiewniki wojskowe oprócz swej podstawowej funkcji liturgicznej, spełniały jeszcze inne zadania. Ze względu na swoje kieszonkowe rozmiary, stając się częścią żołnierskiego ekwipunku, z początku jako egzemplarze służbowe (pobierane i zdawane, z możliwością kupienia), później rozdawane bezpłatnie, przypominały żołnierzom dom rodzinny i wzmacniały tożsamość wyznaniową.

Śpiewniki zawierały również modlitwy przeznaczone na różne okoliczności, były więc modlitewnikami, mogły także służyć jako skrócony katechizm, agenda lub namiastka Biblii. Poniżej zaprezentowane zostaną trzy śpiewniki dla żołnierzy ewangelików, które zrodziły się z potrzeby serc.

Pierwszym z nich to jest *Śpiewnik i Modlitewnik dla Ewangelików w Wojsku Polskim*, wydany przez Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy w Warszawie w 1925 r.

W przedmowie tego śpiewnika czytamy m.in.: „...nie tylko w niedzielę i święto, podczas wspólnych nabożeństw, ma ci służyć ten Śpiewnik i Modlitewnik. Znajdziesz w nim pieśni, modlitwy i rozmy-

ślania, które uwzględniają wszelkie okoliczności życia codziennego i twojej służby. Znajdziesz w nim pociechę i pokrzepienie w niedoli, a wobec pokus życia wielkomięskiego, zdala od domu twego — głos serdecznego napomnienia [...], przyzwyczaisz się do tej książeczki, jako do codziennego wiernego towarzysza w radości i smutku, w złej i dobrej godzinie, w koszarach i w izbie chorych lub w szpitalu, zarówno między kolegami, mającymi ducha Chrystusowego, jak też w samotności twojej, nie tylko w czasie pokoju, lecz tym bardziej na wojnie, i to w boju, i w zwycięstwie i w ostatniej (jeśli taka będzie wola Boża) godzinie twego życia!”

Oprócz kilku początkowych rozdziałów, zawierających m.in. porządek nabożeństw i introity, książeczka ta składała się głównie z dwóch części. Pierwszą część stanowiły pieśni kościelne. Było ich 120, ujętych w 3 podstawowe rozdziały: *Życie chrześcijańskie*, *Święta kościelne* i *Pieśni religijne ludowe*.

W drugim rozdziale, poświęconym świętom kościelnym, wyszczególniono: Adwent, Narodzenie Pańskie, zmianę roku, czas pasyjny, Wielkanoc, Wniebowstąpienie, Zielone Świątki, Święto Trójcy, Święto Reformacji, siew i żniwo, święta narodowe. Krótki rozdział trzeci zawierał 15 popularnych pieśni i kolęd polskich. Cały śpiewnik prezentował pieśni kościelne powstałe w różnym okresie dziejów, począwszy od XVI w. po czasy współczesne (1922 r.). Drugą część omawianego wydawnictwa stanowił modlitewnik, składający się z czterech rozdziałów. Pierwszy, najdłuższy, zawierał fragmenty psalmów i modlitwy, po których w nawiasach podano proponowaną lekturę Pisma Św. oraz numery pieśni. Główne tematy tych modlitw to okolicznościowe westchnienia: poranne, wieczorne, niedzielne, spowiednie, komunijne, za ojczyznę, za Kościół, za rodzinę i przyjaciół w domu, w chorobie i niebezpieczeństwie życia, w ostatniej godzinie, na wojnie, na morzu, w więzieniu, *Ojczy nasz* i *Wierzę*. *Apostolicum* zostało dołączone tu zapewne tradycyjnie z punktu widzenia konkretnych potrzeb, gdyż nie jest to modlitwa *sensu stricte*, lecz symbol, świadectwo wiary, mogące w ustach wierzącego człowieka stać się mo-

dlitwą. Drugi rozdział modlitewnika zawierał 50 najbardziej znanych cytatów ze *Starego i Nowego Testamentu*. Rozdział trzeci, zatytułowany „Zdania i uwagi z dzieł naszych poetów”, wypełniały krótkie fragmenty z twórczości Adama Mickiewicza, Franciszka Morawskiego i Wiktora Gomulickiego. W rozdziale czwartym — o wojnie i służbie żołnierskiej, odnośne cytaty z Pisma Św. uzupełniono m.in. cytatami M. Lutra z pisma „Czy żołnierze mogą być zbawieni”. Śpiewnik kończy tekst przysięgi żołnierskiej, błogosławieństwo Aaronowe oraz życzenie łaski i pokoju Bożego z listów apostoła św. Pawła.

Cennym uzupełnieniem tej publikacji okazały się, wydane w tej samej oficynie wydawniczej, *Melodje do Śpiewnika i Modlitewnika dla Ewangelików w Wojsku Polskiem* z 1928 r., opublikowane staraniem wojskowego senioratu wyznania ewangelicko-augsburskiego. Pozycja ta obejmowała 87 melodii opracowanych starannie przez organistę parafii warszawskiej E. Bunna: chorałów, pieśni kościelnych, patriotycznych i kolęd. Część liturgiczna ułożona była według agendy warszawskiej, zawierała również szereg preludium¹⁰⁰.

Najbardziej oryginalnym śpiewnikiem dla żołnierzy był wydany w warunkach polowych na froncie włoskim w 1944 r. *Zbiór pieśni dla żołnierzy Polaków-Ewangelików*¹⁰¹. Autorem i wydawcą był szef Ewangelickiego Duszpasterstwa II Korpusu, ks. Władysław Fierla.

O powstaniu tego śpiewnika wspomina małżonka autora¹⁰²: „Mąż opowiadał mi, że na nabożeństwach w kaplicach polowych odczuwano brak śpiewników i dlatego postanowił napisać chociaż kilka pieśni, które będą rozprowadzone wśród żołnierzy ewangelików na różnych punktach postoju we Włoszech. W tym celu zbierali się wieczorami żołnierze w namiocie mojego męża i przypominali sobie pieśni, które znali z domu rodzinnego, z lekcji w szkole albo z nauk przedkonfirmacyjnych. Nie była to łatwa praca, niektórzy żołnierze pamiętali tylko pierwszą zwrotkę pieśni, inni jedną z kolejnych zwrotek; w ten sposób tworzone pieśni, składające się nawet z pięciu zwrotek. Kilka pieśni znalazło się w śpiewniku dzięki temu, że jeden z żołnierzy miał kilka kartek wyrwanych z kancjonału, które przysłała jego matka, kiedy był na froncie. Zebrane pieśni pisano na matrycach i po-

wielano na ręcznym powielaczu. Stronice wklejano do okładki. Ponieważ śpiewnik wydano w czasie wojny, a na froncie nie wolno było wpisywać nazwiska, dlatego widnieją tylko inicjały: ks. W(ładysław) F.(ierła)”.

W przedmowie autora śpiewnika czytamy m.in.: „Wam żołnierzom Polakom–Ewangelikom na obczyźnie ma służyć ten zbiorek pieśni. Od kilku miesięcy na różnych ziemiach odprawiamy nasze skromne polowe nabożeństwa ewangeliczne.

Przy każdym nabożeństwie dawał się nam odczuć brak zbioru pieśni religijnych i dlatego postanowiłem naprędce opracować i wydać skromny zbiorek pieśni kościelnych. Stroną techniczną wydania śpiewnika zajęło się kilku współbraci w Chrystusie ze Śląska Cieszyńskiego, za co im na tym miejscu składam serdeczne staropolskie »Bóg zapłać«”.

Data i podpis pod przedmową brzmiały: Ks. W. F. 37 pieśni ułożonych według porządku roku kościelnego. Pieśni poprzedza krótka liturgia przeznaczona na święto Wniebowstąpienia Pańskiego oraz druga — wielkanocna. Na końcu śpiewnika znajdują się następujące mo-



Melodje do Śpiewnika i Modlitewnika dla Ewangelików w Wojsku Polskim, wydane przez Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy (1928). Strona tytułowa

dlitwy: poranna, wieczorna, za rodzinę i przyjaciół w domu, w chorobie, przed bitwą i Psalm 23.

Żołnierze przed bitwą modlili się następującymi słowami: „Panie życia i śmierci, Boże, mój Boże. Tyś zliczył dni moje, nim się urodziłem. Dziś może przyjdzie koniec mój. Niech się dzieje wola Twoja. Nikt z nas nie żyje dla siebie, bo jeżeli żyjemy, dla Pana żyjemy, jeśli umieramy, dla Pana umieramy: przeto czy żyjemy, czy umieramy, Pańscy jesteśmy. Nie boję się złego, albowiem dusza moja jest nieulekła i pewna przez Ciebie Zbawicielu i Panie mój. Gdzie jesteś i ja niech będę: nawet śmierć nie może mię wyrwać z rąk Twoich. Niech spotka mię los, jaki przeznaczyłeś mi, z Twoją pomocą zniosę i zwyciężę wszystko. Wysłuchaj i zachowaj mnie przez Jezusa Chrystusa. Amen”.

Wydając ten zbiór pieśni, kapelan II Korpusu wiedział, że jest to pomoc doraźna, tymczasowa i niewystarczająca. Dlatego planował już wtedy wydanie nowego i obszernego, jak na tamte czasy, śpiewnika i modlitewnika.

Plany i zamierzenia ks. W. Fierli udało się zrealizować szczęśliwie dość szybko i już w rok później ukazał się w Wielkiej Brytanii 144 stronicowy *Śpiewnik i Modlitewnik Ewangelicki* dla żołnierzy, a także cywilów wyznania ewangelickiego, którzy znaleźli się na obczyźnie.

Było to profesjonalne wydanie formatu kieszonkowego na cienkim papierze dobrej jakości i w twardej oprawie, drukowane w Edynburgu (Szkocja). Pozycja ta ukazała się dzięki staraniom Zrzeszenia Ewangelików Polaków w Wielkiej Brytanii, nakładem The United Society for Christian Literature w Londynie w marcu 1945 r.

We fragmentach przedmowy, sygnowanej przez Zrzeszenie Ewangelików Polaków w Wielkiej Brytanii, czytamy: „W szóstym roku pożogi światowej Zrzeszenie Ewangelików Polaków w Wielkiej Brytanii, skupiające Polaków wszystkich wyznań ewangelickich, przebywających na obszarze Wielkiej Brytanii oraz walczących w szeregach polskich sił zbrojnych, uzyskało, dzięki pomocy przyjaciół brytyjskich, możliwość wydania krótkiego śpiewnika i Modlitewnika dla użytku

swych członków i współwyznawców. [...] Oddając tę skromną książeczkę do użytku naszych współwyznawców, walczących na frontach zachodnim i włoskim, oraz rozproszonych po świecie, pozwalamy sobie wyrazić życzenie, aby wspólne słowa modlitwy i wspólne słowa pieśni stały się żywym ogniem łączącym wszystkich Ewangelików Polaków, których losy wojny rzuciły poza granice Ojczyzny”.

Śpiewnik zawierał liturgię nabożeństwa wraz z nutami intonacji i pieśni oraz stosowne modlitwy i apostołskie wyznanie wiary. Po nich następowały modlitwy poranne, wieczorne, stołowe, spowiednie i komunijne, przygodne, modlitwa za ojczyznę, prezydenta i wojsko, modlitwa żołnierza i przysięga żołnierska. Dalszą część śpiewnika stanowiły 64 pieśni uwzględniające pory roku kościelnego, zagadnienia religijno–etyczne oraz różne okoliczności.

Były to znane teksty i melodie pochodzące z *Harfy Syjońskiej*, *Kancjonatu Warszawskiego* lub *Śpiewnika Heczki*. Zbiór ten kończyły 3 zwrotki hymnu narodowego „Boże, coś Polskę”. Dziś możemy powiedzieć, że spełniło się tęskne wołanie tamtych pokoleń: „Ojczyznę wolną racz nam wrócić, Panie”, czemu dali także świadectwo swoim czynem zbrojnym. Śpiewamy obecnie tylko pierwszą zwrotkę tej pieśni ze słowami refrenu: „Ojczyznę wolną pobłogosław, Panie”.

ISTOTA, ZADANIA I CELE EWANGELICKIEJ SŁUŻBY DUSZPASTERSKIEJ W WOJSKU

Obiektem działania i troski duszpasterstwa wojskowego w okresie międzywojennym był zbór, tworzący na gruncie kościelnym oddzielną diecezję wojskową, na czele której stał wojskowy senior, czyli naczelny kapelan, odpowiedzialny za podległych mu wojskowych proboszczów przy okręgach, kapelanów dywizji, rejonów, garnizonów i pracowników cywilnych służb pomocniczych. Zbór wojskowy charakteryzował się zmiennością składu osobowego, co niewątpliwie utrudniało służbę duszpasterską.

Sytuacja kapelana stwarzała jednak i komfort polegający na tym, że kapelan na gruncie służbowym nie był zależny od swoich podopiecznych.

Kapelani składali swoim przełożonym pisemne raporty z działalności, przyjmowali inspekcje zwierzchników. Dwa razy do roku odbywały się ogólnokrajowe konferencje kapelanów, które z początku polegały na informowaniu i omawianiu istotnych dla służby spraw, po kilku latach stały się ciałem doradczym naczelnego kapelana. W specjalnej instrukcji dla inspekcji wojskowej okresu przedwojennego podano ogólne wytyczne, do których stosować się mieli wszyscy kapelani. W myśl tej instrukcji w służbie duszpasterskiej obowiązywał następujący zakres obowiązków:

- a/ praca, działalność o charakterze czysto duszpasterskim, a więc przede wszystkim odprawianie nabożeństw dla żołnierzy, wizy-

ty w szpitalach, w więzieniach, udzielanie Komunii Św., wygłaszanie pogadanek o tematyce religijnej lub tzw. nauczanie religii, śluby, pogrzeby osób wojskowych itp.,

- b/ praca administracyjno-biurowa, tzn. sporządzanie dla przełożonych sprawozdań z działalności duszpasterskiej na powierzonym odcinku pracy, a także prowadzenie korespondencji służbowej z urzędami, osobami wojskowymi, duchownymi, jak również z rodzinami osób wojskowych, prowadzenie dziennika czynności religijnych, dziennika podawczego i ksiąg względnie arkuszy metrykalnych danego urzędu duszpasterskiego itp.,
- c/ współdziałanie z organami świeckimi w pracy kulturalno-oświatowej oraz we wszelkich uroczystościach narodowych i świątecznych w celu podnoszenia ogólnego poziomu wiedzy wśród żołnierzy, jak również w celu uświadomienia patriotycznego.

W swoich uwagach na temat pracy duszpasterskiej na terenie OK IX (Brześć n. Bugiem) ks. Karol Świtalski napisał, że obowiązkiem, zadaniem i celem pracy duszpasterskiej w Wojsku Polskim jest „budzić wiarę w Boga, miłość ku Ojczyźnie i nadzieję coraz lepszej służby dla dobra społeczeństwa”.

W pierwszym dokumencie dotyczącym organizacji służby kapelanów wojskowych z 1919 r., zatytułowanym „Ogólne postanowienia dla kapelanów wyznania ewangelicko-augsburskiego”, jako cel wymienia się potrzebę otoczenia opieką religijną osób tego wyznania w wojsku. Było to więc szczególne powołanie w służbie Bogu i Ojczyźnie. Świadczył też o tym status kapelana, duchownego tylko częściowo zależnego od władz kościelnych i częściowo od wojskowych, a więc od nich obu także częściowo niezależnego. Uznając, że religia sprzyja utrwalaniu najwyższych zasad moralnych w sferze postaw i czynów decydujących o świadomości, poczuciu odpowiedzialności, a w konsekwencji o wartości i sile armii, oczekiwano, że wiara ukształtuje wewnętrzną dyscyplinę młodego żołnierza, że pozwoli mu odnaleźć motywację do służby w obronie i dla utrwalania własnej, niepodległej państwowości narodu polskiego. Temu stanowisku dał wyraz ks. sen. Ryszard Paszko w memoriale skierowanym do władz wojsko-

wych, apelując i przekonując o konieczności i potrzebie utworzenia służby duszpasterskiej dla ewangelików w wojsku, motywując to względami narodowo-patriotycznymi.

Dokument organizacji służby na czas pokoju, podobnie jak poprzedni, mówi o zaspokajaniu potrzeb religijnych, ale wskazuje też na cel patriotyczno-wychowawczy. Miała to być „opieka religijno-moralna nad tymiż żołnierzami i ich duchowe podniesienie na podstawach ewangelickich w gorliwej służbie Ojczyzny i miłości względem współobywateli”. Do realizacji tych zadań przeznaczony był specjalny personel, czyli kapelani wojskowi, personel szeregowy przydzielony do pomocy oraz personel cywilny, tzn. kapelani pomocniczy, organiści, zakrystianie itp. Temu też służył kościół garnizonowy i inne lokale jako miejsca kultu.

Można więc powiedzieć, że przedwojenne ewangelickie duszpasterstwo wojskowe realizowało swoje cele poprzez opiekę religijno-moralną, poprzez nauczanie, wychowywanie i przygotowywanie do praktycznego chrześcijaństwa, którego wyrazem było umiłowanie Ojczyzny oraz wierna i ofiarna służba.

Ks. F. Głoeh pisał o kapelanach ewangelickich: „Stając do pracy duszpasterskiej w Wojsku Polskim, zdawać sobie muszą sprawę (kapelani — przyp. aut.) z jej charakteru i jej celu, a także z tych zagadnień i metod, które ta praca sama z siebie wyłania, a której ostatecznym celem jest miłość Boga, i to, co po Bogu mamy najświętszego na ziemi — miłość Ojczyzny”¹⁰³.

W osiągnięciu swoich celów, zadań i metod duszpasterstwo wojskowe miało swoją specyfikę. Pomocne tu miały być przede wszystkim różnego rodzaju pogadanki dla żołnierzy szeregowych. Księża kapelani byli zobowiązani prowadzić je z punktu widzenia interesów społeczeństwa i państwa, utrwalając wśród młodzieży wojskowej postawy i cnoty obywatelskie wynikające z wiary i będące realizacją obowiązków chrześcijańskich. Istotne mogły okazać się w tej pracy zdobywcze psychologii i innych dziedzin nauki, ale nic nie mogło zastąpić autentycznej troski i wrażliwości duszpasterskiej, wsłuchiwania się w przeżycia, zainteresowania i opinie młodych żołnierzy, aby pomóc

im odnaleźć słuszne odpowiedzi na liczne pytania, jakie niosło życie. Trudno więc przecenić rolę duszpasterza w jego bezpośrednich rozmowach i kontaktach, zarówno oficjalnych, jak i nieoficjalnych, np. po nabożeństwie, podczas różnych spotkań i odwiedzin.

SYLWETKI KAPELANÓW WOJSKOWYCH

Pragnąc przybliżyć tradycje Ewangelickiego Duszpasterstwa Wojskowego, którego obraz tworzyli konkretni ludzie, nie sposób pominąć sylwetek kapelanów ewangelickich, działających wśród żołnierzy polskich w różnych warunkach i okolicznościach od roku 1919 do 1950.

Przedstawione poniżej życiorysy nie wyczerpują listy wszystkich kapelanów ewangelickich. Wielu duchownych, zwłaszcza w trudnych, wojennych czasach, spełniało nieformalnie obowiązki kapelanów. W obozach jeńców wojennych i wśród żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie funkcje te sprawowali nieraz żołnierze — świeccy ewangelicy w wojskowych mundurach. Proszą, szczerą modlitwą żegnali swoich poległych kolegów, dla żywych organizowali nabożeństwa, spotkania, modlitwy, razem śpiewali pieśni kościelne, wspólnie obchodzili święta.

Długa jest lista duchownych, którzy mieli udział w służbie ewangelickich kapelanów wojskowych. Są wśród nich znane i mniej znane postacie. Dla niektórych z nich służba w wojsku była krótkotrwałym, przelotnym epizodem, dla pozostałych oznaczała wiele lat pracy i poświęcenia w podwójnej służbie i gotowości żołnierza Chrystusowego. Jedni traktowali ją jako dodatkowe zajęcie, dla innych służba duszpasterska w wojsku była głównym i najważniejszym powołaniem. Wszyscy oni jednak włożyli w nią swój osobisty, indywidualny wkład. Poznając doświadczenia i koleje ich życia, łatwiej zrozumiemy ich wybory moralne, postawy oraz ideały przyświecające im w służbie Bogu i Ojczyźnie.

Ks. FRYDERYK ARLT (1906–1985)

Urodził się 25 lutego 1906 r. Po ukończeniu studiów teologicznych w Warszawie został ordynowany na duchownego 13 marca 1932 r. i mianowany wikariuszem stołecznej parafii Św. Trójcy.

W 1937 r. powierzono mu administrację parafii Lipiny–Wola Młocka, a w następnym roku parafii Sierpc oraz Mława–Działdowo. Podczas II wojny światowej wcielono go do armii niemieckiej, w której spędził kilka lat.

W 1945 r. został ewangelickim kapłanem II Korpusu Polskich Sił Zbrojnych, a później duchownym Polskiego Kościoła Ewangelicko–Augsburskiego na Obczyźnie (Birmingham — Anglia).

Zmarł 17 lutego 1985 r.

*

Ks. F. Arlt w 1945 r. przejął obowiązki kapłana Bazy II Korpusu w miejscowości Mottola na północ od portowego miasta Taranto we Włoszech, a następnie został przeniesiony przez szefa Duszpasterstwa ks. W. Fierłę na stanowisko kapłana ewangelickiego 5. Kresowej Dywizji Piechoty.

Ks. KAROL BANSZEL (1890–1939)

Urodził się 8 marca 1890 r. w Sibicy koło Cieszyna, w rodzinie rolniczo–robotniczej jako syn Jerzego i Zuzanny z d. Rzyman,

W Cieszynie uczęszczał do szkoły powszechnej, a potem do gimnazjum. W roku 1912 otrzymał świadectwo dojrzałości.

W latach 1913–1917 studiował teologię ewangelicką augsburskiego wyznania na Wydziale Teologicznym w Wiedniu oraz filozofię na Wydziale Filozoficznym tegoż Uniwersytetu.

Ordynowany na duchownego ewangelicko–augsburskiego 1 kwietnia (wg innych źródeł — 28 marca) 1918 r. Po złożeniu egzaminów maturalnych pracował przez rok w morawskiej Ostrawie jako organista, kantor i nauczyciel religii. Po ukończeniu studiów przez krótki czas był wikariuszem i nauczycielem religii w szkołach ludowych wydziałowych i w gimnazjach w obrębie parafii w Orłowej.

W 1921 r. zorganizował Państwowe Seminarium Nauczycielskie w Ostrzeszowie i został jego dyrektorem. Od 1925 r. pracował w Mławie, prowadząc działalność pedagogiczno-dydaktyczną wśród Mazurów, zwłaszcza młodzieży szkolnej, której był przyjacielem. W pracy tej dał się poznać jako zdolny i energiczny organizator życia kulturalno-artystycznego. Posiadając zdolności i wiedzę muzyczną, założył wiele zespołów młodzieżowych, chórów, orkiestr, amatorskich zespołów teatralnych, sam będąc dyrygentem, kompozytorem i wydawcą śpiewników. Miał opinię dobrego kaznodziei i prelegenta, skupiającego licznych słuchaczy nawet w małych, odległych od Ostrzeszowa wioskach. Znany był również ze swego zamiłowania do turystyki oraz z patriotyzmu. Już jako uczeń gimnazjum należał do organizacji patriotycznej „Jedność”.

Zajmował się także działalnością literacko-wydawniczą. W 1920 r. redagował pismo pt. „Nowiny Ewangelickie” — organ Towarzystwa Ewangelickiego na Górnym Śląsku. Potem m.in. tłumaczył i opracowywał dzieła J. A. Komeńskiego, pisał wiele artykułów i broszur, wydawanych osobno lub drukowanych w poczytnych pismach.

Będąc jeszcze młodym duchownym, brał czynny udział w pracach plebiscytowych na Śląsku Cieszyńskim. Kiedy Komisja Aliancka w Cieszynie mianowała go, jako polskiego męża zaufania, członkiem Rady Miasta Orłowej, został jeszcze przed pierwszym posiedzeniem internowany przez Czechów i wraz z innymi osadzony w więzieniu w Ostrawie. Jednakże wkrótce, na skutek interwencji Komisji Alianckiej oraz strajku polskich górników w Karwinie, wszyscy zostali zwolnieni.

Od 1920 r. aż do wybuchu II wojny światowej z mniejszymi lub większymi przerwami był związany z wojskiem jako duchowny ewangelicki, pełniąc funkcję kapelana, a następnie szefa duszpasterstwa przy dowództwie OK VI.

*

Dnia 23 lipca 1920 r. jako wikariusz cieszyński zgłosił się ks. Karol Banszel do Wojska Polskiego na stanowisko kapelana polowego. W dwa dni później otrzymał pozytywną opinię superintenden-

ta generalnego (biskupa) ks. J. Burschego i 3 sierpnia jego kandydatura została przedstawiona szefowi Sekcji Wyznań Niekatolickich Ministerstwa Spraw Wojskowych. Wkrótce po złożeniu przysięgi został duszpasterzem ewangelickim przy Dowództwie Frontu Północno-Wschodniego.

Od 20 sierpnia do 1 listopada 1920 r. pełnił służbę kapelana przy naczelnym dowództwie, dojeżdżając do żołnierzy różnych formacji. Zwolniony do prac plebiscytowych na Górnym Śląsku, współpracował z wieloma ewangelickimi wydawnictwami, publikując w języku polskim i niemieckim. Brał udział w III Powstaniu Śląskim jako kapelan ewangelicki przy naczelnym dowództwie wojsk powstańczych.

Z dniem 27 kwietnia 1921 r. został przeniesiony do rezerwy, a z dniem 10 lipca 1922 r. powołany na ewangelickiego kapelana pomocniczego dla garnizonu Ostrów Wielkopolski i całego rejonu Kalisza. Dwa lata później został jednak zwolniony z tej funkcji na własną prośbę, motywując swoją decyzję nadmiarem obowiązków i śmiercią żony. Ponownie powołany z rezerwy do służby czynnej, w 1931 r. został przydzielony jako kapelan do dowództwa OK V (Kraków). Rok później powierzono mu czasowo obowiązki proboszcza ewangelickiego przy dowództwie OK VI (Lwów), obsługując również OK X (Przemyśl).

Od dnia 5 kwietnia 1933 r. pełnił obowiązki proboszcza ewangelickiego (szefa duszpasterstwa) przy DOK VI (Lwów) w stopniu starszego kapelana (majora), pozostając tam aż do wybuchu II wojny światowej.

Po wkroczeniu do Lwowa wojsk radzieckich ks. K. Banszel pomagał ludności cywilnej, przechowywał uciekinierów, udzielając, wszelkiej materialnej i duchowej pomocy. NKWD aresztowało go w drugiej połowie listopada 1939 r. Został z innymi duchownymi wywieziony z obozu w Kozielsku w przeddzień Świąt Bożego Narodzenia.

*

Ks. K. Banszel posiadał wiele odznaczeń. Za działalność z okresu plebiscytowego nadano mu „Odznakę Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego za obronę Śląska”. Za udział w Powstaniu Śląskim otrzy-

mał honorową odznakę „Za dzielność i wierną służbę Ojczyźnie ku pamięci przebytych znojów około połączenia prastarej Ziemi Górnosląskiej z Najjaśniejszą Rzeczypospolitą” oraz krzyż I klasy na śląskiej wstędze „Waleczności i Zasługi”. Za zorganizowanie m.in. kursu samarytańskiego dla siostr PCK nadano mu srebrny Krzyż Zasługi oraz za pracę w dziedzinie przysposobienia wojskowego i współpracę nad jego rozwojem i ugruntowaniem — odznakę pułkową 32. Pułku Piechoty.

Ks. ERNST BARCZEWSKI (1861–1937)

Duchowny Kościoła Unijnego

Urodził się 1 marca 1861 r. w Zawadach (pow. Giżycko) w zgermanizowanej rodzinie mazurskiej.

W 1886 r. ukończył studia teologiczne w Królewcu i został duchownym, dochodząc stopniowo aż do godności superintendenta.

Działał na Działdowszczyźnie, coraz jawniej dążył do oderwania powiatu działdowskiego od Polski, co nie przeszkodziło mu wejść z ramienia mniejszości niemieckiej do Sejmu RP (1920–1922) i Senatu (1928–1930)¹⁰⁴.

Ks. E. Barczewski, proboszcz i długoletni superintendent działdowski, zmarł 11 września 1937 r. w Brodnicy.

*

Z dniem 10 marca 1923 r. został powołany na kapelana pomocniczego dla wyznania ewangelicko-unijnego OK I (Warszawa) ze specjalnym uwzględnieniem osób wojskowych wyznania ewangelicko-unijnego garnizonu warszawskiego. Niezależnie od tego powierzono mu opiekę duszpasterską nad wszystkimi ewangelikami garnizonów: Ciechanów i Działdowo. On sam zaś podlegał bezpośrednio wojskowemu seniorowi wyznania ewangelicko-augsburskiego. Niedługo, na skutek niezadowolenia władz, czemu dał wyraz m.in. również ks. sen. R. Paszko, ks. E. Barczewskiemu cofnięto nominację, a obowiązki duszpasterskie przejęły inne służby ewangelickie w Wojsku Polskim: ewangelicko-augsburska i ewangelicko-reformowana.

Ks. JÓZEF BIELIŃSKI (?–1944)

Pochodził z Warszawy, gdzie w 1924 r. uzyskał maturę w gimnazjum im. M. Reja, a następnie dyplom Uniwersytetu Warszawskiego na Wydziale Teologii Ewangelickiej.

Dnia 25 października 1936 r. został ordynowany. Pracował początkowo jako prefekt szkół powszechnych i wikariusz w Wiśle, a od 1937 r. prefekt i proboszcz w Kępnie Wielkopolskim, gdzie dał się poznać jako dobry wychowawca i niestrudzony propagator patriotycznego wychowania dzieci i młodzieży. Za swoich czasów studenckich należał do młodzieżowej organizacji „Legion Młodych”, piastując stanowisko inspektora głównego i p.o. komendanta głównego.

W czasie okupacji ukrywał się w rodzinnej Warszawie, pracując jako dozorca w browarach Haberbuscha i Schielego, a jednocześnie działał aktywnie w tajnych strukturach podziemia.

Jedne źródła podają, że został aresztowany przez Niemców i rozstrzelany, inne, że zginął w Powstaniu Warszawskim. Jakkolwiek było, pozostaje niezbitym faktem, że poległ śmiercią bohatera.

*

Ks. J. Bieliński z dniem 1 stycznia 1938 r. został mianowany kapłanem pomocniczym dla garnizonu Ostrów Wielkopolski i garnizonu Kalisz. W następnym roku, tuż przed wybuchem wojny, został mianowany kapłanem przy dowództwie OK IX (Brześć n. Bugiem) jako szef duszpasterstwa i proboszcz wojskowy, ale nie zdążył objąć tego stanowiska, gdyż wybuchła II wojna światowa.

Ks. WILHELM ARTUR BORKENHAGEN (1898–1974)

Urodził w Żyrardowie 8 marca 1898 r.

W czasie I wojny światowej został zesłany do Rosji. Po wojnie w latach 1919–1924 ukończył studia teologiczne na Uniwersytecie Warszawskim i 11 maja został ordynowany na duchownego ewangelickiego. Wikariat odbywał w parafii w Suwałkach, gdzie w latach 1925–1943 pozostał na stanowisku proboszcza.

W czasie wojny hitlerowcy pozbawili go urzędu duchownego i wcielili przymusowo do armii niemieckiej. Pod koniec wojny udało mu się przedostać na Zachód.

Po wojnie wraz z przybyłą z kraju rodziną wyemigrował do Stanów Zjednoczonych, gdzie pracował wśród polsko-mazurskiej społeczności ewangelickiej w Chicago m.in. jako proboszcz tamtejszej parafii.

Przed udaniem się na emigrację piastował jeszcze godność sekretarza Zrzeszenia Ewangelików Polaków w Wielkiej Brytanii i drugiego proboszcza Polskiego Zboru Ewangelickiego w Londynie.

Publikował wiele artykułów na łamach „Pościa Ewangelickiego” — organu Polskiego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego na Obczyźnie, wychodzącego w Londynie.

Jeszcze podczas swojej pracy w Suwałkach jako cywilny duchowny współpracował z kapelanami wojskowymi OK III (Grodno), pomagając im i wyřęczając w różnych czynnościach na rozległych terenach Ziemi Suwalskiej i Wileńszczyzny. Gdy pod koniec wojny udało mu się dotrzeć do Szkocji, został ewangelickim kapłanem pomocniczym I Korpusu Polskich Sił Zbrojnych.

Zmarł 26 sierpnia 1974 r. w USA i został pochowany na ewangelickim cmentarzu w Chicago.

Ks. ANDRZEJ BUZEK (1885–1971)

Urodził się 3 listopada 1885 r. w Końskiej na Śląsku Cieszyńskim (Zaolzie) jako syn rolnika Jerzego i Zuzanny z d. Delong.

Po ukończeniu polskiego gimnazjum klasycznego w Cieszynie studiował teologię w Wiedniu i Halle (1904–1907). Niektóre źródła wspominają o studiach prawniczych we Lwowie.

Ordynowany na duchownego ewangelickiego 7 lutego 1909 r., odbywał wikariat we Frydku, gdzie później, w latach 1914–1919, został proboszczem. Tam poświęcił się pracy parafialnej i wybudował kościół. Od 1 września 1919 r. pełnił obowiązki prefekta polskich szkół średnich.

W czasie okupacji hitlerowskiej był więźniem obozów koncentracyjnych: Dachau i Mauthausen, ale szczęśliwie udało mu się przeżyć wojnę i powrócić do swoich zajęć i służby w Kościele.

Wydał wiele publikacji, m.in. postyllę *Prawda Wiecznie Młoda* (Cieszyn 1930). W uznaniu dorobku publicystyczno-literackiego oraz dydaktyczno-katechetycznego otrzymał dnia 5 listopada 1969 r. doktorat teologii *honoris causa* w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie.

Zmarł 8 listopada 1971 r. i został pochowany w Cieszynie.

*

W roku 1928 został kapelanem pomocniczym wojskowego okręgu krakowskiego przy dowództwie OK V (Kraków), gdzie stacjonowało kilkuset żołnierzy i oficerów wyznań ewangelickich. Na tym stanowisku pozostał do wybuchu II wojny światowej.

Ks. ERYK CIMAŁA (ur. 1906)

Urodził się 7 marca 1906 r. w Szumbarku na Zaolziu jako syn Karola i Joanny z Folwarcznych.

Studiował na Wydziale Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego, potem w Królewcu (chciał służyć polskiej ludności mazurskiej), a następnie w Pradze, gdzie ukończył studia teologiczne.

Od 1934 r. pracował na Zaolziu jako katecheta, później kolejno w parafiach: w Błędowicach, w Suchej Średniej, a w drugiej połowie 1939 r. w Boguminie (jako administrator).

Po wybuchu II wojny światowej i dramatycznych przeżyciach udało mu się przedostać na Zachód, gdzie został kapelanem ewangelickim Polskich Sił Zbrojnych. Ostatecznie osiedlił się w Cambridge, gdzie zorganizował Polską Parafię Ewangelicką, obsługując jako duszpasterz również wiele innych, nieraz odległych parafii.

*

Wychowany w polskiej, patriotycznej rodzinie, służbę wojskową rozpoczął w armii czechosłowackiej, i ukończywszy Szkołę Oficerską

Kapelanów w Pradze, został kapelanem ewangelickim. Po wybuchu wojny jako ochotnik–kapelan oddziałów zaolziańskich dostał się do radzieckiej niewoli, skąd uciekł i przez Niemcy, okupowaną Francję i Włochy dotarł do oddziałów polskich. Stało się to możliwe m.in. dzięki włoskiemu ruchowi oporu w miejscowości Carrara. Zgłosił się do II Korpusu, a następnie został kapelanem ewangelickim w 3. Dywizji Strzelców Karpackich.

W 1946 r. wraz ze swoimi żołnierzami przybył do Wielkiej Brytanii i tam zakończył swój szlak bojowy w służbie Ojczyzny.

Ks. WŁADYSŁAW FIERLA (1909–1995)

Urodził się 15 grudnia 1909 r. w Orłowej na Zaolziu. Po ukończeniu tamtejszego gimnazjum polskiego odbywał studia teologiczne w Warszawie, uzupełniając je na uniwersytetach w Pradze, Wiedniu i Bratysławie.

W 1934 r. został ordynowany na duchownego i jako wikariusz powrócił do swego rodzinnego miasta — Orłowej.

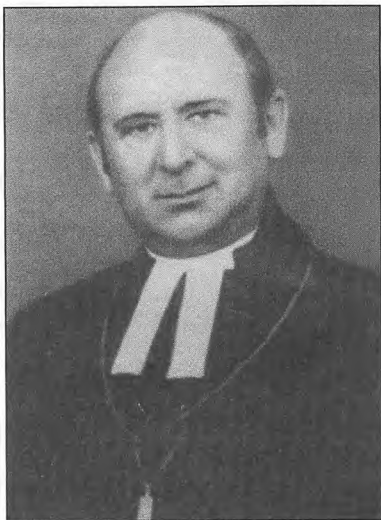
W czasie okupacji został aresztowany i 24 kwietnia 1940 r. przewieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau, a następnie 5 czerwca do Mauthausen–Gusen. Jesienią tegoż roku zwolniony, przedostał się pod koniec wojny na Zachód, by zostać kapelanem Polskich Sił Zbrojnych.

Zorganizował powojenne życie wielu parafii w Europie i na Bliskim Wschodzie, sam będąc proboszczem m.in. w Paryżu i Londynie.

W 1953 r. został wybrany biskupem (zwierzchnikiem) Polskiego Kościoła Ewangelicko–Augsburskiego na Obczyźnie z siedzibą w Londynie. Urząd ten sprawował aż do śmierci.

W 1970 r. za pracę poświęconą polskiemu irrenizmowi otrzymał na Uniwersytecie w Londynie tytuł doktora filozofii, a w 10 lat później doktorat *honoris causa* Fakultetu Teologii Ewangelickiej w St. Louis (USA).

Organizował pomoc materialną i medyczną dla współwyznawców w kraju. Redagował też do końca swych dni „Poślą Ewangelic–



Ks. Władysław Fierla (1909–1995)

kiego” — organ Polskiego Kościoła Ewangelicko–Augsburskiego na Obczyźnie, wywodzący się z tworzonych przez niego tradycji duszpasterskich II Korpusu Polskich Sił Zbrojnych.

Zmarł 31 października 1995 r. w Londynie, w dniu, który ewangelicy obchodzą każdego roku jako swoje święto — Pamiątkę Reformacji.

*

Latem 1944 r. ks. W. Fierla przybył na pokładzie amerykańskiego okrętu wojennego do włoskiego portu Puzzuoli i rozpoczął służbę kapelana wojskowego w Aversa pod Neapolem wśród kilkuset żołnierzy ewangelickich II Korpusu, gdzie wkrótce został szefem duszpasterstwa. Po kilku miesiącach przeniesiony do bazy w pobliżu miasta portowego Taranto (obóz wojskowy „Jolanta”), a następnie koło Bolonii, do podążającej za frontem siedziby dowództwa II Korpusu, przebywał często w bezpośrednim obszarze działań bojowych. Dzięki pomocy kapelana lotnictwa amerykańskiego ks. kpt. Scharlemana zaczął redagować i wydawać pismo dla żołnierzy pt. „Poseł Ewangelic-

ki”, które po wojnie stało się oficjalnym organem Kościoła na Obczyźnie. Po nominacji swego następcy w bazie Korpusu, ks. F. Arlta, został przeniesiony do Kwatery Głównej w miasteczku Meldola koło Forli.

W czerwcu 1945 r. zorganizował Zjazd Ewangelicki w Rzymie, a w grudniu wyjechał na wizytację jednostek wojskowych Środkowego Wschodu. Od października 1947 r. do maja 1949 r., czyli do okresu demobilizacji, pełnił funkcję naczelnego kapelana ewangelickiego wojsk polskich pod dowództwem brytyjskim, a później Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia.

Ks. ALFRED HUGON FIGASZEWSKI (1899–1939)

Urodził się 21 października 1899 r. w Warszawie. Uczęszczał do gimnazjum im. M. Reja, które ukończył w 1918 r. Jesienią tego roku wstąpił na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Warszawskiego. Przerwał jednak studia, by kontynuować je na Wydziale Teologii Ewangelickiej w latach 1921–1930.

Cały ten studencki okres swojego życia, siły i zdrowie poświęcił w służbie Ojczyzny; walczył w szeregach armii, odbywał szkolenia wojskowe, angażował się w działalność plebiscytową.

W latach 1926–1927, po zdaniu egzaminów filozoficznych i teologicznych, wyruszył w podróż po Europie Zachodniej. Przybył do Strasburga, gdzie słuchał m.in. wykładów P. Sabatiera. Rozwiniął działalność narodowo-społeczną w Kole Studentów Polaków. W lecie 1927 r. przez 3 miesiące był kierownikiem kolonii dla młodzieży męskiej w Magny eu Vexin pod Paryżem. Zapoznał się z działalnością naukową Wydziału Teologicznego Uniwersytetu w Montpellier, a w drodze powrotnej do kraju zwiedził wydziały teologiczne uniwersytetów w Bazylei i Wiedniu. Podróżował przez Francję, Szwajcarię, Austrię i Czechosłowację.

Po przyjeździe do kraju podjął na krótko pracę zarobkową, przygotowując się do egzaminu końcowego z teologii. W 1930 r. otrzymał dyplom ukończenia studiów teologicznych na Uniwersytecie War-



Ks. kpt. Alfred Hugon Figaszewski (1899–1939)

szawskim i 5 października tego roku został ordynowany. Uroczystość ta miała miejsce w jego rodzinnej parafii warszawskiej.

Po ordynacji został skierowany przez ks. bp. J. Burschego, jako pierwszy polski duchowny ewangelicki, do pracy uświadamiającej wśród ludności polskiej na Górnym Śląsku. Dnia 1 grudnia 1930 r. objął stanowisko prefekta państwowych szkół średnich z siedzibą w Katowicach. Od września 1931 r. pełnił przejściowo funkcję wizytatora religii na terenie górnośląskiej części województwa.

W niespełna 2 lata udało mu się zorganizować naukę religii ewangelickiej we wszystkich szkołach państwowych i miejskich na Górnym Śląsku. Ponadto zajmował się pracą organizacyjną i społeczno-oświatową z ramienia Towarzystwa Polaków Ewangelików na Górnym Śląsku. Był założycielem Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Szkolnej „Ewangelicka Kuźnica”, a także pisma pt. „Ewangelik Górnośląski”, którego w latach 1932–1935 był pierwszym redaktorem. Nie zapominał też o dokształcaniu i samokształceniu. W latach 1931–1933 wysłuchał 6 trimestrów na Wydziale Filozoficznym Studium Pedago-

gicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. W związku z podjęciem pracy kapelana w Brześciu n. Bugiem z dniem 1 stycznia 1936 r. Kon-systorz zwolnił go z obowiązków prefekta szkół średnich na Górnym Śląsku, mianując nowym administratorem cywilnego filiału w Brześciu. Odchodząc z Katowic, ks. A. H. Figaszewski miał nadzieję, że — zgodnie z obietnicą prezesa Kościoła Unijnego, ks. Hermana Vossa — przyczyni się to do złagodzenia stanowiska niemieckiego wobec współwyznawców narodowości polskiej na Górnym Śląsku.

Pięcioletnią owocną i pełną poświęcenia pracą zyskał wdzięczność polsko-ewangelickiego ludu śląskiego. Pożegnaniom w Piotrowicach, Katowicach czy Szopienicach nie było końca. Towarzyszyły im kwiaty na znak wdzięczności i łzy smutku rozstania, ale także słowa pamięci i obietnice podtrzymywania więzów łączności oraz dalszej współpracy dla dobra Ojczyzny i Kościoła. Poświęcano mu i recytowano wiersze, wręczano upominki.

Po przybyciu do Brześcia zajął się energicznie sprawą budowy kościoła na potrzeby parafii cywilnej i wojskowej. Swoim zapałem porwał wszystkich parafian i dokonał niemal cudu. W niespełna 7 miesięcy, wspólnym wysiłkiem, w stanie surowym stanął budynek kościelny pod dachem. Spełniły się marzenia i modlitwy księdza i jego parafian. Skromny filiał z nieodpowiednią kaplicą stał się okazałą parafią z kościołem, który w każdą niedzielę i święto wypełniał się wiernymi w wojskowych i cywilnych ubraniach.

*

Ks. A. H. Figaszewski żył w czasach dla narodu i państwa polskiego przełomowych, gdy po latach niewoli rodziła się niepodległa Ojczyzna. A stało się to możliwe m.in. dzięki patriotycznej postawie społeczeństwa, wyrażonej przede wszystkim w czynie zbrojnym. Ks. A. H. Figaszewski jest właśnie tego przykładem. Światły żołnierz, oficer i zarazem duchowny zetknął się z wojskiem po raz pierwszy jako student. Bezpośrednio po ukończeniu gimnazjum i wstąpieniu na uniwersytet, dnia 11 listopada 1918 r. zgłosił się na ochotnika do 36. Pułku Piechoty Legii Akademickiej, z którą w ciągu następnego

roku odbył tzw. kampanię ruską jako dowódca sieci telefonicznej pułku na linii frontu, walcząc z Ukraińcami w Galicji Wschodniej.

Po ukończeniu szkoły telefonicznej we Lwowie w stopniu kaprała został odesłany do baonu zapasowego pułku w Warszawie jako instruktor piechoty. Stamtąd został odesłany do Szkoły Podchorążych Piechoty w Warszawie, a po ukończeniu klasy 17. w stopniu plutonowego otrzymał skierowanie do Szkoły Podchorążych Saperów.

W czerwcu 1920 r. wyjechał na Mazury, gdzie pracował w Komitecie Kulturalno-Oświatowym do lipca, czyli do zakończenia plebiscytu. Po powrocie wstąpił jako ochotnik do I Armii, biorąc czynny udział w obronie Warszawy i bitwie pod Radzyminem (13–15 sierpnia) w Baterii B 155 Obrony Warszawy. Następnie z 8. Pułkiem Artylerii Ciężkiej (8. PAC) uczestniczył w ofensywie na Ostrołękę, tzw. ofensywie wschodnio-galicyskiej we wschodniej Małopolsce i Ukrainie (aż po Luboń).

Po przejściu do rezerwy dało o sobie znać, nadwątlone trudami bojów, zdrowie. Mimo to w 1925 r. ks. A. Figaszewski odbył ćwiczenia wojskowe w 1. Pułku Artylerii Ciężkiej (1. PAC) w Modlinie, uzyskując bardzo dobre wyniki.

Dnia 1 sierpnia 1925 r. został mianowany podporucznikiem rezerwy z przydziałem do Batalionu Manewrowego w Rembertowie. W roku 1929 jako porucznik rezerwy odbył jeszcze sześciotygodniowe ćwiczenia w Szkole Podchorążych Rezerwy nr IV w Tomaszowie Mazowieckim.

Po dwuletniej przerwie, już jako duchowny ewangelicki w Katowicach, w maju 1931 r. został mianowany wojskowym kapłanem pomocniczym na Okręg Górnośląski i działał wśród młodzieży wojskowej. Z dniem 30 listopada 1935 r. został zwolniony z tego stanowiska i z dniem 11 grudnia powołany przez ministra spraw wojskowych do służby czynnej jako szef Duszpasterstwa Ewangelicko—Augsburskiego przy dowództwie OK IX (Brześć n. Bugiem), gdzie z właściwą sobie energią rozpoczął nową, niezwykle owocną służbę kapłańską w randze kapitana.

Nieoczekiwanie dnia 1 sierpnia 1939 r. ks. kpt. A. H. Figaszewski zmarł w szpitalu w Warszawie, po operacji wyrostka robaczkowego, w wieku zaledwie 39 lat. Pogrzeb z udziałem m.in. ks. bp. J. Bur-schego odbył się 4 sierpnia z kościoła Św. Trójcy w Warszawie, po czym kondukt pogrzebowy przeszedł ulicami miasta na cmentarz pa-rafialny przy ul. Młynarskiej, gdzie miało miejsce ostatnie pożegna-
nie ostatniego, jak się wkrótce okazało, kapelana wojskowego i zara-
zem administratora cywilnej ewangelicko–augsburskiej parafii w Brze-
ściu n. Bugiem.

Okoliczności śmierci nie zostały do końca wyjaśnione i budziły wiele kontrowersji. Nie wiadomo, czy była to śmierć przypadkowa, czy też ten młody, ale jakże zasłużony dla Polski ks. kapitan stał się pierwszą ofiarą nie rozpoczętej jeszcze wojny. Jego przełożeni twier-
dzili, że z pewnością zajęliby się wyjaśnieniem tej zagadkowej śmier-
ci, gdyby nie napięta sytuacja polityczno–militarna w kraju. Rodzina
księdza, wspominając to tragiczne wydarzenie, była przekonana, że
w sposób paradoksalny uchroniło to ich i jego samego od być może
jeszcze tragiczniejszego losu, jaki spotkał w czasie okupacji innych
kapelanów i ich bliskich. Według nie potwierdzonych informacji ks.
kpt. A. H. Figaszewski został pośmiertnie awansowany do stopnia
majora.

*

Posiadał wiele odznaczeń, m.in. honorową odznakę 36. Pułku
Piechoty Legii Akademickiej, Odznakę Orłąt, medal „Za Wojnę”
i prawo noszenia odznaki za służbę na froncie.

Ks. ADOLF GLOC (GLOTZ) (1907–1979)

Urodził się 16 września 1907 r. w Częstochowie, gdzie spędził dzie-
ciństwo i ukończył szkoły.

Studiował teologię w Warszawie w latach 1927–1933. Ordyno-
wany na duchownego 26 marca tego roku, został wikariuszem i pre-
fektem polsko–ewangelickiego zboru w Łodzi; pracował pod kierun-
kiem ks. Karola Kotuli.

W czasie okupacji aresztowany i był więziony przez gestapo. Po wypuszczeniu z więzienia zarabiał na swoje utrzymanie pracą fizyczną najpierw w Łodzi, a potem w Częstochowie. Po wojnie zorganizował życie wielu parafii jako administrator parafii św. Jana, a następnie proboszcz parafii św. Mateusza w Łodzi. Ks. A. Gloc piastował wiele funkcji społecznych i kościelnych. Był m.in. długoletnim konse-niorem Diecezji Warszawskiej.

Po wojnie używał polskiej pisowni swego nazwiska. Zmarł po krótkiej chorobie 10 października 1979 r.

*

Od 1938 r. do wybuchu II wojny światowej pełnił obowiązki kapelana pomocniczego na terenie OK IV (Łódź), szczególnie na terenie miasta Łodzi.

*

Posiadał wiele odznaczeń, odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Polonia Restituta.

Ks. FELIKS TEODOR GLOEH (1885–1960)

Naczelny kapelan w latach 1930–1939 i 1945–1950

Urodził się 20 listopada 1885 r. w Warszawie, gdzie ukończył szkołę realną, a w 1904 r. gimnazjum.

Lata 1905–1913 to pracowity okres studiów teologicznych i filozoficznych na uniwersytetach w Dorpacie, Halle i Berlinie. Podczas pobytu w Dorpacie brał udział w życiu wielu organizacji młodzieżowych i studenckich, pełnił m.in. funkcję prezesa Koła Teologów Polskich, a po zreformowaniu studenckiej Kasy Bratniej Pomocy został jej pierwszym prezesem. W maju 1913 r. po zdaniu egzaminu końcowego otrzymał dyplom ukończenia studiów teologicznych na Uniwersytecie w Dorpacie, a 21 września tegoż roku został ordynowany podczas uroczystego nabożeństwa w kościele warszawskim i otrzymał stanowisko wikariusza stołecznej parafii.

Po wywiezieniu w głąb Rosji pierwszego i drugiego proboszcza parafii warszawskiej zastąpił ich wraz z ks. M. Rugerem i ks. T. H.



Ks. Feliks Teodor Gloeh (1885–1960)

Woschem. W latach 1914–1918 administrował parafią w Mławie z filialem w Lipinach, od 1915 r. pełnił dorywczo funkcję prefekta.

W stosunkach z okupantami niemieckimi ks. F. Gloeh zajmował stanowisko Polaka–patrioty, a za obronę polskich praw w zborze prezydent niemieckiej policji w Warszawie — Glasenapp — groził mu wywiezieniem do obozu internowanych.

Na podkreślenie zasługuje też postawa, jaką zajął w 1917 r. na słynnym Synodzie w Łodzi; stanął w rzędzie tych pastorów, którzy sprzeciwili się wpływowi germanizacyjnym oraz próbom ingerencji z zewnątrz w sprawy polskiego Kościoła Ewangelicko–Augsburskiego. W latach 1918–1922 administrował parafiami Żyrardów i Wiskitki. Brał czynny udział w akcji plebiscytowej na Mazurach, opowiadając się otwarcie za polskością tych ziem.

Był pierwszym redaktorem „Gazety Mazurskiej”, wydawanej w języku polskim. Od 1920 r. redagował „Głos Ewangelicki”, którego był założycielem, tygodnik przeznaczony dla inteligencji, pismo dla dzieci „Gwiazdka” oraz dwumiesięcznik dla żołnierzy i młodzieży „Na

Wyżyny” — zawierający oprócz literatury religijnej i patriotycznej aktualne wiadomości o ewangelikach w Wojsku Polskim.

W 1921 r. ks. F. Gloeh został pierwszym etatowym prefektem religii ewangelickiej w Polsce, pracował w państwowych szkołach średnich i Gimnazjum im. M. Reja w Warszawie. W latach 1923–1924 administrował filiałem parafii Płatkownica–Sadoleś. Następnie, do wybuchu wojny, piastował urząd naczelnego kapelana wojskowego.

Po kapitulacji Warszawy i wkroczeniu wojsk hitlerowskich władze niemieckie potraktowały go honorowo, godząc się, by na terenie Szpitala Ujazdowskiego, gdzie przebywali ranni żołnierze i oficerowie polscy przed wywiezieniem do obozów jenieckich, ks. F. Gloeh chodził w galowym mundurze pułkownika¹⁰⁵.

Nadeszły szare dni okupacyjne. Ks. F. Gloeh jako osoba cywilna trudnił się nauczaniem religii w szkołach, m.in. w szkole Everta, sporadycznie także w parafii warszawskiej.

Po wojnie, od pierwszych miesięcy 1945 r., podejmował starania odbudowy całkowicie zniszczonego kościoła garnizonowego. Po początkowych sukcesach wycofał się, przechodząc do pracy dydaktyczno–kościelnej. Przyczynił się do odbudowy i reaktywowania gimnazjum im. M. Reja w Warszawie, został jego dyrektorem.

Jako duchowny administrował w latach 1950–1956 parafiami w Starej Iwicznej i Górze Kalwarii.

Zmarł w Warszawie jako emerytowany duchowny 6 października 1960 r. i pochowany został na cmentarzu ewangelicko–augsburskim przy ul. Młynarskiej.

*

Brał udział w wojnie 1919–1920 jako ochotnik przydzielony do wydziału propagandy. Pod koniec 1929 r. otrzymał propozycję objęcia funkcji naczelnego kapelana, którą po namyśle przyjął i 5 lutego 1930 r. objął stanowisko szefa Głównego Urzędu Duszpasterskiego dla Wyznania Ewangelicko–Augsburskiego w Wojsku Polskim, z tytułem seniora wojskowego i stopniem podpułkownika, a wkrótce pułkownika, pełniąc równocześnie obowiązki duszpasterskie na terenie

OK I (Warszawa) i OK IV (Łódź), w Korpusie Ochrony Pogranicza i wszędzie tam, gdzie zachodziła potrzeba.

Po wojnie 24 października 1946 r. ks. płk F. Gloeh objął stanowisko szefa Wojskowego Urzędu Duszpasterstwa Ewangelicko-Augsburskiego przy Naczelnym Dowództwie Wojsk Polskich, podlegając Wydziałowi Społeczno-Politycznemu Ministerstwa Obrony Narodowej. Do lutego 1947 r. działał jednoosobowo. Przeniesiony w stan spoczynku w 1948 r.

Ks. KAROL GRYZ (GRYZ-ŚMIŁOWSKI) (1885–1959)

Urodził się 17 września 1885 r. w Śmiłowicach w powiecie cieszyńskim jako syn miejscowego nauczyciela Adama i Ewy z Biedrawów. Uczęszczał do polskiego gimnazjum w Cieszynie, gdzie 1 lipca 1904 r. zrobił maturę.

Następnie studiował teologię ewangelicką w Wiedniu, Halle, Berlinie i Lipsku. Złożył egzaminy na Uniwersytecie Wiedeńskim w roku 1908. Będąc kandydatem teologii, odprawiał nabożeństwa, wygłaszając kazania w wielu zborach na Śląsku i w Krakowie.

Od 15 czerwca 1909 r. pracował w Skoczowie jako wikariusz u ks. sup. Krzywonia. Po jego śmierci miał szansę zostać proboszczem, gdyby nie fakt, że był Polakiem. Pozostał bez pracy, aż w końcu grudnia 1912 r. został pomocnikiem, a wkrótce następcą proboszcza ewangelickiego w Gorycji, gdzie dnia 24 maja 1914 r. odbyła się jego instalacja.

Z powodu wybuchu I wojny światowej w krótkim czasie musiał jednak opuścić parafię. Po zakończeniu walk powrócił do kraju, gdzie założył się m.in. umacnianiem świadomości narodowej polskiej mniejszości ewangelickiej w zborach małopolskich oraz przy powstawaniu ewangelickiego duszpasterstwa w Wojsku Polskim. Wyrazem szacunku i zaufania, jakim się cieszył, była propozycja objęcia w 1925 r. stanowiska proboszcza cywilnego w Krakowie. Propozycji tej jednak nie przyjął.

Dnia 1 stycznia 1931 r. odszedł z wojska. Wyjechał w podróż do Palestyny i Egiptu, zwiedzając po drodze Grecję i Konstantynopol.

W 1932 r. złożył urząd duchownego, chociaż w dalszym ciągu formalnie pozostał członkiem swego Kościoła.

Ks. K. Grycz przejawiał także aktywność w działalności społeczno-politycznej, skłaniając się do radykalnych ruchów społeczno-religijnych. W latach 1936–1938 wydawał pod nazwiskiem Karol Grycz-Śmiłowski kwartalnik „Wolna Myśl Religijna”. Owocem zaś jego podróży i przemyśleń była praca programowa pt. *Z Ziemi Świętej nowoczesne Wierzę* (Kraków 1934). Pierwsza jej część zawierała opis wspomnianej podróży do Palestyny „z uwzględnieniem życiorysu i nauki Chrystusowej”, druga zaś „najważniejsze zagadnienia religijne”. Pozycje te, publikowane w Krakowie pod nazwiskiem Karol Grycz-Śmiłowski, poświęcone były ujęciu „problemów religijnych z nowoczesnego punktu widzenia” i jak pisał sam autor, przeznaczone „tylko dla ludzi krytycznie nastawionych!”. Zdradzały one fascynację autora arianizmem, a szczególnie tradycją braci polskich.

Po wybuchu II wojny światowej, gdy zabrakło cywilnych duchownych, przedstawiciele parafii krakowskiej zwrócili się do pozostałego na miejscu jedyne go duchownego ks. K. Grycza i po uzgodnieniach powierzyli mu tymczasowe zastępstwo nieobecnego proboszcza¹⁰⁶. Przyjęto, że ksiądz będzie pełnił obowiązki urzędnika stanu cywilnego i reprezentował parafię w pertraktacjach z władzą okupacyjną w sprawach kościelnych, dotyczących niemieckich nabożeństw i czynności duszpasterskich. Postanowiono, że nabożeństwa o zwykłej porze, tzn. o godz. 10.30, odprawiał będzie ksiądz w todze i w albie, i że będą to nabożeństwa skrócone, bez *Credo*. Ksiądz zobowiązał się, iż w kazaniach nie będzie poruszał problemów dogmatycznych, a obrzędy kościelne wykonywać będzie ściśle według agendy kościelnej, bez nauczania religii. Mimo wszystko, z uwagi na swoje dawne zasługi, ks. K. Grycz cieszył się sympatią wielu parafian. Pierwsze dwa nabożeństwa odprawił 17 września 1939 r. Było to nabożeństwo cywilne i następnie wojskowe. W obydwu kazaniach zajął odważną, patriotyczną postawę. Możliwość blisko trzymiesięcznej służby kościelnej w tym okresie zawdzięczał z pewnością w dużej mierze swojemu koledze jeszcze z czasów austriackich, ks. Emilowi Oskarowi Landenbergowi, któ-

ry z ramienia władz okupacyjnych został w owym czasie komisarycznym proboszczem cywilnym parafian niemieckich, następnie pełnomocnikiem dla spraw kościelnych, a w końcu seniorem i superintendentem — zwierzchnikiem Kościoła w Generalnej Guberni. Swoje ostatnie nabożeństwo odprawił ks. K. Grycz w sylwestra 1939 r. w Krakowie, a budująca treść kazania pozostała na długo w sercach parafian.

Powrócił w domowe zacisze prywatnego życia, jednak poszukiwany przez gestapo, zmuszony był się ukrywać, pracując jako urzędnik w fabryce tytoniu w Proszowicach.

13 marca 1946 r. zarejestrował samoistny związek religijny pod nazwą „Jednota Braci Polskich“.

Zmarł 16 lutego 1959 r. w Krakowie.

Mimo kryzysu wiary i nie zawsze prawowiernych poglądów pozostał, i sam to podkreślał do końca swych dni, synem Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego.

*

W krótkim czasie po objęciu parafii w Gorycji wybuchła I wojna światowa i walki z Włochami. Powołany do wojska ks. K. Grycz musiał opuścić swoją parafię. Od 15 września 1915 r. pracował w szpitalu wojskowym w Ołomuńcu, w następnym roku na froncie rosyjskim pod Buczaczem w generalnym gubernatorstwie w Lublinie, na froncie włoskim w Gorycji, na froncie rosyjskim pod Brodami, ponownie na froncie włoskim pod Isonzo (od kwietnia 1917 r.), wreszcie w Lublinie, gdzie pozostawał od sierpnia 1917 r. do końca wojny, pełniąc służbę w szpitalach.

W listopadzie 1918 r. został mianowany w randze kapitana ewangelickim duchownym wojskowym jako pierwszy kapelan tego wyznania w Wojsku Polskim, gdy jeszcze nie istniały oficjalne struktury tej służby. W kwietniu następnego roku przebywał we wschodniej Małopolsce, a z dniem 3 września został przeniesiony do Krakowa i obsługiwał praktycznie cały region Małopolski. Jako kapelan ewangelicki w Krakowie awansowany został na stanowisko starszego kapelana

(majora), a następnie otrzymał stanowisko proboszcza wojskowego i awans na pułkownika. Na tym stanowisku pozostał do dnia 1 stycznia 1931 r., kiedy to na własną prośbę przeniesiono go w stan spoczynku. Za swą działalność we wschodniej Małopolsce został odznaczony Krzyżem Walecznych.

Ks. PAWEŁ HENRYK HAUSE (1897–1946)

Urodził się 21 czerwca 1897 r. w Lipowcu, gmina Ojżeń, powiat ciechanowski. Ojciec jego Maksymilian był nauczycielem i kantorem, matka Wanda Wilhelmina Thiele wywodziła się także z rodziny nauczycielskiej. Gdy ojciec otrzymał posadę urzędnika w kopalni „Hr. Renard“, cała rodzina przeniosła się do Sosnowca.

Tam Paweł Henryk Hause uczęszczał do szkoły powszechnej, a następnie ukończył sześcioklasowe Progimnazjum Macierzy Szkolnej. Tuż przed I wojną światową wyjechał na naukę do Szkoły Misyjnej w Hermannsburgu w Hanowerze. Pragnął w przyszłości pracować w misji chrześcijańskiej wśród pogan.



Ks. mjr Paweł Henryk Hause (1897–1946)

Niestety, zaraz po wybuchu wojny władze niemieckie zmusiły go do pracy szpitalnej w Rottenburgu (Hannover), gdzie przydzielono go do grupy sanitarnej, opiekującej się chorymi w szpitalu dla epileptyków.

W 1918 r. został zwolniony na skutek choroby, powrócił do kraju i przybył do Sosnowca, gdzie pracował cały rok jako księgowy w kopalni. Po przebyciu szlaku bojowego w oddziałach polskich walczących z armią bolszewicką, uzyskał wojskową maturę gimnazjalną. Otrzymałszy bezterminowy urlop na odbycie studiów teologicznych, jako jeden z pierwszych studentów zapisał się na nowo powstały Wydział Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego. Studiował w latach 1922–1925.

Dnia 24 czerwca 1925 r. ukończył studia, a dnia 18 października został ordynowany na księdza ewangelickiego. Przejściowo pełnił zastępczo obowiązki wikariusza w Krakowie, a następnie przez 2 lata w warszawskiej parafii Św. Trójcy. W 1927 r. został kapłanem wojskowym i godność tę piastował do wybuchu wojny.

Po kampanii wrześniowej dostał się do obozów jenieckich w Niemczech. Po powrocie z niewoli zgłosił się do wojska, jednak musiał krótko leczyć się w szpitalu. Mimo nadszarpniętego zdrowia starał się o przyjęcie do służby kapłanów wojskowych.

W latach 1945–1946 jako administrator parafii w Nowym Sączu po odzyskaniu budynku kościelnego organizował na nowo życie religijne. Udało mu się nawiązać kontakt z rodziną, którą losy wojny rzuciły na Daleki Wschód. Dowiedział się wtedy o śmierci swego najstarszego syna, podporucznika Karola Hausego, świetnie zapowiadającego się młodego oficera 3. Dywizji Wojska Polskiego, który zginął na krótko przed zakończeniem wojny.

Chory, po przeżyciach wojennych coraz bardziej zapadał na zdrowiu. Powrócił do szpitala garnizonowego w Krakowie, następnie wyjechał do sanatorium w Otwocku, potem udał się do szpitala wojskowego w Warszawie. Tam lekarze podjęli się dokonania skomplikowanej operacji, lecz bez rezultatu. Daleko zaawansowany nowotwór wątroby stał się bezpośrednią przyczyną jego zgonu.

Zmarł 23 lutego 1946 r. w warszawskim szpitalu wojskowym. Przed samą śmiercią prosił matkę jednego z chorych, leżących na tej samej sali, aby mu czytała Biblię. Wsłuchując się w słowa Biblii, tak dobrze mu znane, które często zwiastował innym, zakończył życie. Pogrzeb na cmentarzu wojskowym na Powązkach odprawił ks. Mieczysław Rüger z parafii Św. Trójcy.

*

Za swoich młodzieńczych lat był harcerzem. Jeszcze w okresie walk o niepodległość zajmował w Krakowie wysokie stanowisko sekretarza Chorągwi i wizytował ośrodki harcerskie całego okręgu. Był żołnierzem 2. Dywizji Legionów walczącej na froncie litewsko-białoruskim, potem służył w sztabie wojskowym w Kielcach, gdzie uzyskał maturę gimnazjalną na kursach dla żołnierzy i dosłużył się stopnia sierżanta 4. Pułku Piechoty Legionów.

Z dniem 1 lutego 1927 r. rozpoczął pracę duszpasterską w wojsku jako szef Duszpasterstwa dla Wyznania Ewangelicko-Augsburskiego przy dowództwie OK III (Grodno).

Dnia 6 lutego w miejscowym kościele odbyła się uroczystość wprowadzenia w urząd. Od 1 września 1933 r. został na własną prośbę przeniesiony do Krakowa, na miejsce ustępującego ks. K. Grycza. W roku 1934 został awansowany do stopnia majora (starszego kapelana).

Po klęsce wrześniowej został internowany w Rumunii, od lutego 1941 r. przebywał w różnych obozach jenieckich na terenie Rzeszy: w Dorsten, Neubrandenburgu, dwukrotnie w obozie karnym w Lubecie oraz w Oflagu II D w Grossborn-Redevitz.

Schorowany, zmarł po powrocie do kraju w 1946 r.

*

Ks. mjr Paweł Henryk Hause posiadał Odznakę 25-lecia Związku Harcerstwa Polskiego. Za swoje zasługi otrzymał również medal 10-lecia Odzyskania Niepodległości oraz Brązowy Medal za Długotrwałą Służbę Wojskową¹⁰⁷.

Ks. JERZY WŁADYSŁAW GUSTAW JELEN (1900–1942)

Duchowny Kościoła Ewangelicko-Reformowanego

Urodził się 8 lipca 1900 r. w Warszawie. Pochodził z czeskiej rodziny pastorskiej, był synem Fryderyka i Anieli z Semadenich¹⁰⁸. Naukę pobierał w warszawskim Gimnazjum im. M. Reja, później studiował teologię na Uniwersytecie Warszawskim i jako stypendysta w Paryżu na Sorbonie.

Dnia 21 grudnia 1930 r. został ordynowany, a do 1936 r. był wikariuszem w Warszawie, pracując również jako katecheta gimnazjalny. Ponadto obsługiwał zbory w Żyrardowie, Kurowie i Zelowie. Tym ostatnim opiekował się także i później, gdy po ks. L. Zaunarze objął parafię w Łodzi.

6 lipca 1940 r. wstąpił w związek małżeński z Lidią z d. Słama.

W roku 1941 został aresztowany i nie chcąc narażać żony, która spodziewała się dziecka, nie skorzystał z możliwości ucieczki, stając się więźniem gestapo, a następnie obozu koncentracyjnego w Dachau, gdzie zmarł zaraz po przewiezieniu 26 grudnia 1942 r.



Ks. Jerzy Jelen (1900–1942)

*

W duszpasterstwie wojskowym był kapelanem rezerwy w randze kapitana.

Ks. JERZY KAHANÉ (1901–1941)

Urodził się 27 maja 1901 r. w Warszawie.

Po ukończeniu studiów teologicznych został ordynowany na duchownego 1 listopada 1927 r. (wg innych źródeł — 29 stycznia 1928 r.), a następnie objął stanowisko nauczyciela religii w Seminarium Nauczycielskim w Działdowie. Pracował wielu parafiach: w Bydgoszczy, Warszawie, na Górnym Śląsku. Ostatnią jego przedwojenną placówką była parafia w Gdyni, gdzie pełnił funkcję proboszcza.

Po wybuchu wojny został przez Niemców wysiedlony. Zamieszkał w Warszawie. Ukrywał się. Funkcjonariusze gestapo aresztowali go w Szpitalu Ewangelickim, gdzie odwiedzał swoją chorą żonę, będącą po operacji. Siostry diakonise wskazały mu drogę ucieczki drugim wyjściem, lecz nie chciał z niej skorzystać¹⁰⁹. Został wywieziony do Stutthofu, potem do Sachsenhausen–Oranienburga i wkrótce zmarł. O jego tragicznych losach w obozach koncentracyjnych wiemy z relacji naocznego świadka tych wydarzeń, współwięźnia — ks. H. Grübera, który jako ostatni rozmawiał z ks. J. Kahané przed wywiezieniem go na śmierć. Według jego relacji ks. J. Kahané przybył do Sachsenhausen zmasakrowany. W okolicach krzyża miał świeżą ranę od esesmańskich kopniaków. Jako tzw. inwalidę wywieziono go wraz z niewielką grupą więźniów dnia 11 lipca 1941 r. Zginął jako tzw. „królik doświadczalny”, zagazowany w Pirnie k. Drezna. Był jedną z pierwszych ofiar prób likwidacji więźniów gazem.

*

Z dokumentów jego służby wynika, że od 1 listopada 1931 r. do 31 maja 1933 r. pełnił obowiązki ewangelickiego kapelana pomocniczego na terenie OK I (Warszawa).

Ks. RUDOLF JACOB JOHANN KESSELRING (1884–1961)

Urodził się 16 lipca 1884 r. niedaleko Lwowa jako syn nauczyciela Henryka (Heinrich) i Katarzyny (Katharina) z d. Rückemann. Studiował teologię w Wiedniu, Lipsku i Halle.

Ordynowany 29 września 1907 r. W następnym roku zawarł związek małżeński z Heleną z d. Thomke. Był wikariuszem przy superintendencie w Białej, potem w Nowym Chruśnie (powiat Lwów), gdzie w latach 1909–1920 został drugim, a następnie (1920–1929) pierwszym pastorem.

W 1911 r. został doktorem filozofii, a w 1928 r. doktorem teologii. Z powodu nieporozumień w parafii i problemów ze zwierzchnikami kościelnymi odszedł do pracy w wojsku, po czym poświęcił się pracy dydaktyczno–naukowej jako profesor teologii systematycznej Uniwersytetu Warszawskiego.

Wobec problemów narodowościowych zajmował stanowisko ugodowe. Okupacyjne władze hitlerowskie mianowały go dziekanem Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Warszawskiego. Po wojnie pracował jako nauczyciel religii w Bayreuth, potem przeniósł się do Kolencji.

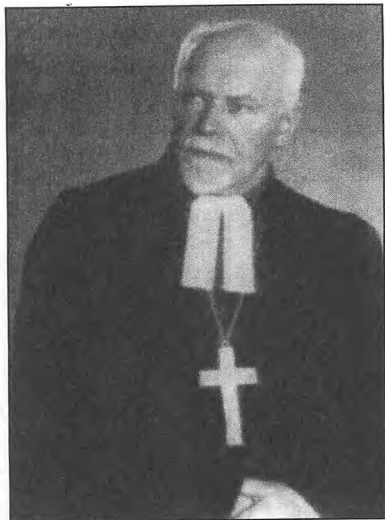
Owdowiał w 1952 r., zmarł w Niemczech (Pfronten–Steinach, Algäu) w 1961 r., pozostawiwszy córkę i dwóch synów.

*

W czasie I wojny światowej, w latach 1915–1917, był kapłanem w armii austriackiej (Feldkurrat der Reserve). Od 1 lipca 1929 r. został szefem duszpasterstwa ewangelickiego przy Dowództwie Okręgu Korpusu VI (Lwów), a od 1931 r. także Korpusu X (Przemyśl). Z dniem 20 czerwca 1932 r. został przeniesiony do rezerwy w stopniu starszego kapelana (majora)¹¹⁰.

Ks. KAROL KOTULA (1884–1968)

Urodził się 26 lutego 1884 r. w Cierlicku Dolnym na Zaolziu w rodzinie rolniczej jako syn Jana i Zuzanny z d. Pawełek.



Ks. bp dr Karol Kotula (1884–1968)

Po ukończeniu prywatnego Polskiego Gimnazjum Realnego w Cieszynie odbywał studia teologiczne w Wiedniu i Halle.

Dnia 22 maja 1910 r. w Skoczowie odbyła się jego ordynacja na duchownego. Pracował początkowo jako wikariusz senioralny w Drogomyślu, a następnie jako katecheta i nauczyciel języka niemieckiego w prywatnym Polskim Gimnazjum Realnym w Orłowej.

W latach 1919–1927 pracował jako radca szkolny i wizytator Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego (V stopnia służbowego), organizując m.in. pierwszą polską parafię ewangelicką w Poznaniu.

W latach 1927–1939 był proboszczem polskiej parafii ewangelicko–augsburskiej w Łodzi.

W czasie okupacji przebywał w rodzinnej wiosce na Zaolziu, pracując na roli. Po wojnie, w latach 1945–1951, był proboszczem ewangelicko–augsburskiej parafii św. Mateusza w Łodzi. Od 18 listopada 1951 r. do maja 1959 r. pełnił funkcję biskupa — zwierzchnika Kościoła Ewangelicko–Augsburskiego w Polsce. Otrzymał doktorat *honoris causa* Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej.

W kościelnym wydawnictwie „Zwiastun” wydał zbiór rozmyślań biblijnych pt. *W ciszy i skupieniu* (Warszawa 1964). Jego dewizą życiową była walka o niepodległą Polskę, a w niej o silny Kościół ewangelicki.

Ks. bp Karol Kotula zmarł 8 grudnia 1968 r. w Warszawie.

*

W czasie I wojny światowej przez dwa lata pełnił służbę kapelana wojskowego (Feldgeistlicher) wśród żołnierzy ewangelików w armii austriackiej. W 1923 r. zgłosił się do wojska jako były kapelan austriacki, wyrażając chęć kontynuowania służby w Wojsku Polskim. Jednak dopiero będąc proboszczem w Łodzi, otrzymał zarządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej nominację na starszego kapelana (majora)¹¹¹ rezerwy. W wojskowych aktach personalnych znajdujemy następującą notatkę: „...cieszy się opinią dobrego patrioty i pożytecznego działacza społecznego...”.

*

Został odznaczony m.in. Oficerskim Krzyżem Orderu Polonia Restituta i Złotym Krzyżem Zasługi.

Ks. ZYGMUNT KUŻWA (1904–1944)

Pseudonim „Pleban”

Ks. Z. Kużwa nie był kapelanem w takim sensie, jak inni wymienieni tu księża. Lecz w okresie okupacji, a zwłaszcza podczas Powstania Warszawskiego w 1944 r., stał się jedynym kapelanem wyznania ewangelicko-augsburskiego pełniącym czynną służbę, i to przeważnie na pierwszej linii frontu, wśród żołnierzy i powstańców Armii Krajowej. Był jednym z nich, dlatego zasługuje na szczególną pamięć.

Ks. Z. Kużwa urodził się 24 lipca 1904 r. w Warce pod Warszawą jako syn Ludwika, nauczyciela ewangelickiej szkoły zborowej w Warszawie, i Zofii z d. Wąsikowskiej.

Ukończył Gimnazjum im. W. Górskiego w Warszawie, a następnie wstąpił w 1926 r. na Wydział Teologii Ewangelickiej Uniwersy-



Ks. Zygmunt Kuźwa (1904–1944)

tetu Warszawskiego. Jednocześnie w okresie studiów brał aktywny udział w życiu warszawskiej młodzieży ewangelickiej, pełniąc różne funkcje także w Kole Teologów. Często zastępował swego ojca w czasie jego choroby, prowadząc lekcje religii w szkole przy ul. Młynarskiej.

Dnia 26 marca 1933 r. ukończył studia teologiczne i w tym samym roku został ordynowany na duchownego w stołecznej parafii Św. Trójcy. Po odbyciu krótkiego wikariatu w Warszawie został wysłany do pracy na Górnym Śląsku, gdzie 1 listopada 1934 r. podjął obowiązki prefekta w polskich zborach w Rybniku i Czerwionce.

Udzielał się również społecznie, pracując w Towarzystwie Polaków Ewangelików i w Związku Polskiej Młodzieży Ewangelickiej. Jednakże charakter pracy prefekta nie dawał mu pełnego zadowolenia i dlatego postanowił przenieść się gdzie indziej.

W rozmowie z przyjacielem miał się nawet kiedyś wyrazić: „studia teologii, żeby zostać duszpasterzem, a nie prefektem“. Istotnie, z dniem 1 stycznia 1937 r. objął parafię w Łomży, gdzie z wielką energią i poświęceniem organizował życie parafialne. Tu w rok

później, dnia 2 stycznia 1938 r., wstąpił w związek małżeński z córką ówczesnego członka Rady Parafialnej, Franciszką Świtajewską, a 27 lipca 1939 r. przyszedł na świat ich syn Zdzisław. Jeszcze przed samym wybuchem wojny udało się ks. Z. Kuźwie przeprowadzić kapitalny remont kościoła w Łomży, który jednak został zniszczony w pierwszych dniach wojny przez lotnictwo niemieckie.

Po wybuchu II wojny światowej i wkroczeniu okupantów ks. Z. Kuźwa musiał opuścić Łomżę. Przybył do Warszawy, gdzie od 1940 r. zamieszkał z rodziną w budynku parafialnym na cmentarzu ewangelickim przy ul. Młynarskiej. Oficjalnie pracował jako urzędnik w elektrowni, w istocie zajmując się pracą konspiracyjną. Właśnie cmentarz ewangelicki był w owym czasie jednym z ośrodków pracy podziemnej. Tu spotykano się, by omawiać aktualne sprawy ruchu oporu lub przeczytać wiadomości prasy konspiracyjnej. Niektóre grobowce wykorzystywano na skład broni i amunicji, które potem przydać się miały powstańcom.

Ks. K. Kuźwa uczestniczył też w nieoficjalnych posiedzeniach i różnych spotkaniach duchownych. Ludzie ci wierzyli, że choć kraj znajduje się jeszcze pod okupacją, Polska będzie wkrótce wolna.

W czasie Powstania Warszawskiego cmentarz ewangelicki stał się terenem koncentracji oddziałów powstańczych; stacjonował tam m.in. batalion „Wigry”, w którym walczyło wielu ewangelików. Ks. Z. Kuźwa pełnił obowiązki kapelana. Pocieszał rannych żołnierzy, strudzonych nieustanną walką podnosił na duchu. Pracował jak wszyscy, ponad siły, dzieląc z innymi radość i smutek. Znali go tu żołnierze oddziałów powstańczych i nazywali księdzem Zygmuntem. Po wielu dniach walki, gdy dwa silne niemieckie zgrupowania pancerne przeszły do natarcia, zaistniała konieczność szybkiego opuszczenia cmentarza. Ks. Z. Kuźwa dotarł do kościoła ewangelicko-reformowanego na Lesznie, ale wpadł w ręce Niemców. Znalazł się w grupie mężczyzn, którym pod groźbą karabinów maszynowych kazano rozbierać powstańcze barykady. W rejonie ul. Senatorskiej udało mu się wraz z innymi przedrzeć na stronę powstańców. Odtąd ks. Z. Kuźwa występował pod pseudonimem „Pleban“ i walczył z bronią w ręku, jak zwykły

żołnierz, spełniając jednocześnie obowiązki kapelana. Broniąc Starego Miasta, walczył w plutonie ppor. „Osy” na terenie Wytwórni Papierów Wartościowych. Gasił pożary, wielokrotnie przeprowadzał powstańców kanałami, żegnał poległych. Odprawiał także nabożeństwa powstańcze. Jeden z kolegów wspominał takie nabożeństwo, które odprawił ks. Z. Kuźwa, noszący ochronne ubranie żołnierzy niemieckich, tzw. jaszczurkę. Było to w piwnicy jakiegoś domu na Starym Mieście, z udziałem również kapelana katolickiego. W czasie, gdy na górze rozlegały się eksplozje bomb, z dołu dochodził śpiew powstańców: *Warownym grodem jest nasz Bóg, orężem nam i zbroją...* Pod koniec sierpnia oddziały powstańcze opuściły Starówkę i wycofały się na Żoliborz. Tam ks. Z. Kuźwa, strzelec i kapelan w powstańczej panterce, został dołączony do batalionu majora „Żubra” ze zgrupowania „Żywiciel”. Nadal wypełniał obowiązki kapelana i brał udział w akcjach bojowych. Odprawiał też nieraz nabożeństwa u p. Kwaśnicowej przy ul. Gdańskiej. Brali w nich udział żołnierze i ludność cywilna.

Rano 30 września Niemcy zaatakowali tak silnie, że powstańcy musieli się wycofać. Ks. Z. Kuźwa walczył w 3. plutonie, który został, aby osłaniać odwrót wycofujących się oddziałów. Będąc na stanowisku bojowym w oknie jednego z mieszkań przy ul. Gdańskiej 2/4, został ranny granatem, który wrzucili własowcy, przedarłszy się na podwórze. Granat ten oberwał mu prawą dłoń i rozerwał ramię. W tym czasie rozgorzała gwałtowna i zacięta walka. O udzieleniu pomocy ciężko rannemu nie było mowy. Gdy po kilku godzinach przeniesiono go do szpitala przy ul. Krechowieckiej, było już za późno.

Ks. Z. Kuźwa zmarł 30 września 1944 r. Został pochowany we wspólnej mogile powstańczej. Potem zwłoki ekshumowano i pochowano na ewangelicko-augsburskim cmentarzu.

Ks. ZYGMUNT LANG (1890-?)

Urodził się 3 lutego 1890 r. w Nikonowicach koło Lwowa, jako syn Adolfa i Katarzyny. Studiował teologię w Wiedniu i w Warszawie; dnia 6 marca 1927 r. został ordynowany na duchownego. Był wikariuszem, a potem administratorem parafii w Wiżajnach.

W latach 1930–1937 pełnił urząd pastora w Pułtusk. Nazwisko tego duchownego figurowało na listach starszeństwa oficerów zawodowych duchowieństwa wojskowego wyznań niekatolickich pod koniec lat trzydziestych wśród duchownych rezerwy wyznania ewangelicko–augsburskiego.

Dnia 4 grudnia 1937 r. ks. Z. Lang został przez ks. bp. J. Burschego zdjęty z urzędu.

Ks. OTTON LIPSKI (1901–?)

Urodził się 12 sierpnia 1901 r. w Łodzi. W latach 1922–1926 studiował teologię w Warszawie.

Dnia 4 lipca 1926 r. został ordynowany i do 1929 r. był wikariuszem w parafii św. Jana w Łodzi, później adiunktem i diakonem. W latach 1940–1945 pełnił funkcję pastora w Gostyninie.

Po wojnie był duchownym w Jacobsdorf koło Frankfurtu nad Odrą, następnie od 1953 r. drugim pastorem w Leipzig–Volkmarsdorf, a od 1 kwietnia 1956 r. drugim pastorem w Leipzig–Gohlis.

*

W dokumentach wojskowych z 1930 r. wymieniony został jako kapelan pomocniczy OK IV (Łódź). Na tym stanowisku do wybuchu II wojny światowej służyło po nim jeszcze dwóch duchownych.

Ks. EWALD LODWICH (LODWICH–LEDWA) (1890–1973)

Urodził się 16 maja 1890 r. w Siedlcach w rodzinie włościańskiej. Studia teologiczne w Dorpacie ukończył 3 kwietnia 1921 r.

Zaangażował się w pracę plebiscytową na Mazurach jako kierownik Wydziału Religijno–Kulturalnego Mazurskiego Komitetu Plebiscytowego w Szczytnie. Współpracował z wieloma organizacjami i wydawnictwami prasowymi.

W latach 1921–1923 był współzałożycielem, katechetą i pierwszym dyrektorem Seminarium Nauczycielskiego w Działdowie, później także pastorem powstałej tam pierwszej polskiej parafii ewangelickiej.

Jako młody duchowny na Działdowszczyźnie walczył o polskie oblicze Kościoła ewangelickiego i rodzimej ludności mazurskiej.

W 1925 r. został administratorem parafii w Mościcach n. Bugiem (Neidorf — Nejbrowo). Z powodu trudności musiał opuścić parafię i od 1938 r. zamieszkał w rodzinnych Siedlcach.

W czasie wojny należał do AK, współpracował także z wieloma działaczami mazurskimi. Po wojnie przeniósł się do Działdowa, do 1953 r. pracując w tamtejszym liceum ogólnokształcącym jako nauczyciel języków: polskiego, rosyjskiego i łaciny. Był jednocześnie pełnomocnikiem Konsystorza Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego na okręg mazurski.

Wydawał i tłumaczył poezję i zbiory pieśni, przeważnie powielane na prawach rękopisu i używane w parafiach np. przez chóry kościelne.

Po wojnie używał nazwiska Lodwich–Ledwa. W dwa lata po przejściu na emeryturę, a więc w 1955 r., przeniósł się do Siedlec, gdzie zmarł 13 września 1973 r.

*

Ks. E. Lodwich został kapelanem pomocniczym na terenie OK IX (Brześć n. Bugiem) w czasach, gdy administrował parafią w Mościcach. W wykazach wojskowych z połowy lat trzydziestych figurował wśród ośmiu duchownych rezerwy wyznania ewangelicko-augsburskiego.

Ks. ZYGFRYD OSKAR LOPPE (1883–1957)

Urodził się 18 sierpnia 1883 r. w Warszawie w rodzinie nauczycielskiej jako syn Gustawa Adolfa i jego małżonki Otylii z d. Lerch. Po ukończeniu przyparafialnej szkoły powszechnej, a następnie III Państwowego Gimnazjum Klasycznego, idąc za głosem swego powołania oraz kontynuując tradycję rodzinną, w 1904 r. rozpoczął na studia teologiczne w Dorpacie, które ukończył w 1910 r.

Po złożeniu pomyślnie egzaminu konsystorskiego *pro venia confectionandi* został ordynowany w warszawskim kościele ewangelic-

ko-augsburskim Św. Trójcy przez ks. bp. J. Burschego 19 marca 1911 r., a następnie 28 marca wyjechał do Suwałk w celu odbycia wikariatu pod opieką sędziwego superintendenta ówczesnej Diecezji Augustowskiej — ks. Władysława Wernitza.

Dnia 4 listopada 1911 r. Konsystorz warszawski powierzył mu administrację parafii w Wiżajnach, a w kilka miesięcy później, w początkach 1913 r., po przejściu na emeryturę ks. sup. W. Wernitza, administrację parafii w Suwałkach (wraz z filiałami w Augustowie i w Sejnach). Dnia 6 maja 1913 r., wybrany został proboszczem¹¹². Sprawował opiekę duszpasterską w czterech, dość znacznie oddalonych od siebie ośrodkach, pełniąc także obowiązki prefekta szkół średnich na tym terenie.

Gdy wybuchła I wojna światowa, dzięki energicznym działaniom udało mu się obronić większość swoich parafian od zsyłki w głąb Rosji. Pertraktując z władzami argumentował, że jego parafianie — Mazurzy — nie są Niemcami. Gubernator, chcąc osobiście przekonać się o tym, rozkazał parafianom ewangelickim głośno się modlić. Usłyszawszy modlitwy w języku polskim, dał za wygraną i w ten sposób uniknęli wysiedlenia, poniewierki, a być może i śmierci. W lutym 1915 r. ks. Z. Loppe został ewakuowany do Rosji. Przedtem jednak ożenił się z Liżą Rinck, wnuczką swojego byłego seniora, która później urodziła mu córkę i trzech synów. Młody duchowny wraz z małżonką do tarł do Astrachania n. Wołgą, gdzie pozostał do końca wojny.

Gdy po trzech latach nieobecności w sierpniu 1918 r. udało mu się wraz z rodziną szczęśliwie powrócić do kraju, parafianie suwalscy przyjęli go z wielką radością i serdecznością. Pracował dodatkowo w charakterze tłumacza przy miejscowym Sądzie Okręgowym. Ponadto działał w różnych komitetach społecznych.

Dnia 24 sierpnia 1924 r. ks. Z. Loppe, wybrany na proboszcza wileńskiego, opuścił parafię w Suwałkach, by przenieść się na odpowiedzialne stanowisko proboszcza w Wilnie — parafii o XVI-wiecznej tradycji, z dużym, pięknym, zabytkowym kościołem. Warunki materialne były tu zdecydowanie lepsze. W owym czasie parafia posia-

dała szkołę powszechną i kilka kamienic, ale były one dość zniszczone i wymagały remontu. W Wilnie ks. Z. Loppe prowadził także działalność publicystyczno-oświatową. Był człowiekiem pracowitym i sprawnym w działaniu, a zarazem skromnym. Z radością wykonywał swoje obowiązki i nigdy nie skarżył się na ich nadmiar. Dla młodszych kolegów był jak ojciec, podobnie dla parafian, zwłaszcza żołnierzy, których wspomagał duchowo, a nieraz i materialnie.

Wyrazem szacunku, jakim powszechnie darzono ks. Z. Loppego, stały się obchody jubileuszu 25-lecia jego pracy duszpasterskiej.

Uroczystości jubileuszowe przypadające 19 marca odbyły się w niedzielę 22 marca 1936 r. Oprócz miejscowych parafian i gości przybyła delegacja z parafii suwalskiej oraz księża koledzy: A. Loth, F. Gloeh, L. May, M. Rüger, A. Falzman, J. Tytz, A. Borkenhagen, B. Kraeter, K. Messerschmidt, F. Arlt.

Dnia 30 kwietnia 1937 r. został wybrany na seniora Diecezji Wileńskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego.

Po wybuchu II wojny światowej ks. Z. Loppe pozostał w Wilnie.

Gdy w lipcu 1941 r. nadarzyła się okazja wyjazdu na Zachód razem ze wszystkimi niemalże parafianami wileńskimi, ks. senior — nieświadomy zagrożenia — przeszedł na niemiecką stronę i został aresztowany przez gestapo. Było to dla niego zaskoczeniem, gdyż przeniknięty ewangelicznym duchem chrześcijaństwa, daleki był od szowinizmu ani też nie prowadził żadnej działalności politycznej. Dla tajnej policji niemieckiej nie miało to jednak żadnego znaczenia. Wystarczyło, że uchodził za sympatyka ks. bp. J. Burschego, posiadał polskie odznaczenia państwowe i pełnił funkcję zwierzchnika diecezji. Nie bez znaczenia musiała być także jego pomocnicza służba kapelana wojskowego w armii polskiej oraz patriotyczne przekonania. Prócz tego zarzucano mu jeszcze, że doprowadził do zlikwidowania elementarnej szkoły parafialnej z wykładowym językiem niemieckim w Wilnie, co w rzeczywistości spowodowane było względami ekonomicznymi. Niemcy więzili ks. Z. Loppego w Bydgoszczy, Poznaniu, Berlinie, Lipsku i Norymberdze, osadzając go ostatecznie w obozie

koncentracyjnym w Dachau, gdzie dotarł 12 czerwca 1942 r. Musiał wykonywać tam najcięższe prace, jak np. sprzątanie prymitywnych sanitariatów i rąbanie kamieni przy budowie szosy.

W stanie krańcowego wyczerpania doczekał wyzwolenia obozu przez wojska amerykańskie 29 kwietnia 1945 r. Jeden z zaprzyjaźnionych byłych współwięźniów, rzymskokatolicki ksiądz, zabrał go do kościelnego domu zakonnego na okres rekonwalescencji, gdyż ks. Z. Loppe był tak wyniszczony fizycznie, że nie mógł funkcjonować w zwykłych warunkach.

Dnia 20 czerwca 1949 r. w Linzu n. Dunajem (Austria) odnalazł swoją rodzinę, z którą 1 maja 1947 r. przeniósł się do Dortmundu, gdzie mieszkała jego zamężna córka. Od 1 sierpnia objął tam parafię, jednak ze względu na stan zdrowia musiał przejść jako pastor w stan spoczynku w listopadzie 1952 r. Sporadycznie odprawiał nabożeństwa, spotykał swoich byłych parafian i zaopatrywał ich w literaturę religijną. Wraz z chorowitą małżonką wyjeżdżał czasem do różnych uzdrowisk, mając nadzieję na choćby niewielką poprawę zdrowia. Przez całe życie w trudnych chwilach powtarzał sobie natchnione słowa ap. Pawła z 2 Kor. 12,9: „Dosyć masz, gdy masz łaskę moją“. Były one dla niego prawdziwym natchnieniem i pokrzepieniem na drodze wiary. Pozwalały wytrwać i zachować w sercu nadzieję i pogodę ducha.

W początkach września 1957 r. powrócił z uzdrowiska Bergkirchen, a 13 września zachorował na grypę. Gdy wydawało się, że choroba ustąpiła, zachorował niespodziewanie na serce i 21 września nad ranem zmarł. Pogrzeb odbył się w Dortmundzie 24 września 1957 r. na miejscowym cmentarzu po nabożeństwie żałobnym w kościele.

*

Ze służbą duszpasterską wśród żołnierzy zetknął się ks. Z. Loppe jako młody duchowny w Suwałkach podczas I wojny światowej, pełniąc służbę w szpitalach wojskowych. Na wygnaniu, zastępując wysiedlonego pastora z Astrachania n. Wołgą, sprawował opiekę duszpasterską nad wojskowymi i cywilnymi jeńcami wojennymi oraz pol-

skimi wysiedleńcami rozproszonymi po całym obszarze gubernii astra-chańskiej.

Z praktycznym duszpasterstwem wojskowym związany był jako duchowny od chwili powstania niepodległej Polski. Działał w różnych komitetach społecznych i był współzałożycielem 41. Suwalskiego Pułku Piechoty im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Dnia 10 lipca 1923 r. został formalnie powołany do służby kapelanów pomocniczych dla wyznania ewangelicko-augsburskiego w Wojsku Polskim dla garnizonu i rejonu Suwałki ze szczególnym uwzględnieniem Augustowa i Sejna. W związku ze zmianą parafii z dniem 30 września 1924 r. został zwolniony z obowiązków kapelana pomocniczego w Suwałkach, a 1 października został mianowany kapelanem pomocniczym dla wyznania ewangelicko-augsburskiego rejonu Wilno; rejon obsługi duszpasterskiej to garnizon w Wilnie, Nowej Wilejce, Lidzie, Baranowiczach i Nowych Trokach. Opiekę nad ostatnim z wymienionych garnizonów przejął później po przybyciu do Grodna ks. K. Messerschmidt.

*

W uznaniu dla swojej ofiarnej służby dnia 9 listopada 1931 r. został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Ks. JÓZEF MAMICA (1878–1940)

Urodził się 13 sierpnia 1878 r. w Pruchnej w powiecie cieszyńskim w rodzinie rolnika Pawła i Marii z Wawreczków (Wowrzeczków). Tam uczęszczał do dwuletniej wówczas szkoły powszechnej, a po jej ukończeniu, za namową kierownika Czyży, ojciec wysłał go do gimnazjum w Cieszynie. Tam poznał wielu patriotów Polaków, skupionych zwłaszcza wokół stowarzyszenia studenckiego „Jedność”, którego aktywnym członkiem był przez kilka lat.

Po ukończeniu gimnazjum 4 października 1899 r. rozpoczął studia teologiczne w Wiedniu, aby następnie kontynuować je w Bazylei. W roku 1902 ukończył studia, ale z powodu swoich patriotycznych przekonań nie był akceptowany zwłaszcza przez ówczesnego naczelnika Ko-

ściola Śląskiego, ks. superintendenta dr. T. Haasego. Ponadto podjęciu pracy stanęła na przeszkodzie choroba płuc, z powodu której został ordynowany na księdza ewangelickiego dopiero 15 listopada 1903 r. Około roku przebywał w „Domu Kandydatów” w Starym Bielsku, pomagając miejscowemu pastelowi, ks. Lisztwanowi. Za jego sprawą mianowany został drugim pastorem w Błędowicach na Zaolziu, w parafii liczącej około 9 tys. wiernych. Parafia błędowicka składała się przeważnie ze ziemczonych górników, dla których ks. J. Mamica odprawiał nabożeństwa wprawdzie w języku niemieckim, lecz w duchu polskości i patriotyzmu, czym niejednokrotnie narażał się na krytykę i szykany ze strony swych przeciwników.

Po upadku Austrio–Węgier pracował w trudnych warunkach nad uświadomieniem narodowo–politycznym ludu śląskiego podejmując liczne interwencje w Komisji Aliantów. W okresie plebiscytowym od 1919 r. brał czynny udział w pracach Głównego Komitetu Plebiscytowego jako zastępca przewodniczącego, dr. Kunickiego, i dwukrotnie (w 1919 r. z ks. Kuliszem, a w lipcu następnego roku sam) udawał się do Paryża, opowiadając się stanowczo za przyłączeniem całego Śląska do Polski.

Brał udział w II i III Powstaniu Śląskim. Po niepomyślnym załatwieniu sporu polsko–czeskiego w 1920 r. zmuszony był, po 16 latach pracy, opuścić Śląsk, gdy jego mieszkanie obrzucone zostało bombami. Przeniósł się do Poznania, gdzie został kapelanem wojskowym. Wraz z ks. K. Kotulą, dyrektorem K. Banszelem oraz inspektorem Cienciałą organizował życie religijne parafii ewangelickich, działając częściowo także na terenie Mazur. Z jego inicjatywy powstały polsko–ewangelickie zbory w Poznaniu, Bydgoszczy, Toruniu i Grudziądzu¹¹³.

Ks. J. Mamica należał do współzałożycieli Towarzystwa Polaków–Ewangelików w Poznaniu. Był propagatorem ewangelickiego piśmiennictwa. Pracował w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego jako rzeczoznawca w sprawach wyznaniowych i politycznych byłego zaboru pruskiego. Brał udział z ramienia rządu w pertraktacjach z Niemcami w sprawie praw mniejszości.

Dnia 25 listopada 1928 r. obchodził jubileusz swojej pracy duszpasterskiej (ordynacji). Po przejściu na wojskową emeryturę powrócił na rodzinny Śląsk Cieszyński i osiadł w gospodarstwie rolnym w Mni-chu koło Chybia.

Po wybuchu wojny ks. J. Mamica został aresztowany przez Niemców i zesłany do obozu koncentracyjnego w Mauthausen. Tam zginął 3 sierpnia 1940 r.¹¹⁴

*

Ks. J. Mamica był pierwszym kapelanem ewangelickim w Wielkopolsce i na Pomorzu. Jako jeden ze starszych wiekiem i rangą (w stopniu starszego kapelana; podpułkownik, potem pułkownik) posiadał duże doświadczenie i autorytet. Znany był jego wkład w opracowanie i wydanie wojskowego śpiewnika dla żołnierzy. Zorganizował pracę duszpasterską dla wyznania ewangelicko-augsburskiego przede wszystkim na terenie OK VII (Poznań), gdzie był szefem — proboszczem wojskowym w latach 1921–1935.

Z dniem 31 października 1935 r. został na własną prośbę przeniesiony w stan spoczynku.

*

Posiadał wiele odznaczeń, kawaler orderów: Polonia Restituta, Virtuti Militarii, oraz Krzyża Zasługi.

Ks. LEOPOLD MATZ (1907–1991)

Urodził się 23 sierpnia 1907 r. w Głowieńsku (powiat Rypin). Po ukończeniu Wydziału Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego 26 marca 1933 r. został ordynowany na duchownego. Przez następny rok odbywał wikariat w parafii Św. Trójcy, w latach 1934–1938 był administratorem parafii w Kamieniu Chełmińskim, a następnie w 1940 r. administratorem parafii w Pułtusk.

Po wcieleniu do armii niemieckiej (Wehrmacht) przedostał się na Zachód i do zakończenia II wojny światowej służył jako kapelan ewangelicki w Polskich Siłach Zbrojnych.

Pozostał za granicą, pracując w Polskim Kościele Ewangelicko–Augsburskim na Obczyźnie.

Zmarł 11 września 1991 r. po długiej i nieuleczalnej chorobie w Stone House Hospital w hrabstwie Kent w Wielkiej Brytanii, pozostawiając żonę, córkę i dalszą rodzinę. Pogrzeb odbył się 19 września tegoż roku. Nabożeństwo żałobne w kaplicy Ruislip Crematorium odprawili: pastor S. Rakow (w języku angielskim) i ks. A. Bie-ta (w języku polskim).

*

Ks. L. Matz był kapelanem ewangelickim I Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w Szkocji. W 1947 r. pomagał ks. W. Fierli w redagowaniu „Posła Ewangelickiego”. Dosłużył się stopnia starszego kapelana — majora. W 1948 r. złożył swój urząd na ręce ks. W. Fierli.

KS. ROMAN K. MAZIERSKI (1899–1959)

Duchowny Kościoła Ewangelicko–Reformowanego

Ks. Roman Mazierski urodził się 9 sierpnia 1899 r. w Kołomyi w pobożnej rodzinie rzymskokatolickiej¹¹⁵. Od dzieciństwa pragnął poświęcić się stanowi duchownemu, co też nastąpiło w 1921 r. po ukończeniu gimnazjum, a następnie studiów uniwersyteckich we Lwowie.

Po duchowych rozterkach dotyczących wierności wiary katolickiej naukom biblijnym i 15 latach służby w tym Kościele, w 1936 r. przeszedł do Kościoła Ewangelicko–Reformowanego i wkrótce ożenił się ze Stanisławą Grimmówną — nauczycielką szkół powszechnych. Czując jednak powołanie do służby duchownego, uzupełnił studia teologiczne na Uniwersytecie Warszawskim, wykonując początkowo prace pomocnicze w parafii, by następnie zostać administratorem parafii w Żelowie.

W 1943 r. zaczął pracę teologiczną pt. *Jedność Biblii*, za którą otrzymał I nagrodę w konkursie ogłoszonym przez YMCA w Genewie. Po wyzwoleniu ks. R. K. Mazierski objął obowiązki kapelana 1. Dywizji Pancерnej gen. Maczka w Meppen w Niemczech nad granicą ho-



Ks. kpt. Roman Mazierski (1899–1959). Kapelan 1. Dywizji Panczernej gen. Maczka

lenderską. W 1946 r. zaczął wydawać miesięczny biuletyn dla ewangelików Polaków w Niemczech pt. „Dobra Nowina”.

Po demobilizacji przybył do Londynu. Przebywając w Wielkiej Brytanii, służył rodakom ewangelikom jako duszpasterz diaspory. Od 1947 r. wydawał czasopismo „Jednota”, a od 1950 r. „Dobra Nowina”. Przeżycia wojenne odnowiły jednak dawną chorobę nerek, wskutek czego ks. R. K. Mazierski zmarł w 1959 r.

*

W sierpniu 1939 r. został mianowany kapelanem ewangelickim przy OK VIII w Toruniu, w stopniu kapitana, lecz z powodu wybuchu wojny nie zdążył objąć tego stanowiska i wraz z wycofującym się wojskiem został internowany w Rumunii. Następnie dostał się do oflagu VI B w Dössel k. Warburga, gdzie przebywał przez 4 lata — do końca wojny. W niewoli odprawiał dla jeńców nabożeństwa, wysyłał też kazania do innych obozów, w których przebywali żołnierze polscy. Wiele z tych kazań obozowych wydał po wojnie w dwóch zbiorach: *Bezgwiezdne Wigilie* oraz *Przez niewolę ku wolności*.

Ks. KAROL MESSERSCHMIDT (1905–1991)

Urodził się 28 kwietnia 1905 r. w miejscowości Kalwaryjka, gmina Kąty, w powiecie grójeckim.

W Grójcu ukończył szkołę podstawową i Gimnazjum Sejmikowe, wstępując w 1926 r. na Wydział Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego.

Studia ukończył w czerwcu 1933 r. i został ordynowany na duchownego. Od 20 października 1933 r. do 31 lipca 1935 r. pełnił obowiązki wikariusza parafii w Starej Iwicznej. W tym samym roku został kapelanem wojskowym.

Po 13 września 1939 r. ewakuował się z Grodna przez Wilno. Po otrzymaniu od ks. sen. Z. Loppego dokumentu tożsamości (legitymacji służbowej) ze zdjęciem i pieczęciami, zdołał się przedrzeć do Warszawy, gdzie — poszukiwany przez gestapo — ukrywał się dysponując fałszywymi dokumentami na nazwisko „Buczyński”. Był ścigany m.in. za akcję zbierania z grobów niemieckich szarf z faszystowskimi emblematami i napisami, którą przeprowadził w Grodnie na



Ks. kpt. Karol Messerschmidt (1905–1991)

krótko przed wybuchem wojny. W Siedlisku pod Warszawą, gdzie mieszkała żona, nie mógł się pokazać, gdyż dom był pod obserwacją, nachodzony przez konfidentów i grupy funkcjonariuszy gestapo, którzy prośbą i groźbą starali się skłonić małżonkę do wydania męża. Oczywiście bezskutecznie.

W styczniu 1943 r. ks. K. Messerschmidt został przypadkowo aresztowany w łapance ulicznej i po krótkim pobycie na Pawiaku — wywieziony do obozu koncentracyjnego na Majdanku. W czasie transportu udało mu się zbiec. Ukrywał się do końca wojny.

Po jej zakończeniu przystąpił natychmiast do pracy w Kościele, przyjmując i pełniąc obowiązki proboszcza parafii w Żyrardowie już od stycznia 1945 r. Był delegatem duchownym na pierwszy powojenny Synod Kościoła, który zwołany został w Warszawie 29 czerwca 1950 r. Potem organizował życie w innych parafiach, jak np. w Łowiczu, Kutnie, Starej Iwicznie. Ponownie został kapelanem wojskowym.

Po rozwiązaniu tej służby przejął kościół pogarnizonowy jako pierwszy administrator nowej parafii cywilnej w Warszawie, a 25 maja 1952 r. został jej pierwszym proboszczem. W latach 1950–1952 pełnił funkcję seniora (zwierzchnika) Diecezji Warszawskiej, a w latach 1954–1957 konseniora (zastępcy seniora) tej diecezji. Ponadto sprawował administrację parafii w Białymstoku, Nowym Dworze Mazowieckim, Łomży, Płocku, Pułtusk, Węgrowie. Był inicjatorem i patronem przebudowy plebanii ewangelickiej w Węgrowie i urządzenia w niej Domu Opieki, który istnieje do dziś.

Po likwidacji służby duszpasterskiej w wojsku przez 5 lat był zatrudniony w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego i dalej nieprzerwanie w Bibliotece Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Chylicach i w Warszawie aż do przejścia na emeryturę 30 kwietnia 1976 r. Pracował tam najpierw jako pomocniczy pracownik biblioteczny, a następnie długoletni kierownik i dyrektor. Położył wielkie zasługi w organizowaniu Biblioteki ChAT i ratowaniu cennych zbiorów. Po odejściu na emeryturę ze stanowiska proboszcza II parafii warszawskiej dnia 3 kwietnia 1975 r. pozostawał nadal czynnym duszpasterzem i kaznodzieją.

Zmarł 14 czerwca 1991 r., pogrzeb odbył się 19 czerwca 1991 r. na cmentarzu ewangelickim w Warszawie.

*

Z dniem 1 lipca 1935 r. ks. K. Messerschmidt został powołany na urząd kapelana wyznania ewangelicko–augsburskiego w Wojsku Polskim. Dnia 17 listopada 1935 r. objął obowiązki szefa Służby Duszpasterskiej dla Wyznania Ewangelicko–Augsburskiego przy dowództwie OK III (Grodno). Praca w Grodnie była szczególnie utrudniona i odpowiedzialna, ponieważ większość stanowili tam ewangelicy narodowości niemieckiej, którzy często dopiero z pomocą i za pośrednictwem ks. kapelana uczyli się języka polskiego.

Ks. kpt. K. Messerschmidt korzystając z lokali cywilnej parafii i narażony był na częste nieporozumienia na tle narodowościowym. Mimo tych trudności udało mu się zorganizować m.in. Koło Opieki nad Żołnierzem Ewangelikiem. Wkrótce jednak, na skutek intryg miejscowego pastora, zostało ono pozbawione lokalu. Podobne Koła Opieki nad Żołnierzem Ewangelikiem powstały z inicjatywy ks. K. Messerschmidta w Białymstoku, Wilnie i Suwałkach.

Był również członkiem Polskiego Białego Krzyża, biorąc czynny udział w pracy kulturalno–oświatowej, a szczególnie w akcji nauczania języka polskiego. Służył też żołnierzom Korpusu Ochrony Pogranicza, który nie miał własnego kapelana. Odbywał nieraz dalekie i niebezpieczne podróże¹¹⁶.

Wybuch II wojny światowej zastał ks. kapelana na jego stanowisku w Grodnie, gdzie przebywał do 13 września 1939 r. Później ewakuował się przez Wilno. W obliczu bezpośredniego zagrożenia ze strony armii radzieckiej uniknął niewoli i niechybnej śmierci, w cywilnym przebraniu przechodząc przez tzw. zieloną granicę i szczęśliwie docierając do Warszawy. Mimo iż — jak już powiedziano — musiał się ukrywać, szczęśliwie doczekał końca wojny.

W lutym 1947 r. przywrócono go na stanowisko kapelana w Wojsku Polskim w dotychczasowej randze kapitana. Został mianowany kapelanem granizonu warszawskiego oraz zastępcą szefa Służ-

by Duszpasterskiej dla Wyznania Ewangelicko–Augsburskiego. Na tym stanowisku wytrwał do końca, czyli do momentu rozwiązania służby. Odszedł jako ostatni kapelan ewangelicki, znosząc różne szykany ze strony wojskowych przełożonych, przeniesiony w stan spoczynku z dniem 13 maja 1950 r.¹¹⁷, a praktycznie pełniąc swoje obowiązki do końca roku¹¹⁸.

*

Za swoją pracę w Kościele i w wojsku otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski i awans do stopnia majora¹¹⁹.

Ks. OSKAR MITSCHKE (1900–?)

Urodził się 28 stycznia 1900 r. w Stryju (województwo Stanisławów) jako syn Jerzego i Wilhelminy z d. Pfeiffer.

Państwową szkołę powszechną oraz gimnazjum ukończył w Stryju. Maturę uzyskał w 1918 r. W następnym roku rozpoczął studia teologiczne na Uniwersytecie Wiedeńskim.

Po zdaniu egzaminu *pro ministerio* przed Komisją Superintendencjalną w Białej ordynowany został przez ks. seniora Józefa Płoszka w ewangelickim kościele we Lwowie dnia 15 czerwca 1923 r., przyjęty w poczet duchownych i powołany na stanowisko wikariusza w polsko–niemieckiej parafii we Lwowie.

Konflikty narodowościowe i nieugięta propolska postawa księdza spowodowały jego odejście w 1930 r. ze Lwowa na stanowisko proboszcza w Brygidynie. Ale i tam, z uwagi na przekonania i działalność w polskich organizacjach społecznych, naraził się swemu zwierzchnikowi ks. dr. Teodorowi Zöcklerowi, pełniącemu w owym czasie obowiązki superintendenta diecezji Małopolski Wschodniej. Ten, chcąc zmusić ks. O. Mitschkego do uległości i podporządkować go sobie, odebrał parafii subwencję i zaproponował mu stanowisko wikariusza u siebie w Stanisławowie. W tej sytuacji ks. O. Mitschke zwrócił się do duchownych władz wojskowych o przyjęcie go do służby kapelanów, co wkrótce nastąpiło.

Początkowo był kapelanem pomocniczym, później zawodowym, pełniąc te obowiązki do wybuchu wojny.

*

Z wojskiem zetknął się zaraz po maturze, służąc od marca do listopada 1918 r. w 130. Pułku Artylerii Polowej, aby już na studiach ponownie wstąpić do wojska w 1922 r. Prośba do ministra spraw wojskowych z dnia 27 kwietnia 1937 r. została przyjęta i nastąpiło przeniesienie z pospolitego ruszenia na kapelana rezerwy, a następnie do służby czynnej na stanowisko proboszcza ewangelickiego przy dowództwie OK II (Lublin) z siedzibą w Łucku, gdzie znajdował się duży garnizon. We wniosku do ministerstwa o mianowanie ks. O. Mitschkego kapelanem naczelnym kapelan ks. sen. F. Gloeh dał mu znakomite referencje. Przypominał, że pracował w polskich organizacjach, organizując „Strzelca” w Brygidynie, że jest szczerym i mądrym patriotą, znającym stosunki i problemy występujące na tamtych terenach, i włada doskonale trzema językami: polskim, rosyjskim i niemieckim.

W OK II (Lublin) znajdowały się liczne garnizony. Był także Korpus Ochrony Pogranicza, gdzie służyło wielu ewangelików. Nabożeństwa cywilne odprawiane były prawie wyłącznie w języku niemieckim przez niemieckich pastorów. Na Wołyniu, należącym również do obszaru działania tego korpusu, rozwijała się niemiecka akcja ewangelizacyjna, przeradzająca się często w narodowo-polityczną, której duszą był ks. dr Teodor Zöckler. Tamę tej nie zawsze właściwej działalności mógł położyć właśnie ks. O. Mitschke. Kandydatura została uzgodniona z dowódcą OK II i jego szefem sztabu, który wyraził pełną akceptację i życzenie jak najszybszego objęcia obowiązków służbowych przez nowego ks. kapelana (w stopniu kapitana). Uroczystość wprowadzenia w urząd odbyła się w kościele w Łucku w 1938 r. z udziałem dowództwa, kapelanów i duchowieństwa cywilnego. Na tym stanowisku ks. O. Mitschke dotrwał do wybuchu wojny.

Ks. WIKTOR PAWEŁ WŁADYSŁAW NIEMCZYK (1898–1980)

Jest to postać w dziejach Kościoła Ewangelicko–Augsburskiego w Polsce tak wielka, że nie mieści się w skromnych ramach niniejszej publikacji.

Ten wybitny naukowiec, rektor Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, wychowawca wielu pokoleń teologów urodził się 20 listopada 1898 r. w Bystrzycy na Śląsku Cieszyńskim jako syn Jana i Anny z d. Kaleta. Studiował teologię w Warszawie i Wiedniu.

Ordynowany na księdza ewangelickiego 16 listopada 1924 r., został wikariuszem w Cieszynie i wkrótce potem objął parafię w Krakowie, gdzie służył do wybuchu II wojny światowej. Dnia 21 listopada 1932 r. został doktorem, w maju 1937 r. docentem habilitowanym, a od listopada 1938 r. pracował na Wydziale Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego jako adiunkt.

Wojna brutalnie przerwała jego naukową karierę, przekreślając wiele planów, niwecząc wiele zamierzeń. W czasie wojny usunięty z parafii, przeniósł się do pobliskiego Czernichowa, gdzie zarabiał na życie jako nauczyciel jęz. niemieckiego i sekretarz miejscowej średniej szkoły rolniczej.

Po wojnie powrócił na stanowisko proboszcza w Krakowie. Został również profesorem Katedry Teologii Systematycznej na odradzającym się Uniwersytecie Warszawskim. Pełnił także funkcję rzeczoznawcy i pełnomocnika do spraw Kościoła Ewangelickiego na Dolnym Śląsku.

Wkrótce zdecydował się zająć wyłącznie pracą naukową, rezygnując z pozostałych obowiązków. W latach 1952–1954 był ostatnim dziekanem Wydziału Teologii Ewangelickiej UW, a następnie, po erygowaniu Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej został jej pierwszym rektorem. W 1968 r. z powodu złego stanu zdrowia przeszedł na zasłużoną emeryturę, pozostając nadal czynnym i twórczym naukowcem.

Wydał wiele publikacji i rozpraw naukowych. Był współautorem nowego przekładu Biblii na język polski.

Zmarł 18 listopada 1980 r. w Warszawie.

*

W 1916 r. jako młody chłopak powołany został w szeregi armii austriackiej, gdzie przeszedł półroczne przeszkolenie oficerskie, a następnie wysłano go na front włoski, gdzie nabawił się ciężkiej choroby płuc. W listopadzie 1918 r. wstąpił do Wojska Polskiego, aby walczyć o niepodległość kraju. W wykazach wojskowych z lat trzydziestych występował jako kapelan rezerwy w randze kapitana.

*

Odnaczony m.in. Złotym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Oficerskim Orderu Polonia Restituta.

Ks. JAN OLSZAR (1898–1961)

Urodził się w 1898 r. w Dziegielowie (powiat cieszyński) jako syn Jana i Zuzanny z Jasiów.

Był porucznikiem rezerwy 20. Pułku Piechoty Pracował jako pastor ewangelicki w Winnipeg (Kanada), w parafii Ślązaków cieszyńskich. Uchodził za wybitnego duchownego tak pod względem naukowym, jak i religijnym.

W Kanadzie groziło mu powołanie do armii kanadyjskiej, zgłosił więc chęć wstąpienia do armii polskiej jako kapelan ewangelicki. Opinia konsula generalnego z Winnipeg oraz pośredniczącego osobiście w tej sprawie podpułkownika dyplomowanego — Janusza Ilińskiego, była pozytywna.

Planowano zatrudnienie go w MON początkowo jako mediatora, później kapelana w armii polskiej na Wschodzie.

Przed końcem wojny powrócił do Kanady. Zmarł 16 sierpnia 1961 r. w miejscowości Winnipeg.

*

Po reaktywowaniu etatu kapelana ewangelickiego w Dowództwie Korpusu ks. J. Olszar rozpoczął służbę z dniem 20 października 1943 r. jako kapelan I Korpusu.

Ks. RYSZARD PASZKE (od 10.03.1922 r. PASZKO) (1878–1940)

Naczelny kapelan wojskowy w latach 1919–1929

Urodził się 1 czerwca 1878 r. we wsi Stoki w ówczesnej guberni piotrkowskiej jako syn nauczyciela Adolfa Gustawa Paszkego i Karoliny z d. Kobernich.

Po ukończeniu ósmej klasy gimnazjum w Łodzi w 1895 r. rozpoczął studia uniwersyteckie w Dorpacie na fakultecie teologicznym, a w cztery lata później skończył je, uzyskując stopień kandydata teologii. Jeszcze pod koniec studiów teologicznych podjął na krótko studia historyczno-filologiczne (od II semestru 1899 r. do I semestru 1900 r.). W czasie pobytu na Uniwersytecie w Dorpacie należał do korporacji „Polonia”.

Dnia 24 czerwca 1900 r. został ordynowany w Zgierzu przez superintendenta Ernsta Burschego i pozostał tam przez dwa lata jako wikariusz. Dnia 1 stycznia 1902 r. został mianowany wikariuszem w Tomaszowie Mazowieckim, ale i tam nie przebywał długo. Na sku-



Ks. Ryszard Paszke (1878–1940)

tek prośby Kolegium Kościelnego filiału w Kole z dniem 1 lipca 1903 r. mianowano go administratorem zborów: Babiak, Izbica, Kolo. Od tego czasu zamieszkał w Kole.

W jego życiu i pracy nastąpił okres względnej stabilizacji i spokoju. Tu bowiem w 1908 r. wstąpił w związek małżeński z Lidią Denel. W rok później, 6 czerwca, przyszedł na świat syn Bohdan, a 1 listopada 1913 r. córka Halina.

Wkrótce jednak wybuchła I wojna światowa. Na mocy rozkazu władz okupacyjnych dnia 28 lipca 1915 r. ks. R. Paszke został przez Niemców internowany i osadzony w obozie jenieckim Zelle pod Hannoverem (Offiziergefängenenlager Zelle-Schloss bei Hannover) za, jak to określono, wrogie przekonania wobec Niemców — „deutschfeindliche Gesinnung”. Przebywał tam prawie rok, do 20 kwietnia 1916 r. Na skutek starań Konsystorza ostatecznie wypuszczono go na wolność, lecz pod warunkiem zrezygnowania z pracy w dotychczasowej parafii, z którą przez wiele lat był związany służbowo i uczuciowo. Przeniesiono go się do niewielkiej parafii w Łomży.

Dnia 20 sierpnia 1916 r., a więc w dwa miesiące od chwili zwolnienia z obozu, Konsystorz powierzył mu administrację parafii łomżyńskiej, gdzie w krótkim czasie zdobył duży autorytet i popularność, pracując także jako nauczyciel języka łacińskiego i historii w miejscowym gimnazjum. Jednakże za publiczny protest przeciwko pokojowi brzeskiemu i przyznaniu Chełmszczyzny Ukraińcom został przez niemieckie władze okupacyjne zawieszony w czynnościach duszpasterskich z dniem 15 marca 1918 r. i wysiedlony przymusowo z Ziemi Łomżyńskiej do Łodzi. Tam napisał i przesłał prywatną drogą memoriał do Ministerium dla Spraw Wojskowych w Warszawie w sprawie utworzenia urzędu kapelanów ewangelickich w Wojsku Polskim, a miało to miejsce 4 listopada 1918 r. W następnym roku powstało ewangelicko-augsburskie Duszpasterstwo Wojskowe, na czele którego stanął ks. R. Paszke jako pierwszy naczelny kapelan (w stopniu podpułkownika).

Dnia 2 lipca 1929 r. ze względu na pogarszający się stan zdrowia ks. R. Paszko udał się na sześciotygodniowy urlop wypoczynko-

wy, z którego już nie powrócił do służby. Dnia 30 września 1929 r. został przeniesiony w stan spoczynku, przeprowadził się do Sulejówka, aby tam zamieszkać wraz z rodziną.

W pierwszych dniach września 1939 r. zgłosił się na ochotnika do wojska i kierując się w stronę Lublina, w końcu września wraz z dużym zgrupowaniem dostał się pod Zamościem do radzieckiej niewoli. Przebywał w obozie jeńców wojennych w Kozielsku (gubernia smoleńska), gdzie po raz ostatni widziano go żywego 24 grudnia 1939 r. — w wigilię Bożego Narodzenia. Do rodziny dotarły dwa spośród wielu listów, jakie wysłał. Potem nagle korespondencja się urwała. Jego nazwisko figuruje na liście jeńców obozu w Kozielsku, rozstrzelanych w lesie katyńskim¹²⁰.

*

Ks. R. Paszke zainspirował i uczestniczył w tworzeniu Duszpasterstwa Ewangelickiego w Wojsku Polskim. W odpowiedzi na wysłany przez niego memoriał dnia 19 czerwca 1919 r. minister spraw wojskowych gen. J. Leśniewski podpisał rozkaz o stworzeniu w łonie Ministerstwa Spraw Wojskowych Sekcji Religijno-Wyznaniowej skupiającej służbę duszpasterską wszystkich wyznań nie objętych uprawnieniami katolickiej kurii biskupiej.

W sierpniu 1919 r. powstał Główny Urząd Duszpasterski dla Wyznania Ewangelicko-Augsburskiego w Wojsku Polskim, a 25 września tegoż roku szefem tego urzędu i zarazem pierwszym w dziejach seniorem wojskowym, tj. naczelnym kapelanem, został ks. Ryszard Paszke. Uroczyste wprowadzenie w urząd nastąpiło 26 października w warszawskiej świątyni ewangelickiej Św. Trójcy i fakt ten oznaczał inaugurację działalności ewangelickich kapelanów w wojsku.

Jako kapelan naczelny ks. sen. Paszke — w randze podpułkownika — był jednocześnie proboszczem ewangelickim przy dowództwie OK I (Warszawa), a od 9 stycznia 1921 r. administratorem stołecznego ewangelickiego kościoła garnizonowego.

Dnia 1 lipca 1921 r. ks. Paszke otrzymał awans na pułkownika. W 1924 r., w związku ze zbliżającym się jubileuszem 25-lecia jego

pracy duszpasterskiej, grono filistrów z korporacji „Polonia”, działającej najpierw przy Uniwersytecie Dorpackim, a potem przy Uniwersytecie im. Stefana Batorego w Wilnie, zwróciło się listownie do ministra spraw wojskowych przez szefa Wydziału Wyznań Niekatolickich o nadanie filistrówi, aktualnie ks. sen. R. Paszce, stopnia generała brygady lub choćby tylko tytułu. Po rozpatrzeniu prośba ta jednak została oddalona.

Z powodu złego stanu zdrowia i konfliktów z władzami wojskowymi ks. R. Paszko został przeniesiony w stan spoczynku z dniem 30 września 1929 r. Podczas kampanii wrześniowej dostał się do radzieckiej niewoli i w ostatnich dniach 1939 r. lub na wiosnę 1940 r. zginął jako jeńiec obozu w Kozielsku.

*

W 1924 r. ks. R. Paszko został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski „za zasługi położone dla Rzeczypospolitej na polu organizacji duszpasterstwa w armii” (Polonia Restituta).

Ks. JAN JOZEFAT POTOCKI (1888–1939)

Duchowny Kościoła Ewangelicko-Reformowanego

Urodził się 13 lipca 1888 r. w Kielcach. Tu uczęszczał do gimnazjum, zajmując się jednocześnie drukowaniem i kołportowaniem skryptów do nauki języka polskiego. Za tę działalność był przez władze rosyjskie dwukrotnie aresztowany i przetrzymywany w więzieniu (najpierw kilka miesięcy, potem przez trzy lata), następnie około 1908 r. zesłany na Sybir do Irkucka.

Po dwuletnim pobycie w Rosji udało mu się nielegalnie przybyć do Warszawy, lecz nie mogąc pozostać tu długo, wyruszył do Niemiec. Nawiązawszy kontakt ze swym starszym bratem przebywającym w Baltimore w Stanach Zjednoczonych i korzystając z jego pomocy, wyjechał tam w 1913 r. Pragnął zostać lekarzem i w tym celu podjął studia medyczne. Niestety, nadwyrężone wskutek ciężkich przeżyć zdrowie nie pozwoliło mu na kontynuowanie tych studiów;



Ks. mjr Jan Potocki (1888–1939). Od 1939 r. naczelny kapelan wyznania ewangelicko–reformowanego

rozpoczął więc studia teologiczne, wykładając jednocześnie język polski i historię. Po czterech latach, w 1929 r. ukończył Wydział Teologiczny Blomfield College w Blomfield w stanie New Jersey.

W 1914 r. wstąpił w związek małżeński z Teofilą Lenz, Polką z pochodzenia. Dwa lata później przyszła na świat córka Izabela Lucyna. Jan Potocki wyjechał na krótko do Nowego Jorku, a potem wstąpił w Baltimore do słynnej uczelni i szpitala John Hopkins University. Około 1923 r. został ordynowany na duchownego, a następnie objął tam parafię prezbiteriańską (reformowaną) składającą się z Polaków.

W 1925 r. przyszła na świat druga córka, Mirosława. W latach 1931–1932 ks. J. Potocki przyjeżdżał z córkami dwukrotnie do Polski. W czasie tych przyjazdów nawiązał liczne kontakty z Kościołami ewangelickimi, m.in. wygłosił kazanie w ewangelicko–augsburskim kościele Św. Trójcy w Warszawie. Dwa lata później przyjechał na stałe i został kapelanem wojskowym.

Po wybuchu II wojny światowej w 1939 r. został aresztowany. Dokładna data i miejsce jego śmierci nie są znane, chociaż oficjalny dokument, który znajduje się w posiadaniu Konsystorza Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, wymienia jako datę śmierci 8 maja 1946 r. Zgodnie z tym, co twierdziła córka ks. J. Potockiego, Izabela Krupowa, data powyższa nawet w przybliżeniu nie jest prawdziwa. Więźniów obozu w Starobielsku tracono prawdopodobnie w Dergaczach lub Bezludówce pod Charkowem. Ks. J. Potocki był więźniem Ostaszkowa i Starobielska, został wywieziony z tego ostatniego obozu w wigilię 1939 r. w nieznanym kierunku¹²¹.

*

Za namową ks. K. Szefera, naczelnego kapelana wyznania ewangelicko-reformowanego, ks. J. Potocki powrócił do kraju we wrześniu 1934 r., a rok później odbyła się jego instalacja na ewangelickiego proboszcza wojskowego przy dowództwie OK VIII (Toruń). Pełnił tam obowiązki początkowo w randze kapitana, a od 1938 r. jako starszy kapelan (major). Po śmierci ks. K. Szefera — naczelnego kapelana, powołany został na jego miejsce. Nie mając początkowo żadnego przydziału, po usilnych staraniach u władz wojskowych wyznaczony został do pracy przy organizowaniu szpitala polowego. W tym celu wyjechał z Warszawy 3 września 1939 r. Dostał się do niewoli radzieckiej. Późną jesienią przebywał w moskiewskim więzieniu na Łubiance.

Ks. HELMUT PRUEFER (PRÜFER) (ur. 1913)

Urodził się 3 sierpnia 1913 r. w Pabianicach.

Po odbyciu studiów teologicznych w Warszawie został ordynowany na duchownego dnia 25 października 1936 r.

W latach 1936–1938 pełnił obowiązki wikariusza w parafii Turerek, a w latach 1938–1939 pastora parafii Włocławek. Powołany został do armii niemieckiej, lecz na skutek braku zaufania przełożonych zwolniono go z wojska.

Po zakończeniu wojny we Włoszech został kapelanem ewangelickim polskich oddziałów II Korpusu. W 1949 r. wyjechał do Kanady, gdzie poświęcił się pracy duszpasterskiej wśród ewangelickiej Polonii.

Latem 1945 r. ks. H. Pruefer otrzymał stanowisko pracownika kontraktowego V kategorii i podjął obowiązki kapelana w Bazie II Korpusu w Mottola. Obok spełniania zwykłych obowiązków kapelana m.in. wśród żołnierzy 7. Dywizji Piechoty był współpracownikiem wydawanego dla żołnierzy pisma „Poseł Ewangelicki”. W 1946 r. ewakuowany z Neapolu do Glasgow (Baza Korpusu w Foxley k. Hereford). Jako korespondent wspomnianego pisma odbywał liczne podróże służbowe i wykonywał czynności duszpasterskie w obozie Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia w Doddingham.

Ks. TEODOR STOY (1911–1987)

Urodził się 9 kwietnia 1911 r. w Lipnie jako syn Teodora Ferdynanda i Aliny–Waleski z Blechertów. Po śmierci matki w 1915 r. od wczesnej młodości wychowywał się pod opieką starszej siostry Ireny.

W 1917 r. wstąpił do szkoły przygotowawczej i po dwuletnim kursie zaczął uczęszczać do drugiej klasy szkoły powszechnej. Po ukończeniu czterech klas w 1922 r. zdał do pierwszej klasy gimnazjum państwowego im. Romualda Traugutta w Lipnie. W rok później zmarł nagle jego ojciec. Razem ze starszym bratem został pod opieką drugiej żony ojca.

Po ukończeniu państwowego polskiego gimnazjum we Włocławku i otrzymaniu świadectwa dojrzałości w 1930 r. wstąpił na Uniwersytet Warszawski im. Józefa Piłsudskiego, a w 1935 r. uzyskał na tej uczelni dyplom ukończenia Wydziału Teologii Ewangelickiej.

Dnia 17 listopada 1935 r. został ordynowany na księdza ewangelickiego w kościele ewangelicko–augsburskim Św. Trójcy w Warszawie przez ks. bp. J. Burschego. Odbył wikariat w Warszawie i Mysłowicach. Szczęśliwie udało mu się przeżyć wojnę, a w początkach

1945 r. znalazł się w Londynie, gdzie współorganizował życie religijne polskiej społeczności ewangelickiej. Został tam duchownym Polskiego Ewangelicko–Augsburskiego Kościoła na Obczyźnie.

Zmarł nagle 17 lipca 1987 r. w Hohne (Niemcy).

*

Jako wikariusz w Warszawie został kapłanem pomocniczym w OK I (Warszawa) od 1 marca 1936 r. do 31 stycznia 1937 r. Na własną prośbę został zwolniony w celu podjęcia tychże obowiązków (przeniesienie) z dniem następnym (1 lutego) w garnizonie Tarnowskie Góry. Wkrótce otrzymał nominację na duchownego (kapłana) rezerwy.

Pod koniec 1944 r. został kapłanem ewangelickim 4. Dywizji II Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w Szkocji.

Ks. KAZIMIERZ SZEFER (1861–1939)

Szef Głównego Wojskowego Urzędu Duszpasterskiego Wyznania Ewangelicko–Reformowanego

Urodził się dnia 12 września 1861 r. w Sielcu, w województwie kieleckim, jako syn miejscowego pastora Adolfa Szefera i jego małżonki Zofii z Mozesów (również córki pastora — Jana Mozesza z Zelowa). Pierwsze nauki pobierał w domu rodzinnym, kształcąc się pod okiem ojca. Następnie uczęszczał do gimnazjum w Kielcach, gdzie zdobywając wiedzę poznał osobiście wielu wybitnych patriotów, a wśród nich wielkiego powieściopisarza Stefana Żeromskiego (który w późniejszym okresie życia został ewangelikiem reformowanym).

Gimnazjum kieleckie ukończył w 1883 r. i wyjechał na studia teologiczne do Dorpatu. W 1889 r. uzyskał dyplom ukończenia fakultetu i wrócił do kraju.

W dniu 24 listopada tegoż roku został ordynowany i otrzymał stanowisko wikariusza zboru ewangelicko–reformowanego w Warszawie.

W 1895 r. wstąpił w związek małżeński z Zofią z Rayskich, córką dziedzica dóbr Niepokojczyce w Ziemi Grodzieńskiej. Początko–

wo pracował w charakterze tzw. substytutu (zastępcy) przy ks. superintendencie Auguście Karolu Diehlu, ale już po roku został wybrany pastorem zboru w Serejach na Suwalszczyźnie.

W 1901 r. zmarł w Sielcu pastor Adolf Szefer, a zbór tamtejszy jednogłośnie wybrał na swego duszpasterza ks. Kazimierza Szefera. W swojej rodzinnej miejscowości pozostał przez 18 lat.

W 1920 r. został na wniosek Konsystorza mianowany pierwszym i jedynym w dziejach naczelnym kapelanem ewangelicko-reformowanym w Wojsku Polskim. W 1931 r. został powołany przez Synod Kościoła Ewangelicko-Reformowanego na stanowisko radcy duchownego Konsystorza.

W 1939 r. przed świętami Zmartwychwstania Pańskiego wybrał się ks. sen. K. Szefer w podróż do zboru sieleckiego, jak się okazało — ostatnią w swoim życiu. Zmarł w drugi dzień Świąt, dnia 10 kwietnia 1939 r., w Staszowie w powiecie stopnickim. Pogrzeb odbył się we czwartek 13 kwietnia po wyprowadzeniu zwłok z kościoła w Sielcu na cmentarzu parafialnym¹²².

*

Z dniem 1 maja 1920 r. ks. K. Szefer objął referat w Sekcji Wyznań Niekatolickich jako senior (senjor) i naczelny kapelan, szef Głównego Wojskowego Urzędu Duszpasterskiego Ewangelicko-Reformowanego w randze pułkownika. Po przekroczeniu wieku prekluzyjnego (przewidzianego ustawą) został przeniesiony w stan spoczynku, jednak z powodu braków kadrowych pozostawiono go na własną prośbę na dotychczasowym stanowisku w służbie czynnej.

Tuż przed wybuchem wojny odszedł spośród żyjących nagle i niespodziewanie. Jego pogrzeb w rodzinnej miejscowości zgromadził wiele znanych osobistości życia publicznego i kręgów wojskowych. Był także obecny premier RP — gen. Sławoj-Składkowski z małżonką. Przybyły władze wojskowe oraz przedstawiciele duchowieństwa różnych wyznań. Duszpasterstwo wyznania ewangelicko-augsburskiego reprezentował osobiście jego szef ks. płk Feliks Gloeh, który przemówił nad otwartą mogiłą w imieniu kapelanów i swoim własnym, oraz ks.

mjr Paweł Hause z Krakowa (OK V), który złożył na trumnie wie-
niec z fioletowymi szarfami i napisem: „Od Naczelnego Kapelana
i Duchowieństwa Ewangelicko–Augsburskiego Wojsk Polskich”.

*

Ks. K. Szefer odznaczony był Krzyżem Oficerskim Orderu Odro-
dzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, medalami za udział w woj-
nie i wieloma innymi odznaczeniami.

Ks. KAROL EDWARD ŚWITALSKI (1902–1993)

Urodził się 23 października 1902 r. jako syn Karola i Amelii
z Kaweckich. W swoim rodzinnym mieście Radomsku (województwo
łódzkie) spędził dzieciństwo i ukończył gimnazjum humanistyczne.

W 1924 r. rozpoczął studia teologiczne na Wydziale Teologii
Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego. W czerwcu 1929 r. ukoń-
czył studia, uzyskując tytuł kandydata teologii.

Dnia 13 października 1929 r. został ordynowany w warszawskim
kościółce Św. Trójcy razem z ks. Robertem Karolem Lierszem, a nastę-
pnie objął stanowisko prefekta w Seminarium Nauczycielskim w Dział-
dowie. W niedługim czasie został kapelanem wojskowym. Do 5 gru-
dnia 1935 r. pełnił też obowiązki administratora cywilnego filiału
ewangelicko–augsburskiego w Brześciu, a w latach 1931–1932 był
administratorem parafii w Łomży. Napisał wiele artykułów i rozwa-
zań biblijnych, zamieszczając je w ewangelickiej prasie kościelnej.

W czasie II wojny światowej musiał się ukrywać pod przybra-
nym nazwiskiem, pracując jako robotnik rolny w Pyrach pod War-
szawą, a potem w administracji domów w Warszawie. Po wojnie nie
został przyjęty do służby kapelanów. Zorganizował parafię ewangelic-
ko–augsburską w Szczecinie, pracował w parafii w Poznaniu, później
administrował parafiami: Konin, Sempolno, oraz zborami: Grodziec, Izbi-
ca Kujawska i Zagorów, będąc jednocześnie konseniorem Diecezji Po-
morsko–Wielkopolskiej.

Dnia 30 czerwca 1964 r. wyjechał na stałe do Niemiec Zachod-
nych. Będąc tam, w miarę swoich możliwości i sił otaczał opieką

duszpasterską swoich rodaków. Współpracował z redakcją „Poła Ewangelickiego” w Londynie, drukując w nim swoje publikacje, cieszące się dużym zainteresowaniem i poczytnością.

Zmarł 2 czerwca 1993 r. w Bensheim w wieku 91 lat, pochowany został na Waldfriedhof 4 czerwca.

*

W lutym 1931 r. został mianowany najpierw kapelanem rezerwy, a wkrótce potem szefem Duszpasterstwa Ewangelickiego przy dowództwie Okręgu Korpusu IX (Brześć n. Bugiem). Po przejściowych kłopotach zdrowotnych 18 listopada 1935 r. powierzono mu szefostwo duszpasterstwa OK VII (Poznań), a w niedzielę 23 lutego 1936 r. odbyła się w Poznaniu uroczysta instalacja. Ks. K. Świtalski został w Poznaniu awansowany do stopnia starszego kapelana (majora).

Ks. JERZY TYTZ (TYC) (1888–1944)

Urodził się 5 maja 1888 r. w Warszawie. Po zdaniu matury w 1906 r., wyjechał na studia teologiczne do Dorpatu i po ich ukończeniu w 1912 r. został przez ks. superintendenta generalnego, późniejszego biskupa, J. Burschego ordynowany na duchownego i przydzielony jako wikariusz do parafii Św. Trójcy w Łodzi. W roku następnym został administratorem, a potem proboszczem parafii w Stawiszynie.

W 1919 r. przeniósł się do parafii w Kielcach, gdzie wykazywał dużą aktywność społeczną. Był współorganizatorem szpitala w Kielcach, wiceprezesem Czerwonego Krzyża na okręg kielecki, prezesem Polsko–Amerykańskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny.

W roku 1923 został proboszczem parafii w Sosnowcu i administratorem parafii w Dąbrowie Górniczej. W latach zmagania z Kościołem Unijnym na Górnym Śląsku o prawa polskiej ludności ewangelickiej był jej gorącym rzecznikiem i obrońcą. 3 czerwca 1937 r. został jednym z 15 delegatów do Synodu, wybranych spośród proboszczów, a 22 czerwca — radcą Konsystorza Kościoła Ewangelicko–Augsburskiego w RP.



Ks. Jerzy Tytz (1888–1944)

Pod koniec 1939 r. władze okupacyjne odwołały go z urzędu proboszcza w Sosnowcu z zakazem wykonywania czynności duszpasterskich. W styczniu 1940 r. został aresztowany, a następnie więziony w Sosnowcu i w Katowicach. Po kilku miesiącach dzięki usilnym staraniom przyjaciół został zwolniony, a następnie objął funkcję kierownika nowo powstałej, m.in. przy jego udziale, spółdzielni działającej przy fabryce przędzalniczej.

Zmarł na skutek wypadku 6 maja 1944 r. Jego pogrzeb stał się manifestacją całej mieszkańców Sosnowca, ale trwała jeszcze wojna i dopiero w rok później nad jego grobem na sosnowieckim cmentarzu odbyła się zorganizowana przez Radę Kościelną uroczystość żałobna, gromadząca tych, którzy nie mogli uczestniczyć w pogrzebie.

*

Ks. Jerzy Tytz był niezłomnym bojownikiem o prawa ewangelicyzmu na Górnym Śląsku. Milczą na ten temat kościelne publikacje biograficzne. Nie można dotrzeć do konkretnych informacji w wojskowych dokumentach archiwalnych dotyczących przebiegu jego służ-

by. Jedyne ślady, jakie udało się do tej pory odnaleźć, to akt erekcyjny ewangelickiego kościoła garnizonowego w Warszawie z dnia 9 stycznia 1921 r., gdzie wymieniony został jako jeden z pięciu księży Ewangelickiego Duszpasterstwa Wojskowego obok ks. sen. R. Paszkego, ks. K. Szefera — naczelnego kapelana wyznania ewangelicko-reformowanego, ks. J. Mamicy z Poznania i ks. K. Grycza z Krakowa. Ks. J. Tytz uczestniczył w odbywającej się w tym samym czasie (dzień wcześniej i dzień później) konferencji księży kapelanów w towarzystwie wymienionych wyżej sygnatariuszy aktu erekcyjnego oraz ks. F. Gloeha (ks. K. Banszel usprawiedliwił listownie swą nieobecność).

Trudno więc na tej podstawie ustalić, czy była to formalna, czy nieformalna przynależność do służby. Wszystko jednak wskazuje na to, że czas ewentualnej działalności w wojsku ks. J. Tytza w roli kapelana pomocniczego zamykał się pomiędzy rokiem 1919 a 1923 i najprawdopodobniej dotyczył rejonu kieleckiego.

W kwestii pisowni nazwiska można zauważyć, że pisownia polska (Tyc) występuje wyłącznie w publikacjach powojennych.

Ks. WILHELM EDWARD WALLNER (1904-?)

Urodził się 13 listopada 1904 r. w Cieszynie. Jego przodkowie wywodzili się z rodziny żydowskiej, co zapewne zdecydowało, że on sam postanowił odbyć skrócone studia teologiczne przy Misji Barbikańskiej, zajmującej się m.in. nawracaniem Żydów.

Po ukończeniu studiów został ordynowany na księdza ewangelickiego i w ramach wspomnianej misji pracował w Pradze Czeskiej.

Później zamieszkał w Londynie z żoną i dwojgiem dzieci. W 1941 r. na skutek próśb przedstawicieli polskich środowisk ewangelickich na Zachodzie został pierwszym kapelanem, a od 1943 r. pełnił obowiązki naczelnego kapelana ewangelickiego Polskich Sił Zbrojnych z siedzibą w Londynie. Praktycznie jednak miał roztoczyć opiekę duszpasterską nad ewangelikami w wojsku na terenie Wielkiej Brytanii, a także w armii na Wschodzie. Posiadał znajomość trzech języków obcych: angielskiego, czeskiego i niemieckiego.

W wojsku wydano mu bardzo dobrą opinię. Kierownik Referatu Wyznań Niekatolickich kpt. Kłonowski jako pierwszy przełożony w ocenie szczegółowej za rok 1942 napisał o nim: „Lojalny, bardzo skromny, poważny, wykazuje wielką inicjatywę i ruchliwość. Głębokie poczucie patriotyzmu pobudza go do czynnej działalności propagandowej. Jako naczelny kapelan wyznania ewangelickiego na terenie Wielkiej Brytanii, nie ogranicza się tylko do działalności duszpasterskiej, lecz samorzutnie rozwija propagandę wśród tutejszego społeczeństwa, wygłaszając cały szereg odczytów o Polsce w poszczególnych kongregacjach ewangelickich. Nawiązał ściśle i serdeczne stosunki z dostojnikami Kościoła anglikańskiego i rozbudził wśród duchowieństwa działalność charytatywną na rzecz Polski (założenie przytułku dla dzieci polskich, powołanie Komitetu do niesienia pomocy Polsce po wojnie itp.). Pracował nad zjednoczeniem Kościoła ewangelickiego w Polsce”¹²³.

Wkrótce jednak doszło do konfliktu pomiędzy nim a Zrzeszeniem Ewangelików Polaków w Wielkiej Brytanii. Po przyjeździe i podjęciu obowiązków kapelana ewangelickiego przez ks. J. Olszara z Kanady przeniesiono ks. W. E. Wallnera z Londynu do Edynburga.

W maju 1945 r. ks. W. E. Wallner złożył rezygnację ze sprawowanych w wojsku funkcji.

*

Ks. E. W. Wallner jako kapitan czasu wojny, powołany został z rezerwy na stanowisko kapelana ewangelickiego Polskich Sił Zbrojnych dnia 10 listopada 1941 r. decyzją sztabu Naczelnego Wodza¹²⁴ i przydzielony do I Korpusu z siedzibą w Londynie. Przeniesiono go 25 stycznia 1943 r. do biura ministra, do referatu Wyznań Niekatolickich, jako naczelnego kapelana Polskich Sił Zbrojnych¹²⁵. Z dniem 1 maja 1945 r. na własną prośbę został zwolniony.

Ks. ANDRZEJ WANTUŁA (1905–1976)

Urodził się 26 listopada 1905 r. w Ustroniu jako syn Jana i Anny z d. Szczepańskiej. Ukończył polskie gimnazjum w Cieszynie,



Ks. bp dr Andrzej Wantuła (1905–1976)

a następnie studiował teologię w Warszawie i we Francji (Paryż, Strasburg, Montpellier). W kwietniu 1930 r. zwiedził Palestynę.

Dnia 25 października 1931 r. został ordynowany na urząd duchownego i rozpoczął pracę jako wikariusz parafii w Wiśle. Następnie pełnił kolejno funkcję jej drugiego i pierwszego proboszcza.

Dnia 26 kwietnia 1937 r. otrzymał tytuł naukowy doktora teologii na Uniwersytecie Warszawskim.

Po wybuchu II wojny światowej i wkroczeniu okupantów niemieckich został wkrótce aresztowany przez gestapo i był więziony w Cieszynie, Sosnowcu, Dachau i Mauthausen–Gusen. Dzięki wstawiennictwu wielu wpływowych przyjaciół zwolniono go z obozu i po krótkim pobycie w domu rodzinnym przedostał się do Francji i Anglii, pozostając tam do końca wojny

Służył jako kapelan wojskowy i organizator polskiego życia ewangelickiego. W 1948 r. powrócił do Polski na swoje dawne miejsce proboszcza wiślańskiego, gdzie darzono go powszechnym szacunkiem i nazywano „tatulkiem”.

Zasłużył się jako ofiarny duszpasterz, wybitny kaznodzieja i naukowiec, pozostawił trwały dorobek literacki. Był znanym poliglotą i niezrównanym wykładowcą. Piastował też najwyższe godności kościelne, będąc jednocześnie zwierzchnikiem (biskupem) Kościoła Ewangelicko–Augsburskiego w Polsce, profesorem akademickim, wiceprezydentem Światowej Federacji Luterskiej, a przy tym osobą skromną, szanowaną w kraju i za granicą.

Ks. bp A. Wantuła zmarł 15 czerwca 1976 r. i został pochowany na cmentarzu w Wiśle.

*

Z dniem 1 maja 1945 r. ks. A. Wantuła został mianowany naczelnym kapelanem wojsk polskich wyznania ewangelickiego na Zachodzie. W marcu następnego roku przeprowadzał wizytacje duszpasterskie wśród polskich żołnierzy ewangelickich II Korpusu, stacjonujących we Włoszech. Obowiązków duszpasterskich nie zaniedbywał również po demobilizacji polskich oddziałów w połowie 1946 r. i utworzeniu Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia. Posiadał stopień starszego kapelana — majora. Po powrocie do Polski jego obowiązki kapelana naczelnego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie przejął ks. W. Fierla.

*

Został odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim i Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Ks. TADEUSZ JÓZEF WOJAK (1907–2000)

Urodził się 6 grudnia 1907 r. w Brzezinach jako syn Leopolda, pastora parafii w Częstochowie, oraz Pauliny z d. Teichman. Po ukończeniu gimnazjum i otrzymaniu matury studiował teologię na Uniwersytecie Warszawskim.

Dnia 11 października 1931 r. został ordynowany na duchownego ewangelickiego, a następnie objął stanowisko wikariusza polskiej parafii w Łodzi.

Po wojnie był proboszczem w Starym Bielsku. Doktor teologii. Duszpasterz i kaznodzieja, nauczyciel i wychowawca, długoletni redaktor naczelny „Zwiastuna”, organu prasowego Kościoła Ewangelicko–Augsburskiego w Polsce, autor wielu cennych publikacji. Duszpasterz akademicki i wychowawca wielu pokoleń duchownych ewangelickich zajmujących dziś w Kościele wysokie stanowiska. Był postacią niezwykle popularną i zasłużoną w wielu dziedzinach życia swojego Kościoła.

Ks. T. Wojak zmarł 1 maja 2000 r. w Warszawie.

*

Będąc wikariuszem w Łodzi, przez dwa lata, od 1 czerwca 1936 r. do 1938 r., pełnił funkcję kapelana pomocniczego w garnizonie Łódź, a gdy 15 lutego 1938 r. powstało tam Koło Opieki nad Żołnierzem Ewangelikiem, został jego duszpasterzem.

Ks. KAROL WOLFRAM (1899–1965)

Urodził się 5 listopada 1899 r. w Warszawie.

Początkowo uczęszczał do szkoły ludowej w Gocławiu, wówczas jeszcze podwarszawskiej miejscowości. Wcześniej osierocony przez ojca, wychowywany był przez matkę w atmosferze religijności i ewangelickiej duchowości. W roku 1910 zdał do klasy wstępnej państwowego gimnazjum rosyjskiego na Pradze — późniejszego Państwowego Gimnazjum im. Władysława IV, które ukończył w 1919 r. Zapisał się na Wydział Filozoficzny, a w roku następnym na Wydział Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego, który ukończył w 1924 r. Był więc jednym z pierwszych studentów tego nowo powstającego, organizującego się w latach 1920–1921 wydziału.

Dnia 11 maja 1924 r. został ordynowany w Warszawie i przyjęty w poczet duchownych Kościoła Ewangelicko–Augsburskiego w RP, a następnie otrzymał stanowisko wikariusza stołecznej parafii. Od listopada 1925 r. został wybrany na proboszcza w Nowym Dworze Mazowieckim, gdzie pozostał do wyjazdu na studia zagraniczne w Erlangen i Berlinie w 1929 r. Po powrocie do kraju od października

1930 r. pełnił funkcję starszego asystenta w Katedrze Egzegezy Nowego Testamentu na Wydziale Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego.

W 1933 r. uzyskał tytuł doktora teologii, a w roku następnym stopień naukowy docenta. W 1935 r. habilitował się i został adiunktem, a w 1937 r. — profesorem nadzwyczajnym.

W czasie wojny przebywał w Warszawie, biorąc udział w tajnym nauczaniu.

Po wojnie przejściowo, z uwagi na potrzeby kadrowe, zajął się praktyczną działalnością parafialną na terenie Mazowsza, jednocześnie od lutego 1945 r. wiążąc się ponownie ze swoją macierzystą uczelnią i pomagając w jej odbudowie. Współpracował w zorganizowaniu burсы dla teologów, a następnie został jej opiekunem (kierownikiem). Objął stanowisko prodziekana, a następnie dziekana Wydziału Teologii. Był jednym z filarów Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w początkowej fazie jej istnienia. W 1959 r. objął funkcję prorektora i piastował ją do śmierci.

Uczestniczył w dziele tłumaczenia Biblii. Pozostawił znaczny dorobek naukowy. Wydał drukiem 18 publikacji.

Ks. K. Wolfram był wybitnym naukowcem; ma szczególne zasługi i osiągnięcia jako teolog, bibliista i nowotestamentowiec, wykładowca i wychowawca wielu teologów.

Zmarł 21 września 1965 r.

*

Ks. K. Wolfram zajmował się również duszpasterstwem wojskowym, choć było to zainteresowanie dodatkowe i krótkotrwałe. W okresie swego proboszczowania w Nowym Dworze Mazowieckim (1926–1929) był kapelanem pomocniczym m.in. dla garnizonów: Modlin, Nowy Dwór Mazowiecki, Zegrze, Legionowo (Jabłonna). Pełnił tę funkcję od 1 listopada 1926 r. do 30 listopada 1929 r., a następnie został zwolniony z niej na własną prośbę z powodu wydelegowania go przez władze kościelne na wyższe studia naukowe, celem przygotowania się do objęcia katedry na Wydziale Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego.

Ks. LUDWIK EDWARD ZAUNAR (1896–1945)

Duchowny Kościoła Ewangelicko–Reformowanego

Urodził się 15 maja 1896 r. w Częstochowie. Pochodził z rodziny czeskich emigrantów¹²⁶. Pod wpływem religijnego wychowania otrzymanego od ojca już jako 16–letni chłopiec postanowił zostać duchownym. Po ukończeniu gimnazjum w Częstochowie studiował teologię w Warszawie, Bazylei i Strasburgu, a następnie 14 maja 1922 r. został ordynowany. Dwa lata później ożenił się z Ireną Sander. Rozpoczął pracę w parafii warszawskiej, lecz już wkrótce został proboszczem w Łodzi, gdzie rozwinął pracę parafialną, a w 1934 r. wybudował kościół.

Od 1934 r., a na stałe od 1936 r., pracował w Warszawie jako II proboszcz. Piastował wiele urzędów kościelnych. Został duchownym Radcą Konsystorza, redaktorem „Jednoty”, angażował się w pracę katechetyczną i społeczną pracę kościelną.

W czasie wojny poświęcał się pracy duszpasterskiej oraz działalności konspiracyjnej, ratował Żydów od zagłady, fałszując zaświadczenia i metryki. Był współtwórcą utworzonej w 1942 r. konspiracyjnej Tymczasowej Rady Ekumenicznej.

W pierwszych dniach powstania zginęła jego córka Maria, a on z żoną trafił do obozów koncentracyjnych. Małżoncy udało się przeżyć obóz w Ravensbrück, jego więziono początkowo w obozie Hamburg–Neuengamme, a potem w Dachau, gdzie zmarł 21 lutego 1945 r.

*

Przebiegu jego służby wojskowej nie udało się dokładnie ustalić. W dokumentach wojskowych figuruje na liście starszeństwa oficerów jako kapelan rezerwy w randze kapitana.

ZAKOŃCZENIE

W *Konfesji Augsburskiej* — jednej z ksiąg symbolicznych dla wyznania ewangelicko–augsburskiego — w art. XVI czytamy m.in.: „O sprawach publicznych Kościoły nasze uczą [...], że chrześcijanie [...] mogą też uczestniczyć w sprawiedliwych wojnach, służyć w wojsku [...], składać przysięgi wymagane przez władze...”.

Podobne stanowisko zajmują też ewangelicy wyznania reformowanego. Nie przypadkiem powstanie duszpasterstwa w armii związane było z powstaniem niepodległego państwa polskiego, świadcząc o udziale ewangelików w tym dziele, o roli kapelanów posiadających doświadczenie wojenne nabyte w oddziałach powstańczych, ale przede wszystkim o zdecydowanej patriotycznej postawie większości ewangelików na ziemiach polskich.

Czasy stabilizacji i pokoju dwudziestolecia międzywojennego niosły ze sobą nowe zadania integracji społeczności ewangelickich, wywodzących się z różnych tradycji i zaborów. I tu pełna poświęcenia współpraca kapelanów wojskowych dawała dobre rezultaty w postaci budowy jedności Kościoła i społeczeństwa na gruncie jedności armii.

Fakt istnienia jednego tylko ewangelickiego kościoła garnizonowego w Warszawie powodował konieczność korzystania przez wojsko z cywilnych kościołów parafialnych. Wzajemne kontakty nie ograniczały się jedynie do nabożeństw, lecz odbywały się także różnego rodzaju spotkania, dzięki czemu budowała się wzajemna więź parafialna, wyzwalała aktywność zborowa i umacniała jedność konfesyjną — poczucie ewangelickiej wspólnoty.

W chwili powstania niepodległej Polski istniało na jej terytorium 7 uznanych przez państwo Kościołów ewangelickich, nie licząc tzw.

wolnych Kościołów i społeczności religijnych. Opiekę religijną nad żołnierzami będącymi członkami tych Kościołów czy związków wyznaniowych pełnili kapelani, najczęściej. Wymagało to od kapelana nie tylko wiedzy, ale i taktu, umiejętności poszanowania innej tradycji konfesyjnej historycznej czy kulturowej danej społeczności, dając zarazem okazję do zaprezentowania własnego punktu widzenia. Duszpasterstwo wojskowe posiadało szansę misyjną i korzystne warunki prowadzenia tej misji. Warto przy tej okazji wspomnieć także o ekumenicznym wymiarze służby, o doświadczeniach żołnierzy i kapelanów różnych wyznań, co zaowocowało szczególnie podczas II wojny światowej na frontach i w obozach jenieckich. Myślę, że przede wszystkim wojsko było tym obszarem, gdzie wykuwało się oblicze współczesnej ekumenii w naszym dzisiejszym rozumieniu. Wojsko było azyłem tolerancji wyznaniowej, zwalczając prozelityzm i wszelkie przejawy dyskryminacji.

Armia, świadoma swojej różnorodności, prowadziła politykę wyznaniową. Minister lub wiceminister w tajnych rozkazach przekazywał dowódcom wszystkich szczebli centralnych i pozacentralnych grup dowodzenia wytyczne w tej sprawie, działając w porozumieniu z ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Z treścią wytycznych zapoznawali się dowódcy okręgów i komendanci garnizonów, którzy na odprawach udzielali odpowiednich wskazówek. W wojsku stosunki wyznaniowe oparto według I części Regulaminu Służby Wewnętrznej na zasadzie poszanowania godności osobistej, wierzeń i przekonań religijnych żołnierzy spośród mniejszości wyznaniowych.

Sprawy wyznaniowe uważane były za ważny czynnik bezpieczeństwa państwa, dlatego szczególnie na gruncie wojskowym bacznie je obserwowano. Czujność ta wzmagająca się w miarę zbliżania się wojny. Na szczeblu Dowództwa Okręgu Korpusu od 1931 r. problemami wyznaniowymi zajmował się Referat Bezpieczeństwa Wojennego.

Trzeba pamiętać, że Polska międzywojenna była państwem wielonarodowym i np. wśród ewangelików wielu było pochodzenia niemieckiego lub przyznawało się do narodowości niemieckiej, a część

z nich nie znała dostatecznie języka polskiego i uczyła się go dopiero w wojsku¹²⁷.

Stąd brała się konieczność wykonywania niektórych czynności duszpasterskich w jęz. niemieckim, ale w przekonaniu, że — używając słów ks. F. Gloeha: „Przebywanie wśród innego narodu — to zrażenie Boże, asymilacja narodowa — to nie grzech, lub przestępstwo wobec swego pochodzenia, a tem mniej renegactwo, ale przejęcie na drodze naturalnej długotrwałego współżycia od narodu, wśród którego żyjemy, tego wszystkiego, co stanowi jego troski i radości, jego wzloty i upadki, i dzielenie z nim ohotne wspólnego losu”¹²⁸.

Praca kapelana wymagała patriotycznej postawy. Tak więc nie raz mimo braków kadrowych poczucie odpowiedzialności kapelana nie pozwalało mu powierzyć żołnierzy opiece cywilnego duchownego w przypadku jakichkolwiek wątpliwości co do jego narodowych i patriotycznych przekonań.

Rację miał ks. R. Paszko, czemu dał wyraz w swoim memoriale, że stosunek młodych żołnierzy narodowości niemieckiej do władz polskich, w tym również i wojskowych, będzie nacechowany nieufnością, szczególnie w pierwszych latach istnienia państwa polskiego. Te niekorzystne zjawiska armia starała się neutralizować przez umieszczanie żołnierzy i rekrutów narodowości niemieckiej na wschodnich obszarach kraju, często w jednostkach Korpusu Ochrony Pogranicza. Pozytywny wpływ na postawy żołnierzy wywierali kapelani ewangelicy oraz kolportowana przez nich literatura religijna.

W czasie wojny na zagarniętych i okupowanych terenach kraju dawni kapelani wojskowi musieli się ukrywać, gdyż groziło im aresztowanie, uwięzienie, a nawet śmierć. Mimo to walką i męczeństwem dawali przykład wierności. W tych warunkach ich zadania przejęli i spełniali godnie cywilni duchowni, którym udało się pozostać na stanowisku. Należał do nich m.in. ks. Zygmunt Michelis, będący spowiednikiem i powiernikiem serc wielu ewangelików z organizacji podziemnych walczących z wrogiem w czasie okupacji i Powstania Warszawskiego. Wymienić też należy żołnierza zbrojnego podziemia kapelana-powstańca, ks. Zygmunta Kuźwę, pseudonim „Pleban”, przed

wojną nauczyciela i proboszcza ewangelickiej parafii w Łomży, który zginął podczas walk w ostatniej fazie Powstania Warszawskiego obok przygotowanego do Komunii Św. ołtarza polowego. Przeszedł on jako kapelan i żołnierz cały szlak powstańczy, zasługując na wspomnienie i wdzięczną pamięć.

II wojna światowa nie tylko uniemożliwiła dalszy rozwój wojskowej służby duszpasterskiej, lecz także przyczyniła się do likwidacji jej przedwojennych struktur na długie dziesięciolecia ograniczonej suwerenności państwowej. Nie zaginęła jednak świadomość potrzeby istnienia tej służby, co potwierdziła postawa wielu duchownych. Ewangelickie duszpasterstwo w Wojsku Polskim wypełniło chlubnie swoją historyczną rolę w przeszłości, godnie zapisując się w dziejach Kościoła.

Długa nieobecność duszpasterstwa w wojsku, jak również brak publikacji na ten temat sprawiły, że w momencie jego reaktywowania dla wielu, zwłaszcza młodych, było ono zjawiskiem nowym, niekiedy niezrozumiałym czy wręcz egzotycznym. Nie można jednak żyć w próżni dziejowej, nie znać swoich korzeni i tradycji i nie rozpoznawać potrzeb współczesności.

Mam nadzieję, że niniejsza książka pomoże wielu czytelnikom odnaleźć to, co może zostało kiedyś zagubione i zapomniane — taki, w pewnym sensie, biblijny grosz (Łuk. 15,8–10) — przynosząc radość, gdy się go odnajdzie.

W chwili, gdy piszę te słowa, z dwoma wyjątkami nie ma wśród nas dawnych kapelanów — bohaterów tej książki. Losy wojny rozproszyły ich po świecie, a nieubłagany czas zebrał swoje żniwo. Odeszli na zasłużony odpoczynek do wiecznej służby Bożej w niebiańskiej Ojczyźnie.

Kilku ostatnich w 1995 r. doczekało reaktywowania wojskowej służby duszpasterskiej dla ewangelików w wolnej Ojczyźnie. W symboliczny sposób połączyli oni przeszłość z teraźniejszością.

Dzisiejsza służba duszpasterska w wojsku¹²⁹ zapisuje nową kartę historii; więcej, ma już swoją własną 5-letnią historię. Jakże szybko nasza teraźniejszość staje się przeszłością!

Życzę Ewangelickiemu Duszpasterstwu Wojskowemu, aby jego dzieje, zarówno te dawne, jak i te, które dziś, w codziennym trudzie tworzy, były zawsze wierną służbą Bogu i Ojczyźnie.

ZUSAMMENFASSUNG

Das vorliegende Werk stellt die Entstehung und Entwicklung der evangelischen Seelsorge im polnischen Militär dar, beginnend von der Zeit der Errichtung der Grenzen der II. Republik Polens bis zum Jahre 1950.

Der Dienst der evangelischen militärischen Kapläne entstand spontan. Er war Ausdruck des Verlangens des Volkes und ein Beitrag der evangelisch-augsburgischen sowie der evangelisch-reformierten Kirche zum Aufbau des Landes nach den Jahren der Teilung.

Die Zusammenarbeit der militärischen Seelsorge beider Konfessionen hatte die geistliche Betreuung der in Polen dienenden Soldaten aller evangelischen Bekenntnisse zur Folge.

Initiator und später Gründer dieser Bewegung sowie erster oberster Kaplan der evangelisch-augsburgischen Konfession war Richard Paszko. Sein Werk führte bis zum Ausbruch des Zweiten Weltkrieges Pfarrer Feliks Gloeh weiter.

Der zwanzigjährige Zeitraum zwischen dem Ersten und Zweiten Weltkrieg war bedeutend für die Entwicklung dieses Seelsorgedienstes und die Entstehung seiner Tradition — nicht nur weil dieser sich als der am längsten bestehende erwies, sondern auch, weil er im Grunde genommen in Zeiten des Friedens und einer allmählichen Stabilisierung bestand.

Obgleich sich nach und nach der Personenstand und die Anzahl der tätigen Geistlichen veränderte, verblieben doch einige Kapläne im aktiven Dienst. Es wurden auch Hilfskapläne eingestellt, und zwar zivile, etatsmäßige Beschäftigte des Militärs. Es entstand eine enge

Zusammenarbeit zwischen zivilen Pfarrern und Militärseelsorgern. Dies hatte unter anderem die Entstehung eines „Kreises die Betreuung evangelischer Soldaten“ zur Folge und half unzweifelhaft dabei, die Wirkungsweise des militärischen Seelsorgedienstes zu stärken. In Warschau entstand die einzige Garnisonskirche dieses Seelsorgedienstes. In anderen Städten nutzte man für Gottesdienste zivile sakrale Räume und Objekte.

Nach Ausbruch des Zweiten Weltkrieges gerieten manche Militärpfarrer in deutsche bzw. russische Gefangenschaft. Viele von ihnen verloren ihr Leben. Andere mußten untertauchen. Keiner von ihnen konnte sein Seelsorgeamt ausüben.

Im Jahre 1941 begann die Gründung des evangelischen Seelsorgedienstes in den polnischen Streitkräften im Westen Europas. Unabhängig davon wurde nach Beendigung des Zweiten Weltkrieges die evangelische Militärseelsorge auch in Warschau neu aufgebaut. Im Jahre 1950 wurde sie jedoch aufgelöst.

Erst die Veränderung der Staatsordnung und neue rechtliche Regelungen ermöglichten die erneute Entstehung der evangelischen militärischen Seelsorge im Jahre 1995, als letzte nach den bestehenden Ordinariaten — dem römisch-katholischen und dem orthodoxen.

Die Geschichte des evangelischen Militärseelsorgedienstes wurde bisher im vergleichbaren Umfang noch nicht erfaßt und schriftlich dargelegt.

KALENDARIUM EWANGELICKIEGO DUSZPASTERSTWA WOJSKOWEGO W WOJSKU POLSKIM

- 1918 — władze polskie mianują na Śląsku pierwszego ewangelickiego kapelana, ks. Karola Grycza, w randze kapitana.
- 1919 — utworzenie w Wojsku Polskim Głównego Urzędu Duszpasterstwa dla Wyznania Ewangelicko-Augsburskiego oraz podległych mu urzędów. Mianowanie szefem tego urzędu (naczelnym kapelanem, senijorem) ks. Ryszarda Paszkego (później: Paszko) w randze podpułkownika.
- 1920 — utworzenie analogicznego urzędu dla wyznania ewangelicko-reformowanego i powierzenie go ks. Kazimierzowi Szeferowi, w randze pułkownika.
- 1930 — następcą ks. R. Paszki zostaje, mianowany w randze podpułkownika, ks. Feliks Gloeh.
- 1939 — śmierć ks. płk. Kazimierza Szefera — seniora wojskowego dla wyznania ewangelicko-reformowanego.
- 1940 — Anglia. Pierwsze próby utworzenia duszpasterstwa ewangelickiego w Wojsku Polskim na Zachodzie.
- 1941 — powołanie ks. Wilhelma E. Wallnera na kapelana I Korpusu.
- 1943 — Ks. Wilhelm E. Wallner zostaje pierwszym ewangelickim kapelanem naczelnym Polskich Sił Zbrojnych.

- 1944 — zorganizowanie duszpasterstwa ewangelickiego w oddziałach II Korpusu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, walczących we Włoszech. Szefem i kapelanem tej służby w randze kapitana zostaje ks. Władysław Fierla (dekret Prezydenta Rzeczypospolitej w Londynie). Stopniowy napływ duchownych.
- 1945 — mianowanie naczelnym kapelanem Wojsk Polskich dla wyznania ewangelickiego ks. dr. Andrzeja Wantuły.
- 1946 — reaktywowanie ewangelickiej służby duszpasterskiej w Polsce. Ks. płk F. Gloeh zostaje szefem Wojskowego Urzędu Duszpasterstwa Ewangelicko-Augsburskiego przy Naczelnym Dowództwie Wojsk Polskich, podlegając bezpośrednio Wydziałowi Społeczno-Politycznemu Ministerstwa Obrony Narodowej.
- 1946 — przeniesienie Kwatery Głównej II Korpusu PSZ na Zachodzie wraz z szefostwem Duszpasterstwa Ewangelickiego do Anglii.
- 1947 — zmiana na stanowisku naczelnego kapelana w Londynie; ks. W. Fierla, w miejsce powracającego do kraju ks. dr. A. Wantuły, zostaje mianowany naczelnym kapelanem ewangelickim Wojsk Polskich pod dowództwem brytyjskim (później: Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia).
- 1949 — zakończenie działalności ewangelickiej służby duszpasterskiej na Zachodzie — demobilizacja.
- 1950 — przeniesienie w stan spoczynku ostatniego ewangelickiego kapelana wojskowego — ks. kpt. Karola Messerschmidta; likwidacja służby ewangelickich kapelanów wojskowych w Polsce.
- 1995 — reaktywowanie Ewangelickiego Duszpasterstwa Wojskowego w Wojsku Polskim.

KAPELANI WOJSKOWI OD ROKU 1995

Ks. bp płk RYSZARD BORSKI



Urodził się 26 maja 1960 r. w Bielsku-Białej. Po ukończeniu szkoły podstawowej w Węgierskiej Górcie i Liceum Ogólnokształcącego w Żywcu od 1979 r. studiował elektronikę, a następnie fizykę techniczną w Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie. Po przerwaniu studiów w charakterze kandydata na żołnierza zawodowego w czerwcu 1981 r. skierowany został do odbycia zasadniczej służby wojskowej do Lublina. Tam jako starszy kapral przeżył wprowadzenie i pierwsze miesiące stanu wojennego, tam też rozstrzygnął się kierunek jego dalszej drogi życiowej. Po zwolnieniu z wojska w 1982 r. rozpoczął studia teologii ewangelickiej w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. Podczas studiów prowadził pracę młodzieżową wśród ewangelickiej młodzieży akademickiej, odbył również praktykę duszpasterską w warszawskiej Parafii Ewangelicko-Augsburskiej św. Trójcy. W październiku 1986 r. został asystentem stażystą, a następnie asystentem w Katedrze Teologii Systematycznej, prowadzonej przez ks. prof. Witolda Benedyktowicza.

W latach 1987–88 ks. R. Borski przebywał na stypendium naukowym na uniwersytecie w Bonn. W listopadzie 1987 r. ukończył studia teologiczne w Warszawie, uzyskując tytuł magistra teologii ewangelickiej i przez kilka miesięcy kontynuował studia w RFN.

Odwołany przez władze kościelne ze stypendium ze względu na potrzeby Kościoła dnia 3 lipca 1988 r. został ordynowany w kościele ewangelickim w Wiśle i skierowany do pracy duszpasterskiej w niemieckojęzycznych zborach ewangelickich na Dolnym Śląsku jako wikariusz diecezjalny. Służbę tę pełnił mieszkając najpierw w Jaworze, a następnie we Wrocławiu. Poświęcając się obowiązkom duszpasterskim w 1991 r. zrezygnował z jednocześniej pracy w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej. W lutym 1993 r. doprowadził do powstania personalnej parafii ewangelicko-augsburskiej św. Krzysztofa i został jej administratorem. Zgromadzenie parafialne 27 sierpnia 1994 r. wybrało go proboszczem parafii, którą to funkcję piastował do 30 czerwca 2000 r.

W okresie tym nastąpił rozwój życia parafialnego, szczególnie rozwinęła się diakonia i praca charytatywna. Parafia św. Krzysztofa szczególnie aktywnie zaczęła działać na polu zbliżenia i pojednania polsko-niemieckiego na gruncie Ewangelii. Przeprowadzono kapitalny remont i konserwację zabytkowego kościoła parafialnego św. Krzysztofa we Wrocławiu, w 1996 r. parafia w ramach rewindykacji mienia kościelnego otrzymała i przeprowadziła gruntowny remont samodzielnego centrum parafialnego.

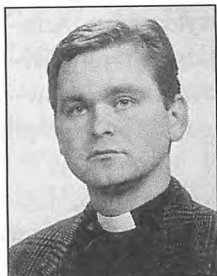
Po przywróceniu w 1995 r. działalności Ewangelickiego Duszpasterstwa Wojskowego ks. R. Borski został ewangelickim kapelanem okręgowym, a następnie dziekanem Śląskiego Okręgu Wojskowego. Opieką duszpasterską objął żołnierzy wyznania luterńskiego, rozwinął kontakty ekumeniczne z katolickim i prawosławnym duszpasterstwem wojskowym w okręgu, podjął pracę na rzecz integracji środowiska protestanckiego wśród kadry Wojska Polskiego. Nawiązał także liczne kontakty międzynarodowe ze środowiskami duszpasterskimi i chrześcijańskimi w armiach krajów NATO oraz wschodnich i południowych sąsiadów Polski. M.in. we wrześniu 1998 r. zorganizował Europejską Chrześcijańską Konferencję Młodych Oficerów i Podchorążych w Wyższej Szkole Oficerskiej we Wrocławiu, położył podwaliny pod partnerstwo pomiędzy duszpasterstwami ewangelickimi Wojska Polskiego i IV Korpusu Bundeswehry, na prośbę grupy inicjatyw-

nej przyczynił się do możliwości rejestracji Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Wojskowego „Korneliusz”. W 1997 r. związał na stałe siedzibę parafii cywilnej z Dziekanatem Ewangelickim Śląskiego Okręgu Wojskowego, a 9 maja 1998 r., po przeprowadzeniu remontu re-adaptacyjnego, doprowadził do ekumenicznego poświęcenia Ewangelickiego Kościoła Wojskowego we Wrocławiu, służącego odtąd duszpasterstwu wojskowemu i miejscowej parafii rzymskokatolickiej.

Po emerytowaniu ks. Jana Hausego w marcu 1999 r. ks. R. Borskiego wybrano nowym Naczelnym Kapelanem Ewangelickim, a zgodnie z decyzją Synodu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego dnia 27 czerwca 1999 r. został konsekrowany na Ewangelickiego Biskupa Wojskowego.

Ks. bp płk R. Borski jest także radcą Synodu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, sekretarzem Rady Synodalnej i członkiem Zakonu Rycerskiego św. Jana ze szpitala w Jerozolimie.

Ks. ppor. rez. SŁAWOMIR FONFARA

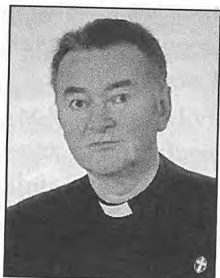


Urodził się 23 lipca 1968 r. w rodzinie Ewy i Waldemara. Po ukończeniu nauki w szkole podstawowej w Skoczowie, w 1983 r. dostał się do Liceum Ogólnokształcącego im. Antoniego Osuchowskiego w Cieszynie, które ukończył w 1987 r. Następnie kontynuował naukę w Medycznym Studium Zawodowym — Wydział Fizjoterapii w Wodzisławiu Śląskim. Po roku rozpoczął studia w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie i studiował w latach 1988–1993.

Po zdaniu egzaminu kościelnego, został ordynowany na duchownego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Pracował najpierw jako wikariusz w swojej rodzinnej parafii w Skoczowie, a od lutego 1995 r. jako wikariusz diecezjalny Diecezji Mazurskiej z siedzibą w Kętrzynie. Od października 1995 r., został skierowany do pracy w parafii ewangelicko-augsburskiej w Ustroniu. Od września 1999 r. kieruje

parafią w Brzegu, pełniąc jednocześnie obowiązki kapelana Wojsk Łądowych na etacie cywilnym.

Ks. JAN HAUSE



Urodził się 8 lutego 1934 r. w Krakowie jako syn pastora, kapelana ewangelickiego ks. majora Pawła Hausego i jego małżonki Marii Hause.

W 1953 r. ukończył szkołę średnią i zdał maturę. W latach 1954–1956 odbył zasadniczą służbę wojskową.

Od 1957 do 1961 r. studiował w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, którą ukończył z tytułem magistra teologii. 1 października 1961 r. został ordynowany na księdza i skierowany do pracy w Kościele Ewangelicko–Augsburskim.

W latach 1973–1974 odbył studia podyplomowe w Instytucie Bibliotekarstwa i Informacji Naukowej przy Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W roku 1975 został dyrektorem Biblioteki Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, równocześnie pełnił funkcję administratora parafii ewangelickich w Węgrowie i w Żyrardowie.

Dnia 1 września 1995 r. został na wniosek Konsystorza Kościoła Ewangelicko–Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej mianowany przez Ministra Obrony Narodowej Naczelnym Kapelanem Ewangelickiego Duszpasterstwa Wojskowego. Funkcję tę pełnił do przejścia na emeryturę w lutym 1999 r.

Ks. por. MARCIN HINTZ



Urodził się 21 maja 1968 r. w Warszawie jako syn Krzysztofa i Zofii z d. Raczko.

W latach 1983–1987 uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego w Warszawie.

W latach 1987–1992 studiował teologię ewangelicką w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie.

W latach 1987–1993 studiował filozofię na Uniwersytecie Warszawskim.

Od 1 października 1991 r. jest zatrudniony w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie na stanowisku asystenta w Katedrze Teologii Systematycznej.

W roku akademickim 1992/93 ukończył Podyplomowe Studium Pedagogiczne przy Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. W roku akademickim 1993/94 przebywał na stypendium doktorskim na Uniwersytecie Reńskim w Bonn.

W dniu 13 sierpnia 1995 r. został ordynowany na duchownego Kościoła Ewangelicko–Augsburskiego w RP.

Od 1 października 1995 r. jest wikariuszem parafii Wniebowstąpienia Pańskiego w Warszawie najpierw z siedzibą w Żyrardowie i Węgrowie, od 1 czerwca 1996 r. tylko w Żyrardowie. Od 1 grudnia 1997 r. pełni funkcję diecezjalnego duszpasterza młodzieży Diecezji Warszawskiej.

W dniu 13 maja 1998 r. został powołany do służby duszpasterskiej w wojsku a od 1 lipca 1998 r. jest kapelanem–dziekanem ewangelickim Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z siedzibą w Warszawie.

Ks. TADEUSZ JELINEK

Kapelan ekumeniczny



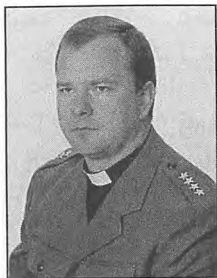
Urodził się 27 stycznia 1966 r. w Częstochowie. Po ukończeniu szkoły średniej odbył zasadniczą służbę wojskową w latach 1985–1987, podczas której zdał egzamin na Chrześcijańską Akademię Teologiczną w Warszawie. Studia teologiczne ukończył w 1993 r. Staż odbywał w parafii ewangelicko–reformowanej w Warszawie, gdzie 11 listopada 1996 r. został ordynowany na duchownego Kościoła Ewangelicko–Reformowanego i objął funkcję wikariusza. We wrześniu 1997 r. powołany został do pracy w Ewangelickim Duszpasterstwie Wojskowym jako kapelan ekumeniczny (pracownik cywilny). Pełni posługę duszpasterską dla żołnierzy Kościoła Ewangelicko–Reformowanego, Ewangelicko–Metodystycznego, Chrześcijan Baptystów, Adwentystów Dnia Siódmego.

Ks. kpt. ZBIGNIEW KOWALCZYK



Urodził się 5 maja 1952 r. w Goleszowie. Po ukończeniu Technikum Mechanicznego w Ustroniu rozpoczął studia w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. Po ordynacji w 1978 r. został skierowany przez ks. bp. Janusza Narzyńskiego na stanowisko wikariusza parafii ewangelickiej w Ustroniu. Po odbyciu wikariatu został przeniesiony na Opolszczyznę, gdzie piastował funkcję administratora parafii ewangelickiej w Lasowicach Wielkich (1983–1989). Od czerwca 1989 r. jest proboszczem parafii ewangelickiej w Rybniku. W roku 1995 został mianowany dziekanem Krakowskiego Okręgu Wojskowego. Od 1999 r. pełni funkcję dziekana Wojsk Lądowych.

Ks. kpt. MAREK LOSKOT

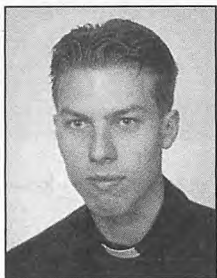


Urodził się 2 sierpnia 1962 r. w Pszczynie, w rodzinie inteligenckiej. Studiował w latach 1982–1987 w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. Po obronie pracy magisterskiej i zdaniu pierwszego egzaminu kościelnego, został ordynowany na duchownego Kościoła Ewangelicko–Augsburskiego 13 grudnia 1987 roku w kościele ewangelickim w Świętochłowicach.

Przebieg dotychczasowej służby w Kościele: 1987–1989 — wikariusz diecezjalny (Poznań); 1990 — administrator parafii we Włocławku, od czerwca 1998 r. — proboszcz parafii w Bydgoszczy. We wrześniu 1995 r. został powołany do pracy w Ewangelickim Duszpasterstwie Wojskowym.

Pełnił funkcję kapelana okręgowego, a następnie dziekana Pomorskiego Okręgu Wojskowego. Obecnie jest dziekanem ewangelickim Marynarki Wojennej.

Ks. ppor. MARCIN MAKULA



Urodził się 22 sierpnia 1975 r. w Rudzie Śląskiej w rodzinie pastorskiej. Od lutego 1976 r. do września 1999 r. mieszkał w Żorach. Tam też ukończył Szkołę Podstawową nr 2 i I Liceum Ogólnokształcące im. K. Miarki. Następnie rozpoczął studia w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, którą ukończył w 1999 r.

Dnia 5 września 1999 r. został ordynowany na duchownego Kościoła Ewangelicko–Augsburskiego i skierowany na stanowisko wikariusza parafii ewangelicko–augsburskiej w Szczecinie. W 1999 r. rozpoczął służbę jako kapelam Międzynarodowego Korpusu Północny–Wschód (NATO) w Szczecinie oraz jako kapelan Marynarki Wojennej na etacie cywilnym.

Ks. ppłk ADAM PILCH



Urodził się 26 czerwca 1965 r. w Wiśle. Tam ukończył szkołę podstawową oraz Technikum Hotelarskie. Po zdaniu egzaminu dojrzałości w 1984 r. rozpoczął studia w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej na Wydziale Teologii Ewangelickiej. Studia teologiczne ukończył w 1989 r., zdając egzamin magisterski.

Dnia 15 lipca 1990 r. w Sorkwicach został ordynowany na duchownego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP. Z dniem ordynacji objął stanowisko wikariusza diecezjalnego Diecezji Warszawskiej i pełnił tę funkcję do 1993 r.

W latach 1993–1995 pełnił funkcję administratora parafii ewangelicko-augsburskiej Wniebowstąpienia Pańskiego w Warszawie, gdzie w 1995 r. został wybrany na stanowisko proboszcza.

W latach 1993–1994 pełnił jednocześnie obowiązki wikariusza biskupa Kościoła, zaś w latach 1992–1995 — obowiązki przewodniczącego Komisji Młodych przy Polskiej Radzie Ekumenicznej.

W 1995 r. rozpoczął pracę w Ewangelickim Duszpasterstwie Wojskowym, otrzymując stopień majora na stanowisku dziekana okręgowego Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Od 1999 r. pełni funkcję zastępcy Ewangelickiego Biskupa Wojskowego.

W latach 1995–1997 był członkiem Komisji Regulacyjnej przy MSWiA.

W roku 1995 ukończył z wynikiem pomyślnym studium językowe na Wydziale Języka Angielskiego Uniwersytetu Londyńskiego.

Ks. ppor. MARCIN PILCH

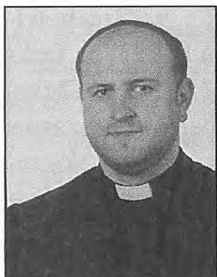


Urodził się 16 października 1967 r. w Cieszynie. Po ukończeniu w 1988 r. Technikum Mechanicznego rozpoczął studia w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie.

Dnia 26 maja 1996 r. został ordynowany na duchownego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego i skierowany do parafii w Węgrowie. W latach 1997–1999 był słuchaczem Podyplomowego Studium Filozofii i Etyki na Uniwersytecie Warszawskim.

W lutym 2000 r. powołany do służby w Ewangelickim Duszpasterstwie Wojskowym jako kapelan Pomorskiego Okręgu Wojskowego.

Ks. KORNEL UNDAS

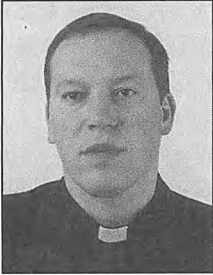


Urodził się 24 lutego 1968 r. w Wodzisławiu Śląskim. Studia teologiczne odbył w sekcji ewangelickiej Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, otrzymał też roczne stypendium teologiczne na uniwersytecie w Bazylei.

W roku 1996 został ordynowany na duchownego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP i zaczął pełnić obowiązki wikariusza parafii ewangelicko-augsburskiej w Cieszynie.

W dniu 15 maja 1998 r. powołany został na stanowisko kapelana na Beskidzkiego Oddziału Straży Granicznej z siedzibą w Cieszynie. Obecnie jest dziekanem ewangelickim Straży Granicznej.

Ks. MIROSIĄW WOLA

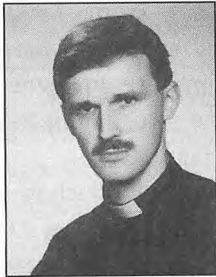


Urodził się 26 lutego 1967 r. w Sosnowcu. Po ukończeniu Technikum Budowy Maszyn i Urządzeń Górniczych pracował cztery lata w kopalni węgla kamiennego. W 1991 r. rozpoczął studia w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie.

W październiku 1999 r. został ordynowany na duchownego Kościoła Ewangelicko–Augsburskiego, a następnie objął funkcję wikariusza parafii w Gorzowie Wlkp.

W czerwcu 1999 r. powołany do służby w Ewangelickim Duszpasterstwie Wojskowym jako kapelan ewangelicki (pracownik cywilny) dla Śląskiego Okręgu Wojskowego.

Ks. WIESIAW ŻYDEL



Urodził się 6 marca 1966 r. w Czechowicach–Dziedzicach. Po ukończeniu w 1987 r. Technikum Mechanicznego rozpoczął studia w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie.

Po ordynacji w lipcu 1993 r. został skierowany na stanowisko wikariusza diecezjalnego diecezji katowickiej. W październiku 1998 r. został wybrany na stanowisko proboszcza parafii ewangelicko–augsburskiej w Piotrkowie Trybunalskim.

W 2000 r. powołany do służby w Ewangelickim Duszpasterstwie Wojskowym jako kapelan ewangelicki WL i OP.

ANEKSY

ZAŁĄCZNIK 1

[Memoriał ks. R. Paszke w sprawie utworzenia Ewangelickiego Duszpasterstwa Wojskowego. (odpis)]

„Do Ministerium dla Spraw Wojskowych. Warszawa. Memoriał w sprawie utworzenia urzędu kapelanów ewangelickich w wojsku polskim”:

W samej Polsce Kongresowej znajduje się około 600 tys. obywateli polskich wyznania ewangelicko-augsburskiego. Podczas gdy ludność ewangelicka na innych ziemiach wracających w skład zjednoczonej Polski wykazuje znaczny odsetek Polaków (na Górnym Śląsku, w Cieszyńskim, Kaszubi, w Obwodzie Gdańskim, Mazury na granicy Prus Wschodnich), w Polsce Kongresowej Niemcy stanowią olbrzymią większość we wszystkich niemal parafiach ewangelickich i majoryzowali dotąd pod względem języka w Kościele mniejszość polską.

Na tę mniejszość 60–100 tys. ewangelików-Polaków składają się poza kilku parafiami mazurskimi inteligencja, ziemianie i ludność miejska ewangelicka w stolicy i niektórych innych miastach.

Ewangelicy-Niemcy, których już rząd rosyjski stale i celowo wygrywał przeciwko Polakom, podczas tej wojny zostali omotani całą siecią intryg, agitacji i pieczołowitej opieki władz niemieckich oraz

kilkudziesięciu naślanych z zagranicy pastorów niemieckich. Miejsco-
we duchowieństwo ewangelickie po większej części stanęło na wyso-
kości swego zadania, czego dowodem wywiezienie kilku pastorów do
Niemiec, do obozów dla jeńców, zawieszania w urzędowaniu i przy-
musowe wysiedlenia, wyroki sądów wojennych przede wszystkim zaś
zerwanie przez pastorów i parafian Polaków zwołanego przez oku-
pantów synodu ewangelickiego. Walka z nie przebierającą w środ-
kach i opierającą się na przemocy germanizacją była jednak nierów-
ną i dlatego różne „Verein-y” i „Schulverband-y” święciły niejedną
tryumf, podczas gdy wpływ księży ewangelickich w powierzonych im
pieczy parafiach zmalał.

Rekrutów z tutejszych kolonij niemieckich i spośród mieszczan
Niemców, którzy drogą poboru wejdą do armji należy wobec tej dłu-
gotrwającej agitacji uważać za żywioł obcy, który z nieufnym lękiem
odnosić się będzie do niezależnej od wpływów niemieckich Polski
a w cichości ducha pielęgnować będzie sympatie dla odwiecznych i
naturalnych wrogów naszych. W każdym razie w pierwszych latach!
Spodziewać się bowiem należy, że pobyt w wojsku polskim przyczy-
ni się w znacznej mierze do unarodowienia i tych nawet elementów
i że nowe pokolenie ewangelików pochodzenia niemieckiego będzie mia-
ło już inne oblicze.

Szerokie i wdzięczne pole działalności w tym kierunku miałyby ka-
pelan-obywatel, kapelan-patriota. Stworzenie instytucji kapelanów
ewangelickich w wojsku polskim podbiłoby z jednej strony serca
żołnierzy protestantów przez unaocznienie im tradycyjnej tolerancji
rządu polskiego, który umożliwia każdemu obywatelowi służenie Bo-
gu według własnego przekonania, — z drugiej zaś strony przyczyni-
łoby się znakomicie dzięki wpływowi stałego przewodnika duchowe-
go do uspołecznienia i unarodowienia znajdującej się obecnie na roz-
drożu masy ewangelickiej pochodzenia niemieckiego w kraju. Przy-
godne nabożeństwa i mowy okolicznościowe pastorów cywilnych dla
żołnierzy ewangelickich nie wypełnią tego zadania. Nie mówiąc już na-
wet o kilku pastorach-Niemcach, w parafiach których żołnierze ewan-
gelicy mogliby się znajdować, nawet i inni księża musieliby się mniej

lub więcej liczyć z większością swoich parafian—wyborców, wreszcie nie każdemu dana jest taka działalność, swego rodzaju polityczna, która oprócz tego wymaga nie tylko niezależności od parafian, lecz poniekąd nawet od władz duchownych. Samo przez się rozumie, że warunkiem *sine qua non* objęcia stanowiska kapelana wojskowego powinny być wyraźne przekonania narodowe polskie i dlatego narzucenie z czyjejkolwiek strony kandydatów miejsca mieć nie może. Nasuwają się dwie trudności:

1. niewielka stosunkowo liczba żołnierzy—ewangelików, którzy będą dla różnych względów — rozszani po wszystkich pułkach,
2. kwestia wynagrodzenia dla kapelanów ewangelickich mających jako ludzie żonaci, większe — w porównaniu z kapelanami katolickimi — wydatki.

O kapelanach ewangelickich dla każdego pułku, naturalnie mowy być nie może. Wobec małego procentu ewangelików wystarczyłyby na cały korpus jeden kapelan, który objeżdżałby kolejno swój okręg, a na razie w tworzącej się dopiero armii jeden jedyny kapelan ewangelicki nie miałby za wiele roboty. Co się zaś tyczy wynagrodzenia, to wielu księży ewangelickich już dzisiaj obok pracy parafialnej zajmuje jeszcze posady nauczycieli religii, historii lub łaciny. A że praca kapelana wojskowego nie wypełnia jeszcze całego czasu człowieka czynnego, więc możnaby kapelanom ewangelickim pozwolić 3—4 dni w tygodniu poświęcić [się] szkolnictwu; pozostałyby im jeszcze sobota, niedziela i poniedziałek na rozjazdy po pułkach i załogach. Jeżeliby w ten sposób do skromnej, przypuszczalnie pensji kapelanów wojskowych doszło wynagrodzenie za lekcje w szkołach średnich, w takim razie nawet obarczony większą rodziną kapelan ewangelicki mógłby się w zupełności utrzymać.

Wątpliwości i trudności powołania do życia instytucji kapelanów ewangelickich w wojsku polskim są więc tylko pozorne a potrzeba naprawę pilna. Pomijając względy tolerancji religijnej, która była zawsze chlubą naszej Ojczyzny, chodzi tu przede wszystkim o ważny czynnik unarodowienia w wojsku polskim licznych rzesz, które przez długi czas były pod wpływem obcym i co najmniej niepożąda-

nym, niebezpiecznym nawet, w wojsku na granicy z wrogiem, pragnącym, jak się sam zdradził, mieć u nas swoje forpoczty — chodzi wreszcie o możliwie szybkie i możliwie skuteczne odniemczenie, względnie uświadomienie protestanckich Kaszubów, Mazurów i Ślązaków.

Łódź, dn. 4 listopada 1918 r.

Ks. pastor Ryszard Paszke

Adres: Ks. pastor Ryszard Paszke, Łódź, ul. Cegielniana 81

ZAŁĄCZNIK 2

[Pismo dotyczące okoliczności powstania ewangelickiego duszpasterstwa dla wyznania ewangelicko-reformowanego. (odpis)]

Ministerstwo Spraw Wojskowych
Sekcja Wyznań Niekatolickich

Warszawa, 29 IV 1921 r.

Do Oddziału I Sztabu MSWojsk.

Stosunkowo nieliczna liczba osób wojskowych wyznania ewangelicko-reformowanego, „helweckiego”, nie może być pozostawiona bez możliwości zaspokojenia potrzeb religijnych przez duchownego własnego ich wyznania.

Różnice dogmatyczne i liturgiczne, jak też zastrzeżenia Konsystorzy: ewangelicko-augsburskiego i ewangelicko-reformowanego w Warszawie, które obecnie w Rzeczypospolitej są najwyższymi władzami kościelnymi dla spraw ewangelickich, nie zezwalają na wspólną obsługę wyznawców obydwóch odcieni ewangelickich.

Pierwszy z wymienionych Konsystorzy nie zgodził się na podporządkowanie Naczelnego Kapelana wyznania ewangelicko-augsburskiego Konsystorzowi ewangelicko-reformowanemu, ten znów ze swej strony nie zgodził się na powierzenie spraw swego wyznania referen-

towi ewangelicko–augsburskiemu dla uniknięcia możliwości propagandy w duchu luterańskim.

Wobec tego Ministerstwo Spraw Wojskowych przedłożyło projekt rozszerzenia etatu dla Sekcji Wyznań Niekatolickich i Opieki nad Grobami Wojennymi, który uzyskał aprobatę i wskutek tego został kreowany Wojskowy Urząd Duszpasterski w Wojsku Polskim dla wyznania ewangelicko–reformowanego na czas wojny.

Jednocześnie zaznaczam, że pragnę dać wyraz chlubnej tradycji reformowanych, uznawanej przez całe inteligentne społeczeństwo, a z głębokim pietyzmem pielęgnowanej przez współwyznawców będących rdzennym odłamem narodu polskiego, bardzo jest wskazane utrzymanie i w czasie pokoju Wojskowego Urzędu Duszpasterskiego dla wyznania helweckiego, którego reprezentacja i kierownictwo na całą armię polską ogranicza się do jednej osoby.

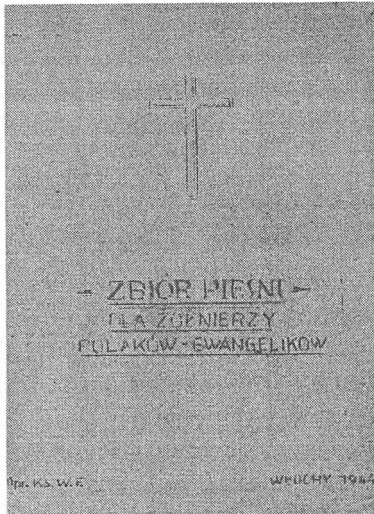
Wobec tego stawiam wniosek: pozostawienia na czas pokoju Wojskowego Urzędu Duszpasterskiego wyznania ewangelicko–reformowanego zgodnie z opinią Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i Pana Wiceministra Spraw Wojskowych.

Szef Sekcji Wyznań Niekatolickich
i Opieki nad Grobami Wojennymi.

(CAW Oddział I Sztabu 82)

ZAŁĄCZNIK 4

[Oryginalny śpiewnik, *Zbiór pieśni dla żołnierzy Polaków-Ewangelików*, został wydany w warunkach polowych na froncie włoskim w 1944 r. Autorem i wydawcą był szef Ewangelickiego Duszpasterstwa II Korpusu, ks. Władysław Fierla.]



Bądź wierny aż
do śmierci a dam
ci Koronę Żywota.
Obj. sw. Jana 2, 10.

Przedmowa.
Wam żołnierzy Polaków-Ewangelików
na obczyźnie ma służyć ten zbiorek
pieśni, od kilku miesięcy na różnych
placach nabożeństwa ewangelickie.
Przy każdym nabożeństwie dawał się
nam odczuć brak zbioru pieśni religij-
nych i dlatego postanowiliśmy na-
prędce opracować i wydać skromny
zbiorek pieśni kościelnych. Strona
techniczna wydania śpiewniczka zaj-
ło się kilku współpracowników, naj-
bardziej ze Ś. Ś. Cieszyńskiego, za co in-
nym miejscu składam serdecznie staro-
polskie "Bóg zapłać".
Jestem sobie świadom niedoskona-
łości niniejszego zbioru pieśni, ale
mam nadzieję, że mimo to spełni on
swoje zadanie. Pragnę jeszcze zazna-
czyć, że Zbiór pieśni należy uważać
za tymczasowy, gdyż noczę się z zamiarem
opracowania obszernego śpiewnika,
modlitewnika dla żołnierzy Polaków
ewangelików na obczyźnie.
Proszę Pana Boga, aby się raczył przy-
znać do tej skromnej pracy i aby jej
pobłogosławił.

Liturgia na dzień Wniebowstąpienia Pańskiego.

Mezowie Galilejscy, czemu stoicie, patrząc w niebo.
Alleluja.
Jezus przjdzie, jakacie widzieli Go idącego do nieba.
Alleluja; Alleluja, Alleluja.
Wszystkie narody klaskajcie rękoma.
Wykrzykujcie Bogu głosem wesela.
Chwała niech będzie Bogu Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.
Jak było od początku: jak jest i jak będzie od wieków i na wieki.
Modlmy się. Zb.: Amen.
Pan niech będzie z wami.
I z duchem twoim.

6

Chrystus wzniesiony jest do nieba. Alleluja.
I siedzi po prawicy Bożej. Alleluja.

PRZYPISY

¹Janusz Odziemkowski jak wielu innych autorów stosuje uogólnienia, przyznaje jednak, że część ludności ewangelickiej czuła się Polakami. Por. J. Odziemkowski, B. Spychała, *Duszpasterstwo Wojskowe w II Rzeczypospolitej*, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa 1987, s. 80.

²E. Szulc, *Cmentarze ewangelickie w Warszawie*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1987, s. 192.

³Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 listopada 1936 r. o stosunku państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej. Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 listopada 1936 r., nr 88, poz. 613. [w:] *Zbiór przepisów prawnych Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w PRL*, Wydawnictwo Zwiastun, Warszawa 1972, s. 15.

⁴Dziennik urzędowy Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej, nr 5 z dnia 15 lipca 1937 r., Rocznik I, s. 94 i 95 (poz. 27 i 28).

⁵W Cieszynie w 1891 r. w drukarni Karola Prochaski wydano *Śpiewnik żołnierza dla użytku ewangelików służących cesarzowi i ojczyźnie*, a kapelanami armii austriackiej byli m.in. duchowni ewangelicko-augsburscy: Karol Grycz i Karol Kotula, który w 1915 r. drukiem Franciszka Michaczka, nakładem polskiej księgarni „Scolla” w Cieszynie, wydał modlitewnik zatytułowany *Modlitwy dla żołnierzy ewangelików*.

⁶Ks. W. Gastpary, *Kościół Ewangelicko-Augsburski podczas I wojny światowej*, [w:] *Księga jubileuszowa z okazji 70-lecia urodzin ks. prof. dr. Jana Szerudy*, Wydawnictwo Zwiastun, Warszawa 1965, s. 25.

⁷Zamordowany przez NKWD, prawdopodobnie w Kozielsku.

⁸Ks. J. Gryniakow, *Ekumeniczne dążenia protestantyzmu polskiego od traktatu warszawskiego 1767/68 do II wojny światowej*, Warszawa 1972, s. 67.

⁹Op. cit., s. 69.

¹⁰Op. cit., s. 70.

¹¹Ks. W. Gastpary, *Położenie prawne protestantyzmu polskiego*, Rocznik Teologiczny ChAT 1964, s. 178.

¹²Ks. W. Gastpary, *Ekumeniczne dążenia...*, op. cit., s. 71.

¹³Ks. W. Gastpary, *Z dziejów Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce (1918–1949)*, [w:] *Kościół i teologia. Praca zbiorowa dla uczczenia sześćdziesięciolecia urodzin ks. bp. A. Wantuły*, Warszawa 1965, s. 74. Por. E. Alabrudzińska, *Mniejszości wyznaniowe w Bydgoszczy w latach 1920–1939*, Toruń 1995, s. 120.

¹⁴M. Kosman, *Litewska Jednota Ewangelicko-Reformowana od połowy XVII w. do 1939 r.* Studia i monografie nr 121, WSP Opole, s. 78.

¹⁵Od 10 marca 1922 r. zmiana nazwiska z „Paszke” na „Paszko”.

¹⁶O memoriale tym wspomina ks. W. Gastpary w artykule pt. *Z dziejów Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce (1918–1949)*, [w:] *Kościół i Teologia. Praca zbiorowa dla uczczenia sześćdziesięciolecia urodzin ks. bp. A. Wantuły*, Wydawnictwo Zwiastun, Warszawa 1965, s. 86. Por. CAW MSWojsk. BWN–118.

¹⁷T. Böhm, *Z dziejów naczelnych władz wojskowych II Rzeczypospolitej. Organizacja i kompetencje Ministerstwa Spraw Wojskowych w latach 1918–1939*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 1994, s. 35.

¹⁸CAW MSWojsk. BWN–118.

¹⁹S. Frątczak, *Wierni Bogu i Ojczyźnie*. Wystawa czasowa w Muzeum Wojska, Białystok 1991, s. 5.

²⁰CAW MSWojsk. BWN–118. Wg ks. K. Grycza wydarzenie to miało miejsce na Zamku Królewskim z rozkazu ministra spraw wojskowych, gen. Józefa Leśniewskiego, CAW MSWojsk. BWN–124.

²¹CAW MSWojsk. BWN–118.

²²T. Böhm, *Z dziejów...*, s. 72.

²³Rozkaz ministra spraw wojskowych z dnia 12 sierpnia 1921 r. określający także strukturę organizacji pokojowej (etaty) tego wydziału.

²⁴Dziennik Rozkazów Wojskowych MSWojsk. nr 34, p. 737 „Kapelani pomocniczy wyznań niekatolickich”, 1920 r.

²⁵Dziennik Rozkazów Wojskowych MSWojsk. z 1918 r., poz. 224, CAW MSWojsk BWN-122.

²⁶CAW MSWojsk., oddział I Sztabu 82. Rozporządzenie ministra spraw wojskowych z dnia 24 maja 1922 r. zatwierdzające organizację służby duszpasterskiej na czas pokoju dla wyznań niekatolickich: ewangelicko-augsburskiego, ewangelicko-reformowanego, prawosławnego i mojżeszowego.

²⁷Patrz: mapa okręgów — załącznik nr 3, wg B. Woszczyńskiego, *Ministerstwo Spraw Wojskowych 1918–1921. Zarys organizacji i działalności*, Wojskowy Instytut Historyczny, Warszawa 1972, s. 259.

²⁸Dziennik Rozkazów Wojskowych MSWojsk. z 1926 r., nr 4.

²⁹Dziennik Rozkazów Wojskowych MSWojsk. z 30 grudnia 1924 r.

³⁰Dziennik Rozkazów Wojskowych MSWojsk. z 1928 r., nr 16/28, poz. 190 „Powołanie kapelanów pomocniczych wyznań niekatolickich — rozkaz podpisał minister spraw wojskowych J. Piłsudski — Marszałek Polski”.

³¹Dziennik Rozkazów Wojskowych MSWojsk. z 1918 r., nr 5, poz. 374.

³²Uczestnictwo w dorocznej konferencji duszpasterzy wojskowych wyznania ewangelicko-augsburskiego należało do obowiązków każdego kapelana, upoważniając go do otrzymania rozkazu wyjazdu.

³³CAW MSWojsk. BWN-7.

³⁴CAW MSWojsk. BWN-6.

³⁵CAW MSWojsk. BWN-120.

³⁶„Poseł Ewangelicki”, 1930, nr 2, „O naczelnego kapelana”.

³⁷CAW MSWojsk. BWN-128. Te nazwiska były wymienione m.in. w zaproszeniu wystosowanym przez naczelnego kapelana ks. sen. F. Gloeha na uroczystość poświęcenia dzwonów w kościele garnizonowym w Warszawie dnia 14 września 1930 r. i na wieczór misyjny 26 października tegoż roku.

³⁸K. Rej, *Żołnierskie pozdrowienie wigilijne*, „Ewangelik Pszczyński”, nr 9–10/97, s. 33.

³⁹Dziennik Ustaw RP z dn. 27 listopada 1936 r., nr 88, poz. 613.

⁴⁰Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 listopada 1936 r. o stonunku państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej. Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 listopada 1936 r., nr 88, poz. 613.

⁴¹E. Kneifel, *Die Pastoren der Evangelisch–Augsburgischen Kirche in Polen. Ein Biographisches Pfarrerbuch mit einem Anhang*, Ansbach 1967, s. 199.

⁴²W. Rezmer, *Śłużba duszpasterska Wojska Polskiego w 1939 r.*, „Wojskowych Przegląd Historyczny” 1/93, s. 55.

⁴³K. Rej, *Konferencja kapelanów ewangelickich Wojska Polskiego AD 1937*, „Ewangelik Pszczyński” nr 9–10/97, s. 32.

⁴⁴„Na Wyżyny” nr 4/37, s. 9–10.

⁴⁵CAW MSWojsk BWN–120, dane z dn. 1 marca 1923 r.

⁴⁶CAW MSWojsk BWN–7.

⁴⁷CAW MSWojsk BWN–6, dane z dn. 15 stycznia 1926 r.

⁴⁸CAW MSWojsk. BWN–6.

⁴⁹CAW MSWojsk. BWN–133.

⁵⁰CAW MSWojsk. Oddział I Sztabu 82.

⁵¹CAW MSWojsk. BWN–6.

⁵²Obecnie kościół ewangelicko–augsburski Wniebowstąpienia Pańskiego przy ul. Puławskiej 2.

⁵³CAW MSWojsk. BWN–7.

⁵⁴CAW MSWojsk. BWN–6.

⁵⁵CAW MSWojsk. BWN–6.

⁵⁶Ks. W. Gastpary, *Z dziejów Kościoła Ewangelicko–Augsburskiego w Polsce w latach 1918–1939*, [w:] *Kościół i Teologia. Praca zbiorowa dla uczczenia 60–lecia urodzin ks. bp. dr. A. Wantuły*, „Zwiastun”, Warszawa 1965, s. 82.

⁵⁷K. J. Rej, *Ewangelickie duszpasterstwo wojskowe w Polsce w latach 1918–1950 z uwzględnieniem Służby żołnierzy dla wyznania ewangelicko–augsburskiego i Służby żołnierzy dla wyznania ewangelicko–reformowanego*, praca magisterska, ChAT, Warszawa 1976, s. 13–15.

⁵⁸T. Böhm, *Z dziejów...*, s. 95.

⁵⁹CAW MSWojsk. BWN–118, Oddział I Sztabu Generalnego (L. 8590/Org. z poprawką L. 4994/Org.).

⁶⁰T. Böhm, *Z dziejów...*, s. 137.

⁶¹K. Messerschmidt, *Moja służba Bogu w Kościele, Ojczyźnie, w Wojsku*, (Wspomnienia), „Kalendarz Ewangelicki”, 1993, s. 178.

⁶²W. Rezmer, *Mniejszości narodowe w Wojsku Polskim w okresie międzywojennym ze szczególnym uwzględnieniem Dowództwa Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w Województwie Pomorskim w okresie międzywojennym (1920–1939)*. Zbiór studiów pod redakcją M. Wojciechowskiego, Toruń 1991, s. 118–119.

⁶³Ks. W. Gastpary, *Biskup Bursche i sprawa polska*, Warszawa 1972, s. 62 i 63.

⁶⁴S. Więckowski, *Karta z dziejów duszpasterstwa ewangelicko–augsburskiego w Wojsku Polskim*, [w:] *Ewangelia w nauce i życiu. Księga pamiątkowa wydana celem uczczenia 50–lecia pasterstwa superintendenta generalnego Kościoła Ewangelicko–Augsburskiego w Polsce NPW ks. Biskupa D. Juliusza Burschego*, wydana nakładem Koła Opieki nad Żołnierzem Ewangelikiem, Warszawa 1935, s. 273.

⁶⁵CAW MSWojsk. BWN–123.

⁶⁶W. Rezmer, op. cit., s. 119.

⁶⁷E. Alabrudzińska, *Kościoły ewangeliczne w województwach wschodnich II Rzeczypospolitej*; maszynopis pracy doktorskiej, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń 1996, s. 53.

⁶⁸Gdy 22 maja 1935 r. powstała Wspólnota Pracy Niemieckich Pastorów (Arbeitsgemeinschaft der deutschen Pastoren innerhalb der E.A. Kirche Polens), do której należało 60 duchownych, ks. Kleindienst został jej sekretarzem.

⁶⁹W. Rezmer, op. cit., s. 119.

⁷⁰Dziennik Urzędowy Kościoła Ewangelicko–Augsburskiego w RP, nr 3 z dn. 2 czerwca 1937 r., s. 66 i 70.

⁷¹W. Rezmer, op. cit., s. 119.

⁷²Dziennik Rozkazów Wojskowych MSWojsk. z dn. 9 lipca 1929 r., nr 23.

⁷³W. Rezmer, op. cit., s. 119.

⁷⁴Op. cit., s. 119.

⁷⁵CAW MSWojsk. BWN–6.

⁷⁶W. Rezmer, op. cit., s. 119.

⁷⁷Op. cit., s. 121.

⁷⁸Op. cit., s. 119.

⁷⁹Dziennik Rozkazów Wojskowych MSWojsk. nr 23 z dn. 9 lipca 1929 r., likwidujący jednocześnie etat proboszcza przy OK IV (Łódź).

⁸⁰K. Rej, *Z pracy ewangelickiego kapelana wojskowego — ks. Karola Świtalskiego*, „Ewangelik Pszczyński”, nr 5–6/96, s. 27–28.

⁸¹„Zwiastun Ewangeliczny”, nr 10/36, s. 80–81.

⁸²*Dzieło wiary i łaski. Kościół w Brześciu n.B. wybudowany*, „Zwiastun Ewangeliczny”, nr 26/37, s. 325.

⁸³W owym czasie istniały 3 koncepcje lokalizacji przyszłego kościoła: narożnik u zbiegu ulic: 3 Maja i Kobryńskiej; dokładnie nie określone miejsce za Bramą Brzeską, ok. 2,5 km od miasta; plac przy ul. Unii Lubelskiej na terenach Dyrekcji Robót Publicznych koło Kolonii Oficerskiej. Ostatnia z wyżej wymienionych możliwości wydawała się najkorzystniejsza i najbardziej realna. Posiadano już nawet 40 tys. szt. cegieł, które należało zabrać ze sprzedanego placu.

⁸⁴Pismo proboszcza ewangelickiego OK IX do ks. sen. F. Glocha z dn. 4 lutego 1936 r., nr 052/Ew., CAW MSWojsk. BWN–130.

⁸⁵W. Rezmer, op. cit., s. 119.

⁸⁶CAW MSWojsk. BNW–127.

⁸⁷Dziennik Rozkazów Wojskowych MSWojsk. nr 26 rok IV z dn. 5 lipca 1921 r., pkt. 523, zatytułowany: *Praktyki religijne w wojsku* (2 — Porządek nabożeństw w niedziele, dni uroczyste i święta).

⁸⁸Nr 17, pkt 8 z dn. 18 stycznia 1923 r.

⁸⁹H. Tomiczek, *Życie religijne polskich w niewoli niemieckiej 1939–1945*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, Warszawa nr 3/93, s. 74.

⁹⁰*Karty z dziejów pięćdziesięciolecia*, „Słowo i Myśl”, „Przegląd Ewangelicki”, Łódź nr 3/93, s. 2.

⁹¹Dane wg Rocznej Listy Kwalifikacyjnej za 1942 r., PISM A XII 28/14.

⁹²Dziennik Ustaw RP z dnia 27 listopada 1936 r., nr 88, art. 9, poz. 1 i 2, oraz Dekret Naczelnego Wodza z dn. 13 lipca 1922 r. — o ustaleniu nazw stopni Duszpasterstwa Wojskowego.

⁹³Dziennik Rozkazów Wojskowych MSWojsk. nr 32, art. 3, poz. 643.

⁹⁴PISM Archives Ref. No A XII 28/13.

⁹⁵H. Pruefer, *Wspomnienie*, „Poseł Ewangelicki” Londyn nr 5–6/95, s. 13–14.

⁹⁶Printed by J. and J. Gray, Edinburgh, Scotland.

⁹⁷W celu informowania środowisk zagranicznych o własnym życiu religijnym duszpasterstwo II Korpusu wydawało także dwa biuletyny w jęz. angielskim i francuskim: „The Polish Protestant Chaplain's News” oraz „L'A moniérie Evangélique”. Rozsyłano je potem kapelanom wojskowym i cywilnym księżom w Europie, Ameryce, Afryce i Australii.

⁹⁸K. Rej, *Sylwetki kapelanów wojskowych*, „Ewangelik Pszczyński” nr 5–6/97, s. 34.

⁹⁹K. Rej, *Duszpasterstwo Wojskowe*, „Ewangelik Pszczyński”, nr 1–2/96, s. 22.

¹⁰⁰Zatwierdzone przez Wydział Wyznań Niekatolickich przy MSWojsk., L. 764/27 Ewang.

¹⁰¹Patrz: załącznik nr 4.

¹⁰²W. i H. Fierla, *Duszpasterstwo Ewangelickie II Korpusu*, maszynopis.

¹⁰³Cytat za A. Masłoniem, *Kościół Ewangelicko–Augsburski na Warmii i Mazurach*, maszynopis pracy magisterskiej, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 1991, s. 133.

¹⁰⁴Ks. W. Gastpary, *Biskup Bursche i sprawa polska*, Wydawnictwo Ars Christiana, Warszawa 1972, s. 62.

¹⁰⁵*Ewangelicy warszawscy w walce o niepodległość Polski w latach drugiej wojny światowej. Wspomnienia i relacje*. Praca zbiorowa. Parafia Ewangelicko–Augsburska Św. Trójcy, Warszawa 1997, s. 22.

¹⁰⁶J. Bieniarzówna, K. Kubisz, *1557–1957. 400 lat reformacji pod Wawelem*, Strażnica Ewangeliczna, Warszawa 1958, s. 57.

¹⁰⁷K. Rej, *Sylwetki kapelanów wojskowych*, „Ewangelik Pszczyński” nr 7–8/97, s. 36.

¹⁰⁸Archiwum Komisji Dokumentacji, Informacji i Wydawnictw Konsystorza Kościoła Ewangelicko–Reformowanego w Warszawie. Życiorys ks. J. W. G. Jelena (maszynopis).

¹⁰⁹Ks. W. Gastpary, *Straty Kościołów mniejszościowych wskutek II wojny światowej*, „Rocznik Teologiczny ChAT” 1969, zeszyt 2, s. 112.

¹¹⁰Na podstawie art. 76 pkt. ustawy z dnia 23 marca 1922 r.

¹¹¹Na podstawie art. 80 ustawy z dnia 23 marca 1922 r. „O podstawowych prawach i obowiązkach oficerów Wojska Polskiego”.

¹¹²Ks. K. Messerschmidt, *Wspomnienia pośmiertne o ks. Zygfrydzie Oskarze Loppe. W pierwszą rocznicę śmierci*, „Strażnica Ewangeliczna” nr 18, 1959, s. 279. Por. Ks. W. Borkenhagen, *Śp. ks. senior Zygfryd Oskar Loppe*, „Poseł Ewangelicki”, nr 11/1959, s. 4.

¹¹³E. Alabrudzińska, *Mniejszości wyznaniowe w Bydgoszczy w latach 1920–1939*, Universitas Nicolai Copernici, Toruń 1995, s. 82.

¹¹⁴K. Rej, *Zarys dziejów ewangelickiego duszpasterstwa wojskowego na ziemiach polskich*, „Ewangelik Pszczyński” nr 7–8/95, s. 28.

¹¹⁵Archiwum Komisji Dokumentacji... Życiorys ks. R. Mazierskiego (mazurek).

¹¹⁶Ks. K. Messerschmidt, *Moja służba Bogu w Kościele, Ojczyźnie w wojsku. Wspomnienia*, „Kalendarz Ewangelicki”, 1993, s. 177.

¹¹⁷Ks. K. Messerschmidt, *Moja służba Bogu...*, „Kalendarz Ewangelicki” 1994, s. 175.

¹¹⁸K. Rej, *Sylwetki kapelanów wojskowych*, „Ewangelik Pszczyński”, nr 1/98, s. 32.

¹¹⁹Ks. J. Hause, *Ewangelickie Duszpasterstwo Wojskowe*, „Kalendarz Ewangelicki”, 1997, s. 88.

¹²⁰*Lista Katyńska...* w oprac. Adama Moszyńskiego, Polskie Towarzystwo Historyczne, Warszawa 1989. Na s. 144 czytamy m.in.: „Paszko Ryszard, ksiądz ewang.–augsb. wyzn., płk., lat 60, s. Gustawa i Karoliny”).

¹²¹Op. cit., s. 312 — lista więźniów obozu w Starobielsku. „Potocki Jan, mjr kapelan, superintendent ewang., ur. 1888, s. Juliana, wywieziony w grudniu 1939 r., tuż przed świętami Bożego Narodzenia z obozu (relacja autora). Por. J. Tucholski, *Mord w Katyniu*, PAX, Warszawa 1991, s. 341.

¹²²„Jednota” nr 7 z dn. 15 kwietnia 1939 r., s. 66.

¹²³PISM A XII 28/14.

¹²⁴Rozkaz Naczelnego Wodza, Oddz. V, l.dz. 3313/V/41.

¹²⁵Oddz. Pers. Szt. N.W. 372/Pers. 43.

¹²⁶Archiwum Komisji Dokumentacji... Życiorys ks. L. E. Zaunara (mazurek).

¹²⁷W pierwszych latach okresu międzywojennego w Polsce było ok. 6 mln analfabetów i ludzi obcych narodowości, nie znających języka polskiego. Por. P. Stawecki, *Polityka wojskowa Polski 1921–1926*, Warszawa 1981, s. 119.

¹²⁸Projekt instrukcji dla księży kapelanów wyznania ewangelickiego, dotyczący pogadanek religijno–moralnych dla szeregowych w Wojsku Polskim. CAW DOK I (teczka nr 60).

¹²⁹K. Rej, *Refleksje nad powstaniem Ewangelickiego Duszpasterstwa Wojskowego*, „Słowo i Myśl. Przegląd Ewangelicki” nr 12/95, s. 10.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Komisji Dokumentacji Informacji i Wydawnictw Konsystorza Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Warszawie. Życiorysy księży kapelanów: Jerzego Jelena, Romana Mazierskiego, Ludwika Zaunara (maszynopis).

Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie:

a) Oddział I Sztabu Generalnego,

b) Biuro Wyznań Niekatolickich (BWN).

Fierla W. i H., *Duszpasterstwo ewangelickie 2. Korpusu* (maszynopis) w posiadaniu autora.

Polish Institute and Sikorski Museum (PISM).

Statut Ewangelickiego Duszpasterstwa Wojskowego, Warszawa 1994 (w posiadaniu autora).

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 listopada 1936 r. o stosunku państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej. Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 listopada 1936 r., nr 88, poz. 613.

Dziennik Urzędowy Kościoła Ewangelicko–Augsburskiego z lat 1937–1938. *Melodje do Śpiewnika i Modlitewnika dla Ewangelików w Wojsku Polskiem*, oprac. E. Bunn, Wojskowy Instytut Naukowo–Wydawniczy, Warszawa 1928.

Śpiewnik i Modlitewnik dla Ewangelików w Wojsku Polskiem, Wojskowy Instytut Naukowo–Wydawniczy, Warszawa 1925.

Śpiewnik i Modlitewnik Ewangelicki, Londyn 1945.

Ustawa o stosunku państwa do Kościoła Ewangelicko–Augsburskiego w RP, z dn. 13 maja 1994 r., Dziennik Ustaw nr 73, poz. 323.

CZASOPISMA

„Ewangelik Pszczyński”, 1995, 1996, 1997, 1998, 1999.

„Jednota”. Organ Polskiego Kościoła Ewangelicko–Reformowanego, dwutygodnik, 1939.

„Kalendarz Ewangelicki”, 1993, 1994, 1997.

„Na Wyżyny”. Dodatek do „Głosu Ewangelickiego”, 1937.

„Poseł Ewangelicki”, 1995.

„Przyjaciół Domu. Kalendarz dla ewangelików”, 1937.

„Rocznik Reologiczny ChAT”, 1964, 1969.

„Słowo i Myśl. Przegląd Ewangelicki”, 1993, 1995.

„Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1993.

„Zwiastun Ewangelicki”, 1939.

„Zwiastun Ewangeliczny”, 1936, 1937.

PAMIĘTNIKI

Ewangelicy warszawscy w walce o niepodległość Polski w latach drugiej wojny światowej. Wspomnienia i relacje, Warszawa 1997.

Messerschmidt K., *Wspomnienia pośmiertne o ks. Zygfrydzie Oskarze Loppe. W pierwszą rocznicę śmierci*, Warszawa 1958.

Messerschmidt K., *Moja służba Bogu w Kościele, Ojczyźnie, w Wojsku. Wspomnienia*, [w:] „Kalendarz Ewangelicki”, 1993.

Messerschmidt K., *Moja służba Bogu w Kościele, Ojczyźnie, w Wojsku. Wspomnienia*, [w:] „Kalendarz Ewangelicki”, 1994.

Pruefer H., *Wspomnienie*, [w:] „Poseł Ewangelicki”, nr 5–6, Londyn 1995.

ORACOWANIA

Alabrudzińska E., *Kościoty ewangelickie w województwach wschodnich II Rzeczypospolitej*, maszynopis pracy doktorskiej, UMK Toruń 1996.

Alabrudzińska E., *Mniejszości wyznaniowe w Bydgoszczy w latach 1920–1939*, Toruń 1995.

Bieniarzówna J., Kubisz K., *400 lat Reformacji pod Wawelem*, Warszawa 1958.

Borkenhagen W., *Śp. ks. senior Zygmunt Oskar Loppe*, „Poseł Ewangelicki”, nr 11, Londyn 1957.

Böhm T., *Z dziejów naczelných władz wojskowych II Rzeczypospolitej. Organizacja i kompetencje Ministerstwa Spraw Wojskowych w latach 1918–1939*, Warszawa 1994.

Frączak S., *Wierni Bogu i Ojczyźnie*, Białystok 1991.

Gastpary W., *Biskup Bursche i sprawa polska*, Warszawa 1972.

Gastpary W., *Historia protestantyzmu w Polsce od połowy XVIII w. do I wojny światowej*, Warszawa 1977.

Gastpary W., *Kościół Ewangelicko-Augsburski podczas pierwszej wojny światowej*, [w:] *Księga jubileuszowa z okazji 70 lecia urodzin ks. prof. dr. Jana Szerudy*, Warszawa 1959.

Gastpary W., *Położenie prawne protestantyzmu polskiego*, „Rocznik Teologiczny ChAT”, 1964.

Gastpary W., *Protestantyzm w Polsce w dobie dwóch wojen światowych 1914–1939*, cz. I i cz. II 1939–1945, Warszawa 1978, 1981.

Gastpary W., *Straty Kościołów mniejszościowych wskutek drugiej wojny światowej*, „Rocznik Teologiczny ChAT”, 1969, z. 2.

Gastpary W., *Z dziejów Kościoła Ewangelicko–Augsburskiego w Polsce (1918–1949)*, [w:] *Kościół i Teologia*, praca zbiorowa dla uczczenia sześćdziesięciolecia urodzin ks. biskupa dr. A. Wantuły, Warszawa 1965.

Gryniakow J., *Ekumeniczne dążenia protestantyzmu polskiego od Traktatu Warszawskiego 1767/68 do II wojny światowej*, Warszawa 1972.

Hause J., *Duszpasterstwo wojskowe*, Kalendarz Ewangelicki 1997.

Kneifel E., *Die Pastoren der Evangelisch–Augsburgischen Kirche in Polen. Ein biographisches Pfarrerbuch mit einem Anhang*, Ansbach 1967.

Kosman M., *Litewska Jednota Ewangelicko–Reformowana od połowy XVIII w. do 1939 r.* Studia i monografie, nr 121, Opole 1986.

Masłoń A., *Kościół Ewangelicko–Augsburski na Warmii i Mazurach*, praca magisterska, Warszawa 1991.

Moszyński A., *Lista Katyńska...*, Polskie Towarzystwo Historyczne, Warszawa 1989.

Odziemkowski J., Spychała B., *Duszpasterstwo wojskowe w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1987.

Rej K., *Duszpasterstwo wojskowe*, „Ewangelik Pszczyński”, nr 1–2/1996.

Rej K., *Ewangelickie duszpasterstwo wojskowe w Polsce w latach 1918–1950 z uwzględnieniem służby dla wyznania ewangelicko–augsburskiego i ewangelicko–reformowanego*, praca magisterska, Warszawa 1976.

Rej K., *Konferencja kapelanów ewangelickich Wojska Polskiego AD 1937*, „Ewangelik Pszczyński”, nr 9–10/1997.

- Rej K., *Refleksje nad powstaniem Ewangelickiego Duszpasterstwa Wojskowego*, „Słowo i Myśl”, Przegląd Ewangelicki nr 12/1995.
- Rej K., *Sylwetki kapelanów ewangelickich*, „Ewangelik Pszczyński”, nr 5–6/1997.
- Rej K., *Sylwetki kapelanów ewangelickich*, „Ewangelik Pszczyński”, nr 7–8/1997.
- Rej K., *Sylwetki kapelanów ewangelickich*, „Ewangelik Pszczyński”, nr 1/1998.
- Rej K., *Z pracy ewangelickiego kapelana wojskowego — ks. Karola Świtalskiego*, „Ewangelik Pszczyński” 5–6/1996.
- Rej K., *Zarys dziejów Ewangelickiego Duszpasterstwa Wojskowego na ziemiach polskich*, „Ewangelik Pszczyński”, nr 7–8/1995.
- Rej K., *Żołnierskie pozdrowienie wigilijne*, „Ewangelik Pszczyński”, nr 9–10/97. Konferencja kapelanów ewangelickich Wojska Polskiego i AD 1937.
- Rezmer W., *Mniejszości narodowe w Wojsku Polskim w okresie międzywojennym ze szczególnym uwzględnieniem Dowództwa Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w Województwie Pomorskim w okresie międzywojennym (1920–1939)*. Toruń 1991.
- Rezmer W., *Służba duszpasterska Wojska Polskiego w 1939 r.*, „Wojskowych Przegląd Historyczny”, 1993, nr 1.
- Stawecki P., *Polityka wojskowa Polski 1921–1926*, Warszawa 1981.
- Szulc E., *Cmentarze ewangelickie w Warszawie*, Warszawa 1989.
- Tomiczek H. *Życie religijne żołnierzy polskich w niewoli niemieckiej 1939–1945*, „Wojskowych Przegląd Historyczny”, nr 3 Warszawa 1993.
- Tucholski J., *Mord w Katyniu. Ostaszków*, Warszawa 1991.
- Więckowski S., *Kartka z dziejów duszpasterstwa ewangelicko-augsburskiego w Wojsku Polskim*, [w:] *Ewangelia w nauce i życiu. Księga pamiątkowa wydana celem uczczenia 50-lecia pasterstwa Superintendenta Generalnego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce NPW. Ks. bp. D. Juliusza Burschego*, Warszawa 1935.

SPIS ILUSTRACJI

- Uczestnicy konferencji księży kapelanów wyznania ewangelicko–augsburskiego, która odbyła się w Warszawie w dniach 23–24 listopada 1937 r. Zdjęcie ze zbiorów Komisji Ochrony Pamiątek przy parafii ewangelicko–augsburskiej Św. Trójcy w Warszawie — ofiarowane przez ks. K. Reja 32
- Ks. płk Kazimierz Szefer (1861–1939). Szef Głównego Wojskowego Urzędu Duszpasterstwa i naczelny kapelan wyznania ewangelicko–reformowanego Wojska Polskiego. Zdjęcie z Komisji Dokumentacji Informacji i Wydawnictw Konsystorza Kościoła Ewangelicko–Reformowanego w Warszawie 44
- Odbieranie przysięgi na sztandar (1939 r.) przez ks. mjr. Pawła H. Hausego (OK V — Kraków) Zdjęcie dostarczył autor 85
- Ks. kpt. Roman Mazierski wśród ewangeliczek w obozie Niederlangen (Niemcy) w maju 1945 r. po nabożeństwie. Zdjęcie z Komisji Dokumentacji Informacji i Wydawnictw Konsystorza Kościoła Ewangelicko–Reformowanego w Warszawie 97
- Ks. bp Andrzej Wantuła wspólnie z gen. W. Andersem w Londynie 106

<i>Melodje do Śpiewnika i Modlitewnika dla Ewangelików w Wojsku Polskiem</i> — strona tytułowa, ze zbiorów autora	115
Ks. Władysław Fierla (1909–1995)	131
Ks. kpt. Alfred Hugon Figaszewski (1899–1939). Zdjęcie ze zbiorów rodzinnych państwa Figaszewskich . . .	133
Ks. Feliks Teodor Gloeh (1885–1960)	138
Ks. mjr Paweł Henryk Hause (1897–1946). Zdjęcie ze zbiorów Komisji Ochrony Pamiątek przy parafii ewangelicko–augsburskiej Św. Trójcy w Warszawie, ofiarowane przez syna, ks. Jana Hausego	143
Ks. Jerzy Jelen (1900–1942). Zdjęcie z Komisji Dokumentacji Informacji i Wydawnictw Konsystorza Kościoła Ewangelicko–Reformowanego w Warszawie	146
Ks. bp dr Karol Kotula (1884–1968)	149
Ks. Zygmunt Kuźwa (1904–1944)	151
Ks. kpt. Roman Mazierski (1899–1959). Kapelan 1. Dywizji Pancernej gen. Maczka. Zdjęcie z Komisji Dokumentacji Informacji i Wydawnictw Konsystorza Kościoła Ewangelicko–Reformowanego w Warszawie	163
Ks. kpt. Karol Messerschmidt (1905–1991). Zdjęcie ze zbiorów Komisji Ochrony Pamiątek przy parafii ewangelicko–augsburskiej Św. Trójcy w Warszawie	164
Ks. Ryszard Paszke (1878–1940)	171
Ks. mjr Jan Potocki (1888–1939). Od 1939 r. Naczelny Kapelan wyznania ewangelicko–reformowanego.	

Zdjęcie z Komisji Dokumentacji Informacji i Wydawnictw Konsystorza Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Warszawie	175
Ks. Jerzy Tytz (1888–1944)	182
Ks. bp dr Andrzej Wantuła (1905–1976)	185

SPIS TREŚCI

Słowo Ewangelickiego Biskupa Wojskowego	3
Wstęp	5
Prekursorzy ewangelickiego duszpasterstwa wojskowego w Polsce	10
Protestantyzm w II Rzeczypospolitej	13
Służba duszpasterska dla żołnierzy wyznania ewangelicko–augsburskiego	17
Dane statystyczne dla wyznania ewangelicko–augsburskiego	34
Służba duszpasterska dla żołnierzy wyznania ewangelicko–reformowanego	39
Dane statystyczne dla wyznania ewangelicko–reformowanego	46
Ewangelickie duszpasterstwo wojskowe przy dowództwie okręgu korpusu (DOK)	49
Duszpasterstwo Okręgu Korpusu I (OK I Warszawa)	51
Duszpasterstwo Okręgu Korpusu II (OK II Lublin)	59
Duszpasterstwo Okręgu Korpusu III (OK III Grodno)	62

Duszpasterstwo Okręgu Korpusu IV (OK IV Łódź)	66
Duszpasterstwo Okręgu Korpusu V (OK V Kraków)	68
Duszpasterstwo Okręgu Korpusu VI (OK VI Lwów)	70
Duszpasterstwo Okręgu Korpusu VII (OK VII Poznań)	72
Duszpasterstwo Okręgu Korpusu VIII (OK VIII Toruń)	74
Duszpasterstwo Okręgu Korpusu IX (OK IX Brześć n. Bugiem)	77
Duszpasterstwo Okręgu Korpusu X (OK X Przemyśl)	82
Przysięga wojskowa i tradycje religijne w Wojsku Polskim	83
Wybuch II wojny światowej i okupacja hitlerowska w Polsce	93
Życie religijne w obozach jenieckich	96
Duszpasterstwo ewangelickie w oddziałach polskich na Zachodzie w czasie II wojny światowej	99
Duszpasterstwo II Korpusu	102
Czasy powojenne 1945–1950 w Polsce	109
Śpiewniki dla żołnierzy ewangelików	112
Istota, zadania i cele ewangelickiej służby duszpasterskiej w wojsku	118
Sylwetki kapelanów wojskowych	122
Zakończenie	190
Zusammenfassung	195
Kalendarium Ewangelickiego Duszpasterstwa Wojskowego w Wojsku Polskim	197

Kapelani wojskowi od roku 1995 (W. Wąchała)	199
Aneksy	208
Przypisy	214
Bibliografia	223
Spis ilustracji	229



Ks. Krzysztof Jan Rej — proboszcz parafii ewangelicko–augsburskiej w Piszcu na Mazurach.

Urodził się 25 lutego 1952 r. w Warszawie. Absolwent Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, autor pracy magisterskiej *Ewangelickie duszpasterstwo wojskowe w Polsce w latach 1918–1950, z uwzględnieniem służby*

dla wyznania ewangelicko–augsburskiego i ewangelicko–reformowanego. Dnia 26 grudnia 1976 r. został ordynowany. Wikariat odbywał w Kaliszu, Sopocie i Piszcu. Obecnie proboszcz parafii ewangelicko–augsburskiej w Piszcu, wcześniej w Kaliszu i w Sopocie.

Autor wielu artykułów o duszpasterstwie wojskowym zamieszczonych w „Ewangeliku Pszczyńskim” oraz „Słowie i Myśl”.